



Uroczysta Msza św. koncelebrowana w Stanach z okazji Święta Leśników.
Stany, dnia 09 lipca 2017 roku.

PEDAGOGIKA KATOLICKA

WYDAWCA / PUBLISHER

Katedra Pedagogiki Katolickiej
Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie

ADRES REDAKCJI / ADDRESS OF EDITORS

„Pedagogika Katolicka”

37-450 Stalowa Wola, Ul. Ofiar Katynia 6a

tel. (15) 642 25 77, kom. 602 67 99 30

e-mail: pedagogika@pedkat.pl

www.pedkat.pl



ks. prof. dr hab. Jan Zimny
REDAKTOR NACZELNY



mgr Stanisław Białek
Z-C A REDAKTORA NACZELNEGO



dr Wacław Kędzior
SEKRETARZ REDAKCJI



dr Dariusz Żak
CZŁONEK REDAKCJI



Marek Ciak
REDAKTOR TECHNICZNY

RADA NAUKOWA / BOARD OF SCIENCE

Kard. Péter Erdő (Węgry)
Kard. Marian Jaworski (Ukraina)
Kard. Kazimierz Nycz (Polska)
Abp Andrzej Dzięga (Polska)
Abp Jan Graubner (Czechy)
Abp Alojzy Tkáč (Słowacja)
Abp Stanisław Wielgus (Polska)
Bp Antoni Długosz (Polska)
Bp László Kiss-Rigó (Węgry)
Bp Stanisław Stefanek (Polska)
Bp Marczan Trofimiak (Ukraina)
Ks. prof. dr hab. Amantius Akimjak (Słowacja)
Prof. dr hab. Tadeusz Aleksander (Polska)
Dr Sergiusz Banach (Ukraina)
Ks. prof. dr hab. Kazimierz Bełch (Polska)
Prof. dr hab. Krystyna Czuba (Polska)
Ks. prof. Dr hab. František Dluhoš (Słowacja)
Ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski (Polska)
Prof. dr hab. Peter Beisetzner (Słowacja)
Prof. dr hab. Jana Burgerova (Słowacja)
Prof. Dr hab. Oksana Gomotiuk (Ukraina)
Prof. dr hab. Wiesław Maria Grudzewski (Polska)
Prof. dr hab. Irena Hejduk (Polska)
Prof. dr hab. Valdonė Indrašienė (Litwa)
Prof. dr hab. Tomáš Jablonský (Słowacja)
Prof. dr hab. Emília Janigová (Słowacja)
Prof. Dr hab. Olga Knejsler (Ukraina)
Ks. prof. dr hab. Stefan Koperek CR (Polska)
Ks. prof. Dr hab. Alojz Kostelansky (Słowacja)
Ks. prof. dr hab. Stanisław Kulpaczyński SDB (Polska)
Prof. dr hab. Jana Moricová (Słowacja)
Prof. dr hab. Stefan Mozdzeń (Polska)
Ks. Prof. Dr hab. Miloš Pekarčík (Słowacja)
Ks. prof. dr hab. Norbert Pikuła (Polska)
O. prof. dr hab. Roland Prejs OFMCap (Polska)
Prof. dr hab. Małgorzata Przybysz-Zaremba (Polska)
Prof. Dr hab. Sergiusz Szandruk (Ukraina)
Prof. Dr hab. Jurii Shcherbiak (Ukraina)
Prof. Dr hab. Iryna Szkicka (Ukraina)
Prof. dr hab. Marian Śnieżyński (Polska)
Prof. dr hab. Zofia Ożóg-Winiarska (Polska)
Prof. dr hab. Jerzy Winiarski (Polska)
Prof. Dr hab. Anatol Wychruszcz (Ukraina)
Prof. JUDr. Peter Vojčík (Słowacja)
Prof. dr hab. Wiesław Zabłocki (Polska)
Prof. dr hab. Anna Žilová (Słowacja)
Prof. Dr hab. Iwan Zuliak (Ukraina)

NAKŁAD 200 egz. DRUK Drukarnia Eikon Plus – Kraków

ISSN 1898-3685 PRENUMERATA Adres redakcji

PUBLIKACJA NAUKOWA ZAMIESZCZONA W PK - 6 pkt

Spis treści

Od redakcji / From The Editorial Office	5
--	---

Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA / FROM THE CHURCH TEACHING

Papież Franciszek - <i>Nie miłujmy słowem ale czynem</i>	7
--	---

ARTYKUŁY / ARTICLES

phd. Nikol Volková - <i>Obraz ženy v dokumentoch cirkevného Magistéria</i>	13
--	----

dr Marek Mariusz-Tytko - <i>Edukacja patriotyczna i obywatelska a naród i religia (pedagogika kultury narodowej)</i>	31
--	----

Piotr Chmiel - <i>Wartość pracy ludzkiej, a zasada sprawiedliwości społecznej w kontekście prawa polskiego</i>	42
--	----

mgr Agnieszka Bernecka – <i>Prawo dziecka do poznania tożsamości genetycznej</i>	51
--	----

mgr Ewelina Kurowicka - <i>Zjawisko mediatyzacji życia rodzinnego a rola rodziców w profilaktyce zagrożenia</i>	62
---	----

mgr Karol Paterski - <i>Kształcenie akademickie z zakresu genealogii</i>	70
--	----

mgr Karol Kierzkowski - <i>Edukacja ekologiczna uczniów niepełno-sprawnych intelektualnie w stopniu lekkim</i>	76
--	----

mgr Anna Szemplińska - <i>Aktywność społeczna młodzieży studenckiej na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną we wspólnotach L' Arche</i>	93
---	----

Martyna Włodkowska - <i>Dochodzenie roszczeń związanych z naruszeniem praw pacjenta przy świadczeniu usług medycznych</i>	102
---	-----

mgr Mateusz Lisak - <i>Handem rzymski ze Wschodem jako czynnik zmian społecznych Imperium Rzymskiego</i>	113
--	-----

mgr Piotr Krzyżanowski - <i>Konstytucyjna ochrona pracy</i>	128
mgr Jowita Berdzik - <i>Postawy społeczno – moralne jako efekt oddziaływań wychowawczych SOS Wiosek Dziecięcych w Polsce</i>	138
mgr Patryk Michał Olszowy - <i>Sukcesja w przedsiębiorstwach rodzinnych jako wartość pro-familia</i>	147
mgr Joanna Dworakowska- <i>Postawy chrześcijańskie w świecie sportu</i>	157
mgr Patrycja Sadło - <i>Aktywność społeczna jednostki jako nadrzędna wartość w społeczeństwie obywatelskim</i>	165

JAN PAWEŁ II O WYCHOWANIU / JOHN PAUL II ABOUT PROPRIETY

Święty Jan Paweł II - <i>Tyś wielką chlubą naszego narodu</i>	174
---	-----

TEORETYCY I WYCHOWAWCY / THEORETICIANS AND EDUCATORS

Ks. prof. dr hab. František Dluhoš - <i>Životný príbeh Kardinála Joachima Meisnera</i>	209
--	-----

RECENZJE, LISTY, KOMENTARZE / REVIEWS, LETTERS, COMMENTS

Wywiad przeprowadzony z Janem Syldatkiem z Garczegorza k. Lęborka	201
ks Krzysztof Bielawny - <i>Gietrzwałd zaprasza</i>	205
dr Dariusz Żak - Recenzja książki: „ <i>Bezpieczeństwo funkcjonowania w cyberprzestrzeni. Jednostki - organizacji – państwa</i> ”	210

WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO / YESTERDAY, TODAY AND TOMORROW

Kalendarium / Calendar	215
Do nabycia w redakcji / Obtainable in the editorial office	225

Od redakcji / From The Editorial Office

Mijający rok i tym razem był bogaty w wiele znaczących wydarzeń. Oprócz czysto politycznych wydarzeń społeczność świata, Europy i poszczególnych krajów, w tym Polski przeżywała wiele religijnych i duchowych uroczystości. Nie można też nie zauważyć, że rok 2017 był bogaty w rocznice, jubileusze. Trudno by w tym miejscu odnieść się do każdego z wydarzeń, czy przeżywanych uroczystości. Dość powiedzieć, że kalendarz zarówno liturgiczny, religijny, społeczny, kulturowy w bieżącym roku był nader bogaty. Każdy z nas mógłby do niego dołączyć osobiste przeżycia, rocznice, wydarzenia – bardziej lub mniej radosne – które przejdą powoli do historii. A historia ma to do siebie, że z racji na wyjątkowy zasób pamięci wszystko odnotowuje, zatrzymuje i w swoim czasie na nowo ukazuje.

Rok 2017 to tak był naprawdę rokiem maryjnym. Wielu z nas pielgrzymowało w różnej formie na Jasną Górę czy do innych sanktuariów maryjnych w Polsce i w świecie. Jako najważniejsze wydarzenia dla Kościoła w Polsce w mijającym roku wymienić należy trzechsetlecie Koronacji Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze i 140. rocznicę objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Dodatkowo w łączności z Kościołem powszechnym obchodziliśmy również trzechsetlecie objawień Matki Bożej w Aparecidzie i stulecie objawień Matki Bożej w Fatimie. Ponadto oprócz rocznic związanych z Maryją, wierni Kościoła w Polsce w 2017 roku przeżywali Rok św. Brata Alberta. W grudniowym liście pasterskim z 2016 roku z tej okazji biskupi nazwali ten czas przedłużeniem i kontynuacją Jubileuszu Miłosierdzia. Centralnym punktem rozpoczętych 25 grudnia obchodów była Msza św. w Sanktuarium Jana Pawła II w Krakowie 10 czerwca. Przewodniczył jej będzie abp Stanisław Gądecki. Godnym odnotowania jest zorganizowany pod hasłem „Ku trzeźwości Narodu” Narodowy Kongres Trzeźwościowy, który odbył się w dniach od 21 do 23 września na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Od strony organizacyjnej programowej przygotował go Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości.

Z wymiaru międzynarodowego bardzo bliski naszemu Narodowi był tradycyjnie 27 czerwca, w dzień św. Władysława, gdy Polonia węgierska obchodziła swoje święto. Tym razem główne jego obchody odbyły się 25 czerwca 2016 w Budapeszcie. Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą w budapeszteńskim kościele franciszkanów przy Ferenciek tere. Następnie uczestnicy w asyście średniowiecznych rycerzy i orkiestry dętej z Kowala w Kujawsko-Pomorskiem przemaszerowali przez węgierską stolicę do kina Uránia, gdzie odbyła się główna część obchodów, m.in. wręczenie nagród św. Władysława oraz nagród za zasługi dla węgierskiej Polonii.

Oddajemy w Państwa ręce kolejny już 21 numer czasopisma, wierząc, że na rynku

wydawniczym znajdzie ona swoje należyte miejsce. Wiele treści zawartych w nim może stać się wielkim wzbogaceniem każdego czytelnika, ale też może posłużyć pomocą w formowaniu innych poprzez osobistą lekturę. Mamy nadzieję, że czasopismo przyczynia się do rozwoju myśli katolickiej na wielu odcinkach życia społecznego, kulturalnego, pedagogicznego, religijnego, ale też i politycznego czy filozoficznego. W efekcie chcielibyśmy, aby nasze pismo stało się miejscem dyskusji nad kształtem systemu kształcenia i wychowania, wnosząc przez to wkład w wyznaczanie kierunku przygotowania absolwentów do pracy w jednostkach katolickich.

Autorzy tekstów w których podejmują ważne zagadnienia, problemy, kwestie stawiają sobie ambitny cel, polegający na ukazywaniu różnych rozwiązań w duchu myśli katolickiej. Chcielibyśmy, aby wokół czasopisma skupiły się wysiłki specjalistów z wielu dyscyplin naukowych, reprezentujących szeroki wachlarz stanowisk naukowych i badawczych. Nadal zamierzamy do tego, aby na łamach tego periodyku publikowane były zarówno rozprawy teoretyczne, jak również wszelkie doniesienia o najnowszych badaniach, tak by mogło ono dostarczyć informacji o problemach społecznych, prawnych, instytucjonalnych, psychologicznych, pedagogicznych, medycznych, architektonicznych i wielu innych, na które wychowawcy, rodzice, nauczyciele, duszpasterze napotykają w życiu codziennym. Oczywiście jest to bardzo odpowiedzialne założenie. Wierzymy głęboko, że ten mały przyczynek w postaci tego półrocznika, będzie odgrywał swoją rolę w całym procesie edukacyjnym, wychowawczym, formacyjnym. Jest to oczywiście wielka zasługa nie tylko Wydawcy tegoż pisma, ale głównie Autorów, którzy na łamach tego czasopisma publikują często dla wielu kontrowersyjne, aczkolwiek słuszne tezy. Tym wszystkim, chcemy u końca 2017 roku serdecznie podziękować, a zarazem życzyć wytrwałości w tym co już czynią, i odwagi w podejmowaniu nowych wyzwań.

Ks. Jan Zimny



Nie miłujmy słowem ale czynem¹



Ojciec Święty Franciszek

Jorge Mario Bergoglio urodził się 17 grudnia 1936 w Buenos Aires (Argentyna). Jego ojciec, Mario - imigrant włoski z okolic Turynu, był pracownikiem kolei. Jorge miał jeszcze czworo rodzeństwa. Początkowo Jorge miał zamiar zostać chemikiem i ukończył studia na tym kierunku, jednak wkrótce, w 1958 roku wstąpił do Towarzystwa Jezusowego (jezuici), podejmując normalną formację zakonną i studia seminaryjne, po nowicjacie w Colegio Maximo San José w San Miguel koło Buenos Aires (licencjat z filozofii), w Colegio de la Immaculada w Santa Fe (studia humanistyczne i psychologia), w Colegio del Salvador w Buenos Aires (teologia). Świecenia kapłańskie przyjął 13 grudnia 1969 r., profesję wieczystą złożył 22 kwietnia 1973 r. W ramach funkcji zakonnych był mistrzem nowicjatu (w Villa Barilari), wykładowcą na Wydziale Teologii, członkiem konsulty prowincji zakonnej w tym samym mieście, a także prowincjałem Argentyny (1973-1979). Przez pewien czas pracował w Niemczech, gdzie kończył doktorat. W 1992 roku został mianowany biskupem pomocniczym Buenos Aires (tyt. Auca). Sakrę biskupią przyjął 27 czerwca 1992. Do godności kardynalskiej został wyniesiony w 2001 roku. W latach 2005-2011 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Argentyny. 13 marca 2013 r., po trwającym dwa dni konklawe, został wybrany na Papieża. Przyjął imię Franciszek.

Drożdzy młodzi!

1. «Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!» (1J 3, 18). Te słowa Apostoła Jana wyrażają nakaz, od którego żaden chrześcijanin nie może się uchylić. Powaga, z jaką umiłowany uczeń przekazuje aż do naszych czasów polecenie Jezusa, jest jeszcze bardziej podkreślona przez kontrast zachodzący pomiędzy *pustymi słowami*, które często znajdują się w naszych ustach, a *konkretnymi faktami*, z jakimi mamy się zmierzyć. Miłość nie pozwala sobie na wymówki: kto zamierza kochać tak, jak kochał Jezus, powinien postępować zgodnie z Jego przykładem, i to przede wszystkim wtedy, kiedy jest wezwany do okazania miłości ubogim. Sposób, w jaki kocha Syn Boży, jest dobrze znany i św. Jan jasno o tym pisze. Miłość Syna Bożego opiera się na dwóch kolumnach: Bóg pierwszy nas umiłował (por. 1J 4, 10.19), dając całego siebie, również swoje życie (por. 1J 3, 16).

Taka miłość nie może pozostać bez odpowiedzi. Mimo, iż została ona dana jednostronnie i nie domaga się niczego w zamian, miłość ta rozpala serca tak bardzo, że jeśli ktoś jej doświadczy, to czuje się wezwanym, aby ją odwzajemnić pomimo własnych ograniczeń i grzechów. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy łaska Boga, Jego miłość miłosierna, jest przyjęta, na ile jest to tylko możliwe, w naszym sercu tak, że porusza ona naszą wolę oraz uczucia, kierując je w stronę zarówno Boga samego, jak i bliźniego. W ten sposób miłosierdzie, które wypływa z serca Trójcy Świętej, może dotrzeć i poruszyć nasze życie, wznecając współczucie oraz angażując nas w dzieła miłosierdzia przeznaczone dla braci i sióstr, którzy znajdują się w potrzebie.

¹ Orędzie Ojca Świętego na I Światowy Dzień Ubogich. XXXIII Niedziela Zwykła - 19 listopada 2017

2. «Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał» (Ps 34[33], 7). Od zawsze Kościół rozumiał wagę tego wołania. Zaświadczają o tym już pierwsze strony Dziejów Apostolskich, gdy Piotr prosi o wybranie siedmiu mężów «pełnych Ducha i mądrości» (Dz 6, 3), aby zajęli się służbą ubogim. Z całą pewnością służba najbiedniejszym to jeden z pierwszych znaków, za pomocą którego wspólnota chrześcijańska pokazała się światu. Stało się tak dlatego, że wspólnota ta zrozumiała, iż życie uczniów Jezusa powinno wyrazić się poprzez braterstwo i solidarność w taki sposób, aby odpowiadały one głównemu nauczaniu Mistrza, który nazwał ubogich *braćmi* i *dziedzicami* Królestwa Bożego (por. Mt 5, 3).

«Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby» (Dz 2, 45). To zdanie pokazuje, czym żywo przejmowali się pierwsi chrześcijanie. Ewangelista Łukasz, który pośród wszystkich świętych autorów najwięcej miejsca poświęca miłosierdziu, nie posługuje się żadną retoryką, kiedy opisuje zwyczaj dzielenia się pierwszej wspólnoty. Przeciwnie, opowiadając o tym, stara się przekazać słuchaczom w następnych pokoleniach, a zatem również i nam, abyśmy wspierali się w tym świadectwie i organizowali nasze działania na rzecz najbardziej potrzebujących. Tę samą naukę i z tą samą siłą przekazał nam Apostoł Jakub, który w swoim Liście używa równie mocnych i zdecydowanych wyrażen: «Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują? Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? [...] Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: „Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta!” - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie» (Jk 2, 5-6.14-17).

3. Zdarzały się jednak chwile, w których chrześcijanie nie słuchali uważnie tego wezwania, zarażając się mentalnością światową. Duch Święty nie zaprzestał ich wzywać do tego, by trzymali wzrok utkwiony w tym, co jest istotne. On to powoływał wielu mężczyzn i wiele kobiet, którzy w różny sposób ofiarowali swe życie na służbę ubogim. Ileż to kart historii w ciągu tych 2000 lat zostało zapisanych przez chrześcijan, którzy z prostotą oraz pokorą, a także z wielkoduszną wyobraźnią miłości, służyli najbiedniejszym braciom!

Wśród nich wybija się przykład Franciszka z Asyżu, który doczekał się licznych naśladowców wśród świętych mężczyzn i kobiet na przestrzeni wieków. On nie zadowolił się tylko *przytulaniem* i daniem *jałmużny* trędowatym, ale poszedł do Gubbio, aby zamieszkać razem z nimi. On sam widział w tym spotkaniu przełom dla swojego powołania: «gdy żyłem w grzechu, widok trędowatych wydawał mi się bardzo przykry, ale Pan sam zaprowadził mnie do nich, a ja zwróciłem się ku nim z miłością. To, co początkowo wydawało mi się przykre, zamieniło się w słodczy duszy i ciała» (*Testament św. Franciszka z Asyżu*). Świadectwo to ukazuje przemieniającą siłę miłości oraz styl życia chrześcijańskiego.

Z NAUCZANIA KÓSCIOŁA

Nie powinniśmy myśleć o biednych jako o odbiorcach dobrych działań wolontariuszy, którzy czynią to raz na tydzień, czy też o doraźnych gestach dobrej woli z naszej strony, które mają na celu uspokojenie naszego sumienia. Takie doświadczenia, choć nieraz ważne i pożyteczne dla uwrażliwienia na potrzeby braci oraz dla ukazania niesprawiedliwości, które leżą u ich podstaw, powinny nas jednak prowadzić do prawdziwego spotkania z ubogimi, a także do dzielenia się, które powinno stać się stylem naszego życia. Modlitwa, postępowanie na drodze ucznia oraz nawrócenie znajdują w miłości wspólnej potwierdzenie swojej autentyczności ewangelicznej. Tam też właśnie rodzi się radość oraz pokój ducha, ponieważ dotyka się własną ręką *Ciała Chrystusa*. Jeśli chcemy naprawdę spotkać Chrystusa, to konieczne jest, abyśmy dotknęli się Jego Ciała w ranach ubogich, w odpowiedzi na Komunię sakramentalną otrzymaną w Eucharystii. Ciało Chrystusa łamane podczas Świętej Liturgii pozwala nam się odnaleźć przez miłość wspólną w obliczach oraz w osobach najbiedniejszych braci i sióstr. Zawsze aktualne są słowa św. Biskupa Chryzostoma: «Jeśli chcecie uczcić Ciało Chrystusa, to nie lekceważcie Go dlatego, że jest nagie. Nie czcicie Chrystusa Eucharystycznego jedwabnymi ozdobami zapominając o innym Chrystusie, który za murami kościoła jest nagi i cierpi z zimna» (por. *Homilia in Matthaeum*, n. 50,3-4, PG 58). Dlatego też jesteście wezwani do wyciągnięcia ręki do biednych, do spotkania się z nimi, popatrzenia im w oczy, przytulenia, aby poczuł ciepło miłości, która przełamuje krąg samotności. Ich ręka wyciągnięta w naszą stronę jest również zaproszeniem do wyjścia z naszych pewności i wygod, i do rozpoznania wartości, którą ubóstwo ma samo w sobie.

4. Nie zapominajmy, że dla uczniów Chrystusa ubóstwo jest przede wszystkim *powołaniem do naśladowania Jezusa ubogiego*. Jest podążaniem za Nim i z Nim, drogą, która prowadzi do szczęśliwości Królestwa niebieskiego (por. *Mt* 5, 3; *Łk* 6, 20). Ubóstwo oznacza serce pokorne, które potrafi zaakceptować siebie jako ograniczone i grzeszne stworzenie, aby pokonać pokusę własnej wszechmocy, która zwodzi nas fałszywą obietnicą nieśmiertelności. To właśnie ubóstwo stwarza warunki do nieskrępowanego przyjęcia odpowiedzialności osobistych oraz społecznych, pomimo własnych ograniczeń, zawierając bliskości Boga i wsparciu Jego łaski. Tak rozumiane ubóstwo jest miarą, która pozwala ocenić poprawne wykorzystanie dóbr materialnych, a także umożliwia przeżywanie relacji i uczuć bez egoizmu oraz zaborczości (por. KKK 2445). Życie św. Franciszka niech stanie się dla nas przykładem, świadectwem autentycznego ubóstwa. On to właśnie, ponieważ miał wzrok utkwiony w Chrystusie, potrafił rozpoznać Go w biednych. Jeśli więc pragniemy ofiarować nasz udział w skutecznej przemianie historii, przyczyniając się do prawdziwego rozwoju, to konieczne jest, abyśmy wsłuchali się w wołanie ubogich i zajęli się podnoszeniem ich z marginesu. Przypominam jednocześnie ubogim, którzy żyją w naszych miastach i w naszych wspólnotach, aby nie stracili sensu ubóstwa ewangelicznego, którym naznaczone jest ich życie.

5. Znamy ogromne trudności współczesnego świata, które utrudniają zidentyfikowanie ubóstwa w jasny sposób. A jednak ono staje nam codziennie przed oczami, widoczne w obliczach tysięcy osóbznaczonych bólem, wykluczeniem, nadużyciem, przemocą, torturami i więzieniem, wojną, pozbawieniem wolności i godności, ignorancją i analfabetyzmem, brudem i chorobami, brakiem pracy, handlem ludźmi i niewolnictwem, wygnaniem i biedą, przymusowymi przesiedleniami. Ubóstwo ma oblicze kobiet, mężczyzn oraz dzieci wykorzystywanych do podłych interesów, podeptanych przez przewrotną logikę władzy i pieniądza. Jakąż to bezlitosną listę, a przecież nigdy niekompletną, form ubóstwa jesteśmy tu zmuszeni przedstawić, będących owocem niesprawiedliwości społecznej, biedy moralnej oraz chciwości nielicznych, a także ogólnej obojętności!

Niestety, w naszych czasach, podczas gdy ukazuje się coraz bardziej ewidentne bezczelne bogactwo zgromadzone w rękach nielicznych uprzywilejowanych, któremu często towarzyszy bezprawie i agresywne wykorzystywanie godności ludzkiej, skandalem staje się rozprzestrzenianie się biedy na wielkie połacie społeczne na całym świecie. Wobec tego scenariusza nie można pozostać obojętnym albo, co gorsza, zrezygnowanym. Biedzie, która hamuje ducha inicjatywy tak wielu młodych ludzi, nie pozwalając im na znalezienie pracy; biedzie, która znieczula zmysł odpowiedzialności, doprowadzając do delegowania i szukania faworytyzmów; biedzie, która zatruwa źródła uczestnictwa i ogranicza przestrzeń profesjonalizmu, upokarzając w ten sposób zasługi tych, którzy pracują i produkują; wszystkim tym sytuacjom należy odpowiedzieć nową wizją życia i społeczeństwa.

Wszyscy ci biedni — jak zwykł mawiać Błogosławiony Paweł VI — należą do Kościoła poprzez «prawo ewangeliczne» (Przemówienie z okazji otwarcia II Sesji Soboru Watykańskiego II, 29 września 1963) i zobowiązują do opcji fundamentalnej na ich rzecz. Błogosławione zatem ręce, które otwierają się, by przyjąć biednych i pomóc im: to są ręce, które dają nadzieję. Błogosławione ręce, które pokonują bariery kultury, religii i narodu, wylewając oliwę pocieszenia na rany ludzkości. Błogosławione ręce, które się otwierają, nie prosząc nic w zamian, bez „jeśli”, bez „ale” i bez „być może”: to są ręce, które sprawiają, że na braci spływa Boże błogosławieństwo.

6. Na zakończenie Jubileuszu Miłosierdzia chciałem ofiarować Kościołowi Światowy *Dzień Ubogich*, aby wspólnoty chrześcijańskie na całym świecie stawiały się coraz wyraźniejszym i konkretnym znakiem miłości Chrystusa do tych ostatnich i najbardziej potrzebujących. Pragnę, aby do całości obchodów innych *Dni* ustanowionych przez moich Poprzedników, które są już tradycją w życiu naszych wspólnot, był dołączony ten *Dzień*, jako znakomicie dopełniający je element ewangelicznego upodobania Jezusa w ubogich.

Zapraszam cały Kościół, mężczyzn i kobiety dobrej woli, do spojrzenia w tym szczególnym dniu na tych wszystkich, którzy wyciągają ręce wołając o pomoc i przyzywając naszej solidarności. To są nasi bracia i nasze siostry, stworzeni i kochani przez tego samego Ojca Niebieskiego. *Dzień* ten powinien zwrócić uwagę wierzących, aby przeciwstawili się kulturze odrzucenia i marnotrawstwa, a uczy-

nili kulturę spotkania swoim stylem życia. Jednocześnie chciałbym również poprosić wszystkich, niezależnie od przynależności religijnej, o otwarcie się na wspólnotę z biednymi i na każdą formę solidarności z nimi jako konkretny znak braterstwa. Bóg stworzył niebo i ziemię dla wszystkich, niestety ludzie wzniesli granice, mury i ogrodzenia, zdradzając pierwotny zamysł i dar przeznaczony dla ludzkości, z której nikt nie miał być wykluczony.

7. Pragnę, aby wspólnoty chrześcijańskie, w tygodniu poprzedzającym *Światowy Dzień Ubogich*, który w tym roku przypada na 19 listopada (XXXIII Niedziela Zwykła w ciągu roku), zaangażowali się w przygotowanie wielu momentów przyjacielskich spotkań, naznaczonych solidarnością i konkretną pomocą. Będzie można zaprosić ubogich oraz wolontariuszy do wspólnego uczestnictwa w Eucharystii podczas tejże niedzieli, tak aby jeszcze bardziej autentyczną stała się celebracja Uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, która przypadnie w kolejną niedzielę. Królowanie Chrystusa ukazuje się w pełni na Golgocie, kiedy to Niewinny jest przybity do krzyża, ubogi, nagi, pozbawiony wszystkiego, wciela i objawia pełnię miłości Boga. Jego totalne powierzenie się Ojcu, podczas gdy wyraża swoje zupełne ubóstwo, podkreśla moc tej Miłości, która go wskrzesi do nowego życia w dniu Paschy.

W tę właśnie niedzielę poświęconą ubogim, jeśli w naszej okolicy żyją biedni, którzy potrzebują pomocy i opieki, zbliżmy się do nich: niech to będzie odpowiednia chwila na spotkanie Boga, którego szukamy. Jak uczy nas Pismo Święte (por. *Rdz* 18, 3-5; *Hbr* 13, 2), przyjmijmy ich jako uprzywilejowanych gości przy naszym stole, aby mogli się stać mistrzami, którzy pomogą nam żyć spójnie wiarą. Niech nam pokażą w sposób rzeczowy, a często i radosny, poprzez ich zaufanie i gotowość przyjęcia pomocy, jak bardzo decydujące znaczenie ma życie tym, co istotne oraz umiejętność zdania się na Opatrzność Bożą.

8. U podstaw wielu konkretnych inicjatyw, które będą realizowane w tymże *Dniu*, niech będzie zawsze *modlitwa*. Nie zapominajmy, że *Ojcze nasz* jest modlitwą ubogich. Prośba o chleb wyraża bowiem powierzenie Bogu podstawowych potrzeb naszego życia. To, czego Jezus uczył nas w tej modlitwie, wyraża i zawiera w sobie wołanie tego, kto cierpi z powodu niepewności egzystencji oraz braku tego, co konieczne. Uczniom, którzy prosili Go o to, by nauczył ich modlić się, odpowiedział słowami ubogich, którzy zwracają się do Jedyne Ojca, w którym wszyscy się rozpoznają jako bracia. *Ojcze nasz* jest modlitwą, która wyraża się w liczbie mnogiej: chleb, o który prosimy, jest „nasz”, a to pociąga za sobą umiejętność dzielenia się, udziału i wspólnej odpowiedzialności. W tejże modlitwie wszyscy rozpoznajemy potrzebę przezwyciężenia każdej formy egoizmu, aby dostąpić radości wzajemnego przyjęcia.

9. Proszę moich Współbraci Biskupów, Kapłanów oraz Diakonów — którzy z powołania mają misję wspierania ubogich — proszę osoby konsekrowane, grupy, stowarzyszenia i ruchy, oraz całą rzeczywistość wolontariatu, aby zaangażowali

się w ten *Światowy Dzień Ubogich* tak, by stał się on tradycją oraz konkretnym wkładem na rzecz ewangelizacji współczesnego świata.

Ten nowy, *Światowy Dzień*, niech się stanie silnym wezwaniem dla naszego wierzącego sumienia, abyśmy byli coraz bardziej przekonani do tego, że dzielenie się z biednymi pozwala nam zrozumieć Ewangelię w najgłębszej jej prawdzie. Biedni nie są problemem, ale zasobem, z którego możemy zaczerpnąć, aby przyjąć i żyć istotą Ewangelii.

Z Watykanu, 13 czerwca 2017 r., we wspomnienie św. Antoniego z Padwy

Franciscus



Uroczysta procesja w parafii Stany podczas Święta Leśników.
Stany, 09 lipca 2017 roku

Obraz ženy v dokumentoch cirkevného Magistéria.



PhD. Nikol Volková - Prešovská univerzita v Prešove

Narodila sa v roku 1974 v Prešove. V r. 2008 získala bakalársky titul v odbore Animácia voľnočasových aktivít. V r. 2010 magisterský titul v odbore Teológia – Proba Ilná a media Ilná práca. V r. 2012 doktorát v odbore Religionistika na Prešovskej univerzite – Gréckokatolíckej teologickej fakulty v Prešove. V r. 2011 - Získanie osvedčenia o odbornej príprave mediátorov na Slovensku. Od roku 1992 pracuje na Mestskom úrade v Prešove. V súčasnosti na Sekcii stavebného úradu a urbanistiky, oddelení dopravy energetiky a životného prostredia, ako odborný referent. Publikuje články na Slovensku na Prešovskej univerzite v Prešove – Gréckokatolícka teologická fakulta. Prešova Katolíckej univerzite v Ružomberku. V budúcnosti má záujem pôsobiť, ako odborný asistent na Katedre filozofie a religionistiky Gréckokatolíckej teologickej fakulty Prešovskej univerzity v Prešove.

Úvod

Začiatkom vstupu žien na trh práce a postupná emancipácia, ich zapojenie sa do verejného života v spoločnosti začali začiatkom 20. storočia. Bola to vždy otvorená a diskutovaná téma, čo sa týka žien v modernej dobe. Až postupom času nastali zásady všeobecnej rovnosti pre európsku ženu a jej vplyv na emancipáciu v rodinnom, sociálnom i politickom živote. Ved' ženy boli uznávané vždy, ako slabšie a podriadené mužovi¹. Začalo sa obdobie modernej doby a žena sa začína stavať samostatnejšou, nezávislou, sebestačnou. Ovplyvnila to predovšetkým kultúra, ako nový kontext, v ktorom prežívali svoj život, kde sa vytváral domov, do ktorého patrila aj Cirkev². Cirkev vždy žiadala ženy, aby sa nevzdávali svojich osobitných ženských charakteristík, ale namiesto inšpirácie mužskými modelmi radšej bránili a rozvíjali vlastnú ženskosť. Voči tomuto novému postoju „ženy“ zaujala svoj názor aj Cirkev vo svojich rôznych dokumentoch. Taktiež zodpovedajúce pontifikáty pápežských vyjadrení sa týkali ženskej otázky. Aj základné učenie Cirkvi sa venovalo otázke venovanej osobitne žene, pretože začalo byť ohrozované tradičné manželstvo v spoločnosti. Zároveň náuka DVK³, Magistérium Jana Pavla II. a pápeža Benedikta XVI. dáva do pozornosti novosť definovania ženskosti, ktorá bola a je vítaná aj v Cirkvi⁴. Ved' Cirkev je na svojej ceste už dvetisíc rokov⁵. Cirkev sa javila nielen ako ochrankyňa svojich veriacich, ale čoraz viac ako obhajkyňa človeka a ľudských hodnôt. Je to spoločenstvo ľudí, ktorí s vierou počúvajú hlas Boží a zhromažďujú sa na eucharistickej slávnosti, aby vytvorili spoločenstvo so samotným Bohom. Keďže veriaci začínali častejšie prinášať svoj vlastný pohľad na problémy pri hľadaní správnych rozhodnutí práve v Cirkvi. Akceptovaná je aj rastúca prítomnosť

¹ Porov.: VODÁKOVÁ, A. – VODÁKOVÁ, O.: *Rod ženský*. Praha : Sociologické nakladatelství (SLON), 2003. s. 59 – 60.

² Porov.: ZENO, K. J.: *Som žena*. Bratislava : Redemptoristi – Slovo medzi nami, 2010. s. 48.

³ DVK – všeobecný ekumenický koncil Katolíckej cirkvi.

⁴ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 116.

⁵ Porov.: JUDÁK, V.: *Kristova Cirkev na ceste*. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 282.

žien v jednotlivých službách v období Cirkvi. Rozvíja sa dialóg medzi Cirkvou a svetom, ale aj medzi kresťanmi navzájom. Je to úloha, ku ktorej pozýval všetkých kresťanov pápež Ján Pavol II., aby sme boli pre svojich bratov a sestry jeho rukami a jeho srdcom. Srdcom preto, aby sme sa milovali a modlili. Rukami preto, aby sme pracovali, budovali a slúžili⁶. Tu chceme poukázať na obraz a pohľad na ženu, ktorá zastáva veľmi dôležité miesto v manželstve, v rodine a vo výchove. Touto témou sa zaoberal najčastejšie aj Ján Pavol II. a to z hľadiska dôstojnosti a povolania ženy.

Pontifikát Pia IX. (1846 – 1878)

Pius IX. vyhlásil 8. decembra 1854 Dogmu o Nepoškvrnenom počatí Panny Márie v bule *Ineffabilis Deus*⁷. Jeho neomylné rozhodnutie, povýšilo učenie o nepoškvrnenom počatí Márie na článok viery. Obsah tohto neomylného vyhlásenia hovoril, že Mária sa ani v jednom okamihu svojho života nenachádzala pod nadvládou hriechu, lebo bola aplikáciou Kristovho vykupiteľského diela. Bola jedinou, čo ju dedičný hriech nezasiahol⁸. Osobitná omša bola slúžená 21. júla 1855 na počesť Srdca Panny Márie. Prvá krajina, ktorá sa s povolaním Svätej Stolicy zaslávila Srdcu Panny Márie, bolo Taliansko, a to na mariánskom kongrese roku 1897⁹. Pius IX. v encyklike *Qui Pluribus* (1846) o vzťahu rozumu a viery, poukazoval na vyvyšovanie ľudského rozumu a na úlohu viery. Práve viera bola potvrdením narodenia, života, smrti, vzkriesenia, múdrosti, zázrakoch a proroctvách svojho pôvodcu a zavŕšiteľa. Poukazoval, že človek musel úplne odmietnuť každú ťažkosť a každú pochybnosť, jednoducho zbaviť sa ich a Bohu preukázať plnú poslušnosť viery¹⁰.

Pontifikát Leva XIII. (1878 – 1903)

Lev XIII. sa zaoberal problematikou žien, ktorú nájdeme v jeho náuke. Mal jasnú predstavu o ženskej role. Mal hlavne výhrady proti využívaniu ženskej práce v novom rodacom sa priemysle. Tvrdil, že niektoré práce sa nehodia pre ženy, pretože má zastávať tradičné prirodzené rodinné zázemie. Taktiež vo svojom Magistériu potvrdzoval tradičný primát manžela a schému otec-syn, na základe ktorých uvádza vzťahy medzi mužom a ženou. Tvrdil, že manžel je pánom a hlavou rodiny, ale aj hlavou ženy, ktorému manželka má byť podriadená a poslušná. No zároveň tvrdil, že vo vnútri rodiny bolo nutné vyrovnať práva manželky a manžela. Manželstvo má byť domáce spoločenstvo, ktoré má pevný základ, preto práva a povinnosti medzi manželmi sú riadené múdrou spravodlivosťou a rovnosťou. Zdôrazňoval, že úcta k žene má byť povinná a chránená. Prvá jeho encyklika¹¹ v dejinách bola venovaná manželstvu. „Základnú rovnosť medzi manželmi v rodine. Tvrdil, že s kresťanstvom boli zrovnoprávnené práva manžela a manželky“¹². V roku 1856 bol

⁶ Porov.: JUDÁK, V.: *Kristova Cirkev na ceste*. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 279 – 280.

⁷ JUDÁK, V.: *Kristova Cirkev na ceste*. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 226.

⁸ NEUNER, J. – ROOS, H.: *Viera Cirkvi v úradných dokumentoch jej magistéria*. Trnava : Dobrá kniha, 1995. s. 265.

⁹ Porov.: SOKOL, J.: *Matka Cirkvi – Blahoslavená Panna Mária*. Trnava : Slovenská liturgická komisia, 1990. s. 63.

¹⁰ Porov.: NEUNER, J. – ROOS, H.: *Viera Cirkvi v úradných dokumentoch jej magistéria*. Trnava : Dobrá kniha, 1995. s. 30.

¹¹ Encyklika – okružný list, ktorý pápež adresuje biskupom a veriacim na celom svete, názov má spravidla podľa prvých slov textu, obvykle v latinskom názve. JUDÁK, V.: *Kristova Cirkev na ceste*. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 305.

¹² FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 116.

sviatok Božského Srdca rozšírený na celú Cirkev a v roku 1900 Lev XIII. zasväčuje celý svet Božskému Srdcu. Mariánska zbožnosť bola podporovaná novou dogmou¹³ o Nepoškvrnenom počatí Panny Márie (1854) a zjavením v Lurdoch (1858). Lev XIII. v encyklike *Magnae Dei Matris* (1892) Mária prostredníčka všetkých milostí, poukazuje na Máriu, keď sa v našich modlitbách k nej utiekame, pretože ona bola Mária milosrdenstva, ktorú Boh od začiatku jej existencie bohato obdaril, aby bola hodnou stať sa jeho Matkou. Lev XIII. v encyklike *Fidentem Piumque Animum* (1896) Máriino sprostredkúvanie milostí, poukazuje na Máriu a vyzdvihuje ju, v zmierení Boha s ľuďmi. Poukazuje, že práve ona bola tá, čo priviedla k ľuďom tých, čo sa rútili do večnej záhuby. Ona je tá, z ktorej sa narodil Ježiš, ona je jeho pravou matkou, je prostredníčkou k Prostredníkovi¹⁴.

Pontifikát Pia XI. (1922 – 1939)

Pius XI. poukazoval, že prítomnosť žien vo svete práce zo strany Cirkvi je nevhodná, pretože zo sociálneho a kultúrneho hľadiska vidí ženu prednostne vo vzťahu k manželstvu a rodine. Ale pápeži Benedikt XV., Lev XIII. a Pius XI. zo sociologického postoja pripúšťali, že životné podmienky novej modernej doby z ekonomického hľadiska vyžadujú nutnosť platenej práce ženy mimo domu, nakoľko doba postupuje do popredia a manželov plat pre rodinu je nedostačujúci¹⁵. Encyklika Pia XI. *Divini Illius Magistri* (1929) o kresťanskej výchove mládeže, poukazuje na učenie sv. Tomáša, lebo podľa neho bol práve otec princípom zrodenia výchovy a disciplíny a to na základe vzťahu, ktorý sa nachádza v Bohu. Pius XI. poukazoval, že rodina má priamo od Stvoriteľa poslanie a právo vychovávať svoje deti. Toto právo má byť neodcudziteľné, lebo bolo nerozlučne spojené s prísnou povinnosťou, a to právo nemôže byť zrušené žiadnou pozemskou mocou¹⁶. Ďalej uvádza, že dokonalá výchova bola vždy tá, ktorá dodržiava kresťanské prikázania. Taktiež vyzdvihuje rozdiely medzi mužom a ženou. Poukazuje na odlišné pohlavie muža a ženy, ktoré bolo dané Stvoriteľom, aby sa vzájomne dopĺňali v rodine a v spoločnosti. Práve svojou rôznosťou, ktorá sa má zachovávať a napomáhať vo formovaní a vo výchove detí¹⁷.

Pius XI. v encyklike *Casti Connubii* (1930) o kresťanskom manželstve, uvádzal, že manželstvo je podľa prirodzenosti založené Bohom, ale predsa má na ňom účasť aj ľudská vôľa. Vzniká spojením medzi mužom a ženou a slobodnou vôľou. Povaha manželstva má byť vyňatá spod slobody človeka. Kto raz uzavrel manželstvo, je podrobený jeho božským zákonom a podstatným vlastnostiam¹⁸. Pius XI. v encyklike *Divini Redemptoris* (1937) o bezbožníckom komunizme, sa zaoberal bývalou komunistickou ideológiou a s ním spojený ateizmus, ktorý pápež v tejto encyklike odsúdil. Tu sa zvlášť dotkol škôl, ako dôsledku emancipácie. Poukazoval, že začiatok emancipácie žien odvádzal ich od rodinného života, od starostlivosti o deti. Tak ako muži v rovnakej miere, boli zapojené aj ženy do verejného života a do kolektívnej

¹³ Dogma – Bohom zjavená pravda, ktorú Cirkev definuje a prikazuje veriť. JUDÁK, V.: *Kristova Cirkev na ceste*. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 304.

¹⁴ NEUNER, J. – ROOS, H.: *Viera Cirkvi v úradných dokumentoch jej magistéria*. Trnava : Dobrá kniha, 1995. s. 267 – 267.

¹⁵ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 117.

¹⁶ Porov.: POLÁČEK, J.: *Cestou spásy*. Rím : Kréšťanská akademia. 1980. s. 115 – 116.

¹⁷ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 117.

¹⁸ Porov.: NEUNER, J. – ROOS, H.: *Viera Cirkvi v úradných dokumentoch jej magistéria*. Trnava : Dobrá kniha, 1995. s. 382.

výroby. Zdôrazňoval, že to má dopad na základnú tradičnú rodinu, ktorá začína byť v ohrození¹⁹.

Pontifikát Pia XII. (1939 – 1958)

Pius XII. sa maximálnym spôsobom usiloval o zachovanie medzinárodného mieru a používal všetky dostupné prostriedky. V dôsledku svojej rýchlej politiky zachraňoval veľa ľudí²⁰. Bol autorom mnohých reforiem, no vo verejnom princípe, že všetko musí vychádzať zhora, verného ekleziológii, ktorá, aj keď uznáva v cirkvi nielen dokonalú spoločnosť, koná ako rovný s rovným so štátom²¹. Pius XII. v encyklike *Humani Generis* (1950) s podtitulom *O niektorých falošných názoroch, ktoré podkopávajú základy katolíckej náuky*. Táto encyklika obsahovala evolučnú teóriu človeka. V encyklike bolo zaujaté stanovisko k monogenizmu (pôvod všetkých ľudí z jedného jediného rodičovského páru) a k učeniu o dedičnom hriechu²². Začínal hovoriť o žene, ako Božom obraze. O rovnosti medzi mužom a ženou, čo bolo dôsledkom toho, že boli obaja stvorení na Boží obraz. Poukazoval na ženu, že je predurčená byť matkou. Matkou vo fyzickom zmysle slova, ale aj v duchovnom, vyššom význame. Dáva do popredia, že materský inštinkt je v nej ľudským inštinktom, ale je určovaný prírodou vo svojich aplikáciách. Je riadený slobodnou vôľou a tá je vedená rozumom. Konštatuje, že žena sa dostávala do popredia, kde sa chcela priblížiť úlohe muža. „Pre ženu bolo vhodné, aby sa tiež začala realizovať v spoločnosti, nielen kvôli obrane kresťanských hodnôt, ale aby pozitívne prispeli svojím ženským spôsobom k rozvoju“²³.

Pius XII. bol prvý pápež, ktorý sa postavil k volebnému právu žien. Podľa neho sú ženy povolané a povinné zasiahnuť so svojím vyjadrením do zložitej sociálnej a politickej situácie. Uznával, že žena a muž majú prispievať k dobru spoločnosti, v ktorej majú rovnakú dôstojnosť, pretože každé z oboch pohlaví plní svoju úlohu. Tvrdil, že úlohou Cirkvi je brániť dôstojnosť ženy, ktorá hoci je prirodzene odlišná, je vo všetkom rovnocenná s mužom. Akékoľvek povolanie si žena zvolí, zachová si svoju dôstojnosť²⁴. Pius XII. zasvätil počas druhej svetovej vojny (31.10.1942) svet Srdcu Panny Márie a roku 1994 J. Pavol II. ustanovil Nepoškvrneného Srdca Panny Márie pre celú Cirkev encyklikou *Ad Caeli Reginam* a určil ho na 22. augusta, zároveň nový pokoncilový kalendár (1969) dával liturgické slávenie Nepoškvrneného Srdca Ježišovho²⁵.

Pontifikát Jána XXIII. (1958 – 1963)

Už za pontifikátu Jána XXIII. nastal pozitívny názor k zmýšľaniu o žene, ktorý bol inšpirovaný štýlom Dobrého pastiera. Chcel tým poukázať na modernú dobu, v

¹⁹ <http://www.kbs.sk/?cid=1117034331> (31.03.2017).

²⁰ Porov.: JUDÁK, V.: *Kristova Cirkev na ceste*. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 254.

²¹ Porov.: DOLINSKÝ, J.: *Dejiny cirkvi*. Trnava : Dobrá kniha, 2010. s. 330.

²² Porov.: NEUNER, J. – ROOS, H.: *Viera Cirkvi v úradných dokumentoch jej magistéria*. Trnava : Dobrá kniha, 1995. s. 187.

²³ FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 118.

²⁴ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 120.

²⁵ SOKOL, J.: *Matka Cirkvi – Blahoslavená Panna Mária*. Trnava : Slovenská liturgická komisia, 1990. s. 63.

ktorej nezachytáva len ženu, ale dával do popredia „osobu“, ako muž a žena. Uznával pozíciu toho, kto dovoľoval účasť žien vo verejnom živote. Dával do popredia personálnu dôstojnosť a novú subjektívnosť ženy. Začínal sa venovať žene v rámci témy rodina a formácia osôb. Poukazoval na spoločnú výchovu, na ktorej sa majú podieľať obidvaja rodičia, aby v nej boli zaangažovaní hlavne muži. Je to povinnosťou rovnakých práv v spoločnom rodičovskom živote pri vytváraní rodiny, plodenia a výchove detí. Jeho prehlásenie o výchove dokázalo tvrdenie o dokonalejšom uvedomení ľudskej dôstojnosti a v snahe sa viac podieľať na verejnom živote. Odvoláva sa na dve encykliky *Pacem in Terris*, *Mater et Magistra*²⁶.

Encyklika *Pacem in Terris* (1963) o pokoji medzi všetkými národmi, bola považovaná za cieľový bod náukových úvah Jána XXIII. V úryvku *Znamená čas novej ženskej subjektívnosti*, ide o vedomie, že ženská otázka bola nezvratiteľná a Cirkev sa pred ňou skláňala. Zároveň konštatuje skutočnosť, že ženy si začínali uvedomovať svoju ľudskú dôstojnosť, ale dožadovali sa, aby mali v rodinnom i občianskom živote práva a povinnosti dôstojné ľudskej osoby²⁷.

U Jána XXIII. v *Mater et Magistra* (1961) sa dočítame, že poslaním Cirkvi bolo predovšetkým viesť dušu k sviatosti a k účasti na nebeských dobrách. Je potrebné starať sa aj o každodenné potreby ľudského života i o blahobyť a prospech. Tu sa poukazuje a zmieňuje o tom, ako sa Kristus potil. Pretože medzi každodenné potreby života patrí výchova a vzdelanie. Bez ich blahobytu a prospechu nie je vôbec možný²⁸. Ján XXIII. vtedajší názov sviatku Presvätého ruženca zmenil na sviatok Preblahoslavenej Panny Márie ružencovej roku 1960, taktiež sa to takto uvádza v novom liturgickom kalendári. „Ruženec, alebo žaltár preblahoslavennej Panny Márie je veľmi nábožný spôsob modlitby a prosby k Bohu, zároveň ľahký pre všetkých a je chválou preblahoslavennej Panny“²⁹.

Druhý Vatikánsky koncil (1962 – 1965)

Druhý Vatikánsky koncil bol cirkvou vnímaný, ako jeden z kľúčových momentov vývoja rímskokatolíckej cirkvi v 20. storočí. Mal veľký vplyv na štruktúru a procesy vo vnútri katolíckej cirkvi a významné zmeny priniesol do oblasti vonkajšieho pôsobenia katolíckej cirkvi v spoločnosti³⁰. Priniesol nové otvorenia a možnosti v súčasnom svete, spoluprácu katolíckej cirkvi s inými názorovými, ideovými a náboženskými prúdmi a hnutiami a hlavne tiež návrat k jednote kresťanov. Tieto cirkevné zmeny a ekumenické koncily, v dejinách cirkvi majú veľmi dôležité miesto. Najvýznamnejšie z nich boli tri posledné: Tridentský koncil (1545 – 1563), ktorý dal nový impulz náboženskému životu Cirkvi. Prvý Vatikánsky koncil (1869 – 1870), ktorý mal za úlohu spracovať vieroučnú konštitúciu o katolíckej viere³¹. Druhý Vatikánsky koncil (1962 – 1965) konal sa 11. októbra 1962 v Bazilike sv. Petra v Ríme. Práve on prevýšil

²⁶ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 120.

²⁷ Porov.: POLÁČEK, J.: *Cestou spásy*. Rím : Kréšťanská akademia. 1980. s. 37.

²⁸ Porov.: POLÁČEK, J.: *Cestou spásy*. Rím : Kréšťanská akademia. 1980. s. 40.

²⁹ SOKOL, J.: *Matka Cirkvi – Blahoslavená Panna Mária*. Trnava : Slovenská liturgická komisia, 1990. s. 59.

³⁰ Porov.: KRÁTKÝ, S.: *Druhý Vatikánský koncil a jeho poselství*. Praha: Vyšehrad, 1970. s. 5.

³¹ Porov.: NEUNER, J. – ROOS, H.: *Viera Cirkvi v úradných dokumentoch jej magistéria*. Trnava : Dobrá kniha, 1995. s. 35.

všetky ostatné koncily dôslednou celkovou prípravou, počtom koncilových Otcov v počte 2540 účastníkov s právoplatnými hlasmi, účasťou pozorovateľov iných cirkvi a náboženských spoločnosti, preberanými témami³².

Pápež Ján XXIII. 3. júna roku 1963 zomrel, ale to stačilo, aby dal Cirkvi z vnútra i zvonka novú tvár. Už 21. júna bol, ako nový pápež zvolený Pavol VI., ktorý rozhodol o pokračovaní koncilu, ktoré začalo koncom septembra toho istého roka. V priebehu tretieho zasadnutia v roku 1964 znovu prepracovali konciloví otcovia hlavne texty *Lumen Gentium* – o Cirkvi, *Dei Verbum* – o Božom zjavení, *Gravissimum Educationis* – o kresťanskej výchove a taktiež o slobode náboženského vyznania, ekumenizmu, vzťahu k nekresťanským náboženstvám. Štvrté a posledné zasadnutie v roku 1965 vyvrcholilo odhlasovaním a vyhlásením všetkých textov. Tento koncil získal obdiv slobodou prejavu pri diskusiách a konečne jednomyselným schválením záverečných uznesení. Bol prejavom rozsiahleho pokusu spojiť vieru s modernou životnou skúsenosťou. Cirkev uznala nosné hodnoty sekulárnej spoločnosti ako sú sloboda viery a svedomia³³. Bol to plod usilovnej práce biskupov a odborníkov, ale hlavne pôsobenia Ducha svätého. Koncil sám so všetkými konštitúciami a dekrétmi bol začiatkom nového posolstva. Spolu bolo vydaných 16 dokumentov, z toho 4 konštitúcie, 9 dekrétov a 3 deklarácie. Koncil bol slávnostne uzavretý dňa 8. decembra 1965³⁴.

Posolstvo DVK bolo adresované hlavne ženám, vo všetkých stavoch, dievčatám, manželkám, matkám, vdovám, osamelým ženám, ktoré tvoria polovicu ľudskej rodiny. Bolo to pre nich povzbudenie, aby sa zúčastňovali na kultúrnom živote, aby mohli plniť svoje poslanie v súlade s vlastnými schopnosťami, aby sa ich svojská a potrebná účasť na kultúrnom živote uznávala a vzmáhala³⁵. Až po dlhom čase dochádzalo k premene, keď sa povolanie ženy uskutočnilo v plnosti, keď žena získava vo svete vplyv, pôsobnosť a rovnakú osobnú dôstojnosť ako muž, ktorú vyslovene uznal aj koncil. No, ale ženy naďalej majú za úlohu udržiavať domov, vlastnú lásku k životu a zmysel pre materstvo. Sú účastníkmi tajomného vzniknutého života. Manželky, matky rodín, prvé vychovávateľky ľudskeho pokolenia v tichu domova, svojich synov a dcéry vedú k tradíciám svojich otcov a zároveň ich pripravujú na neznámu budúcnosť, ktorá ich čaká. Ved' aj osamelé ženy môžu naplniť celé svoje povolanie, ale aj ženy, ktoré sú skúšané utrpením, ktoré stoja pod krížom, ako Mária, ktorá tak často v dejinách dala aj mužom silu bojovať až do konca. Ženy, ktoré trpia, majú silu a odvahu vo veľkých úlohách a zároveň ich trpezlivosť je zmyslom pre pokorné nové začiatky. Samozrejme, že ženy, ktoré vedia podať pravdu sa snažia, aby duch tohto koncilu prenikol do inštitúcií, škôl, domácností a do každodenného života všetkých ľudí. Lebo ženám celého sveta, kresťankám i neveriacim je zverený život v tejto dnešnej zložitej chvíli, že je potrebné, aby ony zachránili svet!³⁶.

Konciloví otcovia vždy prijímajú ženskú prítomnosť v akejkolvek forme, ak je užitočná pre cirkevné spoločenstvo. Vzhľadom na to, že ženy majú aktívnejší podiel na celom spoločenskom živote, aj na živote Cirkvi, tak sú vyzdvihnuté svojou otvo-

³² Porov.: KRÁTKÝ, S.: *Druhý Vatikánský koncil a jeho poselství*. Praha: Vyšehrad, 1970. s. 5.

³³ JUDÁK, V.: *Kristova Cirkev na ceste*. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 279 – 280.

³⁴ Porov.: KRÁTKÝ, S.: *Druhý Vatikánský koncil a jeho poselství*. Praha: Vyšehrad, 1970. s. 5.

³⁵ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 122.

³⁶ Porov.: KRÁTKÝ, S.: *Druhý Vatikánský koncil a jeho poselství*. Praha: Vyšehrad, 1970. s. 51 – 52.

renosťou a oddanosťou. Je to už nový obraz ženy. Cirkev, ktorá bola vždy zastavaná len mužskou spoločnosťou, postupne umožnila prítomnosť žien ako obohatenie a prínos. „Tento koncil uznal rovnakú osobnú dôstojnosť muža a ženy, aby boli jednotní aj v manželstve. Svoju vzájomnú dôstojnosť uznávať vo vzájomnej a úplnej láske (GS 49)“³⁷. Cirkev na svojej ceste v nasledujúcich desaťročiach sa riadila duchom koncilu. Preto bolo potrebné aktuálne myšlienky správne uviesť do života Cirkvi. Len vtedy je možné očakávať pozitívne ovocie koncilu, pre ktoré bol zvolaný³⁸. Koncil prijal celkom 4 konštitúcie, medzi nimi aj Dogmatická konštitúcia *Lumen Gentium* – Dogmatická konštitúcia o cirkvi – Svetlo národov, bola prijatá a vyhlásená 21. decembra 1964. V poslednej kapitole tejto konštitúcie je vyjadrená pocta Panne Márii. Je tu vyzdvihnutá, ako veľký vzor k nasledovaniu pre všetkých kresťanov kvôli svojej viere, láske a úlohe v dejinách spásy. Hlavne jej pokora, s ktorou prijala zvest' a súhlasila, že sa stane matkou. V ôsmej kapitole konštitúcie *Lumen Gentium* je nazývaná «Blahoslavená Panna Mária, Matka Božia, v tajomstve Krista a Cirkvi». Úmyslom koncilu bolo okrem iného tiež vysvetliť úlohu Panny Márie povinnosti veriacich a vykúpených k Bohorodičke. V úvode poukazoval všetkým veriacim uctievať pamiatku panny Márie, matky Boha, ktorej výnimočnosť spočíva práve v božom materstve. Mária je tak spojená so všetkými ľuďmi, lebo svojou materskou láskou spolupracovala, aby cirkev mala svojich veriacich. Je jedinečným členom cirkvi, predobrazom a dokonalým vzorom viery a lásky pre všetkých veriacich. Katolícka cirkev ju preto uctieva so synovskou láskou ako matku. Počas koncilu bola vyhlásená Panna Mária za „Matku Cirkvi“, za Matku celého kresťanského ľudu, veriacich i pastierov. Bola taktiež nazývaná „novou Evou“ všetkých ľudí³⁹.

Pontifikát Pavla VI. (1963 – 1978)

Pápež Pavol VI. na začiatku svojho pontifikátu tvrdil, že len naša vernosť, nás zväzuje preukazovať navonok svoje presvedčenie a je to práve kresťanstvo⁴⁰. Zrušil index zakázaných kníh a názov Svätého oficia zmenil na Kongregáciu o náuke viery. Taktiež v zahraničnej politike bol pokračovateľom mierovej koexistencie Jána XXIII. Rok 1975 bol Medzinárodným rokom ženy, po ktorom nasledovali mnohé prejavy a dokumenty pápeža Pavla VI., ktoré robili jeho pontifikát osobitne bohatým na problematiku ženy. V súlade s učením DVK presadzoval, aby ženy dosiahli plnú rovnosť práv, vedeli brániť svoju ženskú dôstojnosť a dosiahli rovnosť práv v rovine účasti na ekonomickom, kultúrnom, sociálnom a politickom živote. Jeho poslanstvo patrilo ženám, a podotýkal, že Cirkev je hrdá na ženy⁴¹. Pavol VI. v encyklike *Ecclesiam Suam* (1964), ako má Cirkev plniť svoje poslanie v prítomnosti, bola vydaná, ako prvý úradný dokument v dejinách Katolíckej cirkvi, sa zaoberal tematikou medzináboženského dialógu. V nej poukázal na transcendentný pôvod dialógu ako takého. Podľa neho náboženstvo je vo svojej podstate vzťah medzi Bohom a človekom. Tento

³⁷ FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 121 – 122.

³⁸ Porov.: JUDÁK, V.: *Kristova Cirkev na ceste.* Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 279.

³⁹ SOKOL, J.: *Matka Cirkvi – Blahoslavená Panna Mária.* Trnava : Slovenská liturgická komisia, 1990. s. 36.

⁴⁰ Porov.: MORICOVÁ, J.: *Základné východiská katolíckej cirkvi pri rozvíjaní medzinárodného dialógu.* In: KATOLÍCKA UNIVERZITA V RUŽOMBERKU : *Dialóg kresťanstva a judaizmu. Zborník z vedeckej konferencie konanej 9.11.2006.* Ružomberok : Katolícka univerzita. 2007. s. 29.

⁴¹ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 122.

vzťah, ktorý Boh nadviazal s ľudstvom zo svojej vlastnej iniciatívy, má formu dialógu, formu Božej reči vyjadrenej v Zjavení a zrozumiteľnej človeku, ktorý na ňu v priebehu dejín rozličným spôsobom odpovedá⁴².

Apoštolská exhortácia Pavlom VI. nazvaná *Marialis Cultus* (1974), bola venovaná úcte uctievania Blahoslavennej Panny Márie. Popisuje tu snahu Cirkvi o rozšírenie mariánskej úcty, ako jej dôležitú úlohu. Bola tu vyzdvihovaná významná úloha role Márie ako Matky, ku ktorej sa veriaci obracajú s dôverou, ktorá vždy počúva s citom a láskou. Veriaci si ju uctievaajú ako utešiteľ'ku, liečiteľ'ku a útočisko hriešnych, ktorá pomáha v ich trápení, uľahčuje v chorobe a zmierňuje silu viny a je vzorom všetkých cností⁴³. V nej Cirkev obdivuje a velebí vznešené ovocie vykúpenia ako v tom najvernejšom obraze⁴⁴.

Obraz Panny Márie, má vplyv na súčasné životné podmienky, najmä v postavení ženy, ako v rodinnom prostredí, tak aj v zákonoch a vývoji mravov, ktoré právom priznávajú rovnosť, spoluzodpovednosť a spolupatričnosť s mužom pri vedení rodinného života, aj v politickej oblasti. Postavenie ženy v mnohých krajinách nadobudlo právo zasahovať rovnako ako muži do verejných záležitostí, kde rozvíja svoju činnosť na rozmanitých miestach.⁴⁵ „Ľudstvo v tejto dobe, uznáva hlbokú premenu ženy a vidí príklad v Márii, že ženy môžu nadchnuté duchom evanjelia pomôcť ľudstvu, aby nezahynulo. Tu je aj zdôraznenie materského chápania Panny Márie“⁴⁶. Dať život, znamená vyliť svoju krv, lebo keď človek stratí všetku krv, stratí život. Preto darovanie krvi, ako darovanie života je hlboko zapísané v samej podstate ženy. Mnohé ženy si neuvedomili, že by mohli prežívať radosť z poznania, lebo práve v tom je skutočný znak materstva. Darovaním krvi sú vyzývané Bohom k úplnému sebadarovaniu, ktorého plodom je duchovné materstvo⁴⁷.

Pápež Pavol VI., ako prvý pápež v dejinách Katolíckej cirkvi vyhlásil ženu za „Učiteľ'ku Cirkvi“. Týmto titulom boli vyznačené dve mimoriadne ženy – svätá Katarína Sienská a svätá Terézia z Avily. Zároveň v roku 1971 na žiadosť Biskupskej synody ustanovil mimoriadnu komisiu, ktorá mala za úlohu preštudovať súčasné problémy týkajúce sa oprávneného povznesenia, dôstojnosti a zodpovednosti ženy. Otcovia Biskupskej synody v roku 1987 sa opäť zaoberali otázkou dôstojnosti a povoláním ženy, zároveň boli preskúmané aj antropologické a teologické základy týkajúce sa byť ženou a byť mužom.⁴⁸ Taktiež ohľadom kňazstva žien vydala Kongregácia pre učenie viery v roku 1977 „Vyhlásenie o otázke pripustenia žien ku služobnému kňazstvu“, v ktorom prehlasuje, že Cirkev nenachádza dostatočné argumenty pre pripustenie žien ku kňazstvu⁴⁹. Encyklika *Pavla VI. Mense Maio* (1965) bola odpo-

⁴² Porov.: MORICOVÁ, J.: *Základné východiská katolíckej cirkvi pri rozvíjaní medzinárodného dialógu*. In: KATOLÍCKA UNIVERZITA V RUŽOMBERKU : *Dialóg kresťanstva a judaizmu*. Zborník z vedeckej konferencie konanej 9.11.2006. Ružomberok : Katolícka univerzita. 2007. s. 21.

⁴³ Porov.: <http://www.kbs.sk/?cid=1117103168> (31.03.2017).

⁴⁴ SOKOL, J.: *Matka Cirkvi – Blahoslavená Panna Mária*. Trnava : Slovenská liturgická komisia, 1990. s. 6.

⁴⁵ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 122.

⁴⁶ KRÁTKÝ, S.: *Druhý Vatikánský koncil a jeho poselství*. Praha: Vyšehrad, 1970. s. 51.

⁴⁷ Porov.: CROISSANT, J.: *Kňazstvo ženy alebo kňazstvo srdca*. Bratislava : Serafin, 1994. s. 108.

⁴⁸ Porov.: JÁN PAVOL II. : *Mulieris Dignitatem. O dôstojnosti a povolani ženy pri príležitosti Mariánskeho roka*. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2008. s. 4.

⁴⁹ FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 123.

rúčaná využívať mesiac máj k Mariánskej úcte, teda k modlitbám o pomoc k Matke Božej. Tiež vydal encykliku *Humanae Vitae* (1968) o správnom spôsobe regulovania pôrodnosti⁵⁰.

Pohľad Jána Pavla II. na postavenie a rolu ženy

Svätý Otec Ján Pavol II. bol najviditeľnejším pápežom Katolíckej cirkvi všetkých čias. Kde sa objavil, vítali ho s obdivom a úctou. Bol nazývaný lietajúcim pútnikom, najviac cestujúcim pápežom v histórii. Ako prvý prinášal svoju lásku k ľuďom všade na svete. Vlastným menom sa volal Karol Wojtyła, narodil sa 18. mája 1920 vo Wadoviciach v Poľsku. Vysvätený bol v roku 1946 a neskôr získal doktorát teológie v Ríme (Angleicum). Karol Wojtyła sa zúčastnil všetkých štyroch zasadnutí DVK⁵¹. Bol poverený koncipovať *Gaudium et Spes* – pastoraľnu konštitúciu o Cirkvi v súčasnom svete, a tam zohral dôležitú úlohu aj v zostavení *Dignitatis Humanae* – deklarácie o náboženskej slobode. Obhajoba tradičného katolíckeho učenia o manželstve, láske a zodpovednosti inšpirovala pápeža Pavla VI., pri písaní encykliky *Humanae Vitae* – Encyklika o správnom spôsobe regulovania pôrodnosti, opieral sa práve o rady arcibiskupa Wojtyły. V roku 1967 bol Wojtyła menovaný za kardinála. Za pápeža bol zvolený 16. októbra 1978. Stal sa prvým pápežom netalianom na stolci takmer po štyroch storočiach. Pokračujúc v reformách DVK, vybral si meno po svojich predchodcoch: Ján, Pavol a Ján Pavol⁵². Bol 264. nástupcom svätého Petra⁵³.

Pápež Ján Pavol II. počas svojho pôsobenia v úrade pápeža sa ukázal ako najdôležitejšia morálna autorita, ktorá sa nebojí svedčiť o pravde slovom aj skutkom. Taktiež napísal množstvo listov, posolstiev a encyklík biskupom, kňazom a veriacim Cirkvi, hlavne zdôrazňoval v nich posvätnosť života, drahocennosť pravdy a lásky Boha. Miesta, ktoré navštívil, boli zasvätené hlavne Blahoslavenej Panne Márii. Tiež ukázal, čo znamená milovať, keď odpustil mužovi, ktorý ho ťažko zranil pri neúspešnom pokuse o atentát. Vyhlasoval, že Ježiš je náročný priateľ a láska je dar seba samého. Radil, aby sa ľudia každý deň modlili a kázal, aby sa nebáli! Je potrebné veriť týmto napomenutiam. Jeho posolstvo bolo, že Boh všetkých miluje. Práve týmto posolstvom, tak často podávané, mu umožnilo dotknúť sa srdc miliónoch ľudí. No posledné roky bol silno poznačený chorobou a utrpením. Posledná zahraničná cesta viedla do Lúrd, kde prišiel, ako pútnik, ako chorý s chorými. V roku 2005 na Veľkú noc mlčky udelil posledné požehnanie *Urbiet Orbi* a o týždeň neskôr, 2. apríla 2005 sa postavil, ako verný služobník pred Pána, aby mu vydal počet zo svojho správcovstva v jeho vinici⁵⁴.

⁵⁰ SOČUFKA, F.: *Encyklika Jána Pavla II. a Benedikta XVI.* Bratislava : Teologická fakulta Trnavskej univerzity, 2007. s. 9.

⁵¹ Porov.: JÁN PAVOL II. : *Vlastnými slovami.* Trnava : Dobrá kniha, 2005. s. 8.

⁵² Porov.: JÁN PAVOL II. : *Vlastnými slovami.* Trnava : Dobrá kniha, 2005. s. 10 – 11.

⁵³ Porov.: JUDÁK, V.: *Kristova Cirkev na ceste.* Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 298.

⁵⁴ JÁN PAVOL II. : *Vlastnými slovami.* Trnava : Dobrá kniha, 2005. s. 11.

Pontifikát Jána Pavla II. (1978 – 2005)

Jána Pavla II. vo svojom Magistériu vždy dával do popredia dôležitosť a poslanie ženy. Je to obraz z jeho detských čias, pretože bol ovplyvnený vtedajšou ohľaduplnosťou a úctou voči žene, aj ako matke. Pri svojich posolstvách, homíliách, prehláseniach, príhovoroch poukazoval na vážnosť a dôstojnosť ženy. Jeho náuka bola zameraná na ženy a vždy sa o nich vyjadroval vdáčne, s pokorou a úctou, hlavne o ich poslaní aj v Cirkvi⁵⁵. V roku 1975 sa na svetovej konferencii o ľudských právach začalo rokovať aj o problematike žien. Starostlivosť ľudstva o osudy žien sa prejavila na celosvetovej úrovni v iniciatíve Organizácie spojených národov, ktorá to organizovala. Ján Pavol bol ten, ktorý prvýkrát v dejinách cirkevného Magistéria uznal, že žena je hlavnou protagonistkou celého dokumentu a v roku 1988 pri príležitosti zavŕšenia Mariánskeho roka venoval ženskej otázke integrálny a samostatný apoštolský list *Mulieris Dignitatem* – o dôstojnosti a povolaní ženy pri príležitosti Mariánskeho roka. Medzinárodný rok ženy 1995 bol silný v jeho vyjadreniach, ktoré boli prednesené v kontexte IV. svetovej konferencie aj v Pekingu⁵⁶.

Apoštolský list Ján Pavol II. *Mulieris Dignitatem* – o dôstojnosti a povolaní ženy pri príležitosti Mariánskeho roka, sa rozhodol venovať ženám posolstvo, v ktorom sú zhrnuté niektoré základné body cirkevného učenia ohľadom tejto témy⁵⁷. Posolstvo bolo zamerané a viazané nielen na príležitosť, ale malo sa zaoberať aj všeobecným pohľadom na skutočný stav problémov žien, ako celku a chcelo poslúžiť ich veci v Cirkvi i v súčasnom svete. Preto bolo nariadené, aby bolo zaslané všetkým biskupským konferenciám. Týmto dokumentom sa chcel priamo obrátiť a venovať pozornosť na každú ženu a spolu s ňou sa zamyslieť nad problémami a perspektívami postavenia ženy v súčasnej dobe⁵⁸. Poukazoval na určitý druh súčasného feminizmu, ktorý nachádzal svoje korene práve v nedostatku ozajstnej úcty k žene. Lebo nová zjavená pravda o žene je celkom iná. Žena má byť zahrnutá úctou, je to láska samého Boha. Kristova láska je vyjadrená vo vykúpení. Toto všetko sú prvky viery a života Cirkvi, ktoré v nej nikdy nechýbali. Presviedčajú nás o tom bohaté tradície zvykov a obyčají, ktoré sa už dnes z bežného života vytrácajú⁵⁹. Uvádzal, že v terajšej civilizácii sa žena stala predovšetkým predmetom na usporiadanie pôžitkov. Preto veľký význam má to, že vo vnútri takejto skutočnosti sa rodí nová autentická teológia ženy, ktorú je potrebné uvádzať. Dával do popredia jej duchovnú krásu, jej zvláštne vlohy a určujúce základy na upevnenie jej postavenia nielen v rodinnom, ale aj sociálnom a kultúrnom živote. Zdôrazňoval, že je potrebné práve preto vrátiť sa v tejto súvislosti k Máriinej postave a zobrať si z nej príklad a inšpiráciu⁶⁰. Podľa Jána Pavla II. skutočná dôstojnosť človeka je láska, ktorá spočíva v nezištnom sebadarovaní druhým. Veď náš celý život má byť takou cestou lásky, čo vedie od seba k celkom nezištnej

⁵⁵ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 131.

⁵⁶ Porov.: JÁN PAVOL II. : *List Jána Pavla II. ženám.* Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2010. s. 3.

⁵⁷ JÁN PAVOL II.: *Mulieris Dignitatem. O dôstojnosti a povolaní ženy pri príležitosti Mariánskeho roka.* Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2008. s. 5.

⁵⁸ Porov.: JÁN PAVOL II.: *Mulieris Dignitatem. O dôstojnosti a povolaní ženy pri príležitosti Mariánskeho roka.* Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2008. s. 4 – 5.

⁵⁹ Porov.: JÁN PAVOL II.: *Prekročiť prah nádeje.* Bratislava : Slovenský ústav sv. Cyrila a Metoda, 1995. s. 191.

⁶⁰ JÁN PAVOL II.: *Prekročiť prah nádeje.* Bratislava : Slovenský ústav sv. Cyrila a Metoda, 1995. s. 192.

láske k blížnemu, od lásky prijímajúcej k láske sebadarujúcej. Táto cesta má rôzne stupne a my sme povolaní pustiť sa do tohto dobrodružstva lásky, ktorá sa má prehľbovať, zintenzívňovať a očisťovať, čo podlieha až k najvyššiemu stupňu, ktorý je dať život za tých, ktorých milujeme⁶¹.

Ján Pavol II. bol významný tým, že preukazoval svoju úctu a lásku k Panne Márii, preto aj vo svojej encyklike s názvom *Redemptoris Mater* – Matka Vykupiteľa, ktorá bola vydaná 25. marca v roku 1987 venoval jej osobe. Táto encyklika bola o zjavení tajomstva spásy, ktoré bolo oznámené Márii na úsvite vykúpenia a ku ktorého účasti a spolupráci bola povolaná celkom výnimočným a mimoriadnym spôsobom. Encyklika vo svojich troch kapitolách pojednáva o Panne Márii v Kristovom tajomstve, postavení Bohorodičky uprostred putujúcej cirkvi a nakoniec rieši Máriinu úlohu v Kristovom prostredníctve⁶². Poukazuje na Máriu, ktorá sa od začiatku bezvýhradne darovala, stala sa matkou Cirkvi. Ale po Synovom odchode jej materstvo zostalo v Cirkvi ako prostredníctvo materské. Cirkev veľa čerpá z tejto spolupráce, z jej materského prostredníctva. Máriino prostredníctvo je prostredníctvo podriadené Kristovmu prostredníctvu, ktoré je jediným prostredníctvom v plnom zmysle. Encyklika pripomína platnosť tradičnej zásady, čiže prostredníctvom Márie ku Kristovi. Spojenie Márie s Kristom je také pevné, že kto pozná matku, vzyva ju, prosí o príhovor, a zároveň prehľbuje svoju vieru a lásku ku Kristovi⁶³. V živote Cirkvi a veriacich je Mária podľa Jána Pavla II. vzorom Cirkvi vo viere a láske. Úcta jej prejavovaná je výnimočná, veriaci sa utiekajú k Bohorodičke pod jej ochranu, pri nebezpečenstve a potrebách a v úcte je vyjadrené puto medzi Máriou a Cirkvou. Cirkev sa stáva sama matkou a od Márie sa učia svojmu vlastnému materstvu. Je potrebné napodobňovať Máriinu lásku a poznávať tak materský rozmer svojho povolania. Panna Mária spolupracuje s materskou láskou k zrodeniu a výchove všetkých veriacich⁶⁴. Ján Pavol II. poukázal aj na to ako katolícky kult výnimočnej ženy „Márie“, vôbec nie je bezvýznamný, aj pokiaľ ide o súčasnú otázku. Tento kult nie je iba formou zbožnosti alebo úcty, ale aj postojom, postojom voči žene ako takej. Kult sa mal stať Máriinou podobou. V závere encykliky sa obracal na Cirkev, aby s dôverou a s Máriinou pomocou prijala výzvu vyjadrenú slovami antifóny „Slávna Matka Spasiteľa“ za ľud, ktorý padá, ale aj túži znova povstať. Vyzýval veriacich, aby oživilí vo svojich srdciach skutočnosť vtelenia Božieho Syna⁶⁵.

Ján Pavol II. v posynodálnej apoštolskej exhortácii *Ecclesia in Europa* – Cirkev v Európe (2003) uvádzal, že aká je dôležitá úloha žien pre Cirkev. Cirkev si uvedomuje veľký prínos žien v službe evanjelia. Je potrebné si uvedomiť, ako konali vždy mlčky a v skrytosti pri prijímaní a sprostredkovaní Božích darov. V rámci bohatých svedectiev z minulosti aj v dnešnej európskej spoločnosti vykonávajú ženy vzrast nádeje na všetkých úrovniach. Ženy sú schopné prijímať, deliť sa a rodiť v láske s nežnosťou a bez podmienok a zároveň sú novou vlnou nádeje. Preto je potrebné predovšetkým,

⁶¹ Porov.: CROISSANT, J.: *Kňazstvo ženy alebo kňazstvo srdca*. Bratislava : Serafín, 1994. s. 57.

⁶² Porov.: SOČUFKA, F.: *Encyklika Jána Pavla II. a Benedikta XVI.* Bratislava : Teologická fakulta Trnavskej univerzity, 2007. s. 31.

⁶³ Porov.: FRANKOVSKÝ, A. a kol.: *znaky časov*. In.: *Zborník prednášok zo 14. interdisciplinárneho seminára*. Spišské Podhradie : Nadácia Kňazského seminára biskupa Jána Vojtaššáka, 2004. s. 8.

⁶⁴ POLÁČEK, J.: *Cestou spásy*. Rím : Kréšťanská akademia, 1980. s. 97.

⁶⁵ SOČUFKA, F.: *Encyklika Jána Pavla II. a Benedikta XVI.* Bratislava : Teologická fakulta Trnavskej univerzity, 2007. s. 34.

aby Cirkev napomáhala dôstojnosti ženy, lebo dôstojnosť ženy a muža je rovnaká, sú obaja stvorení na Boží obraz a podobu, obdarení špecifickými darmi. Záujmom Cirkvi je aj podporiť ženu a aj jej poslanie, aby mala možnosť sa uplatniť v preberaní cirkevných funkcií, ktoré podľa práva sú vyhradené laikom. Hlavné je podstatne oceniť poslanie ženy ako manželky, matky a jej oddanosť rodinného života. Cirkev taktiež žiada, aby zákony na ochranu ženy boli dodržiavané a rešpektované, aby nedochádzalo k ponížovaniu žien vo všetkých oblastiach ich života⁶⁶.

Ján Pavol II. v posynodálnej apoštolskej exhortácii *Ecclesia in Europa* – Cirkev v Európe (2003) uvádzal, že je potrebné verne predkladať pravdu o manželstve a rodine. Cirkev túto úlohu má v sebe, ktorú dostala za úlohu od svojho ženícha Pána v príkaze evanjelizovať a dnes ju musí aj plniť, pretože v súčasnosti je čoraz väčšia kríza rodiny v spoločnosti. Je potrebné a dôležité ustanovizeň manželstva a rodiny posilňovať z prameniacej Božej vôle. Zároveň odhaľovať pravdu o rodine ako vnútornom spoločenstve života a lásky, ktoré je otvorené pre nových ľudí a o jej hodnote v postavení domácej cirkvi a účasti na poslaní Cirkvi aj na jej živote v spoločnosti. Zdôrazňoval pravdu a krásu rodiny, založenej na trvalom a plodnom zjednotení muža a ženy v manželstve. Poukazoval, že muž a žena sú z jedného tela. Je medzi nimi absolútna rovnosť. Cirkev sa stará o všetkých, aby s dobrotou dokázali vychádzať v ústrety aj tým situáciám, kde ľahko prichádzajú k strate nádeje. A pozýval ich, aby sa častejšie zúčastňovali na živote cirkevného spoločenstva a v ňom rástli v duchu evanjelia. Potrebné je venovať sa rodine, obracať sa na všetky kresťanské rodiny s výzvou: „Rodiny, staňte sa tým, čím ste! Ste Božím obrazom Božej lásky: máte totiž úlohu chrániť, zjavovať a odovzdávať lásku, ako Kristus k svojej neveste Cirkvi. Preto je potrebné, aby boli podporované združenia rodín zo strán jednotlivých štátov i celej Európskej únie“⁶⁷.

V apoštolskej exhortácii Ján Pavol II. *Familiaris Consortio* (1981) biskupom, kňazom a veriacim celej katolíckej Cirkvi o úlohách kresťanskej rodiny v dnešnom svete poukazoval na rodinu, ktorú je potrebné milovať, vedieť si ju vážiť a jej hodnoty a možnosti stále zveľaďovať. Prejavom lásky je oddávať sa jeden druhému a obohacovať sa navzájom. Veď muž a žena majú rovnakú ľudskú dôstojnosť a Božie povolanie, ale nesmú sa zanedbať ich špecifické vlastnosti, ktorými nesúťažia, ale dopĺňajú sa navzájom, v rodine, v cirkvi, v spoločnosti. Kresťanstvo udáva cestu, Božiu vôľu, boží zákon, a sprostredkováva potrebnú milosť k tomu všetkému, pretože Kristus je „cesta, pravda i život“ (J 14,6)⁶⁸. Tak, ako Panna Mária, je Matkou Cirkvi, stáva sa aj Matkou «domácej cirkvi» a jej materskou pomocou sa má každá kresťanská rodina stať skutočne «malou cirkvou», v ktorej sa odzrkadľuje a oživuje tajomstvo Kristovej Cirkvi. Práve ona, ktorá je služobnica Pána, nech je príkladom duše pokorne a ochotne prijímajúcej Božiu vôľu. Tá bolestná Matka pod krížom, nech zmierni trápenia a zotrie slzy všetkým, čo trpia pre ťažkosti vo svojich rodinách⁶⁹. Ján Pavol II. podporoval a posilňoval úlohu ženy v rodine a zároveň, aby jej bolo poskytnuté a umožnené rozvíjať svoje schopnosti, dať jej možnosť právoplatne sa zapojiť do bu-

⁶⁶ Porov.: JÁN PAVOL II. : *Ecclesia in Europa*. (Cirkev v Európe). Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2004. s. 46 – 47.

⁶⁷ JÁN PAVOL II. : *Ecclesia in Europa*. (Cirkev v Európe). Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2004. s. 85 – 86.

⁶⁸ CÍSAŘ, I.: Žena v písmu svatém. Brno : Cesta, 1995. s. 77.

⁶⁹ Porov.: <http://www.kbs.sk/?cid=1117276376>. (31.3.2017).

dovania spoločnosti. Zároveň sa neúnavne zasadzoval za politické a sociálne zmeny, ktoré by ženám umožnili deliť sa o svoj dar s celou komunitou a stať sa tvorkyňami pokoja. Poukazoval, že oslobodenie génia ženy je vášnivým posolstvom žien a tvrdil, že biologické a duchovné matky môžu znova nastoliť civilizáciu lásky a kultúry života⁷⁰. Ján Pavol II. na záver konštatoval, že Ježiš Kristus bol priaznivcom dôstojnosti a povolania ženy, ktoré jednoznačne zodpovedá jej postaveniu⁷¹.

Pohľad Benedikta XVI. na postavenie a rolu ženy

Benedikt XVI. (latinský Benedictus Sextus Decimus), vlastným menom Joseph (Alois) Ratzinger. Bol nemecký duchovný a 265. pápež rímskej Cirkvi. Bol spolupracovníkom svojho predchodcu Jána Pavla II. Pápežom sa stal 19. apríla 2005. Cieľom jeho učenia bolo nájsť obranu tradičnej kresťanskej doktríny a tradičných hodnôt⁷². V príhovore pri svojom zvolení vyjadril, že sa chystá vykonať túto osobitnú službu celej Cirkvi a v poníženom odovzdaní sa do rúk vkladá Božej prozreteľnosti, predovšetkým Kristovi, obnovuje svoju dôvery plnú oddanosť, že v Pána dúfa, aby sme neboli zahanbení na veky! Zároveň v závere príhovoru pápež Benedikt XVI. sústred'oval svoje modlitby do vzývania, aby Pán ostal s nami. Prosil aj o príhovor k Panne Márii, svätých apoštolov Petra a Pavla a všetkých svätých⁷³.

Pontifikát Benedikta XVI. (2005)

Benedikt XVI. napísal encykliku *Deus Caritas est* (2005), Boh je láska, kde poukázal na zmenu, ale aj na kontinuitu učiteľského úradu Cirkvi. Vzorom mu bol Ján Pavol II., ktorý v apoštolskom liste *Familiaris Consortio*, písal o láske, rodine a o odovzdávaní sa viere. Preto Benedikt XVI. v prvej encyklike *Deus Caritas est* kladie veľký dôraz na Božie slovo a filozofické dispozície, ktoré neboli cudzie ani Jánovi Pavlovi II. Bohatstvo biblických výrokov má nám poukázat' celkový obraz a preniknúť i pochopiť Boží plán s nami a s naším životom⁷⁴.

Poukazoval na posolstvo o láske, ktoré nám oznamuje Biblia a Tradícia Cirkvi, pretože má niečo spoločné so všeobecnou ľudskou skúsenosťou lásky, alebo či nie je skôr proti nej. Eros (grécky Boh lásky) a agapé nestoja v protiklade, ako výraz gréckej kultúry, ani ich nemožno od seba nikdy úplne oddeliť. Eros je spočiatku predovšetkým žiadostivý, ale keď sa približuje ku druhému, kladie si čoraz menej otázok o sebe, hľadá čoraz viac sťastie pre druhého, stará sa oňho stále viac a viac, dáva sa a túži byť tu pre druhého. Tak sa doň včleňuje moment agapé. Slovo agapé (obetavá láska), bolo charakteristickým vyjadrením biblického chápania lásky. Túto rozdielnosť slov vysvetľuje Benedikt XVI. takto: „Láska medzi mužom a ženou, ktorá sa nerodí z myslenia a vôle, ale istým spôsobom je človeku daná a presahuje ho“. Boží eros je pre človeka zároveň plne aj agapé. Je nám darovaný bez akejkoľvek predchádzajúcej zásluhy a je aj odpúšťajúcou láskou. Zdôrazňoval tu, že Boh tak miluje človeka, že on sám sa stáva človekom, približuje sa mu až po smrť a takto

⁷⁰ Porov.: ZENO, K. J.: *Som žena*. Bratislava : Redemptoristi – Slovo medzi nami, 2010. s. 46 – 47.

⁷¹ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 37.

⁷² <http://rn.christ-net.sk/0205/priloha.pdf>. (31.03.2017).

⁷³ Porov.: RATZINGER, J. – BENEDIKT XVI.: *Z môjho života*. Trnava : Dobrá kniha, 2005. s. 149.

⁷⁴ Porov.: SOČUFKA, F.: *Encyklika Jána Pavla II. a Benedikta XVI.* Bratislava : Teologická fakulta Trnavskej univerzity, 2007. s. 69.

zmieruje spravodlivosť a lásku. Zároveň deklaroval, že manželstvo je založené na výlučnej a definitívnej láske a stáva sa zobrazením vzťahu Boha k jeho ľudu a naopak: spôsob, akým miluje Boh, sa stáva mierou ľudskej lásky⁷⁵.

V závere encykliky poukazoval na Pannu Máriu, Ježišovu Matku, ktorá je vzorom lásky pre všetkých ľudí dobrej vôle, pravou nositeľkou svetla. Je ženou viery, nádeje a lásky. Je tá, ktorá kráčala k Bohu, nevzdáľuje sa od ľudí, ale stáva sa im skutočne blízkou je im príkladom, pretože len ona sa stala matkou všetkých veriacich. Benedikt XVI. práve tu podáva odpoveď, že je to na každom z nás, či dovoľí vstúpiť Láске do našich sŕdc s veľkým „L“, lebo len vtedy upevníme našu vieru, ktorou je Boh. Viera a láska sú totiž najsilnejší prvok premeny človeka, je to chodník k vrcholu šťastia⁷⁶.

Benedikt XVI. v encyklike *Spe Salvi* (2007) o kresťanskej nádeji, kladie dôraz na pevnú kresťanskú vieru a nádej, ktorá má pre nás znamenať cestu čeliť všetkým prekážkam, ktoré nás v súčasnom svete sprevádzajú a ohrozujú. Preto, kto má silnú vieru a nádej, má silu ísť ďalej a prekonať všetky nástrahy, aby nezišiel z tej správnej cesty⁷⁷. V tejto encyklike poukazoval na Máriu, Matku Božiu, ako „hviezdu nádeje“: Ave Maris Stella. Uvádza, že ľudský život je cesta, pri ktorej sledujeme hviezdy, ktoré nám ukazujú smer. Aj Ježiš Kristus bol svetlom, žiariacim v temnotách dejín. Preto pre nás je najväčším svetlom nádeje práve Mária, ktorá svojím „áno“ otvorila samotnému Bohu bránu nášho sveta. Poukazoval na ňu, že nakoniec zostáva uprostred učeníkov ako ich Matka a ako Matka nádeje, pretože je Svätá Mária, Matka Božia, ktorá nás má naučiť dúfať a milovať, ukázať nám cestu do najvyššieho kráľovstva. Záverom ju oslovuje ako „hviezda morská“, ktorá má orodovať za nás a má viesť naše putovanie!⁷⁸

Benedikt XVI. v encyklike *Caritas in Veritate* (2009) Láska v pravde, v úvode poukazoval dve smerodajné kritériá morálneho konania, ktoré vyplývajú z princípu láska v pravde – spravodlivosť a spoločné dobro⁷⁹. Láska „caritas“ je mimoriadna sila, ktorá podnecuje a posúva ľudí, aby sa začali odvážne angažovať na poli spravodlivosti a pokoja. Je potrebné obhajovať pravdu a to s pokorou, presvedčivo ju predkladať a v živote o nej vydávať svedectvo, je to náročná, ale nenahraditeľná forma lásky⁸⁰. V piatej kapitole kládol dôraz hlavne na spoluprácu ľudskej rodiny, tu si musíme uvedomiť, že všetci sme jedna veľká rodina. Je tu poukázané na chudobu, pretože väčšinou v chudobe je odmietaná Božia láska a nastáva samota. Hodnota človeka rastie, keď nadväzuje vzťahy s druhými a s Bohom, nie keď sa izoluje. Samozrejme, že to platí aj pre národy, aby sa všetci navzájom rešpektovali⁸¹.

Pápež Benedikt XVI. príhovorom na medzinárodnej konferencii s názvom Žena

⁷⁵ Porov.: SOČUFKA, F.: *Encyklika Jána Pavla II. a Benedikta XVI.* Bratislava : Teologická fakulta Trnavskej univerzity, 2007. s. 73.

⁷⁶ SOČUFKA, F.: *Encyklika Jána Pavla II. a Benedikta XVI.* Bratislava : Teologická fakulta Trnavskej univerzity, 2007. s. 85.

⁷⁷ BENEDIKT XVI.: *Spe Salvi.* (Encyklika pápeža o kresťanskej nádeji). Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2008. s. 3.

⁷⁸ Porov.: BENEDIKT XVI.: *Spe Salvi.* (Encyklika pápeža o kresťanskej nádeji). Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2008. s. 63, 66.

⁷⁹ Porov.: <http://upac.sk/node/428> (31.03.2017).

⁸⁰ Porov.: BENEDIKT XVI.: *Caritas in Veritate.* (Encyklika pápeža o integrálnom ľudskom rozvoji v láske a v pravde). Trnava : VOJTECH, spol. s r. o., 2009. s. 3.

⁸¹ Porov.: BENEDIKT XVI.: *Caritas in Veritate.* (Encyklika pápeža o integrálnom ľudskom rozvoji v láske a v pravde). Trnava : VOJTECH, spol. s r. o., 2009. s. 81 – 82.

a muž – „humanum“ v jeho celosti, ktorá sa uskutočnila pri príležitosti 20. výročia uverejnenia apoštolského listu Jána Pavla II. *Mulieris Dignitatem* (O dôstojnosti a povolání ženy), ktorý obsahoval myšlienku, že je potrebné hlbšie sa zamyslieť nad zásadnými antropologickými pravdami o mužoch a ženách, o rovnosti v dôstojnosti, o zakorenenom a hlbokom rozdieli medzi nimi, a aby došlo k vzájomnej rovnosti. Pápež Benedikt XVI. upozornil, že už od druhej polovice 20. storočia až do súčasnosti bojujú hnúta za práva žien v rôznych oblastiach spoločenského života. Cez toto obdobie vznikali rôzne úvahy a diskusie, a zároveň sa rozvinuli mnohé iniciatívy, ktoré taktiež Katolícka cirkev sledovala. Zdôraznil, že diskriminácia naďalej pokračuje a pretrváva, ignoruje obnovené kresťanstvo, ktoré jediné uznalo a hlásalo rovnakú dôstojnosť a zodpovednosť žien vzhľadom k mužom. Sú taktiež niektoré krajiny, kde sú ženy diskriminované a podceňované, len preto, že sú ženami.⁸² Ešte v súčasnosti v mnohých ázijských krajinách, kde prevláda diskriminácia spôsobená islamským náboženstvom sa ženy ocitajú v područí mužov. V Afganistane, Malajzii, Pakistane, Indonézii sú ženy často nútené žiť v segregácii. Sú úplne vylúčené z verejného života a nemajú zabezpečené najzákladnejšie ľudské práva, ako je právo na vzdelanie a zdravotnú starostlivosť. Preto môžeme konštatovať, že pre európskeho človeka je ťažké pochopiť, čo musí prežívať a znášať žena v Ázii. Azda Islam patrí k náboženstvám, ktorému sa podarilo ženu zbaviť ľudskej dôstojnosti⁸³.

Záver

Naším zámerom bolo, zamyslenie sa nad postavením ženy v priebehu ľudských dejín. Ak sa zamyslíme a prejdeme si dejiny žien, tak si uvedomíme, čo museli všetko zvládnuť, aby dnes mali takéto významné postavenie v spoločnosti. Poukázali sme a priblížili, že až v Novom zákone sa dostalo žene veľkej úcty a dôstojnosti a to práve prostredníctvom Ježišom Kristom. Kým žena v patriarchálnom svete bola v područí manžela a jej úloha bola len v domácom prostredí, až prelom Starého a Nového zákona posunul ženu do popredia. Prešla určitým časovým horizontom, až kým sa dopracovala k samostatnosti, nezávislosti, má svoje práva, ale hlavne dôstojnosť. Hlavným vzorom je však Mária, dokonalá žena, pretože u nej vidíme, že všetky kladné hodnoty, dosahujú maximálny vrchol, čo by bolo potrebné ohodnotiť vznešenými titulmi. Žena v súčasnej postmodernej dobe, kde je jej miesto, ako v domácom prostredí, tak aj v spoločnosti, kde je uznávaná, zastáva rôzne dôležité funkcie a angažuje sa v rôznych problematikách, tak ako v dejinách, tak aj dnes si zaslúži pozornosť a ocenenie.

Ženy sa taktiež aktívne zapájali do života Cirkvi, kde rozvíjali svoje hodnoty evanjelia vo svojom osobnom, rodinnom aj spoločenskom živote, tým ho dokázali vytvoriť humánnejším. Ženy dokázali vytvoriť hodnoty ako na poli viery, tak i v profánom prostredí. Preto aj v dnešnom svete je vždy potrebné poukázať na učenie Cirkvi, ktorá je našou vierou a nádejou pre všetkých ľudí. Preto hlavnou úlohou kresťanov je, aby bola väčšia naliehavosť v spoločnosti, ktorá ráznejšie bude uznávať dôstojnosť žien, ktorá im patrí, tak ako v zákone i v realite. Pretože muž a žena sa navzájom dopĺňajú a korešpondujú. Žena vďaka svojmu daru, ktorým je materstvo, vytvára rodinu a životnú bunku, ktorá je potrebná pre spoločnosť, a na ktorej sa majú podie-

⁸² Porov.: http://zaostri.sk/index.php?option=com_content&task=view&id=294&Itemid=121 (31.03.2017).

⁸³ Porov.: FULA, M.: *Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II.* Bratislava : DON BOSCO, 2004. s. 34.

ľať spoločne žena a muž, aby boli deťom rodičmi a poskytli im základné a vhodné podmienky na ich dôstojný život do budúcnosti⁸⁴. Veď Cirkev ponúka svojou sociálnou náukou mužom a ženám tejto doby, aby boli jej spoločníkmi a poslami pre ďalšie generácie⁸⁵.

Záverom chceme skonštatovať, že medzi týmito všetkými úžasnými ženami sveta zostáva Mária vrcholným vzorom ženskosti. V jej osobe vidíme, kým by sme sa mali stať, akí by sme mali byť. Ona jediná neodoprela Bohu naplnenie jeho plánov. Mária žila svoju ženskosť až do krajnosti tým, že Bohu dovolila vytvoriť, realizovať a kompletne dokončiť plán, ktorý s ňou mal.⁸⁶

Abstract:

Image of Woman in the Documents of the Church Magisterium

The aim of this article is to present the status of woman in family life and in the society in the history of culture and religion. Since Christian reverence and respect for women manifest predominantly clearly in Catholic Mariology and in worshipping of virgin mother of Christ. Since the beginning, "Eva", the mother of all, is shown creating a bad image for women. A clear image is the Virgin Mary because the Messiah's birth was only possible because of her "yes" to the God's word. The essence is that woman stands in the centre of the salvation and Mary becomes an ideal and example of a faithful human by her live faith. "The image of Mary" is instilled to faithful by a concrete example and respect of woman dignity, which was shown to her. It is a big change for future woman.

Key words: Society. Church. Faith. Magisterium. Family. Woman.

Abstrakt:

Naším zámerom príspevku je poukázať na postavenie ženy v rodinnom živote a v spoločnosti v dejinách kultúry a náboženstva. Keďže kresťanská úcta a rešpekt voči ženám sa prejavili zvlášť jasne v katolíckej Mariológii a v uctievaní panenskej matky Kristovej. Od začiatku dejín je poukázané na matku všetkých „Evu“, ktorá ženám spôsobila zlý obraz. Jasný obraz je Panna Mária, pretože spasiteľove narodenie bolo možné len vďaka jej „áno“ Božiemu slovu. Podstatou je, že žena stojí v strede udalosti celej spásy a Mária sa stala svojou živou vierou vzorom a príkladom veriaceho človeka. „Obraz Márie“ Cirkev veriacim vstupuje konkrétnym vzorom a rešpektom dôstojnosti ženy, ktorá jej bola preukázaná. Bola to veľká premena pre ženu do budúcnosti.

Kľúčové slová: Spoločnosť. Cirkev. Viera. Magistérium. Rodina. Žena.

Zoznam použitej literatúry:

BENEDIKT XVI.: Caritas in Veritate. (Encyklika pápeža o integrálnom ľudskom rozvoji v láske a v pravde). Trnava : VOJTECH, spol. s r.o., 2009. 115 s. ISBN 978-80-7162-786-9.

⁸⁴ Porov.: http://zaostri.sk/index.php?option=com_content&task=view&id=294&Itemid=121 (31.03.2017).

⁸⁵ Porov.: PÁPEŽSKÁ RADA PRE SPRÁVODLIVOSŤ A POKOJ: *Kompendium sociálnej náuky Cirkvi*. Trnava : Spolok svätého Vojtecha – Vojtech, spol. s r. o., 2008. s. 12.

⁸⁶ Porov.: VELLA E.: *Mária – Dokonalá žena*. Bratislava : Per Imaculata, 2014. s. 29.

BENEDIKT XVI.: Spe Salvi. (Encyklika pápeža o kresťanskej nádeji). Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2008. 63 s. ISBN 978-80-7162-700-5.

CÍSAŘ, I.: Žena v písmu svatém. Brno : Cesta, 1995. 75 s. ISBN 80-85319-46-2.

CROISSANT, J.: Žena neboli kněžství srdce. Praha : Paulínky, 2005. 151 s. ISBN 80-86025-93-4.

DAJCZER, T.: Úvahy o viere. Bratislava : Serafín, 1998. 178 s. ISBN 80-88944-16-3.

DOLINSKÝ, J.: Dejiny cirkvi. Trnava : Dobrá kniha, 2010. 345 s. ISBN 978-80-7141680-7.

FULA, M.: Antropológia ženy a náuka Jána Pavla II. Bratislava : DON BOSCO, 2004. 286 s. ISBN 80-8074-016-X.

FRANKOVSKÝ, A. a kol.: Znaky časov – Zborník prednášok zo 14. interdisciplinárneho seminára. Spišské Podhradie : Nadácia Kňazského seminára biskupa Jána Vojtaššáka, 2004. 73 s. ISBN 80-89170-06-4.

JÁN PAVOL II.: Ecclesia in Europa. (Cirkev v Európe). Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2004. 114 s. ISBN 80-7162-478-0.

JÁN PAVOL II.: Mulieris Dignitatem. O dôstojnosti a povolání ženy pri príležitosti Mariánskeho roka. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2008. 89 s. ISBN 978-80-7162-707-4.

JÁN PAVOL II.: Mulieris Dignitatem. O důstojnosti a povolání ženy. Praha : Zvon, 1992. 72 s. ISBN 80-7113-053-2.

JÁN PAVOL II.: List Jána Pavla II. ženám. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 2010. 20 s. ISBN 978-80-7162-855-2.

JÁN PAVOL II.: Prekročiť prah nádeje. Bratislava : Slovenský ústav sv. Cyrila a Metoda, 1995. 208 s. ISBN 80-85487-26-8.

JÁN PAVOL II.: Vlastnými slovami. Trnava : Dobrá kniha, 2005. 131 s. ISBN 80-7141-483-2.

JUDÁK, V.: Kristova Cirkev na ceste. Trnava : Spolok svätého Vojtecha, 1998. s. 334 ISBN 80-7162-215-X.

KATOLÍCKA UNIVERZITA V RUŽOMBERKU : Dialóg kresťanstva a judaizmu. Zborník z vedeckej konferencie konanej 9.11.2006. Ružomberok : Katolícka univerzita, 2007. 258 s. ISBN 978-80-8084-226-0.

KRÁTKÝ, S.: Druhý Vatikánský koncil a jeho poselství. Praha: Vyšehrad, 1970. 61 s.

MALÝ, V.: Matka cirkvi. Bratislava : NESNA, 1990. 155 s. ISBN 80-85128-14-4.

NEUNER, J. – ROOS, H.: Viera Cirkvi v úradných dokumentoch jej magistéria. Trnava : Dobrá kniha, 1995. 471 s. ISBN 80-7141-072-1.

PÁPEŽSKÁ RADA PRE SPRÁVODLIVOSŤ A POKOJ: Kompendium sociálnej náuky Cirkvi. Trnava : Spolok svätého Vojtecha – Vojtech, spol. s r. o., 2008. 550 s. ISBN 978-80-7162-725-8.

POLÁČEK, J.: Cestou spásy. Rím : Krěšťanská akademie. 1980. 247 s.

PESCHKE, K. H.: Krěšťanská etika. Praha : Vyšehrad, 1999. 668 s. ISBN 80-7021-331-0.

SOKOL, J.: Matka Cirkvi – Blahoslavená Panna Mária. Trnava : Slovenská liturgická komisia, 1990. 155 s. ISBN 80-85128-14-4.

SOČUFKA, F.: Encyklika Jána Pavla II. a Benedikta XVI. Bratislava : Teologická fakulta Trnavskej univerzity, 2007. 87 s. ISBN 978-80-7141-564-0.

VELLA, E.: Mária – Dokonalá žena. Bratislava : Per Immaculatam, 2014. 250 s. ISBN 978-80-89606-01-6.

VODÁKOVÁ, A. – VODÁKOVÁ, O.: Rod ženský. Praha : Sociologické nakladatelství (SLON), 2003. 354 s. ISBN 80-86429-18-0.

ZENO, K. J.: Som žena. Bratislava : Redemptoristi – Slovo medzi nami, 2010. 157 s. ISBN 978-80-89342-11-2.

Internetové zdroje:

Dostupné na:

<http://www.kbs.sk/?cid=1117034331> (31.03.2017).

<http://www.kbs.sk/?cid=1117103168> (31.03.2017).

<http://www.kbs.sk/?cid=1117276376> (31.3.2017).

<http://rn.christ-net.sk/0205/priloha.pdf>. (31.03.2017).

http://zaostri.sk/index.php?option=com_content&task=view&id=294&Itemid=121

(31.03.2017).

<http://upac.sk/node/428> (31.03.2017).



Kto nie widzi celu svojej podróży, niech nigdy nie oddala się od krzyża,
a sam krzyż będzie go prowadził. (Św. Augustyn)

Edukacja patriotyczna i obywatelska a naród i religia (pedagogika kultury narodowej)



dr Marek Mariusz Tytko - Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Ur. 1967, dr n. hum. w zakresie pedagogiki, mgr historii sztuki, specjalista informacji naukowej, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, Stowa-rzyszenia Archiwistów Polskich oraz Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Filozofii Wychowania – Central European Philosophy of Education Society (CEUPES), prezes Fundacji Naukowej Katolików „Eschaton” w Krakowie, redaktor naczelny „Religious and Sacred Poetry: An International Quarterly of Religion, Culture and Education”, redaktor tematyczny w zakresie pedagogiki w czasopiśmie „Wychowawca. Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich”, autor haseł m.in. do „Powszechnej Encyklopedii Filozofii”, „Encyklopedii Filozofii Polskiej”, „Polskiego Słownika Biograficznego” i „Słownika metod, technik i form pracy socjalnej, opiekuńczej i terapeutycznej”. Mieszka w Krakowie.

1. Wstęp

Tekst jako oryginalny artykuł koncepcyjny jest przyczynkiem do tytułowej kwestii (głoszą w kontekście konferencji naukowej). **Cel.** Celem artykułu jest syntetyczne, zwięzłe ukazanie problematyki edukacji patriotycznej i obywatelskiej, zwłaszcza w kontekście narodu, kultury narodowej (kultury polskiej) oraz religii (kultury religijnej, chrześcijańskiej) oraz sprostowanie aspekty zagadnień przedstawionych przez organizatorów jako kwestie/tezy/pytania na konferencję w kontekście pedagogiki kultury narodowej. Jak dotąd nikt z badaczy nie zajął się kwestią tytułową, stąd niniejszy tekst jako próba jej uzupełnienia, dopełnienia i przedstawienia we właściwym, tj. realistycznym świetle.

2. Kwestie

W kontekście zagadnienia edukacji patriotycznej człowieka warto wspomnieć dla kontrastu o pewnej kwestii mogącej dotyczyć zakresu tejże problematyki. W styczniu 2017 r. miała miejsce konferencja, która dotyczyła głównego tematu (istotnego w pedagogice): *Edukacja obywatelska i patriotyczna*¹ (resztę tytułu można pominąć,

¹ W styczniu 2017 r. Zakład Filozofii Edukacji i Metodologii Badań w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy zorganizował I Ogólnopolską Konferencję Naukową pod patronatem Instytutu Pamięci Narodowej Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty na temat *Edukacja obywatelska i patriotyczna w kulturze liberalno-demokratycznej. Wyzwania globalne i lokalne*. Komitet naukowy tejże konferencji stanowili: Dr hab. Piotr Kostyło prof. UKW – Przewodniczący, Prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński, Prof. dr hab. Urszula Ostrowska, Prof. dr hab. Ewa Filipiak, Prof. dr hab. Krzysztof Jakubiak, Dr hab. Helena Ostrowicka. Wszystkie informacje / cytaty dotyczące kwestii tej konferencji pochodzą z e-maila z zaproszenia, otrzymanego przez autora niniejszego artykułu w grudniu 2016 r. od organizatorów konferencji za pośrednictwem tzw. „Międzyszkolnika”, prowadzonego przez dra Przemysława Grzybowskiego (UKW Bydgoszcz), czyli listy e-mailingowej przeznaczonej dla naukowców działających

podobnie jak i większość tematów wystąpień, jako zupełnie nieistotne dodatki do meritum zagadnienia). 'Edukacja' oznacza tu zarówno 'wychowanie', jak i 'kształcenie' Zakres tematyczny konferencji dotyczył zatem wychowania obywatelskiego i kształcenia obywatelskiego oraz wychowania patriotycznego i kształcenia patriotycznego.

Organizatorzy postawili tam szereg pytań istotnych, które warto zacytować i spróbować także tu na nie odpowiedzieć, ponieważ dotyczą związków (relacji) człowieka z państwem i narodem. Pytania te autor niniejszego artykułu zacytował *in extenso* (numery pytań dodano wtórnie na potrzeby tego tu tekstu) oraz spróbował poniżej odpowiedzieć syntetycznie, skrótowo na owe kwestie. Niektóre pytania mają tzw. ukrytą tezę i ukrytą „jedynie słuszną” odpowiedź (podpowiedź), przez co stają się socjotechniczną manipulacją albo mogą być tak odbierane jako manipulacja lub rodzaj ukrytej perswazji (tzw. pytanie z tezą).

Sam pełny tytuł konferencji *Edukacja obywatelska i patriotyczna w kulturze liberalno-demokratycznej. Wyzwania globalne i lokalne* jest, moim zdaniem, manipulacją, bo ogranicza dyskusję na temat edukacji patriotycznej lub obywatelskiej tylko do kultury liberalno-demokratycznej, która nie wiadomo wszak, czym jest, poza ideologicznym konstruktem? A dlaczego nie pojawiła się 'edukacja obywatelska i patriotyczna w kulturze narodowej'? Czyżby wszystko, co narodowe, było dla organizatorów tego typu imprez – *passé*? Określenie 'liberalno-demokratyczna' ma konotacje partyjne, łączy się wprost z partiami liberalno-demokratycznymi oraz ich ideologiami. Stąd ujmowanie kultury jako 'liberalno-demokratycznej' oznacza ujęcie *par excellence* ideologiczne, uwzględniające ideologię liberalizmu oraz/lub tzw. demokratycznego liberalizmu.

Kultura narodowa – wiadomo natomiast, czym jest (to pojęcie nie ma związku z jakąkolwiek ideologią), tzn. kultura narodowa to kultura tworzona przez dany naród, np. polski, czeski, niemiecki itd. Wyzwania globalne i lokalne także występują w kulturze narodowej w kontekście edukacji obywatelskiej i patriotycznej. Podmiotem kultury polskiej są Polacy i Polki jako społeczność ukształtowana w tradycji polskiej, w języku polskim, dziejach Polski, na obszarze ziem polskich. Jaki naród natomiast jest podmiotem czegoś, o organizatorzy nazwali tzw. 'kulturą liberalno-demokratyczną' – nie wiadomo, bo żaden z narodów świata, mających własną, odrębną kulturę narodową, pod ten konstrukt ideologiczny ('liberalno-demokratyczną kulturę') nie „podpada”. Czy nie właściwiej byłoby ująć tę kwestię następująco: *Edukacja obywatelska i patriotyczna w kulturze religijno-narodowej. Wyzwania krajowe i zagraniczne*. Ale organizatorzy pominęli te najistotniejsze aspekty w wychowaniu patriotycznym i obywatelskim w naszym kraju. Pedagogika kultury narodowej uwzględnia natomiast owe istotne elementy w edukacji (naród, religia, państwo)².

w obszarze pedagogiki w Polsce. Zob. także dokument elektroniczny, URL: http://www.kuratorium.bydgoszcz.uw.gov.pl/download/zal_00006802_01_02.pdf [dostęp: 16.01.2017].

² Tytko Marek Mariusz, *Koncepcja pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i kultur innych narodów (wybrane aspekty)*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 3 (39): 2011, s. 195-233; tenże, *Koncepcje pedagogiki kultury narodowej wobec kultur mniejszości narodowych i kultur innych narodów*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka - Religia - Etos*, pod red. Bogumiła Grotta, wyd. Nomos, Kraków 2010, s. 515-527; tenże, *Metody wychowania patriotycznego w pracy socjalnej*, [w:] *Słownik metod, technik i form pracy socjalnej, opiekuńczej i terapeutycznej*, red. Anna Weissbrodt-Koziarska, Piotr Sikora, Uniwersytet Opolski, Opole 2012, s. 92-94, bibliogr.; tenże, *Modele polskiego patriotyzmu (1990-2010)*. *Wybrane*

Poniżej rozbiłem tytuł *Edukacja obywatelska i patriotyczna w kulturze liberalno-demokratycznej. Wyzwania globalne i lokalne* na poszczególne elementy i możliwe odniesienia (kombinatoryczne wariacje). Otrzymujemy następujące zbiory. Najpierw należałoby odpowiedzieć sobie na pytanie, czym są w istocie poszczególne, pojedyncze elementy (tzw. proste), aby następnie dopiero próbować określić, czym są w istocie ich złożenia (tzw. zbiory złożone z tych elementów).

I. Zestaw elementów substancjalnych:

- 1) Edukacja;
- 2) Kultura;
- 3) Wyzwania;
- 4) Obywatel;
- 5) Patriota;
- 6) Liberalizm;
- 7) Demokracja;
- 8) Globalność;
- 9) Lokalność.

Zestaw elementów substancjalnych i predykatywnych:

- 1) Edukacja obywatelska;
- 2) Edukacja patriotyczna.

II. Zestaw elementów predykatywnych (określających elementy substancjalne):

- a) w kulturze;
- b) w kulturze liberalnej;
- c) w kulturze demokratycznej.

III. Zestaw elementów pomocniczych (także predykatywnych, odnoszących się do poszczególnych elementów substancjalnych jako dookreślenia):

- A) Wyzwania globalne;
- B) Wyzwania lokalne.

Po połączeniu relacjami różnych (niektórych), możliwych elementów ze zbiorów:

I, II oraz III, otrzymuje się, przykładowo rzecz biorąc, następujący wynik:

Zestaw elementów substancjalnych ze zbiorów I + II:

- 1 a) Edukacja obywatelska w kulturze;
- 1 b) Edukacja obywatelska w kulturze liberalnej;
- 1 c) Edukacja obywatelska w kulturze demokratycznej;

zagadnienia, „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Prawno-Pedagogiczny. Czasopismo Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II w Szczecinie”, r. 4: 2013, nr 2(7), s. 41-61; tenże, *Teoria patriotyzmu i terminologia patriotologiczna (pedagogika kultury narodowej)*, „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Prawno-Pedagogiczny. Czasopismo Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II w Szczecinie”, r. 4: 2013, nr 1 (6), s. 213-223; tenże, *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu „Fides et Ratio” (Stanisława Papieża i Piotra Dörrego)*, „Pedagogika Katolicka. Czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli”, r. 7: 2013, nr 13, s. 25-41; tenże, *Wychowanie patriotyczne w Polsce XXI wieku*, [w:] *Wartości, rodzina, szkoła. Patriotyzm na co dzień i od święta. Materiały z konferencji na temat edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Kraków: 8 czerwca 2010 roku*, pod red. W. Balińskiego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 45-50; tenże, *Wychowanie patriotyczne w polskiej tradycji niepodległościowej*, [w:] *Pedagogika prewencji. Dzieci, młodzież, rodzina. Praca zbiorowa*, pod redakcją ks. prof. dr hab. Jana Zimnego, Katedra Pedagogiki Katolickiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2013 s. 525-550.

- 2 a) Edukacja patriotyczna w kulturze;
 - 2 b) Edukacja patriotyczna w kulturze liberalnej;
 - 2 c) Edukacja patriotyczna w kulturze demokratycznej;
- Zestaw elementów predykatywnych (określających) i substancjalnych ze zbiorów

II i III:

- a A) Wyzwania globalne w kulturze;
- b A) Wyzwania globalne w kulturze liberalnej;
- c A) Wyzwania globalne w kulturze demokratycznej;
- a B) Wyzwania lokalne w kulturze;
- b B) Wyzwania lokalne w kulturze liberalnej;
- c B) Wyzwania lokalne w kulturze demokratycznej.

Zestaw elementów substancjalnych i pomocniczych (predykatywnych) ze zbiorów I oraz III A) wyzwania globalne i B) wyzwania lokalne:

- 1 a A) Wyzwania globalne w edukacji obywatelskiej w kulturze;
- 1 b A) Wyzwania globalne w edukacji obywatelskiej w kulturze liberalnej;
- 1 c A) Wyzwania globalne w edukacji obywatelskiej w kulturze demokratycznej;
- 2 a A) Wyzwania globalne w edukacji patriotycznej w kulturze;
- 2 b A) Wyzwania globalne w edukacji patriotycznej w kulturze liberalnej;
- 2 c A) Wyzwania globalne w edukacji patriotycznej w kulturze demokratycznej.

Ponadto:

- 1 a B) Wyzwania lokalne w edukacji obywatelskiej w kulturze;
- 1 b B) Wyzwania lokalne w edukacji obywatelskiej w kulturze liberalnej;
- 1 c B) Wyzwania lokalne w edukacji obywatelskiej w kulturze demokratycznej;
- 2 a B) Wyzwania lokalne w edukacji patriotycznej w kulturze;
- 2 b B) Wyzwania lokalne w edukacji patriotycznej w kulturze liberalnej;
- 2 c B) Wyzwania lokalne w edukacji patriotycznej w kulturze demokratycznej.

Do powyższego zestawu wynikającego z ujęcia organizatorów [1) Edukacja; 2) Kultura; 3) Wyzwania; 4) Obywatel; 5) Patriota; 6) Liberalizm; 7) Demokracja; 8) Wyzwania; 9) Globalność; 10) Lokalność] dodałbym jeszcze to, co jako istotne zostało pominięte w zestawie przez organizatorów: 11) Naród, 12) Religia – jako elementy niezbędne, istotne w wychowaniu obywatelskim i patriotycznym (np. Polaka-katolika), ponieważ to świadomie lub nieświadomie, ale zostało przemilczane, a przemilczenie owo świadczy o redukcjonizmie ujęcia. Można powiedzieć – organizatorzy sugerują takie oto ujęcie a-religijne i a-narodowe: edukacja obywatelska, ale bez religii i narodu. To w kraju katolickim, chrześcijańskim, jakim jest od ponad tysiąca lat Polska, należy uznać za manipulację albo prowokację ateistyczną tzw. ateizmu państwowego i\lub antynarodową tzw. kosmopolityzmu państwowego (ponadnarodowego).

Zestaw elementów substancjalnych i predykatywnych: 1) Edukacja obywatelska; 2) Edukacja patriotyczna) należy wzbogacić (albo zastąpić całkowicie) o patriotyczną edukację religijną (lub religijną edukację patriotyczną) oraz obywatelską edukację religijną (lub religijną edukację obywatelską). Często świadomie redukuje się w ramach kosmopolityzmu a-narodowego i ateizmu państwowego ten religijny wymiar patriotyzmu i obywatelstwa, w ramach leninowskiej zasady tzw. „rozdziálu Kościoła od Państwa”.

Zestaw elementów predykatywnych (określających elementy substancjalne): a) w kulturze; b) w kulturze liberalnej; c) w kulturze demokratycznej należy uzupełnić (albo logicznie: zastąpić całkowicie) elementami: c) w kulturze narodowej (np. polskiej kulturze narodowej), d) w kulturze religijnej (np. chrześcijańskiej kulturze religijnej), skoro Polska, polskość jest / powinna być istotnym punktem odniesienia dla polskiej pedagogiki, opłacanej wszak przez polskiego podatnika i mającej służyć Narodowi Polskiemu, obywatelom polskim, obywatelom Państwa Polskiego (Rzeczypospolitej Polskiej), a nie obywatelom obcym narodowościowo czy państwowo.

Przytaczany wyżej przez organizatorów zestaw elementów pomocniczych (także predykatywnych, odnoszących się do poszczególnych elementów substancjalnych jako dookreślenia) A) Wyzwania globalne B) Wyzwania lokalne – należy bezwzględnie uzupełnić o istotne punkty widzenia analizy (albo zastąpić je całkowicie): C) Wyzwania krajowe, D) Wyzwania zagraniczne. Przy takim spojrzeniu – optyka analizy całkowicie się zmienia i zyskuje na realności, staje się wolna od ideologii liberalnej (lub lewicowo-liberalnej, która świadomie dąży do osłabienia państwa i narodu oraz religii). Organizatorzy pominęli świadomie albo nieświadomie – najistotniejszy dla edukacji obywatelskiej i patriotycznej podział na wyzwania na szczeblu państwa (wszak mamy do czynienia z patriotyzmem obywateli jednego państwa mieszkającymi w kraju oraz na emigracji, dajmy na to Polakami w USA czy Wielkiej Brytanii albo po prostu poza granicami państwa, którzy nigdy z Polski nie wyemigrowali, a którzy pozostali poza granicami Państwa Polskiego w wyniku porozumienia obcych mocarstw ponad głowami Polaków, jak to ma miejsce z Polakami na Białorusi, Ukrainie czy Litwie, których także dotyczy polska edukacja obywatelska i polska edukacja patriotyczna, choć obecnie mieszkają oni tuż za naszą obecną granicą, np. na Grodzieńszczyźnie czy Wileńszczyźnie lub we Lwowie, nieprawdaż?).

Po połączeniu relacjami różnych (niektórych), możliwych elementów ze zbiorów: I, II oraz III, uzupełnionych o nowe elementy (naród, religię, kulturę narodową, kulturę religijną, wyzwania krajowe, wyzwania zagraniczne) otrzymuje się, przykładowo rzecz biorąc, następujący wynik (istotne uzupełnienie lub dopełnienie):

Zestaw elementów substancjalnych ze zbiorów I + II:

- 1 d) Edukacja obywatelska w kulturze;
- 1 e) Edukacja obywatelska w kulturze narodowej;
- 1 f) Edukacja obywatelska w kulturze religijnej;
- 2 d) Edukacja patriotyczna w kulturze;
- 2 e) Edukacja patriotyczna w kulturze narodowej;
- 2 f) Edukacja patriotyczna w kulturze religijnej;

Zestaw nowych elementów predykatywnych (określających) i substancjalnych ze zbiorów II i III (po istotnym uzupełnieniu/dopełnieniu o to, co najważniejsze w tych typach edukacji):

- a C) Wyzwania krajowe w kulturze;
- b C) Wyzwania krajowe w kulturze narodowej;
- c C) Wyzwania krajowe w kulturze religijnej;
- a D) Wyzwania zagraniczne w kulturze;
- b D) Wyzwania zagraniczne w kulturze narodowej;
- c D) Wyzwania zagraniczne w kulturze religijnej.

Zestaw elementów substancjalnych i pomocniczych (predykatywnych) ze zbiorów I oraz III C) wyzwania krajowe i D) wyzwania zagraniczne:

- 1 d C) Wyzwania krajowe w edukacji obywatelskiej w kulturze;
- 1 e C) Wyzwania krajowe w edukacji obywatelskiej w kulturze narodowej;
- 1 f C) Wyzwania krajowe w edukacji obywatelskiej w kulturze religijnej;
- 2 d C) Wyzwania krajowe w edukacji patriotycznej w kulturze;
- 2 e C) Wyzwania krajowe w edukacji patriotycznej w kulturze narodowej;
- 2 f C) Wyzwania krajowe w edukacji patriotycznej w kulturze religijnej.

Ponadto:

- 1 d D) Wyzwania zagraniczne w edukacji obywatelskiej w kulturze;
- 1 e D) Wyzwania zagraniczne w edukacji obywatelskiej w kulturze narodowej;
- 1 f D) Wyzwania zagraniczne w edukacji obywatelskiej w kulturze religijnej;
- 2 d D) Wyzwania zagraniczne w edukacji patriotycznej w kulturze;
- 2 e D) Wyzwania zagraniczne w edukacji patriotycznej w kulturze narodowej;
- 2 f D) Wyzwania zagraniczne w edukacji patriotycznej w kulturze religijnej.

Po takim uzupełnieniu/dopełnieniu – kwestie edukacji patriotycznej i obywatelskiej nabierają odpowiednio właściwego kontekstu kulturowego, stają się realistyczne i logicznie uporządkowane w swojej rzeczywistości.

W tytułowej kwestii, jak pokazano wyżej, przedstawiono ujęcie z punktu widzenia ateizmu państwowego i kosmopolityzmu a-narodowego, w zmanipulowanym realnie kontekście – bez narodu, bez religii, bez kultury narodowej i bez kultury religijnej, ponadto bez wyzwań krajowych i zagranicznych, co w kraju katolickim (chrześcijańskim), jakim była od ponad tysiąca lat, jest obecnie, i – mamy nadzieję – będzie zawsze Polska, budzić musi nasz mocny sprzeciw i zdecydowany opór, jako Polaków i katolików, jako Polaków i chrześcijan, wychowanych w narodowej kulturze polskiej i religijnej kulturze chrześcijańskiej, które są nie do pominięcia w edukacji obywatelskiej i patriotycznej w Polsce.

3. Pytania

Poza tytułową kwestią – organizatorzy postawili szereg ważnych pytań (czasem, niestety, zmanipulowanych i uwikłanych w przed-założenia ideologiczne kosmopolityzmu a-narodowego), które tu przytaczam i próbuję na nie odpowiedzieć syntetycznie, uwzględniając ww. kwestie istotne [liczby porządkowe dodane przeze mnie dla jasności], z punktu widzenia pedagogiki kultury narodowej.

„[1] Czym jest bycie dobrym obywatelem i w jaki sposób do tego wychowywać?”

Bycie dobrym obywatelem to dobre służenie własnemu państwu i własnemu narodowi (jako suwerenowi), którego owo państwo jest instrumentem.

„[2] Czy tradycyjny obowiązek lojalności obywatela wobec państwa słabnie wraz ze wzmacnianiem się instytucji ponadpaństwowych, przede wszystkim Unii Europejskiej, czy też ulega wzmocnieniu ze względu na wielorakie zagrożenia, przed którymi stają poszczególne państwa, łącznie z zagrożeniem przekazywania kolejnych obszarów suwerenności na rzecz tychże instytucji?”

Własne państwo suwerenne jest dla dobrego obywatela ponad związkami między państwowymi, które są mniej istotne (Europa Ojczyzn, a nie federacjonizm).

„[3] Czy państwo dysponujące efektywnymi instrumentami oddziaływania na obywatela, przede wszystkim prawem i środkami przymusu, przedstawia się jako gwarant bezpieczeństwa, czy też źródło zagrożenia dla wolności jednostek?”

Prawidłowo funkcjonujące państwo suwerennego narodu służy narodowi i jest dlań ostoją bezpieczeństwa zewnętrznego (obronność) i wewnętrznego (porządek). Postawione pytanie jest błędne z założenia, ponieważ środki przymusu wobec osób zło czyniących, nie wykluczają dobrego celu, jakim jest wolność obywateli w zakresie ich dobra indywidualnego (w dobru osobowym) i dobru wspólnym (państwo jako dobro wspólne, naród jako dobro wspólne).

Można przeczytać dalej słowa organizatorów (cytowane tu *in extenso*), że „Na tak postawione pytania udziela się wielu odpowiedzi, poczynając od tych właściwych dla konserwatywnego etatyzmu, a kończąc na tych reprezentujących lewicowy anarchizm.

Podobne bogactwo intelektualnych i moralnych postaw ujawnia się także wobec wartości patriotyzmu. Patriotyzm jest zazwyczaj rozumiany nie tyle jako formalny związek z własnym państwem, ile jako emocjonalny związek z własnym narodem. Patriotyzm jest głęboko osadzony w tradycji, w której uwypukla się wydarzenia i postaci kluczowe dla tożsamości danej grupy etnicznej. W tym sensie patriotyzm jest zjawiskiem różnicującym jednostki i wspólnoty.”

Patriotyzm jest zawsze pozytywny jako roztropna troska o dobro wspólne, zwane własną Ojczyzną, czyli o państwo będące instrumentem suwerennego narodu. Patriotyzm ma aspekty rozumowe (np. roztropna troska o dobro wspólne), uczuciowe (np. miłość Ojczyzny) i wolicjonalne (wola obrony i rozwoju własnego narodu i państwa pod różnymi względami), a więc nie jest bynajmniej li tylko emocją/uczuciem. Patriotyzm scala dany naród i obywateli danego państwa.

„[4] Do jakich wydarzeń i postaci z historii własnego narodu warto odwoływać się przede wszystkim?”

Należy pokazywać zawsze pozytywne wzorce postaci, osoby historyczne, zasłużone dobrze dla Ojczyzny, czyli tu: polskich patriotów, którzy Ojczyznę wzmacniali, a nie osłabiali, którzy dążyli do jej niepodległości, suwerenności i wolności, a nie do prywatnych, indywidualnych celów partykularnych, sprzecznych z interesem narodowym i polską racją stanu, godzących w dobre imię Ojczyzny (tu: dobre imię Polski).

„[5] W jaki sposób osadzać doświadczenia osobiste, własnej rodziny i społeczności lokalnej w nurcie zjawisk ważnych dla całego narodu?”

Należy to czynić w sposób rozumny, rozsądny, mądry, ciekawy, harmonizujący mikrohistorię osobistą, rodzinną i lokalną z makrohistorią narodu i państwa oraz mikrotradycję własną, indywidualną z makrotradycją narodową i państwową.

„[6] Czy w ogóle państwo i jego instytucje, w tym szkoły, powinno promować edukację patriotyczną, a jeżeli tak, to jaki jej model powinien zostać przyjęty w XXI wieku?”

Państwo i jego instytucje, w tym szkoły są zobligowane do promowania edukacji patriotycznej, w Polsce powinno się przyjąć w XXI wieku model mieszany, tj. model narodowy (pronarodowy) z elementami modelu państwowego (propaństwowego). Taki podwójnie wzmocniony (naród i państwo) patriotyzm ma głęboki sens w edukacji patriotycznej.

„[7] Jak odpowiadać na wątpliwości tych, którzy przestrzegają przed ryzykiem degeneracji patriotyzmu w nacjonalizm?”

Patriotyzm nie degeneruje się w nacjonalizm, ponieważ nim nie jest. Nie ma, więc, ryzyka, aby taki proces miał kiedykolwiek miejsce. Model patriotyzmu, który został przedstawiony w książce Jana Pawła II pt. *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* (Kraków 2005³), prawidłowo identyfikuje kwestie patriotyzmu i nacjonalizmu jako jakościowo dwóch różnych zjawisk (postaw) kulturowych. Rozwijanie rozumnego patriotyzmu w duchu chrześcijańskim w Polsce ma głęboki sens, ponieważ Polska bez chrześcijaństwa istnieć nie może, chrześcijaństwo stanowi ważną i nieodłączną część istoty polskiej tożsamości narodowej i państwowej. Insynuowanie, że patriotyzm przeradza się w nacjonalizm, jest manipulacją, wynika z lewicowo-liberalnych uprzedzeń ideologicznych autorów pytania i z niczego więcej.

Można przeczytać dalej w tekście autorstwa organizatorów:

„Również na te pytania udziela się wielu, często przeciwstawnych odpowiedzi; wydarzenia historyczne pokazują jednocześnie, jak tragiczne okazują się postawy skrajne w tym obszarze: nacjonalizm oraz internacjonalizm.”

Trzeba przypomnieć, że realnym zagrożeniem dla patriotyzmu jest kosmopolityzm, ksenokratyzm, internacjonalizm. Należy przypomnieć, że istnieje także koncepcja tzw. pozytywnego nacjonalizmu chrześcijańskiego, który jest kompatybilny z patriotyzmem, możliwy do wykorzystania jako element budowania rozumnego patriotyzmu. Przykładem jest chrześcijańska nauka o narodzie według prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego.

„[8] Czy obywatele respektujący wartości liberalno-demokratyczne są odpowiednio zabezpieczeni przed atakami tych, którzy tych wartości nie uznają, a niekiedy traktują je jako największe zagrożenie dla własnej tożsamości?”

Niepodległe państwo, jako instrument suwerennego narodu, strzeże wolności wszystkich swoich obywateli. W prawidłowo funkcjonującym państwie narodowym nie ma podstaw do obaw o brak bezpieczeństwa dla jakichkolwiek obywateli, np. jakichkolwiek mniejszości (także mniejszości narodowych).

„[9] Kto oprócz instytucji państwa powinien także wziąć na siebie obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa jednostkom i społecznościom lokalnym?”

Prawidłowo funkcjonujące państwo i wszystkie jego instytucje, w tym np. samorządowe, to wystarczający instrument suwerennego narodu, aby zapewnić bezpieczeństwo wszelkim osobom i społecznościom (wspólnotom) w tym państwie.

„[10] Jaką rolę ma do odegrania w tym względzie edukacja?”

Rozumna edukacja patriotyczna i obywatelska zawsze pełni funkcję służebną wobec państwa jako instrumentu suwerennego narodu. Funkcja ta jest zawsze pozytywna, ponieważ popiera się na rozumie i rzeczywistości.

Substancjalnie, istotnościowo rzecz ujmując, edukacja i kultura (w tym także edukacja narodowa i kultura narodowa, rozumiane jako jedno, w myśl zasady greckiej *paidei* i łac. *humanitas*, łac. *cultura*, że kultura i wychowanie to jedno) łączą się ze sobą w jedno continuum. Edukacja narodowa to zarówno kształcenie narodowe, jak i wychowanie narodowe. Kultura narodowa obejmuje zatem, także edukację narodową, rozumianą jako narodowe kształcenie i narodowe wychowanie obywateli i

³ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, red. zespół pod kierownictwem Pawła Ptasznika i Paolo Sardi, „Znak”, Kraków 2005.

patriotów. Edukacja obywatelska oraz edukacja patriotyczna wpisane zostały w kulturę narodową, tak samo, jak istnieją one w ramach edukacji narodowej. Nieodłączny obszar kultury narodowej oraz edukacji narodowej stanowi religia, która spaja naród oraz wzmacnia państwo, dlatego religijny wymiar edukacji patriotycznej i obywatelskiej nie może zostać pominięty. Pomijanie religii w wychowaniu/kształceniu byłoby redukcjonizmem. Ponadto nieodłączny obszar kultury narodowej oraz edukacji narodowej stanowi naród, który jako „rodzina rodzin” (termin kard. prymasa Stefana Wyszyńskiego) umacnia swoje państwo, dlatego także narodowy wymiar edukacji patriotycznej i obywatelskiej nie może zostać pominięty. Pomijanie narodu w wychowaniu/kształceniu również byłoby redukcjonizmem.

W niniejszym tekście autor starał się zwrócić uwagę na te dwa ważne elementy (naród i religię), pomijane w ujęciu ideologicznym (liberalnym) dotyczącym kwestii edukacji obywatelskiej i edukacji patriotycznej.

Streszczenie:

Tekst jako oryginalny artykuł koncepcyjny jest przyczynkiem do tytułowej kwestii (glossą w kontekście konferencji naukowej). Celem artykułu jest syntetyczne ukazanie problematyki edukacji patriotycznej i obywatelskiej, zwłaszcza w kontekście narodu, kultury narodowej (kultury polskiej) oraz religii (kultury religijnej, chrześcijańskiej) oraz sprostowanie aspektowe zagadnień przedstawionych przez organizatorów jako kwestie/tezy/pytania na konferencję. Autor posłużył się metodą historiograficzną analizy dokumentu oraz analizą logiczną. Autor syntetycznie ukazał problematykę edukacji patriotycznej i obywatelskiej w kontekście narodu, kultury narodowej (kultury polskiej) oraz religii (kultury religijnej, chrześcijańskiej, katolickiej) oraz sprostował aspektowo zagadnienia przedstawione błędnie przez organizatorów jako kwestie/tezy/pytania na konferencję. Autor ponadto dopełnił/uzupełnił ogólną kwestię edukacji patriotycznej i obywatelskiej o takie elementy, jak: naród, państwo, religia, kultura narodowa, kultura religijna. Jak dotąd nikt z badaczy nie zajął się kwestią tytułową, stąd niniejszy tekst jako próba jej logicznego i historycznego uzupełnienia, dopełnienia i przedstawienia we właściwym, tj. realistycznym świetle. Wyniki analizy są ograniczone do edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Wyniki analiz można zastosować w praktyce np. przez pedagogikę, dla celów dydaktycznych dla studentów, ponadto są to implikacje teoretyczne – podstawa dla dalszych badań. Wyniki analizy mają zastosowanie społeczne w edukacji, w społeczności uczniowskiej szkół. Nowa wartość, jaką wnosi dany artykuł w stosunku do dotychczasowych badań polega na logicznym wyodrębnieniu i syntetycznej eksplikacji kwestie edukacji patriotycznej i obywatelskiej w kontekście narodu (kultury narodowej) i religii (chrześcijaństwa, kultury chrześcijańskiej) w ramach pedagogiki kultury narodowej.

Słowa kluczowe: edukacja, edukacja patriotyczna, edukacja obywatelska, wychowanie, wychowanie patriotyczne, wychowanie obywatelskie, naród, państwo, religia, pedagogika, kultura, kultura narodowa, pedagogika kultury, pedagogika kultury narodowej, Polska, chrześcijaństwo, katolicyzm, liberalizm, demokracja, patriota, obywatel

Summary:*Patriotic and citizen (civic) education versus nation (ethnicity) and religion*

A text as an original conceptual article is a research contribution to the title question (a note in the context of scholarly conference). The article aims at synthesis presenting the problem of patriotic and civic (citizen's) education, especially in the context of nation (ethnicity), national culture, ethnical/ethnic culture (Polish culture) and religion (religious culture, Christian culture) and aspect correction of issues presented by the organizers as question/thesis during the conference. The author applied a historiographical method of document analysis and logical analysis. The author presented shortly the problems of patriotic and civic (citizen's) education in the context of nation (ethnicity), national culture, ethnic / ethnical culture (Polish culture) and religion (religious culture, Christian culture, Catholic culture) and he corrected in some aspects the issues that were presented erroneously (falsely) by the organizers as questions/theses on the conference. Additionally, the author completed the general question of patriotic and civic (citizen's) education such elements, as nation, state, religion, national culture, ethnical culture, religious culture. Until now, any researcher did not analyse the title question, so this text is the trial of its logical and historic addition, supplement, and presentation in the proper, so realistic light. The results are limited to patriotic and civic (citizen's) education.. The results of the analysis may be applied, e.g. in pedagogy for the didactic reasons, additionally there are theoretical implications – grounds for further research. These results socially are applicable in students' society of schools. New insights introduced by the article with regards to the current literature is the logical separation and short explication the question of patriotic and civic (citizen's) education in the context of nation, ethnicity (national culture, ethnical culture) and religion (Christianity, Christian culture) in the frame of pedagogy of national culture.

Key words: education, patriotic education, citizen's education, civil education, upbringing, patriotic upbringing, civic upbringing, citizen's upbringing, nation, ethnicity, state, religion, pedagogy, culture, national culture, ethnical culture, pedagogy of culture, pedagogy of national culture, pedagogy of ethnical culture, Poland, Christianity, Catholicism, liberalism, democracy, patriot, citizen

Bibliografia:

Edukacja obywatelska i patriotyczna w kulturze liberalno-demokratycznej. Wyzwania globalne i lokalne, dokument elektroniczny, URL: http://www.kuratorium.bydgoszcz.uw.gov.pl/download/zal_00006802_01_02.pdf [dostęp: 16.01.2017].

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, red. zespół pod kierownictwem Pawła Ptasznika i Paolo Sardi, „Znak”, Kraków 2005.

Tytko M. M., *Koncepcja pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i kultur innych narodów (wybrane aspekty)*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 3 (39): 2011, s. 195-233.

Tytko M. M., *Koncepcje pedagogiki kultury narodowej wobec kultur mniejszości narodowych i kultur innych narodów*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka - Religia - Etos*, pod red. Bogumiła Grotta, wyd. Nomos, Kraków 2010, s. 515-527;

Tytko M. M., *Metody wychowania patriotycznego w pracy socjalnej*, [w:] *Słownik metod, technik i form pracy socjalnej, opiekuńczej i terapeutycznej*, red. Anna We-

issbrot-Koziarska, Piotr Sikora, Uniwersytet Opolski, Opole 2012, s. 92-94, bibliogr.

Tytko M. M., *Modele polskiego patriotyzmu (1990-2010). Wybrane zagadnienia*, „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Prawno-Pedagogiczny. Czasopismo Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II w Szczecinie”, r. 4: 2013, nr 2(7), s. 41-61, summary, bibliogr., przyp.

Tytko M. M., *Teoria patriotyzmu i terminologia patriologiczna (pedagogika kultury narodowej)*, „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Prawno-Pedagogiczny. Czasopismo Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II w Szczecinie”, r. 4: 2013, nr 1 (6), s. 213-223.

Tytko M. M., *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu „Fides et Ratio” (Stanisława Papieża i Piotra Dörrego)*, „Pedagogika Katolicka. Czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli”, r. 7: 2013, nr 13, s. 25-41, przyp., summary, bibliogr.

Tytko M. M., *Wychowanie patriotyczne w Polsce XXI wieku*, [w:] Wartości, rodzina, szkoła. Patriotyzm na co dzień i od święta. Materiały z konferencji na temat edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Kraków: 8 czerwca 2010 roku, pod red. W. Balińskiego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 45-50.

Tytko M. M., *Wychowanie patriotyczne w polskiej tradycji niepodległościowej*, [w:] Pedagogika prewencji. Dzieci, młodzież, rodzina. Praca zbiorowa, pod redakcją ks. prof. dr hab. Jana Zimnego, Katedra Pedagogiki Katolickiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2013 s. 525-550.



Dlaczego pedagogika katolicka?

1. Odpowiada statystyce katolików w świecie jako największej grupy wyznaniowej
2. Dopelnia braki współczesnych systemów kształcenia i wychowania
3. Jest to nawiązanie do korzeni kultury europejskiej
4. Zaspokaja potrzeby katolików w zakresie wewnętrznej zgodności pomiędzy wiarą i życiem
5. Jest realizacją zasady wierności katolików swemu Mistrzowi
6. Jest realizacją zadania Kościoła w zakresie formacji katolików do dawania świadectwa wobec współczesnego świata
7. Zaspokaja rzeczywiste potrzeby społeczne, szczególnie w odniesieniu do katolickich podmiotów oświatowo-wychowawczych, opiekuńczych i kulturalnych



Piotr Chmiel – KUL JP II w Lublinie, Politechnika Rzeszowska w Rzeszowie

Wartość pracy ludzkiej, a zasada sprawiedliwości społecznej w kontekście prawa polskiego

Ur. 13 lipca 1996 roku w Rzeszowie. Po ukończeniu szkoły podstawowej i liceum oraz zdaniu matury rozpoczął równoległe studia na kierunku prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie i studia z zakresu zarządzania na Politechnice Rzeszowskiej w Rzeszowie. Obecnie jest studentem trzeciego roku na obu wyżej wymienionych kierunkach. Swoje zainteresowania skupia wokół piłki siatkowej, tenisa ziemnego, filmu i muzyki. Bierze czynny udział w konferencjach naukowych i opublikował kilkanaście artykułów naukowych w czasopiśmie i publikacjach książkowych.

Wstęp

Praca ludzka jest tą wartością, która została dana i zadana człowiekowi. Wielokrotnie na kartach Pisma Świętego spotykamy przypomnienie, czym jest praca, ale jak wygląda funkcjonowanie człowieka bez pracy. Zarówno św. Paweł i wielu innych autorów ksiąg Nowego testamentu wyraźnie wskazuje na wartość pracy. Doskonale rozumie też wartość pracy ten, który jest jej pozbawiony, a tym samym traci środki do godnego życia. Wiek XXI wieku i zjawisko emigracji w ostatnich latach wyraźnie nam ukazują z czym wiąże się praca, jej brak, jakie ma znaczenie dla człowieka.

Mówić o wartości pracy należy wpierw odpowiedzieć sobie na pytanie, czym jest w ogóle wartość? M. Łobocki uważa, że wartości „to, jest to wszystko, co uchodzi za ważne i cenne dla jednostki i społeczeństwa oraz jest godne pożądania, co łączy się z pozytywnymi przeżyciami i stanowi jednocześnie cel dążeń ludzkich”¹. Natomiast ks. Stanisław Kowalczyk, wartość zdefiniował jako przedmiot pożądania, tego, co jest upragnione przez człowieka i jest jego celem zabiegów.

Można powiedzieć, że samo pojęcie wartości zależy od określonego punktu, z jakiego chcemy się nimi zajmować, gdyż zależy, czy to jest punkt widzenia filozofii, prawa, psychologii, antropologii, czy ekonomii. Z kolei Maria Misztal, wyróżniła trzy rodzaje wartości grupując je na wartości:

- psychologiczne - w których to wartości są przedmiotem dążeń i orientacji jednostki i są „elementem systemu jej przekonań o charakterze normatywnym”².
- socjologiczne - czyli przekonania grup lub jednostek społecznych, które określają cechy godne pożądania,
- o charakterze kulturowym - gdzie wartość jest przekonaniem na temat norm, które są uważane powszechnie za godne pożądania dla danego społeczeństwa³.

Na bazie już tych definicji możemy powiedzieć, że wartości są zjawiskiem wyboru

¹ M. Łobocki, *Pedagogika wobec wartości*. [w:] B. Śliwerski (red.), *Kontestacje pedagogiczne*, Kraków 1993, s. 125.

² M. Kleszcz, *Postawa twórcza a hierarchia wartości młodego pokolenia*, Katowice 2011, s. 34

³ Zob. M. Misztal, *Problematyka wartości w socjologii*, PWN, Warszawa 1980

celu, do którego chcemy dążyć, do cech i zachowań, które są uznawane powszechnie za pożądane w społeczeństwie bądź grupie, w jakiej obecnie przebywamy. Człowiek, jest istotą inteligentną, świadoma, przez co dąży do określonych wartości obejmujących i normujących wymiar życia. Dotyczą one każdej jego sfery zarówno psychicznej, jak i fizycznej, społecznej i duchowej. Wartości formują kryteria decyzyjne, które odnoszą się do sfer umożliwiających człowiekowi rozwój i realizację celi życiowych. Ponadto wyznaczają one postawy ludzi do ludzi, zwierząt, czy rzeczy. Mają spory wpływ na samoocenę, a tym samym na stany emocjonalne, jakie nam towarzyszą⁴.

Można i należy stawiać pytanie: jakie wartości w życiu człowieka są najważniejsze i jakie należy przekazywać z pokolenia na pokolenie w każdym momencie życia zarówno przez rodziców, nauczycieli, wychowawców, i innych osób, które kształtują naszą osobowość? Oczywiście na tak postawione pytanie może być wiele odpowiedzi. Tak wyżej zostało powiedziane, zależy do wielu sytuacji, czynników. Niemniej, dla nas w tym rozważaniu wartością istotną, jest praca ludzka. I pomimo, iż żyjemy w czasach, gdzie łatwo zaobserwować kryzys ekonomiczny, kryzys pracy, kryzys moralny, żyjemy w czasach, w jakich zaobserwować można wzrost różnych zjawisk patologicznych, w tym niechęć do pracy, to musimy sobie uświadamiać tego typu kwestie i podejmować konkretne działania.

Godny jeszcze w tym wstępie do podkreślenia jest fakt, że według przeprowadzonych badań na początku XXI wieku wynikało, że „młodzież definiując słowo wartość, wskazuje na jego dwa wymiary: materialny i duchowy⁵, czyli to wszystko, co jest materialne ma swoją cenę użytkową oraz rodzina, zdrowie, miłość, odwaga czy wiedza, które są wartościami niematerialnymi.

Przyglądając się na przełomie lat wynikom badań można zaobserwować, że wartości, które są uznawane przez obecną młodzież, są nieco inne od tych, które uznawane były jako istotne, ale w przeszłości, przed kilku laty. a nawet kilkunastu lat. Już nie łączy ich wspólny światopogląd, czy aksjologia. Mimo ogólnie przyjętych przeobrażeń w mediach poglądów, że dzisiejsza młodzież jest leniwa buntownicza czy hedonistyczna, w świetle badań okazuje się być błędne stwierdzenie, gdyż badania wykazują, iż młodzież współczesna staje się przedsiębiorcza, optymistyczna, rodzinna i ceni sobie przyjaźń oraz postawy konformistyczne, w tym także wartość pracy.

Wartość pracy i jej znaczenie w kształtowaniu człowieka.

Analizując sposób zagospodarowania przez człowieka chociażby jednej doby jego życia, dostrzegamy w niej pewne wspólne niemal wszystkim prawidłowości. Swoje działania realizuje on głównie w trzech obszarach: snu, pracy i wszystkich pozostałych formach życia, a na każdą z nich przypada podobny zakres czasowy. Mając to na względzie, można dostrzec, że to właśnie praca wypełnia treścią życie człowieka dorosłego, i nie tylko.

Poszukując przyczyn takiego stanu rzeczy A. H. Maslow, wyróżnił dwie grupy potrzeb, które to niejako wymuszają na człowieku podejmowanie działań w kierunku znalezienia zatrudnienia. Należą do nich: potrzeba wynikająca z niedostatku, bądź też potrzeba rozwoju. W przypadku pierwszej, podjęcie zatrudnienia powoduje jej wygaśnięcie jak i zapobiega chociażby chorobie, zaś w przypadku drugiej, znalezienie pracy ją wzmacnia, jak i daje zdrowie i radość z działania. Potrzeba rozwoju sama w sobie nie zostanie nigdy

⁴ Tamże

⁵ M. Kleszcz, *Postawa twórcza a hierarchia wartości młodego pokolenia*, Katowice 2011, s 55

zaspokojona, z racji faktu, że rozwój człowieka jest nieograniczony. Najlepszymi zatem motywami do podejmowania pracy powinny być właśnie te, które mają w swoim założeniu samorealizację, rozwijają autonomię, pobudzają do samodzielności i produktywności. Dlatego też, tak istotną rolę spełnia wybór zawodu, właściwy dla określonej osoby⁶.

Pracę można określić, w jej ogólnym znaczeniu, jako działalność produkcyjną człowieka. Nie sprowadza się ona jednak dzisiaj do samej produkcji dóbr materialnych. Człowiek będąc istotą twórczą nie potrafi biernie obserwować otaczający go świat. Podejmowana aktywność jest warunkiem zaspokojenia potrzeb, poprzez aktywną czynność emocjonalną, fizyczną i umysłową. Przyczynia się do wytwarzania dóbr materialnych bądź kulturalnych, z których czerpią kolejne pokolenia, a które też jednocześnie stanowią miernik naszej osobowości i decydują o tym, czy dany człowiek wpisze się w jej historię. Dzięki tej twórczej roli staje się niejako nieśmiertelny, przez co wzrasta jego poczucie faktycznego sensu życia. We współczesnych realiach, praca stanowi podstawowe źródło utrzymania, a jej utrata bądź brak zmienia system wartości człowieka. W procesie wykonywania swojej pracy, człowiek również kształtuje sam siebie, i stanowi ona szkołę dla jego woli i społecznienia. Ma ona zatem bardzo istotne znaczenie w kształtowaniu psychiki, odnosząc to do rodzaju gatunku ludzkiego, ale także oddziałuje na rozwój osobowości i bieg życia każdej jednostki⁷.

Pozytywne rezultaty podejmowania pracy, to między innymi: rozwój kontaktów między ludzkich, przynależność do grupy w której panuje atmosfera właściwie wypełnianej roli z racji pełnionej funkcji i wzajemnego szacunku, satysfakcja wynikająca zaangażowania się w proces pracy i dostrzegania jej wyników. W ten sam sposób praca wpływa na osoby sprawne, jak i niepełnosprawne, a jej rola wynika zarówno z cech danego człowieka, ale i kontekstu społecznego. Zdecydowana większość ludzi chciałaby pracować, choćby nawet nie musiała, z racji zapewnionego już bytu⁸.

Praca w życiu jednostki może odgrywać różnorakie role. Przede wszystkim wpływa ona pozytywnie lub negatywnie na zdrowie fizyczne i psychiczne. Dodatnio oddziałuje na samopoczucie, gdy jest wykonywana w sprzyjających warunkach, zgodnie z zamiłowaniem i jak i możliwościami, w przeciwnym wypadku ma wpływ negatywny, będąc źródłem frustracji, depresji bądź chorób. Rodzaj wykonywanej pracy to niejednokrotnie też determinant budżetu czasu danej osoby, stylu życia, powiązań społecznych, kształtujący sposób myślenia, poglądy, przyjmowane wartości, dążenia i aspiracje⁹.

Praca w życiu każdego człowieka stanowi istotny element jego społecznego funkcjonowania, jak również jest źródłem poziomu egzystencji materialnej. Spełnia ona trzy podstawowe funkcje: 1. Jednostkową, 2. Społeczną, 3. Kulturowo – cywilizacyjną. „Wymienione funkcje wpływają na poziom adaptacji człowieka do zmieniających się warunków życia, w sposób który wyróżnia go w świecie istot żyjących na ziemi. Pozwala nie tylko na samo dostosowanie do środowiska, które zamieszkuje, ale również daje zdolność do czynnego przeobrażania, kreowania go. Mówimy wówczas, że wytwarza on, oraz intensywnie pomnaża różnorodne, niezbędne mu dobra. Kreuje więc wartości: a. kulturalno

⁶ Por. J. Bąbka, *Człowiek niepełnosprawny w różnych fazach życia*, Wydawnictwo akademickie Żak, Warszawa 2014

⁷ Tamże

⁸ A. Turczak, *Czynniki określające jakość życia zawodowego kobiet i mężczyzn*, [w:] „Marketing i rynek” nr 3:2016, s.968-980

⁹ Por. D. Dobrowolska, *Praca w życiu człowieka*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1980

– cywilizacyjne, b. społeczno – ekonomiczne, c. samorealizacyjne i osobotwórcze¹⁰.

Z powyższego wynika jednoznacznie, że praca to nie tylko środki finansowe, ale to konkretna wartość, to także relacje międzyludzkie oraz nasze myślenie o sobie samym. W czasach deficytu stanowisk pracy jest ona tym bardziej doceniana przez poszukujących zatrudnienia jak i piastujących już określone stanowisko. Te same zasady dotyczą także osób z niepełnosprawnościami, które niejednokrotnie chciałyby na równych prawach ubiegać się o określone profesje. Mają one w swoim życiu do pokonania jeszcze jeden stopień trudności. Nie wiem, czy nie najwyższy z możliwych – pogodzić się ze stanem swojego ograniczenia i odnaleźć w społeczeństwie na każdej z płaszczyzn życia.

Św. Tomasz i jego nauka dotycząca pracy

Zjawisko pracy ludzkiej w ujęciu Akwinaty jest bardzo bogate. Można to łatwo zauważyć na podstawie określeń precyzujących jego treść od strony typologii i podziału. Wpierw po krótko spojrzmy na sylwetkę św. Tomasza w sensie biograficznym. Św. Tomasz z Akwinu (1225–1274) był wybitnym intelektualistą okresu dojrzałego średniowiecza, człowiekiem, który — bazując na filozofii Arystotelesa, koncepcji prawa naturalnego i teologii chrześcijańskiej — ukształtował tomizm — olbrzymią syntezę filozofii, teologii i antropologii. Młody Włoch urodził się na zamku Rocca Secca w Królestwie Neapolu jako arystokrata i syn Landulfa, hrabiego Akwinu. Już w młodym wieku rozpoczął naukę przy benedyktynach, a w późniejszym okresie na Uniwersytecie w Neapolu. W piętnastym roku życia starał się wstąpić do nowego zakonu Dominikanów — strefy intelektualistów i uczonych Kościoła — ale uniemożliwili mu to rodzice, którzy przez dwa lata trzymali go w zamknięciu. W końcu udało mu się uciec, przyłączył się do Dominikanów i rozpoczął studia w Kolonii, a następnie w Paryżu pod skrzydłami czcigodnego nauczyciela, Alberta Wielkiego. Akwinata doktoryzował się na Uniwersytecie Paryskim, gdzie wykładał. Nauczał także w innych ośrodkach uniwersyteckich w Europie. Św. Tomasz napisał wiele dzieł, począwszy od Komentarzy do Sentencji Piotra Lombarda w 1250 roku, a skończywszy na mistrzowskiej i niezwykle wpływowej Summie Teologicznej, napisanej w latach 1263–1273. To właśnie Summa, bardziej niż jakiegokolwiek inne dzieło, ukształtowała tomizm — główny nurt katolickiej teologii scholastycznej w następnych wiekach¹¹.

Warto podkreślić, że św. Tomasz tworząc nowy nurt filozoficzny – tomizm, na stałe wpisał się w historię średniowiecznej filozofii. Pokazał nowy, bardzo odważny jak na tamte czasy sposób myślenia i życia. Tomizm był syntezą wielu różnych zupełnie od siebie odmiennych filozofii wielkich myślicieli starożytności i średniowiecza. Bazował na filozofii Arystotelesa, miał elementy wspólne z augustynizmem oraz elementy „hierarchicznej koncepcji świata jako drabiny coraz doskonalszych bytów” Plotyna. Św. Tomasz z Akwinu „ochrzcił” Arystotelesa, sprawił, że psychologia i teologia Arystotelesa została uznana przez Kościół. Powstanie chrześcijańskiej odmiany Arystoteleizmu, zwanej tomizmem było wielkim przewrotem dla chrześcijaństwa i jego filozofii platońskiego idealizmu¹².

¹⁰ M. Kliš, S. Nieciński, *Poradnik Rozwój, problemy i zagrożenia z serii „Wybór Zawodu”*, Poradnik dla gimnazjalistów, Wyd. MEN, Kraków 2011, 19

¹¹ J. Woroniecki, *Katolickość tomizmu*, Wydawnictwo Antyk, Warszawa 2011

¹² Tamże

Św. Tomasz szeroko rozwinął i pogłębił rozumienie pojęcia pracy. Praca jest naturalną potrzebą człowieka, a ponieważ stworzono człowieka do życia godnego i szczęśliwego, praca jest drogą prowadzącą do tych celów. Mimo iż praca jest znojna i trudna, stanowi jednak spełnienie posłannictwa bożego, będąc tym samym zbliżaniem się i kroczeniem do osiągnięcia wartości wyznaczonych przez Opatrzność. Skoro praca jest wartością boską i odpowiada naturalnej potrzebie człowieka, zatem mówić możemy, zdaniem Akwinaty, o obowiązku pracy. Niezależnie od spełnianego zawodu oraz miejsca w hierarchii społecznej każda praca powinna mieć w ostatecznej perspektywie kierowanie człowieka ku Bogu¹³.

Koniecznym warunkiem rozumnej organizacji pracy jest jej społeczny podział, kształtujący się na zasadzie hierarchii prowadzącej do osiągnięcia wielkiej harmonii wysiłku poszczególnych jednostek w ramach pracy całej zbiorowości, którą jest społeczność. Stąd też rozsądnie urządzona praca opiera się na kierownictwie ludzi mądrych i wytrwałości w spełnianiu obowiązków przez pozostałych. Organizatorem pracy w najwyższej instancji jest państwo, posiadające obowiązek rozumnego i rzeczowego jej zorganizowania. Państwo powinno zagwarantować powszechność i obowiązek pracy na zasadzie spokoju i sprawiedliwości wynagrodzenia. Idea obowiązku pracy uwolnić powinna społeczeństwo od balastu próżniaków i nierobów, jako ludzi zdemoralizowanych i w najwyższym stopniu upadłych¹⁴.

Z tej dojrzałej ideologii pracy wyprowadza św. Tomasz teorię słusznej płacy. Sprawiedliwa zapłata za rzetelną pracę, jest możliwa na zasadzie zawarcia umowy o świadczenie pracy. Jeśli jednak ma to być umowa, muszą zawierać ją ludzie wolni i równi sobie, przynajmniej pod względem prawnym. Tutaj tkwią załóżki już burżuazyjnej koncepcji organizacji produkcji, przy czym Akwinata, rozważając różne warianty sprawiedliwości wyprowadzone z nauki Arystotelesa, dochodzi do przekonania, iż sprawiedliwa płaca gwarantować powinna pracownikowi możliwość utrzymania wraz z rodziną oraz poczynienia bez dodatkowego wysiłku pewnych oszczędności¹⁵.

Wielka skala różnorodnych potrzeb człowieka żyjącego w społeczeństwie jasno wypukła celowość istnienia całej gamy różnych zajęć, zawodów, prac wśród ludzi, czyli inaczej mówiąc, potrzebę społecznego podziału pracy i w pewnym sensie konieczność istnienia wielu i różnych zawodów. Stąd św. Tomasz powiada, że „Ponieważ wiele różnych rzeczy potrzeba człowiekowi do życia, którym jako pojedynczy, sam sprostać nie zdoła, przeto koniecznym jest, aby różne czynności różni ludzie wykonywali, by więc np. jedni byli rolnikami, inni pasterzami, jeszcze inni budowniczymi itd”. Wiążąc godność pracy w ogóle a umysłowej w szczególności z czynnikiem racjonalnym, Akwinata uzależnia szlachetność pracy ludzkiej od stopnia zaangażowania tego czynnika. Z tego punktu widzenia rozpatrując pracę umysłową uważa św. Tomasz, że zajęciem umysłowym o najwyższej randze w sferze przyrodzonej jest studium filozofii i spekulatywne poznanie. Po tym idą prace związane z wolnymi zawodami a więc zajęcia lekarzy, adwokatów, i wreszcie zawody techniczne. Opierając się na tym samym kryterium co wyżej, uważa św. Tomasz pracę wolnych zawodów za szlachetniejszą, niż zawodów technicznych aczkolwiek te ostatnie są bardziej potrzebne do utrzymania człowieka przy życiu. Na tym też podłożu kształtuje się zagadnienie płacy za pracę umysłową. Uważa bowiem św. Tomasz, że byłoby rzeczą niesłuszną, aby *magistri artis mechanicae* – inżynierowie - mogli żyć ze

¹³ T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa-Jasna Góra 1999, s. 75

¹⁴ Tamże, s. 76

¹⁵ Tamże

swego zawodu, a *magistri artium liberalium* nie mogli wyżyć ze swej pracy¹⁶.

Punktem wyjścia jest dla Tomasza zasada filozoficzna przyjęta od Arystotelesa i głosząca, że różne sposoby zdobywania pożywienia różnicują i kształtują ją różne formy życia ludzkiego oraz wielorakie formy gospodarowania i pracy. Przyjęta zasada ma dla Akwinaty wartość filozoficzną, jednak jej potwierdzenia szuka on w doświadczeniu, które pokazuje, że istnieje trojaki sposób zdobycia pożywienia: jedni zdobywają pokarm znajdujący się w stanie gotowym w przyrodzie. Ich praca polega tylko na szukaniu gotowego już pożywienia. Należą tu ludzie zajmujący się pasterstwem. Drudzy żyją z łupu, jak jednostki zajmujące się rybołówstwem, myślistwem itp. Trzecia najliczniejsza grupa ludzi żyje z tego, co rodzi ziemia i daje gospodarstwo domowe, więc z rolnictwa, ogrodnictwa i hodowli. Istnieją też inne zajęcia, z których ludzie czerpią środki do życia. Są to prace rzemieślnicze i płatne. Nie w dając się w drobiazgową analizę tekstów, bo nie wnosi ona nowych myśli, stwierdzić należy, że św. Tomasz idąc za Arystotelesem dzieli ogólnie prace ludzkie na dwie wielkie grupy a mianowicie: 1. Prace przez które zdobywa się pożywienie takie, jakie ono jest w przyrodzie. 2. Prace dzięki którym człowiek przygotowuje pożywienie co dzień i stara się zadośćuczynić ludzkim potrzebom, sprzęgając własną pracę z siłami przyrody¹⁷.

Sprawiedliwość wyznacznikiem norm i zasad

Sprawiedliwość to słowo, które zna i wydaje się że spontanicznie rozumie każdy. Poczucie i pragnienie sprawiedliwości to najbardziej podstawowe oczekiwanie wyrażane nawet przez małe dzieci. Każdy pragnie, by było sprawiedliwie, choć niewielu potrafi jasno określić co to znaczy.

Sprawiedliwość według św. Tomasza z Akwinu oznacza pewne wyrównanie. Wprowadza ona pewien porządek w sprawach dotyczących stosunków między ludźmi. Święty Tomasz twierdzi, że człowiek wtedy ukazuje swoją istotę w najwyższym stopniu nieskazitelności kiedy jest sprawiedliwy. Wśród wszystkich trzech cnót obyczajowych, do których zalicza się: sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo, to sprawiedliwość uważa się za cnotę najwyższą. Według św. Tomasza z Akwinu sprawiedliwość jest cnotą, a dokładniej taką postawą moralną na mocy, której człowiek przyznaje drugiej osobie jego prawa w sposób stały i niezmienny. Człowiek sprawiedliwy to ten, który nie szuka własnych praw lecz przyznaje i udziela drugiemu jego prawa¹⁸.

Akwinata odwołuje się do prawnego rozumu (*recta ratio*), który określa to wszystko, co tworzy materię cnoty moralnej. Prawy rozum może nadać prawość zarówno zewnętrznym czynom jak i wewnętrznym uczuciom oraz rzeczom, którymi posługuje się człowiek. Przez zewnętrzne czynności i rzeczy rozum wprowadza porządek (*ordinatio*) w stosunkach międzyludzkich. W stosunku do wewnętrznych uczuć rozum stanowi o prawości samego człowieka. Skoro sprawiedliwość odnosi się do drugich, to nie rozciąga się na całą materię tej cnoty moralnej, lecz tylko na zewnętrzne czynności i rzeczy w aspekcie porządkowania (*coordinatio*) ich między jednym człowiekiem a drugim¹⁹.

¹⁶ W. Jacher, *Typologia pracy ludzkiej w ujęciu św. Tomasz z Akwinu*, [w:] „Studia Theologica Varsoviensia”, R. 1969, nr 7/2, s.153-175

¹⁷ Tamże

¹⁸ S. Lis, *Kategorie sprawiedliwości według św. Tomasza z Akwinu*, [w:] „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” R.3:1996, s. 221-236

¹⁹ Tamże

Sprawiedliwość utrzymuje społeczność ludzką i życie społeczne w wymiarze regulowania zachowań jednostek wobec siebie i jednostki wobec zbiorowości. Gwarantuje ona właściwe odniesienie do dobra wspólnego i podporządkowuje czynności wszystkich dobru wspólnemu zbiorowości. Św. Tomasz stwierdza, że sprawiedliwość ogólna jest cnotą dobrego obywatela, gdyż zwraca go ku dobru wspólnemu. Staje się wykładnikiem społecznej natury człowieka, bo przez nią osoba żyje w zgodzie z prawem podporządkowującym czynności wszystkich cnót dobru wspólnemu. Za Arystotelesem Tomasz przypomina, że każda cnota moralna odnosząca się do dobra wspólnego nosi nazwę sprawiedliwości prawnej, zaś roztropność tego rodzaju nosi nazwę roztropności politycznej²⁰.

Święty Tomasz ukazuje więc, że wola człowieka sprawiedliwego, stosując się do nakazów rozumu, w jakimś sensie czyni ów rozum sędzią, który nieustannie podejmuje decyzję, wymierza sprawiedliwość i sądzi. W znaczeniu ścisłym w odniesieniu do dobra wspólnego państwa, sąd określający sprawiedliwość należy zatem do głowy państwa. Zwierzchnik społeczności państwowej na bazie rozeznania sprawiedliwości społecznej ustanawia prawo pozytywne, ogłaszając określone ustawy.

Św. Tomasz z Akwinu podkreślił, że cnota sprawiedliwości odnosi się do życia wspólnotowego, do wszelkich istniejących wspólnot, także do wspólnoty człowieka z Bogiem. Św. Tomasz z Akwinu w swojej „Sumie teologicznej” mówi o dwójce sprawiedliwości, a mianowicie o sprawiedliwości wymiennej, która ustala, jak w relacjach międzyludzkich powinny wyglądać wzajemne świadczenia i usługi, oraz o sprawiedliwości rozdzielczej, która decyduje o tym, w jaki sposób są rozdzielane odpowiednie dobra między daną społeczność. Św. Tomasz do sfery sprawiedliwości zalicza również „cnotę religijności”, która przejawia się w relacji człowieka z Bogiem, i przypomina o konieczności oddawania kultu Bogu. Akwinata pisze także o sprawiedliwości ludzkiej, która reguluje stosunki między ludźmi – zarówno między pojedynczymi ludźmi, jak też między grupami ludzi – oraz sprawiedliwości legalnej, która dotyczy prawnego funkcjonowania instytucji. Ponieważ sprawiedliwość zakłada gotowość oddawania każdemu tego, co mu się należy, dotyczy trzech dziedzin stosunków między ludźmi. Sprawiedliwość zamienna(wymienna) rządzi wymianą dokonującą się między osobami i opiera się na idei równości w realizacji np. usług. Sprawiedliwość legalna rządzi zachowaniami jednostek wobec wspólnoty i stwarza zobowiązania wobec wspólnoty (np. podatki). Gwarantuje on również świadczenia jednostki na rzecz wspólnoty, sprzyja budowaniu dobra wspólnego, w ramach którego może realizować się pełniejsze dobro jednostki, osoby ludzkiej. Sprawiedliwość rozdzielcza odnosi się do stosunku wspólnoty do jednostki i sprawia, że dobro wspólne służy w niej wszystkim. Pomaga w kształtowaniu np. ładu prawnego²¹.

Podsumowanie

Podsumowując należy podkreślić, że według św. Tomasza z Akwinu praca jest radością i szczęściem ale również ciężarem i trudem. W pracy zatem radość i smutek występują współrzędnie i uzupełniają się. Trud pracy jest skutkiem grzechu pierwotnego, gdyż przez grzech zostały człowiekowi odjęte pozanaturalne dary Boże i

²⁰ T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, jw. s. 75

²¹ M. Frukacz, *Cnota sprawiedliwości*, [w:] „Niedziela”, R. 49/2009, s.10-11

osłabione naturalne władze człowieka, czyli w nim samym i na zewnątrz niego tzn. w przyrodzie która przestała być posłuszna człowiekowi. Praca jest obowiązkiem wynikającym z prawa naturalnego ponieważ jest środkiem dążenia do Boga, a dążenie do Boga jest celem życia ludzkiego. Człowiek spełnia ten obowiązek jako istota żywa i rozumna oraz moralna czyli świadoma i odpowiedzialna. Dlatego każda praca ludzka skierowana jest ku celom wyższym moralnym i duchowym, ku celowi najwyższemu tzn. Bogu. Jeżeli praca traci ten cel utożsamia się z wysiłkiem zwierzęcia. Św. Tomasz z Akwinu w swojej nauce o charakterze ponadczasowym wyjaśnia, że celem pracy ma być tworzenie użyteczności w służbie zaspokajania potrzeb człowieka. Za każdą przeciętnie umiejętnie i sumiennie wykonaną pracę należy się wynagrodzenie zaspokajające potrzeby pracownika i przeciętnie liczebnej jego rodziny. Zaspokajanie potrzeb wymaga ciągłości, dlatego praca powinna umożliwić pracownikowi oszczędzanie bez narażania zdrowia czy życia²².

Streszczenie:

Człowiek jest istotą społeczną dążącą do zbawienia - co stanowi podstawę społecznego nauczania Kościoła. Kościół jest obecny w każdej działalności człowieka bowiem sam człowiek razem z Chrystusem stanowi Kościół. Warto zatem przyjrzeć się refleksji Kościoła nad tą dziedziną działalności człowieka, którą nazywamy pracą jako wartością człowieka. W dziejach Kościoła można dostrzec pewną ewolucję w ocenie pracy ludzkiej, jest to zresztą charakterystyczne dla działalności Kościoła, który coraz głębiej wczytuje się w Słowo Boże podejmując refleksję, która ulega rozwojowi razem z rozwojem człowieka i świata.

Summary:

The value of human labor and the principle of social justice in the context of Polish law

Man is a social human being who is seeking for salvation - the basis of the social teaching of the Church. The Church is presented in every persons activity, because a human himself with Christ constitutes the Church. It is worth looking at the reflection of the Church on this field of a human activity, which we can call a work as the value of a man. In the history of the Church it can be seen a certain evolution in the assessment of a human labor, which is characteristic for the activity of the Church, which is more and more deeply embedded in the Word of God, taking on a reflection, which is a development that accompanies the development of a man and the world.

Bibliografia:

Bartoś T., *Metafizyczny pejzaż. Świat według Tomasza z Akwinu*, Homini S.C., Kraków 2006.

Bąbka J., *Człowiek niepełnosprawny w różnych fazach życia*, Wydawnictwo akademickie Żak, Warszawa 2014

Borgosz J., *Myśli i ludzie. Tomasz z Akwinu*, Wyd. I, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1962.

Borutka T., Mzur J., Zwoliński A., *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa-Jasną

²² A. Pyska, *Rozwój katolickiej nauki społecznej o pracy*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/V/VM/kns_rozwojo-pracy.html (11.07.2017)

Góra 1999, s. 75

Dobrowolska D., *Praca w życiu człowieka*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1980

Frukacz M., *Cnota sprawiedliwości*, [w:] „Niedziela”, R. 49/2009, s.10-11

Heinrich W., *Zarys historii filozoficznej średniowiecznej*, Wyd. I, PWN, Warszawa 1963.

Jacher W., *Typologia pracy ludzkiej w ujęciu św. Tomasz z Akwinu*, [w:] „Studia Theologica Varsaviensia”, r. 1969, nr 7/2, s.153-175

Kalka K., *Sprawiedliwość i sprawności społeczne*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.

Kleszcz M., *Postawa twórcza a hierarchia wartości młodego pokolenia*, Katowice 2011, s 34

Kleszcz M., *Postawa twórcza a hierarchia wartości młodego pokolenia*, Katowice 2011, s 55

Kliś M., Nieciński S., *Poradnik Rozwój, problemy i zagrożenia z serii „Wybór Zawodu”*, Poradnik dla gimnazjalistów, Wyd. MEN, Kraków 2011, 19

Lis S., *Kategorie sprawiedliwości według św. Tomasza z Akwinu*, [w:] „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” R.3:1996, s. 221-236

Łobocki M., *Pedagogika wobec wartości*. [w:] B. Śliwerski (red.), *Kontestacje pedagogiczne*, Kraków 1993, s. 125.

Misztal M., *Problematyka wartości w socjologii*, PWN, Warszawa 1980

Pyszka A., *Rozwój katolickiej nauki społecznej o pracy*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/V/VM/kns_rozwojopracy.html (11.07.2017)

Torrell Jean-Pierre, *Tomasz z Akwinu – człowiek i dzieło*, Wydawnictwo Marek Dębski, Kęty 2008

Turczak A., *Czynniki określające jakość życia zawodowego kobiet i mężczyzn*, [w:] „Marketing i rynek” nr 3:2016, s.968-980

Woroniecki J., *Katolicyzm tomizm*, Wydawnictwo Antyk, Warszawa 2011

A przecież Sprawiedliwość wciąż umiera, każdego dnia. W tej chwili, gdy do was mówię, daleko i blisko, niemal na pro-gach naszych domów, ktoś ją nieustannie zabija. Za każdym razem, gdy umiera, jest tak, jakby jej nigdy nie było dla tych, którzy w nią wierzyli. Dla tych, którzy oczekiwali tego, czego wszyscy mamy prawo oczekiwać – sprawiedliwości, po prostu sprawiedliwości. Nie tej, która przywdziewa teatralne togi i konfunduje nas kwiecistą, pustą, prawniczą retoryką. Nie tej, która przyzwala, by zawiązano jej oczy, by nie widzieć jak manipuluje się szalami jej wagi. I nie tej także, której miecz zawsze tnie bardziej w jedną stronę niż w drugą.

José Saramago

Prawo dziecka do poznania tożsamości genetycznej



mgr Agnieszka Bernecka - KUL JP II w Lublinie

Absolwentka kierunku prawo na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracyjnego KUL. Laureatka Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla Najlepszych Studentów oraz Stypendium Marszałka Województwa Lubelskiego. Interesuje się prawem rodzinnym, medycznym oraz bioetycznym.

Wprowadzenie

Zjawisko podziału rodziców na genetycznych, biologicznych i socjologicznych prawdopodobnie miało swój początek podczas zmian społecznych, kiedy na szeroką skalę rozprzestrzeniło się zjawisko zapłodnienia pozaustrojowego oraz macierzyństwa zastępczego. Ponadto dzieci zrodzone dzięki zapłodnieniu pozaustrojowemu *in vitro* coraz częściej pragną znać swoje genetyczne korzenie, ponieważ pozwala im to poznać ich tożsamość. Ta tematyka nie pozostała obojętna również Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka, który nie raz w swoich wyrokach musiał wybrać czyje dobro jest bardziej chronione, czy dziecka do poznania swoich rodziców genetycznych oraz wpływu tej wiedzy na ich późniejsze życie czy prawo do anonimowości dawców komórek.

Mater semper certa est

Zasada prawna wyrażana paremią łacińską - *Mater semper certa est*, której początki należy upatrywać w prawie rzymskim, wydaje się, że straciła trochę na aktualności¹. Została jednak implementowana na grunt prawa polskiego, gdzie w art. 619 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego² ustawodawca wskazał, że matką dziecka jest kobieta, która je urodziła. Aby wskazać argumenty za dezaktualizacją stawianej tezy, początkowo należy przedstawić jej najważniejsze założenia.

Zgodnie z przytoczonym przepisem, w prawie polskim odpowiedź na pytanie - *kto jest matką dziecka?*, jest jednoznaczna, jest nią kobieta, która je urodziła. Ustawodawca stawia więc nacisk na fakt urodzenia dziecka. Uwzględniając przepisy prawa o aktach stanu cywilnego, sporządzony akt urodzenia, jest tylko potwierdzeniem zdarzeń w nim stwierdzonych³. Istotnym jest, że jego wydanie następuje na podstawie karty urodzenia, która wydawana przez lekarza zawiera dane matki, która dziecko urodziła⁴. Podczas wystawiania karty lekarz nie ma obowiązku sprawdzania czy urodzone dziecko jest faktycznie dzieckiem kobiety rodzącej w sensie genetycznym, ani też czy komórki rozrodcze mężczyzny pochodzą od jej męża lub partnera,

¹ S. Pikus, *Macierzyństwo w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2010, Nr 13, s. 5-7.

² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 2017 r. poz. 682.

³ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r., prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. z 2016 r. poz. 2064.

⁴ K. Gromek [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Gromek, Warszawa 2017, (<https://sip.legalis.pl/documentview.seam?documentId=mjxw62zogizdkmjshe3timboobqxlrtthaztcnjygzqdostep> 15.05.2017)

co w kontekście ustawy o leczeniu niepłodności⁵ i dopuszczalności zapłodnienia pozaustrojowego wydaje się być nielogiczne.

Wprowadzenie do porządku prawnego, tak skonstruowanego przepisu, miało w założeniach ustawodawcy jednoznacznie rozwiązać problem z ustaleniem pochodzenia dziecka. Jednak rozwój medycyny i nasilonego wśród społeczeństwa zapłodnienia pozaustrojowego, występowanie procederu macierzyństwa zastępczego oraz oddawania gamet do adopcji, osłabiło przyjęte domniemanie⁶.

Rodzic genetyczny, biologiczny czy socjologiczny?

Podczas rozwoju macierzyństwa zastępczego oraz tworzeniu szczegółowych regulacji prawnych mających zabezpieczyć interesy matki zastępczej i rodziców, chcących mieć dziecko zaczęto wyodrębniać i tworzyć podziały charakteryzujące kobiety uczestniczące w poszczególnych etapach życia dziecka. Jako pierwszą z nich wyróżniono matkę genetyczną, czyli taką, której komórka jajowa zostaje zapłodniona, może być ona zarazem matką biologiczną oraz socjologiczną. Jest to kobieta, której zapładnia się jej komórkę jajową nasieniem mężczyzny najczęściej ojca dziecka, należy tutaj podkreślić, że dziecko zrodzone z tego zapłodnienia posiada w części kod genetyczny kobiety, która dała swoją komórkę jajową.

Matka biologiczna to taka, która dziecko urodziła, nie musi być jednocześnie matką genetyczną. Taka sytuacja ma miejsce, kiedy od kobiety pobiera się komórkę jajową i zapładnia się ją nasieniem mężczyzny. Są to rodzice biologiczni dziecka, zwani również w umowach o macierzyństwo zastępcze zleceniodawcami. Najczęściej jest to zapłodnienie pozaustrojowe. Również w kontekście zapłodnienia pozaustrojowego, matką biologiczną będzie kobieta, która korzysta z dawstwa innego niż partnerskie, czyli zostaje zapłodniona nasieniem innego mężczyzny niż jej partner. Okres matki biologicznej rozpoczyna się od momentu wszczęcia zapłodnionej komórki jajowej do chwili urodzenia dziecka⁷. Należy podkreślić w tej części również charakter i zakres umów zawierających powyższe zlecenie. Zasadę, zgodnie z którą matką jest kobieta, która dziecko urodziła, nie można zmienić przez umowę zawartą między zainteresowanymi osobami⁸. Ponadto, nie można zobowiązać się do oddania narodzonego dziecka małżonkom, którzy byli dawcami komórek rozrodczych, umowy te są z punktu widzenia prawa nieważne i nie wywołują żadnych skutków prawnych⁹.

Kolejne wyodrębnienie następuje od momentu urodzenia dziecka, kiedy zostaje ono przekazane rodzicom, którzy z różnych powodów zdecydowali się na macierzyństwo zastępcze, wtedy możemy mówić o matce (ojcu, rodzicach) socjologicznej¹⁰. Takie zjawisko ma miejsce, kiedy komórki rozrodcze pochodziły np. z banku nasienia, dziecko urodziła kobieta – matka zastępcza, a następnie zostało ono prze-

⁵ Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r., o leczeniu niepłodności, Dz. U. z 2017 r., poz. 865.

⁶ O. Nawrot, *Macierzyństwo zastępcze - aspekty moralno-prawne*, Etyka 2000, Nr 33, s. 183-184.

⁷ K. Pietrzykowski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2014, (<https://sip.legalis.pl/documentview.seam?documentId=mjxw62zogydambwgydanboobqxlrtthaztcnjygyzqdostep18.05.2017>)

⁸ S. Piechocki, *Aspekty prawne sztucznego zapłodnienia i implantacji embrionu*, NP 1983, Nr 6, s. 66.

⁹ M. Safjan, *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990, s. 135.

¹⁰ R. Tokarczyk, *Prawa narodzin, życia i śmierci*, Warszawa 2012, s. 129-194.

kazane, trzeciej z kolei kobiecie – matce socjologicznej¹¹.

W prawie polskim zawarto również przepisy umożliwiające adopcję dziecka, w związku z tym można również posiadać matkę zastępczą lub także w kontekście macierzyństwa zastępczego nazywaną matką prawną, czyli taką, która przysposobi urodzone już dziecko. Prawo polskie wyklucza przysposobienie dziecka nienarodzonego, na podstawie art. 114 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który stanowi, że przysposobić można osobę małoletnią. Kontynuując, istotne znaczenie w kontekście przysposobienia dziecka, odgrywa czas w jakim można je przysposobić, to jest po okresie sześciu tygodni od urodzenia zgodnie z art. 1192 powołanego kodeksu. Wskazany okres zabezpiecza interes prawny matki, do podejmowania pochopnych decyzji o zrzeczeniu się praw do nowonarodzonego dziecka, które mogłaby podjąć pod wpływem porodu, który jest niewątpliwie zdarzeniem wywołującym zmiany emocjonalne u kobiety oraz mogącej wystąpić po nim depresji poporodowej¹².

Wyszczególniony powyżej podział, ma zastosowanie również do ojców i rodziców razem. Pokazuje on również jak skomplikowany może być rodowód dziecka. Nic więc dziwnego, że coraz częściej poczęte we wskazany powyżej sposób, chcą znać swoje korzenie i pochodzenie i domagają się tego przed sądami.

Prawo do anonimowości dawcy w procedurze wspomaganego rozrodu

W wielu krajach europejskich, w tym również w Polsce, w zakresie zapłodnienia pozaustrojowego istnieje zasada anonimowości dawcy. Tylko w przypadkach wskazanych w art. 38 ust. 3 ustawy o leczeniu niepłodności można wskazać prawo do informacji o dawcy w przypadku niebezpieczeństwa utraty zdrowia lub życia dziecka urodzonego w wyniku procedury medycznie wspomagannej prokreacji w dawstwie innym niż partnerskie lub dawstwie zarodka.

Zapoznać się z informacjami dotyczącymi dawcy może przedstawiciel ustawowy, to jest pierwszy warunek jaki należy spełnić, drugim jest sytuacja, kiedy informacje te uchyliłyby bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia dziecka. W art. 37 ust. 2 pkt. 3 ustawy o leczeniu niepłodności zostały wskazane informacje o dawcy jakie można otrzymać w powyższej sytuacji, są to: rok i miejsce urodzenia, informacje na temat stanu zdrowia, dane fenotypowe oraz informacje bezpośrednio związane z samą procedurą zapłodnienia¹³.

Powyżej wskazanych informacji o dawcy może również żądać dziecko urodzone w wyniku medycznie wspomagannej prokreacji po osiągnięciu pełnoletności, zgodnie z art. 38 ust. 2 u.l.n. Zawnioskowane i udostępnione informacje o dawcy nie wskazują jednak tożsamości genetycznej urodzonego dziecka. Istnieją w doktrynie postulaty, aby zakres tej regulacji był analogiczny, jak w przypadku przysposobienia¹⁴, gdzie dopuszczona jest możliwość poznania tożsamości rodzica biologicznego¹⁵.

¹¹ M. Safjan, *Prawo i medycyna: ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998, s.12.

¹² H. Ciepla, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Sychowicz, Warszawa 2000, s. 675.

¹³ J. Haberkro, *Ustawa o leczeniu niepłodności. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 246.

¹⁴ R. Łukasiewicz, *Przysposobienie ze wskazaniem – kilka uwag o projektowanych zmianach k.r.o.*, *Studia Prawnicze* 2014, nr 4, s. 179.

¹⁵ J. Gajda, *Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym*, *Przemyśl* 2012, s. 268-287.

Zgodnie z omawianym przepisem, odmiennie niż w art. 33 ustawy o leczeniu niepłodności w doktrynie istnieje pogląd, z którego wynika, iż dziecko prawdopodobnie bardziej chciałoby poznać tożsamości rodzica, a niżeli tylko jego dane osobowe¹⁶. Jednak w związku z tym pojawiają się kolejne problemy związane np. z nazwiskiem, alimentami lub dziedziczeniem, które jak się wydaje nie powinny być utożsamiane z możliwością poznania ojca, jedynie możliwość taką należałoby wskazać w zakresie kontaktów¹⁷.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie prawa do znajomości rodziców genetycznych

W zakresie tego zagadnienia zostały rozpatrywane skargi przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Pierwsza z nich dotyczyła *Odievre przeciwko Francji*¹⁸, w której stroną skarżącą była kobieta urodzona w specjalnej procedurze umożliwiającej anonimizację biologicznych matek. Po urodzeniu została przekazana do opieki społecznej, a następnie adoptowana. Próbowła znaleźć informację o biologicznych rodzicach i rodzeństwie, jednak jej wnioski w tym zakresie były odrzucane. Skarżąca zarzucała brak możliwości poznania i odtworzenia historii jej życia. Dodatkowo podniosła, że przepisy obowiązujące we Francji chronią rodziców biologicznych, ale dyskryminują ze względu na urodzenie dzieci¹⁹.

W wyroku trybunał orzekł, iż nie doszło do naruszenia życia prywatnego skarżącej, bo zostały jej ujawnione informacje, pozwalające na identyfikację rodziny biologicznej, które umożliwiły jej odtworzenie części swojej historii, nie naruszając interesu osób trzecich. Nie naruszono również zasad art. 14 konwencji²⁰ dotyczącego dyskryminacji ze względu na pochodzenia, ponieważ skarżąca nawiązała kontakt ze swoją nową rodziną adopcyjną w sensie emocjonalnym, majątkowym i spadkowym²¹.

W tym kontekście prawo dziecka do poznania swoich rodziców zostaje „przyciśnięte” prawem matki do anonimizacji swoich danych i w przyszłości braku możliwości odszukania jej przez dziecko. Wydaje się, że państwo wprowadzające przepisy chroniące matkę dziecka oraz tworząc przy tym przepisy prawne karne, w których penalizuje się aborcję, miały na celu ochronę poczętego, ale jeszcze nienarodzonego dziecka. W związku z tym, kobiety, które być może chciały dokonać aborcji, po przez ustawodawstwo gwarantujące im anonimowość godziły się urodzić poczęte dzieci²².

Kolejną skargą poruszającą tematykę anonimowego urodzenia była skarga *Godeli przeciwko Włochom*²³, dotycząca niemożności uzyskania nieidentyfikujących in-

¹⁶ K. Szczucki, *Prawo dziecka poczętego metodą in vitro do poznania własnej tożsamości biologicznej* [w:] Współczesne wyzwania bioetyczne, red. L. Bosek, M. Królikowski, Warszawa 2010, s. 175-184.

¹⁷ J. Haberko, *Ustawa o leczeniu...*, s. 248.

¹⁸ Wyrok ETPC z dnia 13 lutego 2003 r., w sprawie *Odievre przeciwko Francji*, 42326/98, Lex nr 77473.

¹⁹ M. A. Nowicki, *Odievre przeciwko Francji – wyrok ETPCz z dnia 13 lutego 2003 r., skarga 42326/98* [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999-2004*, Kraków 2005, s. 873.

²⁰ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.

²¹ A. N. Schulz, *Poszanowanie życia prywatnego a „anonimowe urodzenie” dziecka w świetle orzeczenia Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Pasmale Odievre przeciwko Francji (wyrok z 13 lutego 2003 r., skarga nr 42326/98)*, Przegląd Prawa Europejskiego 2004, nr 4, s. 94.

²² O. Sitarz, *Prawa dziecka w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle polskiego prawa karnego*, Dziecko krzywdzone 2007, nr 4, s. 1-14.

²³ Wyrok ETPC z dnia 25 września 2012 r., w sprawie *Godelli przeciwko Włochom*, 33783/09, Lex nr 1218091.

formacji o swoim pochodzeniu biologicznym, nawet za zgodą osoby trzeciej²⁴. Matka przy urodzeniu dziecka zastrzegła nieujawnianie swojej tożsamości. Skarżąca została adoptowana przez rodzinę Godelli. W swojej skardze, wskazywała, że przez brak znajomości biologicznych rodziców, jej dzieciństwo było znacznie cięższe, bo nie mogła poznać swojej tożsamości²⁵, co narusza art. 8 konwencji, w którym zawiera się prawo do prywatności a w nim prawo do znajomości swojego pochodzenia.

Trybunał prowadząc swoje wnioski trafnie zauważył, że narodziny dziecka a także związane z nimi okoliczności, takie jak porzucenie, widniejące w opisywanej sprawie, należą do życia prywatnego dziecka, a następnie osoby dorosłej i wywodzą się jak najbardziej z art. 8 konwencji²⁶.

W kontekście tej sytuacji, należy zauważyć bardzo kuriozalną rzecz, po przez bardzo szeroką ochronę matki (anonimowość) w okresie ciąży i porodu, a także zachowania odpowiedniej opieki medycznej wynikającej ze wskazanej anonimowości oraz wyeliminowania przez prawo włoskie procedury „dzikiego” porzucania oraz nielegalnej aborcji, a także szeroko pojętego prawa dziecka do poznania swojej własnej tożsamości, doszło do stworzenia normy prawnej nie chroniącej w efekcie nikogo, albo inaczej chroniącej tak bardzo, że żadne z praw nie może być w pełni przestrzegane, ponieważ wzajemnie się wykluczają.

W tym wyroku trybunał musiał rozważyć, czy interes będzie bardziej chroniony czy dziecka, które chce poznać swoją tożsamość genetyczną, czy osoby, która po urodzeniu i porzuceniu dziecka postanowiła zataić swoje dane. W tym przypadku w orzeczeniu wyraźnie wskazano, że przepisy nie osiągnęły równowagi pomiędzy interesem dziecka a interesem osób trzecich. W tym przypadku, z art. 8 konwencji trybunał nie wyprowadzał prawa do rodziny, gdyż z prawa do życia wynika prawo do prywatności a za nim prawo do poznania swojej rodziny. Trybunał w tym przypadku orzekł o naruszeniu prawa do prywatności i niezgodności przepisów włoskich z konwencją²⁷.

Ostatnim orzeczeniem, które wymaga omówienia jest wyrok Paradiso i Campanelli przeciwko Włochom, który został ostatecznie skierowany do rozpoznania przez pełny skład izby. Sprawa dotyczy objęcia opieką publiczną dziecka urodzonego zagranicą w drodze macierzyństwa zastępczego na podstawie umowy zawartej przez parę, która nie miała z nim biologicznej więzi. Małżeństwo skarżących Donatina Paradiso i Giovanni Campanelli po nieudanych próbach zapłodnienia pozaustrojowego in vitro podjęli decyzję o macierzyństwie zastępczym, w związku z tym, że we Włoszech jest to niedopuszczalne, zawarli umowę z rosyjską spółką, która zajmował się „pośrednictwem” między zainteresowanymi rodzicami, którzy chcą mieć dziecko, a kobietami, które te dzieci urodzą. Zgodnie z prawem rosyjskim urodzone dziecko w procedurze rozrodu wspomaganego, zostało zarejestrowane jako dziecko państwa Campanelli. Nieprawidłowości w dokumentach wykrył konsulat włoski w Rosji, który wydawał dokumenty potrzebne do zarejestrowania dziecka na terenie Włoch, informując o tym sąd do spraw Nieletnich, Ministerstwo Spraw Zagranicz-

²⁴ M. A. Nowicki, *Godelli przeciwko Włochom – wyrok ETPCz z dnia 25 września 2012r., skarga nr 33783/09* [w:] M. A. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2012, Warszawa 2013, s. 231.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

nych i gminę miejsca zamieszkania państwa Campanelli. Zostali oni oskarżeni między innymi o naruszenie włoskiej ustawy o adopcji oraz międzynarodowych przepisów adopcyjnych²⁸.

Zgodnie z prawem włoskim dziecko było porzucone, bo nie posiadało żadnego statusu prawnego. Dodatkowo przeprowadzony test DNA wskazał na brak zgodności biologicznej dziecka, z którymkolwiek z rodziców, co upoważniało na podstawie przepisów włoskich do oddania dziecka do opieki publicznej. Warto w tej sprawie podkreślić tragiczną sytuację poczętego dziecka, które zostało odebrane rodzicom, umieszczone w domu dziecka, a następnie oddane do adopcji nie posiadający przy tym formalnie żadnej tożsamości, ponieważ dziecko bez biologicznej więzi z którymkolwiek z rodziców nie mogło otrzymać włoskiego aktu urodzenia. Po ustaleniu przez sąd sytuacji prawnej dziecka, wydano akt urodzenia, w którym zawarto informację, że urodziło się z rodziców nieznanych, a państwu Campanelli odebrano możliwości ubiegania się o jego adopcję. Istotnym w tej skomplikowanej sytuacji dziecka, jest wyrok sądu, który podkreślił, że okres sześciu miesięcy, kiedy przebywało ze skarżącymi było niewystarczające do wytworzenia emocjonalnej więzi między nim a rodzicami, głównie też przez to, że żadne z rodziców nie jest rodzicem biologicznym²⁹.

Jednak nie na aspekcie emocjonalnym swoją uwagę skupił ETPCz, przez powyżej opisane zachowanie dorosłych ludzi, powstała skomplikowana sytuacja dziecka, które przekraczając granicę włoską nie posiadało żadnego statusu prawnego. Na podstawie art. 8 konwencji, trybunał wskazywał, że prawo do prywatności wymaga, aby „każdy mógł ustalić szczegóły swojej tożsamości jako istoty ludzkiej. Prawo do takich informacji jest ważne, ponieważ wpływa na formowanie osobowości”. W tym wypadku sąd dobro dziecka, jako jego interes prywatny ocenił jako ważniejszy od umów o macierzyństwo zastępcze³⁰. Należy również nadmienić, że zachowanie rodziców (można, tak o nich mówić, ponieważ przez okres sześciu miesięcy zostało stworzone życie rodzinne) było haniebne z jeszcze jednego bardzo ważnego powodu, z którego być może nie zdawali sobie nawet sprawy, otóż takowe przekroczenie granicy, mogłoby doprowadzić w przyszłości do handlu dziećmi³¹.

Prawa dziecka w zakresie poznania własnej tożsamości

Z powyższego wynika, że charakter spraw jakimi zajmuje się trybunał w odniesieniu do dzieci, jest znaczenie ograniczony i wydaje się, że wcale nie wynika to ze szczegółowego zabezpieczenia ich interesów przed ustawodawców krajowych, a niestety z ich pozycji społecznej³².

Prawo dziecka do poznania swojego pochodzenia genetycznego można wniosko-

²⁸ (http://www.hfhr.pl/wpcontent/uploads/2015/11/orzeczenie_w_sprawie_paradiso_i_campanelli_przeciwko_wochom.pdf, dostęp 25.03.2017)

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² M. Kowalski, *Prawa i obowiązki rodziców a ingerencja władz publicznych w kontekście uregulowań Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Prawo rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych*, materiały krajowej konferencji naukowej red. T. Jasudowicz, Toruń 1999, s. 221-223.

wać z godności ludzkiej, którą reguluje art. 30 konstytucji RP³³. „Za zwolennikami macierzyństwa zastępczego, przyjąć można, że dziecko związane jest z kobietą rodzącą tylko aktem porodu. Jednak, absolutnie nie wolno deprecjonować tego zjawiska wydania na świat życia. Rola rodzącej sprowadza się do wydania na świat dziecka, dla którego staje się pewnego rodzaju inkubatorem, co zaś prowadzi do uprzedmiotowienia aktu powicia dziecka. W obecnej sytuacji prawnej, brak związku genetycznego między dzieckiem a rodzącą, nie stanowi dla polskiego prawa problemu uznania jej w świetle prawa za matkę. Powyższe budzi bardzo poważne wątpliwości”³⁴. W tym kontekście można wskazać pewien rozdzźwięk, gdyż przy założeniu, że macierzyństwo zastępcze jest aktem prawnie i moralnie nagannym, jednak rozwijającym się w społeczeństwie, to zaburza ono jednocześnie wyżej wskazane prawo konstytucyjne osób, tak poczętych.

Art. 72 konstytucji RP zapewnia ochronę praw dziecka, w szczególności przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. Regulacja ta pozwala na zapewnienie dziecku wychowania właściwego w zakresie fizycznym i moralnym. Jego prawa zostały zabezpieczone nie tylko przez wprowadzenie urzędu Rzecznika Praw Dziecka, który stoi na straży ich przestrzegania, ale również, po przez zobowiązanie władz publicznych do wysłuchania jego zdania i w miarę możliwości uwzględniania jego życzeń w postępowaniach z jego udziałem³⁵.

W art. 3 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka³⁶ należy wskazać prawa osobiste dziecka, umożliwiające jego rozwój, są to między innymi prawo do życia, prawo do rozwoju, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do wyrażania własnych poglądów, prawo do informacji, a także prawo do tożsamości. Jest ono na równi z prawem rodziców do ustalenia więzów pokrewieństwa, a także pochodzenia dziecka. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego obiera jedną drogę interpretacyjną wskazując, że prawo do ochrony rodzicielstwa obejmuje także aspekt negatywny, tłumacząc, że możliwe jest zakwestionowanie istnienia więzów pokrewieństwa między osobami³⁷.

Na podstawie art. 619 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie można opierać macierzyństwa na genetycznym pochodzeniu dziecka, ale jedynie na fakcie jego urodzenia. Zarówno ustalenie jak i zaprzeczenie macierzyństwa jest dopuszczalne tylko na podstawie urodzenia dziecka, nie zaś na jego pochodzeniu genetycznym. Oznacza to, że w prawie polskim dziecko może poznać tylko matkę biologiczną, a przeprowadzenie badań genetycznych nie będzie stanowiło dowodu macierzyństwa³⁸. Istotnym wydaje się zastanowić, czy poznanie rodziców genetycznych przez dziecko mogłoby skutkować roszczeniem dziecka wobec nich czy może jest brak interesu prawnego dziecka w takiej sytuacji, dlatego charakter prawny rodziców genetycznych nie jest prawem szczegółowo regulowany.

Na podstawie art. 73 ust. 3 ustawy z 28.11.2014 r. prawo o aktach stanu cywilnego, przysposobiony po osiągnięciu pełnoletności może przez złożenie wniosku domagać się wydania odpisu zupełnego dotychczasowego aktu urodzenia wraz z

³³ Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. Nr 78, poz. 483.

³⁴ P. Witczak, *Prawna sytuacja matek zastępczych*, Iustitia 2016, Nr 2, s. 87.

³⁵ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. Komentarz, Warszawa 2013, s. 86-87.

³⁶ Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz. U. z 2017 r. poz. 922.

³⁷ T. Smoczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 12, Warszawa 2011, s. 126-127.

³⁸ D. Krekora-Zając, *Prawo do poznania matki biologicznej według krajowego prawa rodzinnego*, SP 2014, Nr 1, s. 129-153.

dokumentami z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego, natomiast w uprzedniej regulacji, mógł on wprost wnioskować o udostępnienie informacji o jego pochodzeniu genetycznym.

W art. 2 Europejskiej Konwencji o Statusie Prawnym Dziecka Pozamałżeńskiego z 15.10.1975 r.³⁹ pochodzenie dziecka, zostaje ustalone również po fakcie jego urodzenia. Na gruncie Międzynarodowej Konwencji Praw Dziecka można wskazać prawo do najpełniejszego poznania swoich rodziców, a także o ile jest to możliwe wychowywania się w rodzinie⁴⁰.

Pomijając polski porządek prawny, należy odnieść się do europejskiego i światowego, gdzie nie tylko macierzyństwo zastępcze, ale tytułowe poznanie genetyczne rodziców wydaje się być kompleksowo zabezpieczone, dla przykładu można podać Stany Zjednoczone Ameryki, Ukrainę, Izrael, Wielką Brytanię, Kanadę, Holandię, Grecję, Białoruś czy Rosję. Ustawodawcy chcąc uregulować pewną praktykę społeczną, próbowali ją ująć w sposób kompleksowy, gwarantując prawa poczętemu dziecku, matce zastępczej oraz rodzicom, jednak coraz to nowe problemy wykraczają poza ustanowione regulacje⁴¹.

Zakończenie

Uzasadnioną krytykę wśród społeczeństwa budzą rodzice, którym zarzuca się uprzedmiotowienie dziecka, czynienie z niego towaru do zaspokojenia własnych potrzeb, wypchnięcie rodzicielstwa jako daru z prawa miłości mężczyzny i kobiety burząc w efekcie tożsamość biologiczno-społeczną dziecka⁴². Proceder macierzyństwa zastępczego obrzucony jest także krytyką wskazującą na usługę „dzierżawienia lub leasingu brzucha”⁴³. Te wątpliwości natury etycznej, a także wskazane powództwa dzieci, odczuwających obdarcie z tożsamości, doprowadziły do płodnego ustawodawstwa w tym zakresie zarówno w porządkach krajowych jak i międzynarodowych. Zasadniczym pytaniem jakie należałoby w tym kontekście postawić, czy owe ustawodawstwa chronią należycie i co najmniej wystarczająco interes dziecka, w zakresie poznania swojej tożsamości.

Streszczenie:

W przedstawionym artykule autor wskazuje aktualną problematykę związaną z pochodzeniem dziecka. Wskazuje od lat dominującą w prawodawstwie zasadę domniemania macierzyństwa oraz jej dezaktualizację. Dokonuje podziału i rozróżnienia matki genetycznej, biologicznej, społecznej, a także zastępczej. Istotnym zagadnieniem jakie podejmuje jest prawo do anonimowego dawstwa komórek rozrodczych w procedurze medycznie wspomaganej prokreacji. W tym zakresie wskazał dwa równoległe dobra chronione. Pierwsze to prawo dziecka do poznania swoich

³⁹ Europejskiej Konwencji o Statusie Prawnym Dziecka Pozamałżeńskiego z 15.10.1975 r., Dz. U. z 1999 r., Nr 79, poz. 888.

⁴⁰ Międzynarodowa Konwencja Praw Dziecka z 28.11.1989 r., Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526 ze zm.

⁴¹ M. Tomczyk, *Macierzyństwo za pieniądze*, Służba zdrowia 2010, Nr 93, s. 55–59.

⁴² Problematyka prawna zastępczego macierzyństwa - regulacje prawnomiędzynarodowe i krajowe (<http://www.prawoimedicyna.pl/index.php?str=artykul&id=688&PHPSESSID=74177a443c2491416ddc85368946d1d-d,dostęp 25.05.2017>)

⁴³ J. Pawłowicz, *Łono w leasingu*, *Collectanea Theologica* 2005, Nr 4, s. 139–148.

rodziców genetycznych, a drugie to prawo rodziców do zachowania anonimowości przed dzieckiem. Zagadnienia tożsamości dziecka wywodzące się od prawa do życia niejednokrotnie były podejmowane przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Prawa dziecka do poznania swojej tożsamości genetycznej stanowią jego podstawowe prawa zagwarantowane również w konstytucji RP i wywodzą się z godności człowieka.

Summary:

The child's right to know the genetic identity

In this article, the author points out the current issues related to the child's origin. It indicates for years that the principle of the presumption of motherhood has been dominant in the legislation and has become obsolete. It divides and distinguishes the genetic, biological, social, and foster mother. An important issue to be addressed is the right to anonymous donation of reproductive cells in the procedure of medically assisted procreation. In this regard he pointed out two parallel protected goods. The first is the child's right to know his or her genetic parents, and the other is the right of the parent to maintain anonymity before the child. Child rights issues have often been raised before the European Court of Human Rights. The rights of the child to know his genetic identity are his basic rights guaranteed also in the constitution of the Republic of Poland and derive from the dignity of man.

Bibliografia:

Akty prawne

Europejskiej Konwencji o Statusie Prawnym Dziecka Pozamałżeńskiego z 15.10.1975 r., Dz. U. z 1999 r., Nr 79, poz. 888.

Międzynarodowa Konwencja Praw Dziecka z 28.11.1989 r., Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526 ze zm.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. z 2017 r. poz. 682.

Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 78, poz. 483.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz.U. z 2017 r. poz. 922.

Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r., prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. z 2016 r. poz. 2064.

Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r., o leczeniu niepłodności, Dz.U. z 2017 r., poz. 865.

Orzeczenia:

Wyrok ETPC z dnia 13 lutego 2003 r., w sprawie Odievre przeciwko Francji, 42326/98, Lex nr 77473.

Wyrok ETPC z dnia 25 września 2012 r., w sprawie Godelli przeciwko Włochom, 33783/09, Lex nr 1218091.

Literatura

Ciepla H., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Sychowicz M., Warszawa 2000.

Gajda J., *Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym*, Przemyśl 2012.

Gromek K. [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Gromek K., Warszawa 2017, (<https://sip.legalis.pl/documentview.seam?documentId=mjxw62zogizdkmjshe3timboobqxalrthaztcnjygzqdostep> 15.05.2017)

Haberko J., *Ustawa o leczeniu niepłodności. Komentarz*, Warszawa 2016.

Kowalski M., *Prawa i obowiązki rodziców a ingerencja władz publicznych w kontekście uregulowań Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Prawo rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych*, materiały krajowej konferencji naukowej, red. Jasudowicz T., Toruń 1999.

Krekora-Zajac D., *Prawo do poznania matki biologicznej według krajowego prawa rodzinnego*, SP 2014, Nr 1.

Łukasiewicz R., *Przysposobienie ze wskazaniem – kilka uwag o projektowanych zmianach k.r.o.*, *Studia Prawnicze* 2014, nr 4.

Nawrot O., *Macierzyństwo zastępcze - aspekty moralno-prawne*, *Etyka* 2000, Nr 33.

Nowicki M. A., *Godelli przeciwko Włochom – wyrok ETPCz z dnia 25 września 2012r.*, skarga nr 33783/09 [w:] Nowicki M. A., *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2012*, Warszawa 2013.

Nowicki M.A., *Odievre przeciwko Francji – wyrok ETPCz z dnia 13 lutego 2003 r.*, skarga 42326/98 [w:] Nowicki M.A., *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999-2004*, Kraków 2005.

Pawłowicz J., *Łono w leasingu*, *Collectanea Theologica* 2005, Nr 4.

Piechocki S., *Aspekty prawne sztucznego zapłodnienia i implantacji embrionu*, NP 1983, Nr 6.

Pietrzykowski K. [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Pietrzykowski K., Warszawa 2014, (<https://sip.legalis.pl/documentview.seam?documentId=mjxw62zogydambwguydanboobqxalrthaztcnjygzqdostep> 18.05.2017)

Pikus S., *Macierzyństwo w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 2010, Nr 13.

Problematyka prawna zastępczego macierzyństwa - regulacje prawnomiędzynarodowe i krajowe (<http://www.prawoimedycyna.pl/index.php?str=artykul&id=688&PHPSESSID=74177a443c2491416ddc85368946d1dd>, dostęp 25.05.2017)

Safjan M., *Prawo i medycyna: ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998.

Safjan M., *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990.

Schulz A. N., *Poszanowanie życia prywatnego a „anonimowe urodzenie” dziecka w świetle orzeczenia Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Pascale Odievre przeciw Francji* (wyrok z 13 lutego 2003 r., skarga nr 42326/98), *Przegląd Prawa Europejskiego* 2004, nr 4.

Sitarz O., *Prawa dziecka w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle polskiego prawa karnego*, Dziecko krzywdzone 2007, nr 4.

Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.

Smyczyński T., [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 12, Warszawa 2011.

Szczucki K., *Prawo dziecka poczętego metodą in vitro do poznania własnej tożsamości biologicznej* [w:] *Współczesne wyzwania bioetyczne*, red. L. Bosek, M. Królikowski, Warszawa 2010.

Tokarczyk R., *Prawa narodzin, życia i śmierci*, Warszawa 2012.

Tomczyk M., *Macierzyństwo za pieniądze*, Służba zdrowia 2010, Nr 93.

Witczak P., *Prawna sytuacja matek zastępczych*, Iustitia 2016, Nr 2.

Netografia

(http://www.hfhr.pl/wpcontent/uploads/2015/11/orzeczenie_w_sprawie_p-radiso_i_campanelli_przeciwko_wochom.pdf, dostęp 25.03.2017)



Każde dziecko jest dowodem, że Bóg nie znudził się człowiekiem,
że nie uprzykrzyli Mu się jeszcze ludzie.



mgr Ewelina Kurowicka – KUL JP II w Lublinie

Zjawisko mediatyzacji życia rodzinnego, a rola rodziców w profilaktyce zagrożenia

Autorka niniejszego artykułu jest nauczycielką wychowania przedszkolnego i uczestnikiem studiów doktoranckich na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Jej zainteresowania oscylują wokół wykorzystania technologii informacyjnych w edukacji, adaptacji, a także edukacji językowej i przyrodniczej.

Wstęp

Wszechobecność nowoczesnych technologii jest zauważalna w wielu sferach życia ludzkiego. Komputery, Internet, telefony komórkowe, telewizja cyfrowa i inne media stały się nieodłącznym elementem codzienności. Nowe technologie towarzyszą ludziom nie tylko w życiu zawodowym, ale również rodzinnym. Wynalazki XXI wieku ułatwiają i usprawniają funkcjonowanie wielu instytucji, firm czy organizacji czyniąc ich pracę bardziej dynamiczną i wydajną. Jednocześnie z postępem cyfrowych technologii wiążą się różnorakie zagrożenia i niepożądane skutki wynikające z niewłaściwego bądź nadmiernego korzystania z nich. W czasach współczesnych jednym z ważnych zadań rodziców jest ukazywanie dzieciom sposobów właściwego użytkowania mediów elektronicznych. Dzieci i młodzież nadmiernie skupiona na rozrywkach świata wirtualnego zagrożona jest uzależnieniem się od nowych technologii. Prowadzi to do powstania niepożądanych skutków i zmian w funkcjonowaniu zarówno dziecka, jak i jego rodziny. W niniejszym artykule zaprezentowano zjawisko mediatyzacji życia rodzinnego i zagrożenia z nim związane. Ukazano także rolę rodziców w procesie przygotowania dziecka do właściwego korzystania z mediów elektronicznych. Niniejsze opracowanie pozwala dostrzec pożądane i niepożądane konsekwencje korzystania z nowych technologii przez rodziców i dzieci w kontekście między innymi: zdrowia psychicznego i fizycznego, relacji międzyludzkich, komunikacji.

Media elektroniczne stanowią istotny element współczesnej rzeczywistości. Wpływają na każdą dziedzinę życia człowieka. Skutki tych wpływów zauważalne są w sferze społecznej, politycznej, ekonomicznej, a także coraz częściej w życiu rodzinnym. Współcześnie życie rodzinne ulega mediatyzacji, gdyż częste użytkowanie rozmaitych mediów w znacznym stopniu wypełnia czas wolny członkom rodziny. Racjonalne korzystanie z komputera i Internetu może przyczynić się do powiększenia zasobu wiedzy oraz kształtowania przez dzieci i młodzież własnego obrazu świata. Użytkowanie Internetu może wiązać się z negatywnymi konsekwencjami dla życia członków rodziny. Ważne jest, by rodzice wiedzieli, na co zwrócić szczególną uwagę,

gdy dziecko korzysta z mediów i jak rozpoznać symptomy uzależnienia. Warto poszerzać wiedzę na temat specyfiki funkcjonowania mediów oraz mechanizmów ich oddziaływania. Konieczna jest edukacja medialna obejmująca środowisko rodzinne, szkolne oraz lokalne. Współczesne dzieci często mają styczność z nowymi technologiami, dlatego też trzeba uczyć uch racjonalnego i twórczego korzystania z nich.

Mediatyzacja życia rodzinnego

Współczesne rodziny mają codzienny kontakt z różnymi mediami. Wacław Strykowski definiuje media jako „przedmioty, materiały, urządzenia przekazujące odbiorcom określone informacje (komunikaty) przez słowo, obraz, dźwięk”¹. Zdaniem J. Bourdona media to „określenie przedmiotów materialnych, przekazy, a także systemów przekazu informacji, za pomocą których w procesie nauczania-uczenia się są przekazywane informacje stanowiące treści nauczania, a także informacje sterujące procesem uczenia się”². W literaturze można zauważyć pojęcie nowych mediów, poprzez które rozumieć należy „techniki pozyskiwania, utrwalania, przetwarzania i transmisji informacji (...) wynalezione i wprowadzone do użytku później niż telewizja tradycyjna”³. Do współczesnych mediów zaliczyć można między innymi telewizję, komputer, Internet, telefon komórkowy, tablet, kamerę, aparat cyfrowy⁴.

Wiek XXI można nazwać erą Internetu. Niemalże w każdym gospodarstwie domowym znajduje się komputer i/lub inne elektroniczne narzędzie. Z każdym rokiem zwiększa się liczba osób korzystających z Internetu, który zrewolucjonizował wiele dziedzin życia. Badania prowadzone przez CBOS⁵ pokazują, iż w gospodarstwie domowym komputer posiada dwie trzecie ankietowanych osób (co stanowi 66%), z czego 54 % osób ma komputer z dostępem do Internetu. Z badań tych wynika również, że większa połowa Polaków (51%) deklaruje, że korzysta z Internetu. Dane prezentowane przez Główny Urząd Statystyczny wskazują, iż odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w co najmniej jeden komputer ciągle wzrasta. Badania pokazują, że w 2013 roku trzy czwarte gospodarstw domowych było wyposażonych w komputer, zaś 72% miało dostęp do Internetu⁶. Wyniki badań ujawniają, że dzieci w wieku od 5 do 15 lat mogą korzystać z komputera w blisko 90% gospodarstw domowych.

Zwiększający się wymiar czasu przeznaczanego na korzystanie z mediów elektronicznych skłania do refleksji nad tym, jaką rolę pełnią one w życiu człowieka. Współczesne rodziny są coraz bardziej mobilne. Nowoczesne media stały się powszechne i dostępne dla wielu rodzin. Sprzęt elektroniczny stał się podstawowym narzędziem pracy wielu instytucji, firm oraz organizacji. Współczesne rodziny charakteryzuje me-

¹ W. Strykowski, *Media w edukacji. Od nowych technik nauczania do pedagogiki i edukacji medialnej*, [w:] W. Strykowski (red.), *Media a edukacja*, Międzynarodowa Konferencja, Poznań 1997, s. 12.

² J. Bednarek, *Multimedia w kształceniu*, Warszawa 2011, s. 48.

³ Tamże, s. 49.

⁴ T. Huk, *Media w wychowaniu, dydaktyce oraz zarządzaniu informacją edukacyjną szkoły*, Kraków 2011, s. 19-20.

⁵ Korzystanie z komputerów i Internetu. Komunikat z badań CBOS, Warszawa, czerwiec 2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_079_10.PDF (dostęp: 15.11.2016).

⁶ Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2013r., GUS, Warszawa, październik, 2013, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/nts_spolecz_inform_w_polsce-2013.pdf (dostęp: 17.11.2016)

diatyzacja rzeczywistości domowej⁷, która wynika z ogromnego nasycenia wieloma środkami komunikacji masowej. Wychowanie rodzinne również zagrożone jest mediatyzacją, gdyż członkowie rodziny przeznaczają swój czas wolny na różnorodne media.

Rodzice pochłonięci pracą i realizowaniem swoich planów zawodowych często mają mało czasu dla własnych dzieci. Chcąc zrekompensować brak wspólnie spędzonego czasu rodzice kupują dzieciom elektroniczne gadżety. Następstwem tego jest organizowanie przez dzieci czasu wolnego przy pomocy komputera i Internetu. Społeczeństwo wywiera na rodzicach presję zapewniania dziecku dostępu do nowoczesnych mediów. Niebezpieczeństwem dla wychowania rodzinnego zachodzi, gdy dzieci i młodzież postrzegają komputer, telefon za swego „przyjaciela”. Rodzice powinni pamiętać o tym, że „zabawka, nawet najbardziej wyszukana, ma ze swojej natury wartość ograniczoną: dopiero możliwość używania jej w towarzystwie rodziców nadaje jej w oczach dziecka prawdziwego znaczenia”⁸. Rzeczy materialne kupione dziecku nie wynagrodzą braku wspólnie spędzonego czasu. Szczególną wartość w życiu dziecka i jego rodziny ma wspólna relacja oparta na zaufaniu, miłości, otwartości i akceptacji.

W obecnych czasach dzieciństwo ma charakter również wirtualny. Dziecko funkcjonuje „nie tylko w świecie realnym, który je otacza – w rodzinie, szkole, grupie rówieśniczej, ale także w świecie wirtualnym, wykreowanym przez telewizję, wideo, gry komputerowe czy Internet”⁹.

Pozytywne i negatywne aspekty korzystania z nowoczesnych mediów

Współcześnie komputer z dostępem do Internetu stał się łącznikiem człowieka ze światem, pośrednikiem w wymianie informacji. „Nowoczesna technologia wkraczająca w świat dziecięcej rozrywki nie jest sama w sobie ani dobra, ani zła. Cyberzabawki, choć nie dadzą dzieciom szansy zrozumienia otaczającej ich rzeczywistości, mogą umożliwić im sprawniejsze poruszanie się w świecie”¹⁰. W tym podrozdziale zostaną przedstawione pozytywne i negatywne skutki posługiwania się nowymi technologiami.

Zaznajamianie dzieci i młodzieży z nowymi technologiami jest istotne w kontekście przygotowania ich do swobodnego funkcjonowania na dalszych etapach życia. Młodzi ludzie powinni potrafić poszukiwać informacji z różnych źródeł, gromadzić i przetwarzać je, a także w sposób krytyczny oceniać ich poprawność i klasyfikować je. Internet może służyć dzieciom i rodzicom jako narzędzie komunikacji, gdy znajdują się oni w odległych od siebie miejscach i nie mają możliwości realnego spotkania. Za pomocą wideo rozmowy rodzice i dzieci mogą utrzymywać kontakt. Z pewnością nie zastąpi to realnego spotkania, lecz jest lepsze od rozmowy telefonicznej, podczas której słychać tylko głos rozmówcy. Osoby z niepełnosprawnością mogą w komfortowy sposób porozumiewać się z rówieśnikami za pośrednictwem internetowej kamery (Skype), za pomocą komunikatorów, portali społecznościowych, a także poczty elektronicznej.

⁷ M. Więczkowska, *Internet w życiu rodzinnym – szanse i zagrożenia*, „Edukacja Zdrowotna. Kwartalnik Naukowy WSEZ” vol. 4 Nr 2/2007, s. 136.

⁸ G. i A. Astrei, P. Diano, *Błędy mamy i taty. Praktyczny poradnik dla rodziców*, Wyd. WAM, Kraków 2009, s. 98.

⁹ B. Laciak, *Wirtualne dzieciństwo* [w:] *Wymiary dzieciństwa. Problemy dziecka w zmieniającym się społeczeństwie* (red.) J. Bińczycka, B. Smolińska – Theiss, Oficyna wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 170

¹⁰ M. Miś, *Zabawki Nowej Ery*, „Wiedza i życie” 2001, nr 12

Dzieci mogą grać w edukacyjne gry komputerowe, które „stymulują realne sytuacje, mogą imitować doświadczenie i dostarczać wielu spośród umiejętności dostępnych w kontekście praktycznym, nawet, jeśli stworzenie takiego kontekstu w rzeczywistości byłoby skomplikowane. Ułatwiają zoperacjonalizowanie pewnych struktur teoretycznych”¹¹. Dzięki edukacyjnym grom komputerowym dziecko utrwala poznaną wiedzę, uczy się języków obcych, rozwija swoje zainteresowania. Za pośrednictwem komputera i Internetu możliwe jest poznawanie odległych zakątków świata bez konieczności pokonywania różnych barier np. architektonicznych.

Zaletą korzystania przez dzieci i młodzież z komputera i Internetu jest możliwość poznawania różnych kultur, zwyczajów innych ludzi, zjawisk przyrodniczych. Różnorodne programy edukacyjne rozwijają zainteresowania dzieci i są dobrą propozycją na powtarzanie utrwalonej wcześniej wiedzy. Młodzież może doskonalić swoje umiejętności pisarskie poprzez prowadzenie blogów.

Dzieci i młodzież korzystająca z Internetu może napotkać następujące zagrożenia w czterech sferach funkcjonowania społecznego:

- relacje międzyludzkie oparte na przemocy, agresji i okrucieństwie,
- ustalaniu hierarchii wartości,
- wypaczonych kontaktów erotycznych,
- działaniach rynkowych.

Jadwiga Izdebska wymienia skutki niewłaściwego korzystania przez dziecko z mediów elektronicznych dotyczące poniższych sfer¹²:

- sfera emocjonalna (zubożenie na krzywdę innych, lęki),
- stan zdrowia (negatywny wpływ na postawę ciała, chorobowy układ kostny, pogorszenie wzroku, zaburzenia snu, zmęczenie, alergie)
- sfera relacji międzyludzkich,
- sfera zachowania (powstawanie agresywnych zachowań)
- dezorganizacja struktury dnia dziecka (poprzez dłuższe, bierne przebywanie przez szklanym ekranem następuje zaniedbywanie przez dziecko obowiązków tj. odrabianie prac domowych, nauka, rozwijanie zainteresowań, kontakty z rówieśnikami i rodziną)
- sfera poznawcza (w wyniku nieracjonalnego użytkowania komputera z dostępem do sieci może nastąpić zatarcie różnic pomiędzy światem realnym a fikcją, rozleniwienie intelektualne, niepożądane zmiany w budowaniu wypowiedzi i słownictwie).

Natomiast Andrzej Augustynek wyszczególnia poniższe rodzaje psychologicznych i zdrowotnych negatywnych konsekwencji nadmiernego korzystania przez dzieci z elektronicznych mediów¹³:

- zmniejszenie poziomu skupienia uwagi,
- pogłębiające się skrzywienie kręgosłupa,
- ryzyko wystąpienia uzależnienia od sprzętu komputerowego,
- ryzyko wystąpienia krótkowzroczności, z powodu zmęczenia i nadwyreżania wzroku,

¹¹ M. i P. Bołuć, *Inne spojrzenie na nauczanie w oparciu o gry*, „E-mentor” 2004, nr 2, <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/4/id/43#spis2>. [dostęp: 15.11.2016]

¹² J. Izdebska, *Dziecko w świecie mediów elektronicznych*, Wyd. Trans Humana, Białystok 2007, s. 160-197.

¹³ A. Augustynek, *Terapia uzależnień komputerowych*, „Edukacja i dialog”, nr 10/2010, s. 29.

- osłabienie uczuciowej więzi rodziną i innymi bliskimi osobami,
- zaburzenia na tle emocjonalnym,
- oderwanie od rzeczywistości,
- zachwianie systemu wartości,
- zmniejszenie wydolności krążeniowej i oddechowej.

Zatem nowoczesne technologie mogą również negatywnie wpływać na rozwój dzieci i młodzieży. Niewłaściwe korzystanie z nowych technologii przyczynia się do pogorszenia stanu zdrowia fizycznego i psychicznego. Nadmierne przesiadywanie dziecka przed szklanym ekranem prowadzi do dezorganizacji jego rytmu dnia. Dziecko może mieć trudności z odróżnieniem świata rzeczywistego od świata wirtualnego. Nieuważne użytkowanie cyfrowych technologii jest przyczyną wielu problemów związanych także z zachowaniem dziecka. Młodzi użytkownicy gier komputerowych zawierających przemoc odzwierciedlają zaobserwowane w grze zachowania w rzeczywistości. Zmniejsza się wrażliwość na krzywdę innych ludzi. Dzieci stają się biernymi obserwatorami gry, są bardziej podatne na manipulacje. Nadmierne spędzanie czasu przez komputerem prowadzi do osłabiania więzi z bliskimi osobami i ograniczenia bezpośrednich kontaktów społecznych. Niekontrolowane korzystanie z Internetu przez dzieci może źle wpłynąć na ich zasób słownictwa i być przyczyną używania wulgaryzmów. Groźnym niebezpieczeństwem dla dzieci jest także spotkanie w Internecie osób zmieniających swoją prawdziwą tożsamość.

Rola rodziców w procesie przygotowania dziecka do właściwego korzystania z mediów elektronicznych

Okres dzieciństwa jest najważniejszym okresem rozwojowym w życiu każdego człowieka. W tym czasie dziecko nabiera nowych umiejętności, zdobywa nowe doświadczenia, co przyczynia się do rozwijania zainteresowań i kształtowania osobowości. W literaturze zauważyć można następujące określenia współczesnego dzieciństwa: medialne-sieciowe¹⁴, konsumpcyjne¹⁵, wirtualne¹⁶, komputerowe. Dzieci nadmiernie korzystające z komputera uważają go za swojego „wirtualnego przyjaciela”. Nieuważne użytkowanie Internetu stwarza to niebezpieczeństwo zaniedbywania realnych przyjaźni i kontaktów z innymi ludźmi. Przesadne obcowanie z nowymi technologiami wpływa na pogorszenie jakości kontaktów społecznych, powoduje poczucie izolacji i osamotnienia.

Współcześnie dzieci zaczynają korzystać z komputera i Internetu w coraz młodszym wieku - „pierwszy kontakt z Internetem przypada na wiek między 7. a 11. rokiem życia, w Polsce przeciętny wiek pierwszego logowania do sieci to 9 lat”¹⁷. Fakt, iż dzieci dość szybko nabywają umiejętność obsługi komputera nie oznacza, że potrafią radzić sobie z zagrożeniami płynącymi z sieci.

Zatem chcąc swobodnie funkcjonować w świecie współczesnym człowiek powi-

¹⁴ J. Izdebska, *Dzieciństwo przed szklanym ekranem telewizora i komputera*, Wyd. Trans Humana, Białystok 2005, [w:] J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Dziecko i media elektroniczne-nowy wymiar*, s. 205.

¹⁵ W. Danilewicz, *Konsumpcyjny obraz współczesnego dzieciństwa. Wybrane aspekty*, [w:] J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Dziecko i media elektroniczne-nowy wymiar*, s. 190.

¹⁶ B. Łaciak, *Wirtualne dzieciństwo* [w:] *Wymiary dzieciństwa. Problemy dziecka w zmieniającym się społeczeństwie* (red.) J. Bińczycka, B. Smolińska – Theiss, Oficyna wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 170

¹⁷ Polskie dzieci w Internecie - na podstawie raportu z badań EU Kids Online, https://wirtualnyseggregator.org/repository/Dla%20mediow/2011_11_21_Backgroundunder.pdf

nien legitymować się między innymi kompetencjami informatycznymi, innymi słowami medialnymi. Rodzice powinni pokazywać dziecku sposoby racjonalnego korzystania z komputera, gdyż jak wskazują badania „kompetencje dzieci w Internecie rosną wraz z wiekiem, ale wciąż bardzo duży odsetek (od ponad jednej trzeciej do dwóch trzecich dzieci) stanowią dzieci, które nie nabyły umiejętności niezbędnych do bezpiecznego korzystania z Internetu”¹⁸. Priorytetowym zadaniem rodziców jest przygotowanie dziecka do funkcjonowania w otaczającym je świecie. Młody człowiek powinien nabywać kompetencje niezbędne do pełnowartościowego i swobodnego działania w świecie rzeczywistym i wirtualnym.

Kompetencje medialne dają możliwość korzystania z wielu źródeł informacji i przejawiają się w sprawnym posługiwaniu się nowymi technologiami. Według Wacława Strykowskiego kompetencje medialne to „uświadomione umiejętności tworzenia i odbioru komunikatów oraz stosowania urządzeń medialnych do realizacji różnych zadań poznawczych, jakie podejmuje oraz realizuje człowiek”¹⁹. Z kolei Maciej Sysło, podkreśla, iż o kompetencjach informatycznych (medialnych) można mówić wtedy, gdy zachodzi umiejętność posługiwania się poznanymi nowoczesnymi narzędziami, by spełniać potrzeby osobiste²⁰.

W celu przygotowania dziecka do racjonalnego użytkowania mediów rodzice powinni uświadamiać dzieciom zagrożenia płynące z cyfrowych technologii oraz ustalić zasady korzystania z nich. Należy zapoznać dziecko z netykieta, która jest zbiorem zasad dotyczących zachowania i obowiązujących wszystkich użytkowników Internetu. Dziecko powinno wiedzieć o tym, że nieprawidłowe zachowanie w Internecie ma odpowiednie konsekwencje.

Trzeba budować z dzieckiem relację opartą na wzajemnym zaufaniu i szacunku. Wówczas dziecko będzie mogło poradzić się w trudnych dla niego sprawach i powierzyć swoje sekrety rodzicom, a nie przypadkowym osobom poznanym przez portale społecznościowe i komunikatory. Rodzice interesujący się sprawami dziecka i treściami przeglądany przez nie w Internecie mogą szybciej niwelować powstające niepożądane zachowania i wspierać dziecko w kształtowaniu pozytywnych nawyków.

Rodzice mogą wspólnie z dziećmi grać w edukacyjne gry komputerowe czy też razem z nimi uczyć się języków obcych za pośrednictwem programów komputerowych. Pomocne dla rodziców są programy profilaktyczne dotyczące właściwego korzystania z komputera. Istnieją metody, które umożliwiają dorosłym kontrolowanie dostępu ich dzieci do różnych treści zamieszczonych w Internecie. Są to specjalne programy oraz zapory bezpieczeństwa. Rodzice mogą również sprawdzać historię stron odwiedzanych przez dziecko. Programy profilaktyczne podzielić można na następujące grupy²¹:

a) przewodniki dotyczące bezpiecznego poruszania się w Internecie (tj. przed-szkołaki sieciaki, czatuj bezpiecznie, inne).

¹⁸ Kirwil, L. Polskie dzieci w Internecie. Zagrożenia i bezpieczeństwo - część 2. Częściowy raport z badań EU Kids Online II przeprowadzonych wśród dzieci w wieku 9-16 lat i ich rodziców. Warszawa: SWPS – EU Kids Online - PL. <http://eprints.lse.ac.uk/46445/1/PolandReportPolish.pdf>

¹⁹ W. Strykowski, W. Skrzydlewski, *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, Wydaw. eMPi2, Poznań 2004.

²⁰ M.M. Sysło, *Model rozwoju kompetencji informatycznych* [w:] W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, Wydawnictwo eMPi2, Poznań 2004, s. 43.

²¹ T. Kasprzak, *Bezpieczna sieć – o profilaktyce zagrożeń dzieci w Internecie*, www.dzieckowsieci.pl (dostęp: 18.11.2016).

b) programy zwiększające świadomość odnośnie zagrożeń płynących z komputera i integrujące w tym zakresie społeczności lokalne (np. kampanie medialne „Dzień bezpiecznego Internetu, różne szkolenia, broszury, plakaty)

c) projekty nazywane mianem „jedno kliknięcie więcej”.

Rodzice mogą korzystać z informacji na temat bezpieczeństwa dzieci w Internecie zamieszczonych także na poniższych stronach internetowych:

<http://dzieckowsieci.fdn.pl/>, <http://www.sferinternet.pl/>, <http://www.sieciaki.pl/>,
<http://www.helpline.org.pl/>

Czynnikami warunkującymi prawidłowe korzystanie z nowych technologii jest między innymi ilość czasu poświęcanego na użytkowanie mediów, zawartość przeglądanych treści, sposób przyswajanych informacji, dostosowanie programów komputerowych do wieku i możliwości użytkownika.

Podsumowanie

Współczesne dzieci żyją w społeczeństwie informacyjnym przepelnionym nowymi technologiami. Internet jest bardzo powszechnym w wielu domach wynalazkiem. Młodzi ludzie powinni być nauczaniu mądrego korzystania z cyfrowych wynalazków XXI wieku. Korzystanie z komputera, Internetu, telefonu może przynieść zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Istotne jest by zagrożenia płynące z niewłaściwego posługiwania się Internetem zostały uświadomione dzieciom, młodzieży, a także ich rodzicom. Rodzice, by chronić dziecko przed niewłaściwymi treściami w Internecie powinni rozmawiać z nim na temat pożytecznego korzystania z Internetu, najlepiej w jakimś określonym celu. Przyjazna atmosfera w domu oraz życzliwa rozmowa z dzieckiem jest dobrym sposobem na ochronienie dziecka przed zagrożeniami. Nauczanie młodych ludzi rozsądnego użytkowania komputera należy do bardzo ważnych zadań wychowawczych w rodzinie oraz szkole.

Streszczenie:

Współcześnie dzieci i młodzież mają szeroki dostęp do cyfrowych technologii, które stały się nieodłącznym elementem codzienności. Media są obecne w sferze życia rodzinnego. Korzystanie z komputera z dostępem do Internetu niesie za sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie wpływu mediów na życie rodzinne. Opracowanie to prezentuje działania rodziców mające na celu uczenie dzieci i młodzieży racjonalnego korzystania z nowych technologii.

Summary:

Media in family life and role of parents in prevention danger

Children and adolescents have broad access to digital technology that has become an indispensable part of everyday life. The media are present in the sphere of family life. Using a computer with Internet access carries both positive and negative consequences. The purpose of this article is to show the influence of the media on family life. This article presents parents' efforts to teach children and young people the rational use of new technologies.

Bibliografia:

- Astrei G. i A., Diano P., *Błędy mamy i taty. Praktyczny poradnik dla rodziców*, Wyd. WAM, Kraków 2009.
- Augustynek A., *Terapia uzależnień komputerowych*, „Edukacja i dialog”, nr 10/2010.
- Bednarek J., *Multimedia w kształceniu*, Warszawa 2011.
- Bołuc M. i P., *Inne spojrzenie na nauczanie w oparciu o gry*, „E-mentor” 2004, nr 2, <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/4/id/43#spis2>. [dostęp: 15.11.2016]
- Danilewicz W., *Konsumpcyjny obraz współczesnego dzieciństwa. Wybrane aspekty*, [w:] J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Dziecko i media elektroniczne-nowy wymiar*.
- Huk T., *Media w wychowaniu, dydaktyce oraz zarządzaniu informacją edukacyjną szkoły*, Kraków 2011.
- Izdebska J., *Dziecko w świecie mediów elektronicznych*, Wyd. Trans Humana, Białystok 2007.
- Kasprzak T., *Bezpieczna sieć – o profilaktyce zagrożeń dzieci w Internecie*, www.dzieckowsieci.pl (dostęp: 18.11.2016).
- Łaciak B., *Wirtualne dzieciństwo* [w:] *Wymiary dzieciństwa. Problemy dziecka w zmieniającym się społeczeństwie* (red.) J. Bińczycka, B. Smolińska – Theiss, Oficyna wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.
- Miś M., *Zabawki Nowej Ery*, „Wiedza i życie” 2001, nr 12
- Strykowski W., *Media w edukacji. Od nowych technik nauczania do pedagogiki i edukacji medialnej*, [w:] W. Strykowski (red.), *Media a edukacja*, Międzynarodowa Konferencja, Poznań 1997.
- Syso M. M., *Model rozwoju kompetencji informatycznych* [w:] W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, Wydawnictwo eMPI2, Poznań 2004.
- Strykowski W., Skrzydlewski W., *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, Wydaw. eMPI2, Poznań 2004.
- Więczkowska M., *Internet w życiu rodzinnym – szanse i zagrożenia*, „Edukacja Zdrowotna. Kwartalnik Naukowy WSEZ” vol. 4 Nr 2/2007.
- Kirwil L. *Polskie dzieci w Internecie. Zagrożenia i bezpieczeństwo - część 2. Częściowy raport z badań EU Kids Online II przeprowadzonych wśród dzieci w wieku 9-16 lat i ich rodziców*. Warszawa: SWPS – EU Kids Online - PL. <http://eprints.lse.ac.uk/46445/1/PolandReportPolish.pdf> (dostęp: 18.11.2016).
- Polskie dzieci w Internecie - na podstawie raportu z badań EU Kids Online, https://wirtualnysegregator.org/repository/Dla%20mediow/2011_11_21_Backgrounder.pdf (dostęp: 18.11.2016).
- Korzystanie z komputerów i Internetu. Komunikat z badań CBOS, Warszawa, czerwiec 2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_079_10.PDF (dostęp: 15.11.2016).
- Spółczeństwo informacyjne w Polsce w 2013r., GUS, Warszawa, październik, 2013, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/nts_spolecz_inform_w_polsce-2013.pdf (dostęp: 17.11.2016)



Kształcenie akademickie z zakresu genealogii

mgr Karol Paterski - Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

W 2005 r. obrona pracy magisterskiej z zakresu genealogii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W l. 2006-2010 Szkoła Chorążych w Centralnym Ośrodku Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie na specjalności ochrona granicy państwowej. W 2016 r. magister prawa na Wydziale Prawa Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Aktualnie przygotowuje pracę doktorską z dziedziny nauk społecznych. W l. 2005-2008 praca w Archiwum Państwowego w Kaliszu, Poznaniu i Zielonej Górze. Od r. 2008 służba w Straży Granicznej. W l. 2013-2017 Przewodniczący Zarządu. W 2016 r. udział w pracach Forum Dialogu Społecznego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji. Autor tekstów naukowych m. in. w publikacjach Łódzkiego Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej oraz Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Współautor książki pt. „W służbie Bogu i Bliźniemu, 100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Goszczanowie”. Od 2012 roku członek honorowy jednostki strażackiej. W 2016 r. odznaczony Medalem XXV-lecia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Kwestie filozoficzne dotyczące otrzymywania, przemijania czy utraty od zawsze były są i będą przedmiotem zainteresowania człowieka. Niezależnie od wszelkiego rodzaju przekonań osobistych każdy człowiek ma bliżej lub dalej idące plany życiowe. Ustalanie własnych priorytetów trwa przez całe życie. Stanowi ono lub stanowić powinno nieustanny proces, zmierzający do maksymalnego i nieskrępowanego rozwoju człowieka. Uczenie się nie jest wyłącznie domeną ludzi młodych i nie można ograniczyć się do wiedzy zdobytej w szkole. Całe życie uczymy się wykorzystywać sprawdzone dobrodziejstwo naukowców. Wśród nas znajdują się również wybitne jednostki, które dołożą swoją cegiełkę do wypracowywanego dziedzictwa kulturowego. Rodzina stanowi pierwsze środowisko w rozwoju jednostki. Przez całe życie krewni i powinowaci mają wpływ na nasz rozwój. Dla osób ceniących sobie rodziną historię i tradycję ważna jest także genealogia.

Okres transformacji ustrojowej w naszym kraju stworzył korzystne warunki do masowego zorganizowania się towarzystw genealogicznych. Genealogia jako nauka pomocnicza historii badająca więzy filiacji i koicji w powszechnym rozumieniu stanowi przede wszystkim tę sferę życia społecznego, której celem jest utrwalanie i zabezpieczanie dziejów rodzinnych. Umacnianie relacji rodzinnych poprzez tradycję, wychowywanie oraz materialne nośniki pamięci w mniejszym lub większym stopniu dotyczy każdej polskiej rodziny. Z tego powodu lokalne zrzeszenia pasjonatów genealogii szybko zaczęły się rozwijać i zwiększać swoją liczebność. Jednym z podstawowych zadań towarzystw genealogicznych stała się nieformalna edukacja historyczna. Zajęcia z genealogii zaczęto również wdrażać na różnych szczeblach szkolnictwa. Organizacje społeczne oraz instytucje oświatowe szybko zaczęły popularyzować publikacje dotyczące metodyki poszukiwań

przodków. Dzięki temu genealogia przestała być przedmiotem zainteresowania wyłącznie ludzi starszych.

Kształcenie jako niekończący się proces umożliwiający ludziom poznawanie ich przestrzeni życiowej charakteryzuje się dużą złożonością. Celem tego rozwoju jest między innymi wychowywanie i doskonalenie człowieka oraz polepszanie jego warunków życia. Dzięki temu uczy się on rozwiązywania napotykanym problemów oraz tworzenia nowych wartości¹.

Rozwój ten dokonuje się zarówno poprzez autoedukację w formie samokształcenia i samowychowania jak i również poprzez system oświaty i szkolnictwa wyższego. Robert J. Kidd zaproponował trzy wymiary kształcenia ustawicznego tj. kształcenie w pionie, kształcenie w poziomie oraz kształcenie w głąb. Płaszczyzna pionowa obejmuje szczeble edukacji szkolnej począwszy od przedszkola poprzez szkolnictwo podstawowe, średnie oraz wyższe nie wyłączając studiów podyplomowych. Rozwój w obrębie płaszczyzny poziomej jest uzależniony od indywidualnej aktywności człowieka oraz działalności pozaszkolnych instytucji oświatowych. Kształcenie w głąb jest natomiast związane z jakością edukacji i przejawia się w nasileniu motywacji kształcenia, umiejętnościach samokształceniowych, zainteresowaniach intelektualnych oraz w stylu życia zgodnym z ideą ustawicznego kształcenia i kulturalnym wykorzystaniem czasu wolnego. Powyższa trójwymiarowość łączy kształcenie szkolne, pozaszkolne (równoległe) oraz samokształcenie w każdej przestrzeni życiowej człowieka².

Rozwój społeczny dokonuje się między innymi poprzez łączenie przeszłości historycznej z teraźniejszością i budową przyszłości. Podnoszenie poziomu wykształcenia oraz rozwój uzdolnień i zainteresowań człowieka powoduje ponadto zdobycie pożądanych kwalifikacji społecznych³.

W programach kształcenia na poziomie szkół podstawowych zaczęły pojawiać się zajęcia podczas, których uczniowie zapoznają się ze sposobami poszukiwań źródeł do badań genealogicznych. Zainteresowanie się historią własnej rodziny w młodym wieku pozwala zazwyczaj na wykorzystanie szeregu wywiadów z osobami, które posiadają w pamięci ogromny zasób interesujących informacji⁴. Współczesna młodzież doskonale potrafi również wykorzystać w tym celu media elektroniczne⁵. Po przeprowadzeniu wywiadów oraz szeregu kwerend genealogicznych w instytucjach publicznych można opublikować wyniki często żmudnych, ale satysfakcjonujących badań. Za przykład może posłużyć praca Marzeny Bogus⁶.

Kształcenie akademickie jest immanentnie skorelowane z kształceniem równoległym

¹ R. Dobrzeńiecki, W. Szczęsny, *Józefa Pólturzyckiego wizja edukacji ustawicznej*, [w:] *Człowiek i edukacja. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Pólturzyckiemu z okazji 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy naukowej*, E. A. Wesolowska (red.), Płock 2004, s. 55.

² W. Wróblewska, *Konsekwencje założeń koncepcji edukacji ustawicznej dla autoedukacji* [online], [w:] „E-mentor” 2006, nr 5 (17). Dostępny w Internecie: <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/17/id/356> [dostęp: 2017-04-18] na podstawie R.J. Kidd, *The Implications of Continuous Learning*, Toronto 1966.

³ G. Krasowicz-Kupis, *Edukacja a rozwój człowieka – wprowadzenie*, [w:] *Edukacja a rozwój człowieka*, G. Krasowicz-Kupis (red.), Kraków 2006, s. 7.

⁴ P. Łaskowicz, *Jak sporządzić drzewo genealogiczne*. [w:] *Księga genealogiczna twojej rodziny*, Warszawa 2005, Świat Książki, s. 24.

⁵ L. Dyczewski, *Więź rodzinna a media elektroniczne*. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, Rok LXVII - zeszyt 1, Poznań 2005, s. 225–242.

⁶ M. Bogus, *Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, Ostrava 2006, s. 91–116.

i samokształceniem. W 2002 r. na studiach historycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu uczęszczałem na proseminarium ze źródłoznawstwa podczas których prof. Tadeusz Janicki zaproponował studentom zbadanie genealogii własnej rodziny. Podczas zajęć studenci nabywali niezbędne umiejętności do realizacji tego zadania. Studia te rozbudziły zainteresowania badawcze wielu studentów. W moim przypadku w następnym roku akademickim uczestniczyłem w konwersatorium z zakresu genealogii i heraldyki, które prowadził prof. Zdzisław Pentek. Kolejnym etapem mojego zagłębiania się w tematykę genealogiczną były studia historyczne drugiego stopnia ze specjalnością archiwalną. Mój wątek genealogiczny zgodził się kontynuować prof. Stanisław Sierpowski na seminarium magisterskim. W efekcie tego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2005 r. obroniłem pracę magisterską z zakresu genealogii. Ukończenie studiów nie zerwało moich więzi z wyżej wymienioną uczelnią. Od 2006 r. przez kilka lat prowadziłem bowiem zajęcia fakultatywne z genealogii. Kształcenie akademickie łączyłem również samokształceniem oraz z edukacją równoległą związaną z działalnością archiwów państwowych oraz stowarzyszeń genealogicznych. Do dnia dzisiejszego Uniwersytet im. Adama Mickiewicza posiada szeroką ofertę dla pasjonatów genealogii, którzy kształcą się na studiach pierwszego lub drugiego stopnia. Wydział Historyczny posiada w swojej ofercie ćwiczenia z takich przedmiotów jak: „Genealog w archiwum, w bibliotece i w internecie”, „Heraldyka w służbie genealogii” czy „Mikrohistoria - badanie życia codziennego (w tym dzieje rodziny i genealogia)”. Wydział Neofilologii tego samego uniwersytetu na hebraistyce oferuje konwersatorium pt. „Wprowadzenie do badań genealogicznych”. Poznańskie środowisko akademickie obfituje również w czołowych polskich przedstawicieli genealogii niezatrudnionych na UAM. Za przykład może posłużyć dr hab. Rafał T. Prinke, który jest największym autorytetem w dziedzinie informatyki genealogicznej w Polsce. Kontynuuje on myśl największego autorytetu polskiej historii genealogicznej – prof. zw. dr hab. Włodzimierza Dworzaczka. Dr hab. Prinke związany jest z Akademią Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu⁷.

Najstarszy uniwersytet w Polsce również posiada w swojej ofercie atrakcyjną propozycję dla pasjonatów genealogii. Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego oferuje bowiem konwersatorium pt. „Genealogia w służbie archiwów rodzinnych i społecznych”. Niektóre ośrodki akademickie w kraju oferują studia podyplomowe z zakresu genealogii. Wydział Humanistyczny Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pod kierunkiem doktora Eugeniusza Janasa prowadzi takie studia na kierunku „Genealogia i biografistyka”. Należą one do praktycznego profilu kształcenia. W trakcie dwóch semestrów realizowane jest 255 godzin zajęć dydaktycznych, które umożliwiają m.in. poznanie metodologii i metodyki prowadzenia samodzielnych poszukiwań oraz badań genealogiczno-biografistycznych. Studia mają bardzo szeroki zakres adresatów, szczególnie kierowane są one do nauczycieli historii oraz wiedzy o społeczeństwie. Krąg beneficjentów ma charakter otwarty co oznacza, że z tej formy kształcenia korzystają również członkowie organizacji regionalnych, pasjonaci historii, a także osoby zamierzające prowadzić działalność w zakresie genealogii i biografistyki. Absolwent tych studiów uzyskuje bowiem umiejętność samodzielnego i profesjonalnego przygotowania publikacji, opracowań, analiz, biografii

⁷ Wykaz publikacji dr hab. Rafała T. Prinke dostępny w internecie:
<http://www.awf.poznan.pl/pl/tir-informatyka/383-dr-hab-rafal-prinke> [dostęp 18 IV 2017].

oraz zestawień genealogicznych. Ukończenie studiów skutkuje ponadto znajomością terminologii, podstawowej literatury oraz najważniejszych źródeł, metodologii i metodyki prowadzenia badań genealogicznych. Absolwent studiów umie ponadto wykorzystywać nowoczesne technologie w badaniach historycznych i historyczno-genealogicznych. Całkowity koszt studiów wynosi 3 tysiące PLN.

Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu Białostockiego w swojej ofercie posiada studia podyplomowe na kierunku "W poszukiwaniu przodków". Zakładane efekty kształcenia są zbilżone do rezultatów stawianych na kierunku "Genealogia i biografistyka" organizowanych przez UMCS w Lublinie. Istotną różnicą jest jedynie koszt studiów, który w przypadku Białegostoku wynosi 4 tysiące PLN.

Dziś zgodnie z zasadą całożyciowego uczenia się dostrzegam szereg luk w mojej genealogiczno-historycznej pracy magisterskiej. Problematyka podjęta przeze mnie była bowiem zdominowana przez przodków po mieczu. Tymczasem recenzje na temat publikacji w rodzinie wystawiała mi jedynie matka. We wszelkiego rodzaju pracach metodologicznych podkreślane są wskazówki jak odszukać swoich przodków. Obecnie ważniejszym wydaje się natomiast właściwe zabezpieczenie terażniejszości dla potomnych. To co się wydarzyło sto lat temu jest ważne, ale niemniej istotne jest zabezpieczenie tego co istnieje teraz. Nie tylko chodzi o dokumenty życia codziennego, ale również o wpajanie kolejnym pokoleniom właściwych wartości życiowych. Z tego powodu możemy powiedzieć, że większość ludzi na świecie zajmuje się genealogią poprzez właściwe wychowywanie dzieci. Taką właśnie żmudną pracę wykonuje szereg matek w naszym kraju.

Dawny podział życia ludzkiego na okres nauki oraz okres aktywności zawodowej i społecznej przeminął, a pierwszy etap życia obejmujący szkolne kształcenie stanowi wstęp do pracy i dalszej edukacji. "Idea kształcenia ustawicznego przeczy zamiarowi zamykania go w jednym tylko lub w kilku okresach życia"⁸. Żadna szkoła nie jest dziś bowiem w stanie zapewnić takiego wykształcenia, które starczyłoby na całe życie⁹.

Skąd pochodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? - na te pytania doskonale odpowiada genealogia. Rodzina jako podstawowa grupa społeczna jest bowiem pierwszym środowiskiem socjalizacji człowieka¹⁰. To ona w pierwszej kolejności decyduje o tym jakie utrwalać wartości społeczne¹¹. Należy jednak pamiętać, że nie stanowi ona jedynego przekazu wiedzy o przeszłości¹². W naturalny sposób genealogia jako część życia społecznego wpisuje się zatem na stałe w zakres kształcenia akademickiego. Wobec nieustannego postępu technologicznego akademickie programy kształcenia wymagają permanentnego dostosowywania do zachodzących zmian. Systematyzacją tej korelacji doskonale zajął się m.in. dr hab. Rafał T. Prinke. Dzięki jego staraniom poszukiwania genealogiczne stały się tańsze i mniej czasochłonne. Doprowadziło to do progresu szeregu badań genealogiczno-biograficznych. Doniosłość tego czym zajmujemy się w

⁸ T. Aleksander, *Kształcenie ustawiczne*, [w:] *Pedagogika społeczna*, T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), Warszawa 1995, s. 295.

⁹ J. Nowak, A. Cieślak, *Edukacja dorosłych w Polsce i na świecie*, Warszawa 1982, s. 95.

¹⁰ A. Przygoda, *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie*. „Pedagogika rodziny”, nr 1, Łódź 2011, s. 109–118.

¹¹ M. Nyczaj-Drąg, *Znaczenie edukacji dziecka w rodzinie z klasy średniej. Wychowanie w rodzinie. Rodzina w mediach i praktyce pedagogicznej*, tom VIII (2/2013), Wrocław- Jelenia Góra 2013, s. 253–265.

¹² K. Malicki, *Młodzież wobec miejsc pamięci oraz obrzędów upamiętniających przeszłość*, [w:] *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012, s. 56.

trakcie studiów akademickich doskonale potwierdzają wspomnienia Profesora Tadeusza Tomaszewskiego na temat publikacji jego pracy magisterskiej „całe życie pisałem pracę magisterską. Ta książka jest ważniejsza niż doktorat. Praca magisterska zaciążyła w ogóle na moim myśleniu psychologicznym na całe życie”¹³.

Prowadząc poszukiwania genealogiczne poznajemy naszych przodków. Jedni w takich działaniach widzą próżność i stratę czasu, a dla innych jest to fascynujący sposób odkrywania historii rodzinnej. Zmarły w pamiętnym dla Polski roku 1939 Roman Dmowski powiedział bowiem „Obowiązki względem ojczyzny, to nie tylko obowiązki względem Polaków dzisiejszych, ale także względem pokoleń minionych i tych co po nas przyjdą”¹⁴.

Streszczenie:

W niniejszym artykule poruszono problematykę kształcenia ustawicznego oraz przykłady rozwoju zainteresowań genealogicznych. Autor szczególnie podkreślił znaczenie wyższych uczelni w tym procesie. Praca zawiera również osobiste doświadczenia autora związane z własnymi poszukiwaniami genealogicznymi. Duży fragment pracy stanowi przegląd ofert dydaktycznych wyższych uczelni związanych z upowszechnianiem, rozwijaniem i doskonaleniem tej nauki w Polsce.

Słowa kluczowe: dydaktyka, genealogia, kształcenie ustawiczne, uczelnie wyższe.

Abstract:

Academic education in the field of genealogy

This article outlines lifelong learning and examples of the development of genealogical interests. The author particularly emphasized the importance of higher education in this process. The article also includes the author's personal experiences related to his own genealogical research. A large part of the work is a review of didactic offers of higher education institutions related to the dissemination, development and improvement of this science in Poland.

Bibliografia:

- Aleksander T., *Kształcenie ustawiczne* [w:] Pedagogika społeczna, (red.) T. Pilch, I. Lepalczyk. Warszawa 1995
- Bogus M., *Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, Ostrava 2006
- Dobrzeńiecki R., Szczęsny W., *Józefa Półturzyckiego wizja edukacji ustawicznej* [w:] Człowiek i edukacja. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Półturzyckiemu z okazji 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy naukowej, (red.) E. A. Wesołowska, Płock 2004
- Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Skultuna 2007
- Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003
- Dyczewski L., *Więź rodzinna a media elektroniczne* [w:] Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Poznań 2005, nr 1
- Kidd R. J., *The Implications of Continuous Learning*, Toronto 1966

¹³ Z. Ratajczak, *Ogród nauk*, [w:] *Zachwyt i logika czynu Portret intelektualny Tadeusza Tomaszewskiego*, Warszawa 2006, s. 86.

¹⁴ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Skultuna 2007, s. 30. Dostępny w internecie: http://www.liga-tur.se/shop/free/dmowski_mysli.pdf [dostęp: 2017 II 13].

Krasowicz-Kupis G., *Edukacja a rozwój człowieka – wprowadzenie* [w:] *Edukacja a rozwój człowieka*, (red.) G. Krasowicz-Kupis, Kraków 2006

Laskowicz P., *Jak sporządzić drzewo genealogiczne* [w:] *Księga genealogiczna twojej rodziny*, Warszawa 2005

Malicki K., *Młodzież wobec miejsc pamięci oraz obrzędów upamiętniających przeszłość* [w:] *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012

Nowak J., Cieślak A., *Edukacja dorosłych w Polsce i na świecie*, Warszawa 1982

Nyczaj-Draż M., *Znaczenie edukacji dziecka w rodzinie z klasy średniej* [w:] *Wychowanie w rodzinie. Rodzina w mediach i praktyce pedagogicznej*, Wrocław- Jelenia Góra 2013, nr 2

Przygoda A., *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie* [w:] *Pedagogika rodziny*, Łódź 2011, nr 1

Ratajczak Z. (2006), *Ogród nauk* [w:] *Zachwyt i logika czynu Portret intelektualny Tadeusza Tomaszewskiego*, Warszawa 2006

Wróblewska W., *Konsekwencje założeń koncepcji edukacji ustawicznej dla autoedukacji*, [w:] „E-mentor” 2006, nr 5 (17), <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/17/id/356>



Uroczysta Msza święta w Uhornej pod przewodnictwem
Jego Eksceleńcji Ks. Bpa Stanisława Stolarika – ordynariusza rożniawskiego (Słowacja)
z racji na odpust jakie jest przeżywany każdego roku z udziałem diecezjan
i pielgrzymów ze Słowacji.
Uhorna 06.08.2017 roku



Edukacja ekologiczna uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim

mgr Karol Kierzkowski - Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Absolwent UKSW i APS, obecnie doktorant UKSW, autor artykułów z zakresu pedagogiki, antropologii i bioetyki.

Wprowadzenie

Uczniowie niepełnosprawni intelektualnie w stopniu lekkim potrzebują możliwości poznawania, doświadczania oraz uczenia się poprzez kontakt z przyrodą. Rzeczywistość przyrodnicza, która ich otacza pozwala im na naukę nowych pojęć, kształtuje także ich język. Przyroda, zjawiska przyrodnicze, prawa jakimi się rządzi wzbudzają ciekawość ucznia i pobudzają do refleksji, zadawania pytań i chęci uzyskania odpowiedzi. Zjawiska przyrodnicze wiążą się z przeżywaniem przez uczniów określonych stanów emocjonalnych. Kontakt z przyrodą umożliwia nauczanie poprzez obserwację i możliwość doświadczania. Pozwala na zaspokajanie potrzeb ucznia, przy jednoczesnym wykorzystaniu jego możliwości psychofizycznych. Zajęcia z edukacji ekologicznej umożliwiają uczniom niepełnosprawnym intelektualnie w stopniu lekkim uczestnictwo w działaniach praktycznych związanych z ochroną przyrody.

Charakterystyka rozwoju poznawczego, emocjonalnego i społecznego dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim.

Niepełnosprawność intelektualna obejmuje trzy obszary problemów: poznawcze, związane z zachowaniem przystosowawczym, oraz potrzebą wspierania w samodzielnym oraz niezależnym życiu.

Zaburzenia rozwojowe występujące u dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim dotyczą funkcjonowania intelektualnego, któremu towarzyszą deficyty w zakresie rozwoju fizycznego, emocjonalnego i adaptacji społecznej. Zaburzenia w zakresie rozwoju fizycznego dotyczą przede wszystkim nieprawidłowej postawy, sprawności ruchowych, a także wydłużonym okresem reakcji, tikami, zwiększoną męczliwością. Zwraca się uwagę na fizjologiczne mechanizmy upośledzenia umysłowego między innymi na „słabą reaktywność korową oraz podwyższoną reaktywność podkorową” (Wyczęsany 2002, s. 30). Skutkiem tego jest utrudniona kontrola korowa, a także niewielka plastyczność mechanizmu korowo-podkorowego. Jej konsekwencją jest spowolniona ruchliwość procesów nerwowych. Dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim w rozwoju poznawczym mają zaburzone funkcje spostrzegania, myślenia, pamięci oraz uwagi. Cechuje je osłabiona zdolność myślenia abstrakcyjnego oraz zaburzenie zdolności wnioskowania przyczynowo-skutkowego.

A. Sikora zauważa, że dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim najlepiej sobie radzą z wnioskowaniem dotyczącym nieskomplikowanych sytuacji życiowych.

C. Burt z kolei stwierdza, że uczniowie upośledzeni umysłowo w stopniu lekkim posługują się głównie myśleniem o charakterze konkretno-obrazowym. J. Opiat zauważa, iż w swoim rozumowaniu pozostają oni „we władzy pojedynczych, pogładowych obrazów, nie potrafiąc zrozumieć ukrytych w nich ogólności” (Opiat 1994, s. 22). Dziecko niepełnosprawne intelektualnie w stopniu lekkim dokona porównania przedmiotów zauważając raczej ich różnice, niż podobieństwa. Ma trudności w uogólnianiu.

Uwaga dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim często jest niepodzielna, nietrwała i łatwo odwracalna, co negatywnie wpływa na ich koncentrację. Dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim mają problemy z przyswajaniem pojęć i reguł gramatycznych oraz matematycznych. Rozumują w sposób schematyczny. Ich myślenie pozostaje na poziomie przedoperacyjnym. Konsekwencją są ograniczenia w poznawaniu nowych zagadnień. J. Wyczesany zauważa, że takiemu dziecku znacznie trudniej jest „przejsć do kolejnego zadania, które wymaga zmiany dawnego sposobu myślenia na nowy, którego dziecko jeszcze nie zna” (Wyczesany 2002, s. 30).

Kolejny problem dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim dotyczy rozwoju języka, który cechuje rozwlekłość, niewłaściwe operowanie słowami, brak rozumienia poszczególnych wyrazów, zaprzeczanie i odchodzenie od głównej myśli wypowiedzi, co utrudnia odbiorcy zrozumienie komunikatu.

Czynności poznawcze dzieci upośledzonych umysłowym w stopniu lekkim charakteryzują się spostrzeganiem niedokładnym i wolnym. Według J. Opiata jest to „wynik chaotycznych, niedokładnych oraz słabo rozwiniętych funkcji analizy i syntezy” (Opiat 1994, s. 22). Zaburzenia percepcji skutkują ubogimi wyobrażeniami oraz problemami w odzwierciedlaniu rzeczywistości. Brak jest pojęć, którymi dziecko upośledzone umysłowo w stopniu lekkim jest w stanie operować. Powoduje to pewne braki w umysłowym poznawaniu rzeczywistości. U uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim dominuje pamięć mechaniczna, natomiast pamięć logiczna jest słabo rozwinięta. Konsekwencją jest zapamiętywanie treści, jednak bez jej zrozumienia.

W procesach emocjonalnych, a także motywacyjnych dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim cechuje „osłabiona motywacja, niestabilna i nieadekwatna samoocena, zmniejszony krytycyzm, czy zaburzenia w rozwoju uczuć wyższych” (Wyczesany 2002, s. 30).

Analizując zachowania emocjonalne dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim J. Wyczesany wyodrębniła dwie grupy dzieci:

eretyczne – niestabilne, niezrównoważone, z przewagą pobudzenia, nadmiernie ruchliwe. Są one skłonne do zachowań wybuchowych, mający problemy z koncentracją uwagi, a także często przejawiające oznaki zmęczenia.

apatyczne – z przewagą hamowania, ze zwolnionym tempem reakcji lub bierne. Charakteryzują się nieśmiałością, wycofywaniem się z relacji z innymi.

Dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim w rozwoju emocjonalnym według J. Kostrzewskiego cechuje niedorozwój uczuć wyższych, mniejsza wrażliwość, niestałość emocjonalna, impulsywność, agresywność, niepokój, niedomogi w zakre-

sie kontroli oraz niestabilna i nieadekwatna samoocena (Kostrzewski 1984). Wszystkie te cechy wpływają na funkcjonowanie społeczne dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim.

E. Szurek stwierdza, że dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim charakteryzuje zwolnione tempo pracy, brak samodzielności, brak pomysłowości oraz brak prze-myślanego planu działania (Szurek 1976). Wpływać to może na ich niską samoocenę, a także prowadzić do zachowań buntowniczych i agresywnych. Brak pomysłowości i samodzielności skutkuje niemożnością rozwiązywania sytuacji trudnych. Przejawia się również w postaci braku inicjatywy i schematycznym naśladownictwem.

Zaburzenia w kontaktach społecznych dotyczą głównie braku orientacji w trudnych sytuacjach. Dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim w rozwoju społecznym cechuje nierozwinięta inicjatywa, podatność do naśladowania innych oraz możliwość ulegania różnym wpływom. J. Wyczesany zwraca uwagę na rutynizację czynności oraz w niektórych sytuacjach niską zdolność do panowania nad popędami, co może negatywnie wpływać na komunikację i relacje dziecka z innymi ludźmi.

Dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim w rozwoju społecznym mogą charakteryzować się mniejszą odpowiedzialnością za powierzone im zadania, mniejszą samokontrolą oraz niższym poziomem uspołecznienia.

Proces nauczania musi być dostosowany do indywidualnych możliwości dziecka. Nauczanie obejmuje więcej powtórzeń, wzbogaconych poprzez materiały pogłodo-we, rozłożenie materiału w czasie, a także stosowanie systemu motywacyjnego.

Metody, formy i środki rewalidacji dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim.

J. Wyczesany uważa, że celem kształcenia i wychowania dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim jest zapewnienie im jak najlepszego rozwoju, a w konsekwencji przygotowanie do życia w społeczeństwie (Wyczesany 2002). Trzeba brać pod uwagę indywidualne możliwości każdego dziecka.

S. Dziedzic stwierdza, że podstawowym celem rewalidacji dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim jest stymulacja ogólnego rozwoju tych osób oraz optymalne usprawnienie psychofizyczne i społeczne prowadzące do poprawy logicznego rozumowania, przeżywania doznań estetycznych oraz wykształcenia umiejętności działania, niezbędnego w przyszłej pracy zawodowej i codziennym życiu (Dziedzic 1977).

H. Borzyszkowska do podstawowych celów kształcenia dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim zalicza przede wszystkim możliwość korygowania i usprawniania zaburzonych funkcji psychicznych, ruchowych, które są niezbędne do życia oraz wykonywania zawodu, kształtowania praktycznych umiejętności, które są niezbędne w życiu społecznym. Istotne jest także kształcenie właściwej postawy społecznej oraz podstawowych zasad kultury życia codziennego i nauka samoobsługi, a także samodzielności w różnych przejawach życia codziennego (Borzyszkowska 1986).

Rewalidacja jest terminem, który dotyczy kształcenia oraz wychowywania dzieci z odchyleniami od normy. Kierunki działań rewalidacyjnych obejmują przede wszystkim optymalny rozwój sił biologicznych, które są najmniej uszkodzone,

wzmacnianie i usprawnianie uszkodzonych sfer psychicznych lub fizycznych oraz wyrównywanie i kompensowanie deficytów biologicznych i rozwojowych.

Sama działalność rewalidacyjna jest pojęciem szerokim o obejmującym zróżnicowane formy postępowania wychowawczo-terapeutycznego, takie jak:

- usprawnianie,
- korektura,
- kompensacja,
- indywidualizacja,
- profilaktyka,
- wspieranie i wspomaganie (Dziedzic 1977).

Rozwój dziecka upośledzonego umysłowo w stopniu lekkim jest możliwy dzięki działaniom ukierunkowanym na kompensację braków połączonych z zadaniami z zakresu korekcyjnego i usprawniającego. Sprawność funkcji intelektualnych, należy kompensować u dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim, według M. Grzegorzewskiej, poprzez tworzenie dobranych i odpowiednich warunków pracy rewalidacyjnej. Praca rewalidacyjna, która umożliwia poznanie otoczenia, powinna umożliwiać dzieciom i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim „poznanie świata wszystkimi zmysłami, ograniczając materiał pracy, zwalniając jego tempo, stopniując trudności i wprowadzając w pracy społecznej warunki konieczności wiązania zdobytych wiadomości z pracą ręczną” (Grzegorzewska 1966, s. 14).

Według J. Haftek w pracy rewalidacyjnej z dziećmi upośledzonymi umysłowo wykorzystuje się różne metody m.in.:

- ośrodków pracy M. Grzegorzewskiej,
- wczesnej integracji społecznej M. Montessori,
- ośrodków zainteresowań O. Declory,
- wpływu osobistego,
- relaksacyjne,
- rozwijające aktywność własną,
- dydaktyczne,
- komunikacyjne,
- czynnościowe (Haftek 1994).

Wybór metod pracy rewalidacyjnej z dziećmi upośledzonymi umysłowo zależy przede wszystkim od: celu oraz zadań, sytuacji dziecka – w szczególności jego wieku, potrzeb oraz stopnia upośledzenia, a także warunków, w jakich będą realizowane zajęcia. Może to być zarówno dom rodzinny, przedszkole specjalne, szkoła specjalna, integracyjna, ogólnodostępna lub ośrodek rehabilitacyjny. Zadania rewalidacyjne ukierunkowane na długotrwałą działalność terapeutyczno-pedagogiczną polegają przede wszystkim na przeciwdziałaniu pogłębianiu się istniejącego niedorozwoju, stymulowaniu i dynamizowaniu ogólnego rozwoju.

Odbywa się to głównie poprzez wychowanie i nauczanie specjalne (zarówno ogólne, jak i zawodowe), dostosowane do wieku, sprawności fizycznych i umysłowych ucznia. Istotne jest kompensowanie istniejących braków i trwałych uszkodzeń organicznych. W skład zadań pracy rewalidacyjnej według M. Grzegorzewskiej wchodzi 3 elementy: kompensacja, korektura oraz usprawnianie. Kompensacja ma umożliwić dziecku poznanie otaczającego świata na różne sposoby. Celem korek-

tury jest uaktywnianie niesprawnie działających narządów upośledzonych poprzez odpowiednie leczenie. Usprawnianie ma za zadanie polepszać działanie wszystkich niedotkniętych przez upośledzenie sprawności organizmu.

Głównym zadaniem systemu kształcenia specjalnego dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim jest stworzenie pełnych warunków dla ich rozwoju na miarę indywidualnych możliwości każdej jednostki odchylonej od normy.

Programy szkoły specjalnej dla dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo są realizowane głównie na podstawie łączenia procesów dydaktyczno-wychowawczych z życiem środowiska. Każdy uczeń powinien mieć zapewnione korzystne warunki, które będą się przyczyniać do rozwoju jego osobowości. Ważna jest także stała współpraca z rodzicami, organizacjami społecznymi, młodzieżowymi i zakładami pracy oraz kontakt z poradniami specjalistycznymi w zakresie diagnostyki i profilaktyki. Zadaniem szkół specjalnych w zakresie rewalidacji jest wszechstronne rozwijanie uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim, przygotowywanie ich do dalszej nauki, a także wychowywanie zgodnie z założeniami. Kształcenie specjalne obejmuje trzy niezwykle istotne aspekty, zgodne z realizacją założeń rewalidacji uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim, która obejmuje między innymi: wyposażenie w zasób wiedzy, umiejętności i sprawności, wyznaczonych programem nauczania, przygotowanie do życia, usamodzielnianie oraz uspołecznianie, a także rozwijanie osobowości.

Kolejnym zadaniem szkół specjalnych jest zapewnienie rozwoju dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim w zakresie rozwoju istotnych kompetencji społecznych, które obejmują wnioskowanie społecznie, rozwój empatii, komunikowania się z innymi, a także rozwój moralny. Według O. Lipkowskiego ogólne zasady rewalidacji obejmują zasady akceptacji, pomocy, indywidualizacji, terapii pedagogicznej, współpracy z rodziną (Lipkowski 1984).

Dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim aby mogły poznawać otaczający je świat, adaptując się do życia w społeczeństwie, muszą mieć zapewnione odpowiednie warunki. J. Wyczęsany definiuje owe warunki, jako potrzeby „wielozmysłowego poznawania materiału programowego i treści nauczania, stopniowanie trudności oraz wiązanie zdobytych wiadomości wraz z praktyką” (Wyczęsany 2002, s. 44).

T. Kott słusznie podkreśla, że działania wychowawcze, jak i nauka poszczególnych dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim musi być dopasowana indywidualnie do możliwości dziecka, tak więc może podlegać pewnym modyfikacjom przede wszystkim w zakresie: „rodzaju zadań i obowiązków przydzielanych wychowankom, rozmiarów zadań i stopnia ich trudności, czasu wypełniania zadań i obowiązków, przyznawanych wychowankom uprawnień oraz zakresu swobody wychowanków” (Kott 2002, s. 23).

Edukacja ekologiczna – ustalenie zakresu terminu.

Obecnie termin ekologia jest rozumiany na wiele sposobów, bowiem na przestrzeni lat kształtowane były różne jego definicje. Termin ekologia wywodzi się od dwóch słów z języka greckiego: oikos – dom i logia – nauka (Kurnatowska 1997). Etymologia terminu wskazuje więc na to, iż ekologia to inaczej nauka o domu. W 1869 roku biolog, pochodzący z Niemiec - Ernst Haeckel stworzył termin oecologia,

który oznaczał wzajemne relacje pomiędzy światem organicznym i nieorganicznym (Kurnatowska 1997). Ekologia jest nauką przyrodniczą o strukturze i funkcjonowaniu środowiska (Kurnatowska 1997). Posiada własną metodologię badawczą nauk przyrodniczych. Claude Levi-Strauss twierdził, że ekologia jest astronomią życia (Peterson del Mar 2010). Złożona jest bowiem z wielu działów między innymi takich jak: autekologia, synekologia, ekologia opisowa, ekologia funkcjonalna czy ekologia ewolucyjna (Łabno 2005). Ekologia jest rozumiana jako nauka o ochronie środowiska przyrodniczego. Z terminem tym związane są takie pojęcia, jak postawa proekologiczna, osobowość ekologiczna czy wrażliwość ekologiczna, które zajmują szczególne miejsce w nauczaniu przyrody i edukacji ekologicznej.

Pojęcie osobowość ekologiczna zawiera w sobie zarówno postawę proekologiczną, jak i cechę wrażliwości ekologicznej. Postawa proekologiczna polega na podejmowaniu działań na rzecz ochrony przyrody nie tylko poprzez uczestniczenie w dużych akcjach np. sprzątania świata, ale także życia na co dzień w harmonii ze środowiskiem naturalnym. Wrażliwość ekologiczna to cecha, która jest z kolei kształtowana od najmłodszych lat. Bioróżnorodność świata flory i fauny i jego doświadczanie przez dziecko wpływa na kształtowanie się jego wrażliwości na zagrożenia wobec środowiska naturalnego poprzez działania człowieka. Wrażliwość ekologiczna dziecka niepełnosprawnego intelektualnie kształtuje się w momencie stykania się bezpośrednio z pięknem, dynamiką i różnorodnością środowiska przyrodniczego. Dziecko niepełnosprawne intelektualnie uczy się szacunku i kultury wobec przyrody, podejmując także na dalszym etapie kształcenia działania na rzecz jej ochrony.

Edukacja ekologiczna jest uważana za element szeroko rozumianej edukacji środowiskowej. Jest to podejście w ramach którego nie tylko dzieci i młodzież niepełnosprawna intelektualnie, ale również dorośli są kształceni oraz wychowywani przede wszystkim w duchu poszanowania środowiska przyrodniczego.

Edukacja ekologiczna jest także traktowana jako pedagogiczno-psychologiczny proces, który ma na celu wywieranie wpływ na działania, które podejmuje człowiek. Podstawowym celem jest kształtowanie jego świadomości ekologicznej (Czartoszewski 2001). Świadomość ekologiczna to postawa człowieka cechująca się odpowiedzialnością za stan przyrody, która wynika z rzetelnej wiedzy o niej i determinacji do jej zachowania w stanie pierwotnym (Czartoszewski 2001).

Edukacja ekologiczna dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie odbywa się głównie w szkole i polega na realizacji programów na wszystkich poziomach kształcenia szkolnego i dotyczy tematyki ochrony środowiska oraz kształtowania środowiska. Edukacja ekologiczna ma charakter interdyscyplinarny, polegający na łączeniu wiedzy przyrodniczej z postawą humanistyczną.

Edukacja ekologiczna to także różne formy działalności polegające na ochronie przyrody. Ich głównym celem jest pogłębianie świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie, a także promocja określonych zachowań, sprzyjających ochronie środowiska przyrodniczego. Podejmowanie działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego jednocześnie przyczynia się do propagowania i rozwijania wiedzy o przyrodzie.

Edukacja ekologiczna obejmuje następujące formy między innymi:

kształcenie ustawiczne, głównie poprzez realizację programów edukacyjnych w przedszkolu, szkole podstawowej, ponadgimnazjalnej i gimnazjum, organizację zajęć terenowych i wyjazdy na tzw. zielone szkoły (Dobrzańska, Dobrzański, Kiełczewski 2008).

Edukacja ekologiczna może być realizowana jako edukacja formalna i nieformalna. Edukacja formalna obejmuje uczniów w wieku przedszkolnym oraz szkolnym na wszystkich stopniach kształcenia. Edukacja nieformalna obejmuje uczniów, którzy kształcą się samodzielnie indywidualnie (np. w domu) czy grupowo z wykorzystaniem wybranych form poprzez różne środki (Kalinowska 2004). Edukacja ekologiczna w aspekcie formalnym jest skuteczna, jeśli jest stworzony i właściwie realizowany program wychowania ekologicznego.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół zakłada realizację edukacji ekologicznej, jako oddzielnej ścieżki edukacyjnej, która ma charakter przede wszystkim wychowawczo-dydaktyczny. Z kolei, edukacja ekologiczna w aspekcie nieformalnym może wpływać na wychowanie uczniów niepełnosprawnych intelektualnie poprzez korzystanie z różnorodnych źródeł informacji proekologicznej takich jak:

instytucjonalna informacja masowa (w tym środki masowego przekazu – telewizja, internet),

informacja poza instytucjonalna (obserwacje własne ucznia, przekazy rodziców, rodziny, kolegów i koleżanek),

naukowa i popularnonaukowa informacja (filmy video/dvd, plakaty, komiksy, gazety) (Dębowski 2001).

Edukacja ekologiczna ma charakter interdyscyplinarny, ciągły i całościowy, w tym sensie, że stanowi odzwierciedlenie zachodzących zmian na naszej planecie. Do zadań szczegółowych edukacji ekologicznej wg. Dębowskiego należy między innymi: uświadamianie, informowanie, kształtowanie postaw, rozwijanie kompetencji i bezpośrednie uczestnictwo w rozwiązywaniu problemów (Dębowski 2001).

Edukacja ekologiczna dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie opiera się na zdobywaniu wiedzy przyrodniczej oraz rozwijaniu wrażliwości ekologicznej. Ma również stymulować do działania na rzecz kształtowania i ochrony środowiska.

Cele edukacji ekologicznej obejmują przede wszystkim:

- poznawanie motywów, a także sposobów w jaki można chronić środowisko;
- kształcenie umiejętności dostrzegania zjawisk zachodzących w przyrodzie;
- przewidywanie oraz ocenę skutków zachodzących zjawisk przyrodniczych;
- kształtowanie wrażliwości ekologicznej;
- wzmacnianie pozytywnych przekonań oraz postaw wobec określonych zjawisk i obiektów przyrodniczych (Czartoszewski 2001).

Cele edukacji ekologicznej mogą być skutecznie realizowane poprzez jednocześnie kształcenie w zakresie przyrodniczym jak i położenie nacisku na wychowanie ekologiczne. Wychowanie ekologiczne to wiedza i umiejętności uzyskiwane przez uczniów w procesie kształcenia, które powinny być łączone z nauką kultury i etyki wobec przyrody. Efektem wychowania ekologicznego jest przełożenie na konkretne umiejętności i postawy ucznia niepełnosprawnego intelektualnie wobec otaczają-

cego je środowiska naturalnego. Nauczanie przyrody jest niezbędne by za pomocą wiedzy teoretycznej wywierać wpływ na późniejsze postępowanie ucznia oraz naukę wartości ekologicznych. Kształcenie i wychowywanie w duchu ekologii ma za zadanie ukształtowanie właściwej postawy proekologicznej oraz wzbudzenie poczucia odpowiedzialności za najbliższe środowisko.

Skuteczność wpływu edukacji ekologicznej na działania ucznia niepełnosprawnego intelektualnie jest zależna od postawy, przygotowania i odpowiednich kwalifikacji nauczyciela przyrody i edukacji ekologicznej oraz dostępnej bazy dydaktycznej. Nauczyciel powinien także mieć wsparcie od odpowiednich instytucji oraz organizacji, by móc doskonalić swoją wiedzę i umiejętności. Jednak warto zaznaczyć, że żadne przygotowanie merytoryczne oraz metodyczne nie będzie skuteczne, jeśli nauczyciel sam nie jest przekonany o słuszności proekologicznego kształcenia i wychowania uczniów (Sobczyk 2003).

Program nauczania przyrody i edukacji ekologicznej w szkole podstawowej.

Kształcenie ogólne w szkole podstawowej złożone jest z dwóch etapów edukacyjnych:

I etap edukacyjny – obejmuje klasy I-III szkoły podstawowej – nauczanie zintegrowane,

II etap edukacyjny – obejmuje klasy IV-VI szkoły podstawowej.

Głównymi celami kształcenia ogólnego w szkole podstawowej jest:

„przyswojenie przez uczniów podstawowego zasobu wiadomości na temat faktów, zasad, teorii i praktyki, dotyczących przede wszystkim tematów i zjawisk bliskich doświadczeniom uczniów;

„zdobycie przez uczniów umiejętności wykorzystywania posiadanych wiadomości podczas wykonywania zadań i rozwiązywania problemów;

„kształtowanie u uczniów postaw warunkujących sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie” (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół).

Działalność edukacyjna szkoły podstawowej jest realizowana w oparciu o:

podstawę programową kształcenia ogólnego; program wychowawczy;

program profilaktyki (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół).

Podstawa programowa kształcenia ogólnego, program wychowawczy, a także program profilaktyki stanowią spójną całość.

Podstawowymi celami kształcenia w zakresie przyrody i edukacji ekologicznej w szkole podstawowej w klasach IV-VI są: zainteresowanie środowiskiem przyrodniczym, nabycie umiejętności stawiania hipotez i ich weryfikacji w zakresie procesów oraz zjawisk mających miejsce w środowisku naturalnym, praktyczne korzystanie z posiadanej wiedzy przyrodniczej i ekologicznej, nabycie postawy poszanowania przyrody, a także umiejętności obserwacji i prowadzenia pomiarów i doświadczeń (Howaniec 2009).

Realizacja tych celów odbywa się poprzez nabycie postawy badawczej przez ucznia, polegającej na umiejętności stawiania pytań: jak, dlaczego, co się stanie gdy, jak jest. Pomaga mu ona w poznawaniu praw rządzących w środowisku przyrodniczym, a tym samym przewidywanie przebiegu procesów oraz zjawisk mających miejsce w środowisku przyrodniczym, a także wyjaśnianie wzajemnych relacji między nimi.

Treści nauczania przyrodniczego oraz wychowania ekologicznego dla II etapu edukacyjnego (klasy IV-VI) w ramach przedmiotu przyroda obejmują następujące 15 obszarów:

1. Ja i moje otoczenie.
2. Orientacja w terenie.
3. Obserwacje, doświadczenia przyrodnicze i modelowanie.
4. Najbliższa okolica.
5. Człowiek a środowisko.
6. Właściwości substancji.
7. Krajobrazy Polski i Europy.
8. Organizm człowieka.
9. Zdrowie i troska o zdrowie.
10. Zjawiska elektryczne i magnetyczne w przyrodzie.
11. Ziemia we Wszechświecie.
12. Lądy i oceany.
13. Krajobrazy świata.
14. Przemiany substancji.
15. Ruch i siły w przyrodzie. (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 27

sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół).

Efekty kształcenia w zakresie wychowania ekologicznego dla klas IV-VI są następujące:

1. Ja i moje otoczenie

Uczeń umie wyróżniać czynniki, które pozytywnie oraz negatywnie oddziałują na jego samopoczucie zarówno w szkole, jak i domu. Umie wyjaśniać rolę odpoczynku, odżywiania oraz aktywności ruchowej, które mają korzystny wpływ na funkcjonowanie organizmu ludzkiego.

Uczeń potrafi wymienić poszczególne zasady prawidłowej nauki oraz stosować je na co dzień. Potrafi wyróżniać zmysły człowieka i objaśniać ich funkcje w poznawaniu środowiska przyrodniczego. Umie stosować zasady bezpieczeństwa, kiedy prowadzi obserwacje przyrodnicze. Zna mu przyrządy, które umożliwiają prowadzenie obserwacji przyrody np. lupy czy lornetki i ich zastosowanie. Potrafi się nimi posługiwać. Uczeń umie podawać przykłady roślin i zwierząt hodowlanych, jednocześnie znając podstawy opieki nad nimi. Rozróżnia rośliny trujące lub szkodliwe dla życia lub zdrowia człowieka.

2. Orientacja w terenie

Uczeń umie określać kierunki na widnokręgu przy użyciu kompasu, obserwować wędrówkę słońca podczas doby, miejsce wchodu, zachodu oraz górowania słońca. Potrafi interpretować relacje pomiędzy wysokością słońca i długością cienia. Posłu-

guje się mapami w terenie, stosuje legendy. Nabywa umiejętność identyfikacji na planie i mapie topograficznej miejsca obserwacji oraz obiektów, które znajdują się w najbliższym otoczeniu wraz ze wskazywaniem na ich wzajemne położenie na planie czy mapie. Uczeń umie używać podziałki liniowej w celu stwierdzania odległości, porównywania odległości oraz wykonywać proste pomiary rozróżniając formy wypukłe i wklęsłe w terenie przede wszystkim na mapie poziomicowej.

3. Obserwacje, doświadczenia przyrodnicze i modelowanie

Uczeń umie obserwować wszystkie fazy rozwoju rośliny, nazywać zjawiska atmosferyczne, które mają miejsce w Polsce, obserwować stany skupienia wody oraz prowadzić badania doświadczalne w zakresie parowania, skraplania, topnienia, a także zamarzania wody.

Potrafi używać pojęcia drobiny, opisywać skład materii, przedstawiać na modelu drobinowym właściwości trzech stanów skupienia, wymieniać przykłady ruchu drobin w gazach oraz cieczach, obserwować podstawowe doświadczenia dotyczące rozszerzalności cieplnej ciał stałych, gazów oraz cieczy. Umie podawać konkretne przykłady rozszerzalności cieplnej z życia codziennego, przeprowadzać podstawowe doświadczenia odnośnie istnienia powietrza i ciśnienia atmosferycznego, rozróżniać nazwy składników pogody, a także instrumentów, które służą dokonywaniu pomiarów, mierzyć temperaturę powietrza, określać kierunek wiatru, rodzaje opadów.

Potrafi opisywać oraz dokonywać porównania cech pogody podczas innych pór roku.

4. Najbliższa okolica

Uczeń wyróżnia antropogeniczne składniki krajobrazu oraz umie wskazywać na zależności pomiędzy nimi. Umie charakteryzować i opisywać czynniki, które warunkują życie na lądzie oraz w wodzie i w glebie. Potrafi wymieniać typowe organizmy lasu, organizmy samożywne i cudzożywne, w tym zależności pokarmowe pomiędzy poszczególnymi organizmami. Zna i rozróżnia warstwy lasu, rodzaje wód powierzchniowych, typowych przedstawicieli roślin i zwierząt mieszkających w jeziorze i rzece.

5. Człowiek a środowisko

Uczeń umie prowadzić obserwacje oraz wykonywać podstawowe doświadczenia, których celem jest stwierdzanie zanieczyszczenia okolicy oraz objaśniać wpływ zachowań człowieka w gospodarstwie domowym, w szkole, w miejscu pracy na stan środowiska naturalnego. Potrafi inicjować działania na rzecz ochrony przyrody, wskazywać przykłady pozytywnych i negatywnych oddziaływań człowieka na środowisko przyrodnicze, a także na jego zdrowie.

6. Właściwości substancji

Uczeń potrafi wymieniać wybrane właściwości substancji oraz ich mieszanin, dokonywać porównania masy ciała, wskazywać przykłady przedmiotów, które są budowane z substancji kruchych, sprężystych oraz plastycznych. Umie podawać przykłady zastosowań substancji w wybranych przedmiotach używanych na co dzień.

Prowadzi badania nad wpływem określonych czynników na przedmioty powstałe z różnorodnych substancji. Potrafi wskazywać wpływ substancji oraz ich mieszanin na wzrost lub rozwój wybranych roślin, a także argumentować na rzecz działań w zakresie segregacji śmieci oraz ich recyklingu.

7. Krajobrazy Polski i Europy

Uczeń nabywa umiejętność posługiwania się mapą hipsometryczną oraz potrafi opisywać wybrane krajobrazy Polski. Umie wskazywać na zależności pomiędzy cechami krajobrazu i formami działalności człowieka, rozróżniać formy ochrony środowiska, które obowiązują na terenie Polski, w tym np. parki narodowe, rezerваты przyrody czy pomniki przyrody. Potrafi wymieniać walory turystyczne wybranych miast Polski, wskazywać Polskę i jej sąsiadów na mapie oraz charakteryzować wybrane obszary Europy i lokalizować je również na mapie.

8. Organizm człowieka

Uczeń zna nazwy układów narządów, z których składa się ciało człowieka: kostny, oddechowy, pokarmowy, krwionośny, rozrodczy, wymienia ich funkcje. Potrafi wyróżniać poszczególne etapy rozwoju człowieka, opisywać zmiany u organizmów podczas dojrzewania płciowego oraz charakteryzować rolę wybranych zmysłów.

9. Zdrowie i troska o zdrowie

Uczeń zna przykłady negatywnego wpływu bakterii oraz wirusów na zdrowie organizmu ludzkiego oraz sposoby odpowiedniego im zapobiegania. Potrafi określać zasady postępowania z danymi produktami spożywczymi m.in.: sprawdzić termin przydatności, właściwie przechowywać, sporządzać posiłki. Stosuje zasady prawidłowego odżywiania, higieny osobistej, ćwiczeń fizycznych, właściwego spędzania wolnego czasu, poruszania się na drodze, udzielania pierwszej pomocy, bezpiecznego zachowania w domu, zdrowego stylu życia, rozumienia symboli umieszczanych na opakowaniach np. środków czystości. Umie scharakteryzować przykłady zachowań, które mogą zagrażać jego zdrowiu i życiu, w tym alkoholu, nikotyny oraz substancji psychoaktywnych.

10. Zjawiska elektryczne i magnetyczne w przyrodzie

Uczeń umie podać przykłady zjawisk elektrycznych, które zachodzą w przyrodzie, przedstawić elektryzowanie sił ciał, rozróżniać źródła prądu elektrycznego, opisywać skutki przepływu prądu elektrycznego w wybranych urządzeniach w gospodarstwie domowym, stosować zasady bezpiecznego obchodzenia odnośnie urządzeń elektrycznych. Rozumie potrzebę i zna sposoby w jaki można oszczędzać energię elektryczną. Umie scharakteryzować właściwości magnesów i ich oddziaływanie np. na wybrane substancje oraz wyjaśnić zasady działania kompasu.

11. Ziemia we Wszechświecie

Uczeń potrafi opisać kształt Ziemi, przy użyciu globusa, nazywać planety Układu Słonecznego oraz uszeregowywać je według odległości od Słońca, objaśnić znaczenie teorii M. Kopernika. Umie badać i charakteryzować zjawisko odbicia światła od zwierciadeł oraz powierzchni rozpraszających, a co za tym idzie zastosowaniem elementów odbłaskowych, aby zapewnić sobie i innym bezpieczeństwo. Potrafi wyjaśnić ruch obiegowy i obrotowy Ziemi i jego wpływ na zmianę dnia i nocy oraz zmiany pór roku.

12. Lądy i oceany

Uczeń umie zlokalizować za pomocą globusa m.in.: bieguny, równik, południk zerowy, półkule, kierunki główne itd. i wskazywać poszczególne kontynenty i oceany ze względu na położenie wobec równika i południka zerowego. Potrafi zlokalizować także na mapie świata m.in.: wybrane kontynenty, oceany, równik, południk zerowy

oraz bieguny, a także opisywać poszczególne organizmy żyjące w oceanie.

13. Krajobrazy świata

Uczeń potrafi opisywać warunki klimatyczne, wybrane organizmy żyjące w poszczególnych krajobrazach strefowych, krajobrazy świata oraz żyjące w nich organizmy, zarówno roślinne jak i zwierzęce. Umie podać przykłady dotyczące wzajemnej zależności pomiędzy składnikami krajobrazu z uwzględnieniem klimatu i rozmieszczeniem roślin i zwierząt.

14. Przemiany substancji

Uczeń umie wymienić przykłady przemian odwracalnych i nieodwracalnych, objaśniać pojęcia rozpuszczania i topnienia (wskazywać na zjawiska z życia codziennego) oraz badać poprzez proste doświadczenia czynniki, które mają wpływ na rozpuszczanie substancji, topnienie, krzepnięcie, parowanie oraz skraplanie. Potrafi odróżniać mieszaniny jednorodne i niejednorodne oraz wyjaśniać sposoby ich rozdzielania.

15. Ruch i siły w przyrodzie

Uczeń potrafi opisywać poszczególne rodzaje ruchu, interpretować prędkość w danej jednostce czasu, badać w sposób doświadczalny siłę tarcia, oporu oraz określać dane czynniki, od których siła może zależeć.

Podział treści nauczania przyrody i edukacji ekologicznej w poszczególnych klasach jest ułożony w taki sposób, aby uczeń mógł rozpocząć naukę od najbliższej okolicy przyrodniczej, kończąc na Polsce i świecie.

Realizacja edukacji ekologicznej w szkołach specjalnych dla dzieci z lekkim upośledzeniem umysłowym

Podstawowe obszary aktywności ucznia niepełnosprawnego intelektualnie w stopniu lekkim na lekcjach przyrody i edukacji ekologicznej obejmują:

1. obserwowanie i mierzenie;
2. doświadczanie;
3. prowadzenie doświadczeń;
4. dokumentowanie i prezentowanie;
5. stawianie pytań i poszukiwanie odpowiedzi (Parys 2001).

Specjalna szkoła podstawowa ma za zadanie zapewnienie odpowiednich warunków do bezpiecznego prowadzenia zajęć badawczych oraz terenowych. Mają one umożliwiać uczniom prowadzenie obserwacji i wykonywanie doświadczeń uwzględniając procesy i zjawiska zachodzące w środowisku przyrodniczym podczas wszystkich pór roku. Na lekcjach z zakresu przyrody i edukacji ekologicznej powinno wykorzystywać się przedmioty codziennego użytku oraz produkty, które są używane w gospodarstwie domowym (Czartoszewski 2001).

Drugi etap edukacyjny, który obejmuje klasy IV-VI szkoły podstawowej zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem zakładu obecnie realizację ścieżek edukacyjnych, które mają charakter zarówno wychowawczy, jak i dydaktyczny. Obejmują nabywanie wiadomości i umiejętności na blokach przedmiotowych lub odrębnych zajęciach z edukacji ekologicznej.

Zadania edukacji ekologicznej polegają na kształtowaniu idei jedności środowiska przyrodniczego ze środowiskiem społecznym i kulturowym, rozwoju wy-

branych umiejętności, w tym obserwacji środowiska i zbierania informacji na jego temat, zapoznania z prawami i zależnościami zachodzącymi w środowisku naturalnym w korelacji ze środowiskiem społecznym. Szczególny nacisk kładzie się na aspekty rozwiązywania problemów, ze względu na przyswajany system wartości, oparty na wrażliwości ekologicznej. Ponadto kształtowana jest postawa szacunku wobec otaczającego ucznia życia oraz zdrowia swojego, jak i innych. Jest to możliwe poprzez coraz efektywniejsze wprowadzanie aktywnych form edukacji.

Uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim podczas lekcji z edukacji ekologicznej kształtują swoją wiedzę, umiejętności i postawy na dwa sposoby poprzez przyswajanie wiedzy o otaczającym świecie oraz samodzielne doświadczenie i odkrywanie (Gajdzica 2011).

Uczniowie niepełnosprawni intelektualnie w stopniu lekkim poznają, doświadczają oraz uczą się poprzez kontakt z przyrodą. Rzeczywistość przyrodnicza, która ich otacza pozwala im na naukę nowych pojęć, kształtuje także ich język. Przyroda, zjawiska przyrodnicze, prawa jakimi się rządzi wzbudzają ciekawość ucznia i pobudzają do refleksji, zadawania pytań. Ponadto zjawiska przyrodnicze wiążą się z przeżywaniem przez uczniów określonych stanów emocjonalnych. Kontakt z przyrodą umożliwia nauczanie w naturalnych warunkach poprzez obserwację i doświadczanie (Parys 2001).

Lekcje przyrodnicze i ekologiczne w szkołach specjalnych mają na celu pobudzanie uczniów do zainteresowania się problematyką szeroko rozumianej ochrony przyrody np. objawiającej się poprzez pielęgnację roślin w szkole, w domu, w otoczeniu po dokarmianie potrzebujących ptaków i zwierząt.

Nauczyciele przyrody i edukacji ekologicznej wykorzystują obecnie zarówno tradycyjne i praktyczne formy realizacji określonych treści m.in. poprzez naukę np. oszczędzania energii elektrycznej (wyłączanie światła), segregację śmieci, zbieranie surowców wtórnych, jak i udział w pracach organizacji pozarządowych, które działają na rzecz ochrony środowiska naturalnego czy agroturystykę (Howaniec 2009).

Najczęściej stosowanymi formami edukacji ekologicznej w szkołach specjalnych są spacerzy oraz wycieczki (Howaniec 2009). To właśnie one umożliwiają uczniom bezpośredni kontakt ze środowiskiem przyrodniczym oraz wprowadzenie nowych treści, które są przewidywane w programie nauczania. Ponadto zajęcia w terenie wzmacniają organizm dzieci i młodzieży, zaś zmiana otoczenia z ławki szkolnej na zieleni wpływa uspokajająco na system nerwowy. Ponadto wycieczki uczą współpracy grupowej, kształtują także różne cechy charakteru jak - życzliwość, koleżeńskość czy zaradność, a także rozwijają u uczniów wrażliwość estetyczną. Wycieczka jest formą czynnej pracy umysłowej ucznia przy jednoczesnym relaksie fizycznym (Howaniec 2009).

Realizacja treści ekologicznych w szkole specjalnej odbywa się także poprzez tzw. ścieżki dydaktyczne. Umożliwiają one uczniom postrzeganie świata i zachodzących w nim zmian oraz związków z życiem człowieka całościowo.

Kolejna forma zajęć z edukacji ekologicznej, która ma coraz większe znaczenie w nauczaniu uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim to praktyczne prace wytwórcze uczniów. Edukacja ekologiczna w praktyce to także uczestnictwo w opiece nad zwierzętami, pielęgnowanie roślin czy uprawa działki szkolnej.

Ponadto w pracy z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu lekkim zalecane jest aby realizacja zadań edukacji ekologicznej odbywała się poprzez obserwację i pomiar, metodę problemową, zabawy i gry, inscenizacje (Parys 2001).

Podstawowymi metodami zajęć terenowych z edukacji ekologicznej i przyrody są obserwacja i pomiar. Umożliwiają one bezpośredni kontakt ze środowiskiem przyrodniczym. Obserwacja wiąże się z metodą problemową, a więc poszukiwaniem i rozwiązywaniem konkretnego zadania. Uruchamia to ciekawość uczniów oraz zmusza ich do refleksji nad poszukiwaniem nowych oraz oryginalnych sposobów w jaki można rozwiązać dane zadanie (Howaniec 2009).

Inną formą edukacji ekologicznej jest inscenizacja. Uczniowie pełnią różne role – realizują praktyczne zadania poprzez które realizowane są cele wychowania ekologicznego. Zadaniem ucznia jest utożsamienie się z rolą oraz zaangażowanie emocjonalne, które ułatwia przyswajanie treści merytorycznych. Ponadto odgrywając konkretną rolę uczeń kształtuje swoją wyobraźnię oraz postawę proekologiczną.

Dla uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim szczególnie istotne w procesie nauczania i wychowania ekologicznego są metody aktywizujące. Dlatego uczniowie powinni mieć możliwość uczestniczenia w eksperymentach, prowadzenia pomiarów i badań. Mogą one mieć miejsce zarówno w odpowiednio przygotowanej pracowni przyrodniczej jak i podczas zajęć w terenie.

Obserwowanie poszczególnych procesów i zjawisk bezpośrednio w środowisku przyrodniczym wzmacnia przekaz i sens postawy proekologicznej. Realizacja zajęć w terenie jest wyzywaniem organizacyjnym dla nauczyciela, jednak może przynosić lepsze efekty w przyswajaniu wiedzy przez uczniów i kształtowania ich postaw.

Efekt edukacji ekologicznej zwłaszcza wśród uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim zależy nie tyle od ilości przekazywanej informacji, lecz od sposobu przedstawienia i zainteresowania treścią. Warto zaznaczyć, że skuteczność powszechnej edukacji ekologicznej wśród uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim zależy także od rozwoju nowoczesnych form przekazu informacji na przykład poprzez dopasowaną indywidualnie do potrzeb ucznia ofertę programów komputerowych czy też kaset wideo. W edukacji ekologicznej w kształceniu specjalnym znaczącą rolę pełnią także muzea przyrodnicze, ogrody botaniczne czy zoologiczne, gdzie uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim mogą poznawać bioróżnorodność otaczającego ich środowiska naturalnego.

Zakończenie

Edukacja ekologiczna jest procesem pedagogiczno-psychologicznym, który ma na celu wywieranie wpływu na działania, które podejmuje uczeń. Podstawowym założeniem jest kształtowanie świadomości ekologicznej uczniów. Edukacja ekologiczna dzieci opiera się na nauce wiedzy przyrodniczej oraz rozwijaniu wrażliwości ekologicznej. Ma również stymulować do chęci działania na rzecz kształtowania i ochrony środowiska. Umożliwia wychowanie w duchu poszanowania środowiska przyrodniczego.

Przeprowadzona analiza Podstawy programowej kształcenia ogólnego obejmująca cała problematykę ekologiczną wskazuje, że treści z zakresu edukacji ekologicznej są

realizowane w ramach przedmiotu przyroda oraz zajęć edukacji ekologicznej. Zadaniami nauczycieli, dyrekcji oraz społeczności szkolnej jest realizacja głównego celu zawartego w podstawie programowej, który dotyczy wskazania i następnie utrwalania u uczniów sposobu zgodnego z ideami zrównoważonego rozwoju.

Jest to osiąganę w oparciu o kształtowanie idei jedności środowiska przyrodniczego ze środowiskiem społecznym i kulturowym, rozwój wybranych umiejętności u uczniów, w tym obserwacji środowiska i zbierania informacji na jego temat, zapoznanie się z prawami i zależnościami zachodzącymi w środowisku naturalnym w relacji ze środowiskiem społecznym. W sposób szczególnie powinno się uwzględniać aspekty rozwiązywania problemów, ze względu na przyswajany system wartości, oparty na wrażliwości ekologicznej. Kształtowana bowiem jest wtedy postawa szacunku wobec otaczającego ucznia życia oraz zdrowia swojego, jak i innych. Jest to możliwe w oparciu o coraz efektywniejsze wprowadzanie aktywnych form edukacji ekologicznej.

Nauczyciele przyrody i/lub edukacji ekologicznej realizują zróżnicowane formy nauczania. Motywowane to jest przede wszystkim tematyką zajęć, lepszą efektywnością pracy uczniów oraz wybraną metodyką nauczania. Wrażliwość ekologiczna młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie może być kształtowana za pomocą następujących metod: praktycznego działania czy aktywizującej uczniów. Zarówno doświadczenia, ćwiczenia, pokazy jak i scenki mają na celu uświadomienie uczniom niepełnosprawnym intelektualnie w stopniu lekkim bioróżnorodność środowiska naturalnego. Udział w akcjach ochrony przyrody czy wykonywaniu określonych prac praktycznych przez uczniów stanowi alternatywę w stosunku do tradycyjnych zajęć stacjonarnych w sali lekcyjnej w celu osiągnięcia konkretnych celów rewalidacyjnych u uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim.

Zajęcia z edukacji ekologicznej przynoszą określone efekty terapeutyczne takie jak: otwartość na świat przyrody i innych ludzi, rozwój komunikacji, pobudzenie wrażliwości, aktywizacja, chęć do działań w tym proekologicznych, rozwój twórczego myślenia, budowa poczucia bezpieczeństwa i odpowiedzialności, nauka poprzez działanie, wspomaganie procesów uczenia się oraz zapamiętywania, współpraca w grupie, rozwój zmysłów, spostrzegania i percepcji wzrokowo-słuchowej (obserwacja przyrody).

Niewątpliwie bioróżnorodność świata flory i fauny i jego doświadczanie przez ucznia wpływa na kształtowanie się jego wrażliwości na zagrożenia wobec środowiska naturalnego poprzez działania człowieka. Wrażliwość ekologiczna ucznia niepełnosprawnego intelektualnie kształtuje się w momencie stykania się bezpośrednio z pięknem, dynamiką i różnorodnością środowiska przyrodniczego. Dziecko niepełnosprawne intelektualnie uczy się szacunku i kultury wobec przyrody, podejmując także na dalszym etapie kształcenia działania na rzecz jej ochrony.

Uczniowie niepełnosprawni intelektualnie w stopniu lekkim mogą brać udział między innymi w następujących akcjach ekologicznych: sprzątanie świata, segregacja śmieci, zbieranie zużytych baterii, makulatury, butelek plastikowych, recykling, uprawa ogródka szkolnego, opieka nad klasowym zwierzątkiem, zbieranie wtórnych surowców, święto drzewa, konkursy ekologiczne, akcja gaszenia światła w domach w celu oszczędzania energii elektrycznej czy Dzień Ziemi.

Edukacja ekologiczna ma fundamentalne znaczenie w przekazywaniu nie tylko wiedzy przyrodniczej, ale i nabywaniu konkretnych umiejętności, które wpływają na rozwój poznawczy, emocjonalny i społeczny ucznia niepełnosprawnego intelektualnie w stopniu lekkim.

Streszczenie:

Niniejszy artykuł powstał w związku ze wzrostem zainteresowania nauczaniem i wychowaniem ekologicznym i jego wpływem na rozwój poznawczy, emocjonalny i społeczny dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim. Dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim podczas lekcji z edukacji ekologicznej mają bowiem możliwość kształtowania swojej wiedzy, umiejętności i postawy na dwa sposoby: poprzez przyswajanie wiedzy o otaczającym świecie, a także poprzez samodzielne doświadczanie i odkrywanie.

Słowa kluczowe: edukacja ekologiczna, przyroda, nauczanie, niepełnosprawny intelektualnie

Summary:

Ecological education of students with intellectual mild disabilities

This article was written in connection with the increased interest in teaching and environmental education and its influence on the development of cognitive, emotional and social development of children with intellectual disabilities slight. Children with intellectual disabilities in mild during lessons because of environmental education have the opportunity to shape their knowledge, skills and attitudes in two ways: through the acquisition of knowledge about the surrounding world as well as through independent experimentation and discovery.

Keywords: environmental education, nature, teaching, intellectual disability

Bibliografia:

Literatura

- Borzyszkowska H., *Oligofrenopedagogika*. Wyd. PWN, Warszawa 1986
- Czartoszewski W., *Edukacja ekologiczna na progu XXI wieku: stan, możliwości, programy*. Wyd. Verbinum, Warszawa 2001
- Dębowski J., *Edukacja ekologiczna wobec wyzwań XXI wieku*. Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2001
- Dobrzańska B., Dobrzański G., Kiełczewski D., *Ochrona środowiska przyrodniczego*. Wyd. PWN, Warszawa 2008.
- Dziedzic S., *Rewalidacja upośledzonych umysłowo* [w:] Pedagogika rewalidacyjna, red. A. Hulek. Wyd. PWN, Warszawa 1977.
- Gajdzica Z., *Wokół problemów edukacji i socjalizacji osób niepełnosprawnych – idee, koncepcje, badania*. Wyd. Impuls, Kraków-Katowice 2011.
- Howaniec M., *Edukacja ekologiczna w szkołach - ścieżka czy przedmiot*. Wyd. Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice 2009.
- Grzegorzewska M., *Pedagogika specjalna*. Wyd. PIPS, Warszawa 1964.
- Haftek J., *Aktualne zagadnienia kompleksowej rehabilitacji*, [w:] T. Kasperczyk (red.) *Rehabilitacja medyczna i społeczna*. Wyd. UMCS, Lublin 1994.

Howaniec M., *Edukacja ekologiczna w szkołach - ścieżka czy przedmiot*. Wyd. Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice 2009.

Kalinowska A., *Edukacja ekologiczna*. Wyd. Uniwersyteckie Centrum Badań nad Środowiskiem, Warszawa 2004.

Kostrzewski J., *Psychologia upośledzonych umysłowo*. Wyd. PWN, Warszawa 1984.

Kott T. Zajęcia pozalekcyjne i terapia zajęciowa z osobami o obniżonej sprawności umysłowej. Wyd. APS, Warszawa 2002.

Kurnatowska A., *Ekologia: jej związki z różnymi dziedzinami wiedzy – wybrane zagadnienia*. Wyd. PWN, Warszawa 1997.

Lipkowski O., *Pedagogika specjalna*. Wyd. PWN, Warszawa 1984.

Łabno G., *Ekologia – słownik encyklopedyczny*. Wyd. Europa, Wrocław 2005.

Opiat J., *Kształcenie dzieci upośledzonych umysłowo*. Wyd. J. Opiata, Warszawa 1994.

Parys K., *Edukacja ekologiczna w systemie kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami intelektualną*. Wyd. Oficyna Wydawnicza Text, Kraków 2001.

Peterson del Mar D., *Ekologia*. Wyd. Zys i S-ka, Poznań 2010.

Stypułkowska J., *Wprowadzenie do psychologii rozwoju człowieka*. Wyd. PWN, Warszawa 2000.

Sobczyk W., *Edukacja ekologiczna i prozdrowotna*. Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2003.

Wyczasy J., *Pedagogika upośledzonych umysłowo*. Wyd. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2002.

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. 2012 poz. 977).

**Nie sądź po ustach do uśmiechu skorych,
że się ból w czyjejs nie zagnieździł duszy;
nie wiesz, jak często nieraz walczyć trzeba
nim się jęk śmiechem zdławi i zagłuszy.**

K. Przerwa-Tetmajer

Aktywność społeczna młodzieży studenckiej na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną we wspólnotach L' Arche



mgr Anna Szemplińska – Uniwersytet Wrocławski we Wrocławiu

Teolog katolicki i specjalista informacji naukowej. Od ponad 20 lat zaangażowana w tworzenie wspólnot na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną, należała do grupy inicjatywnej zakładającej Wspólnotę L'Arche we Wrocławiu a w latach 2013-2016, kiedy wspólnota poszerzyła się o nowy dom i Zespół Mieszkań Chronionych, była jej dyrektorem organizując nowe struktury. Pracuje w Instytucie Psychologii UW, gdzie prowadzi autorskie zajęcia pt. „Wspomaganie rozwoju dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w placówkach L'Arche”, równocześnie jest kustoszem w Bibliotece Instytutu Psychologii UW. Jest autorką kilkunastu artykułów, które w sposób naukowy opisują zaangażowanie i życie we wspólnotach L'Arche. Przygotowuje się do pisanie doktoratu na PWT we Wrocławiu.

Wstęp

Podstawowym celem pedagogiki specjalnej jest zapewnienie ludziom z wieloraką niepełnosprawnością możliwości życia w normalnym świecie¹. Problem integracji jest zatem problemem ciągle aktualnym w pedagogice specjalnej, poza integracją szkolną, można spotkać również inne jej przykłady. Wśród nich wyróżniają się zaproponowane przez Jeana Vanier'a międzynarodowe wspólnoty zamieszkania „L'Arche” (Arka) oraz ruch „Foi et Lumière” (Wiara i Światło). Działania w nich proponowane są odpowiedzią na potrzeby materialne, psychiczne oraz duchowe osób z niepełnosprawnością intelektualną. Vanier podkreśla jednak, że „w Arce oraz w Wierze i Świecie nie chodzi przede wszystkim o to, by robić coś dla ludzi – o hojność – ale o to, by być obecnym. Chodzi o sposób słuchania drugiej osoby, o jej przyjęcie, o spojrzenie, o wzajemną obecność”². Wspólnoty spełniają zatem wobec jednostki, która szuka akceptacji i swojego miejsca w świecie, pewną rolę terapeutyczną, dając jej poczucie oparcia, przynależności, i umożliwiają odkrywanie własnej tożsamości³. Z punktu widzenia pedagogiki specjalnej struktury te mają dobre uzasadnienie teoretyczne, gdyż opierają się na jej założeniach tj. integracji, normalizacji i personalizacji⁴. Intencją tego tekstu jest przedstawienie sposobu życia młodych ludzi, którzy decydują się na zamieszkanie we Wspólnotach L'Arche aby dzielić swoje życie z osobami z niepełnosprawnością intelektualną poprzez budowanie braterskich relacji.

¹ E. Tomasiak, *Wspólnoty ludzi upośledzonych*, „Szkola Specjalna”, 1982, nr 4, s. 295-300

² J. Vanier, *Komunia: serce przy sercu*, „Światło i Cienie”, 1995, 2(8), s. 28-32

³ E. Tomasiak, *Rewalidacyjne znaczenie wspólnot integracyjnych* [w:] *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, E. Tomasiak (red.) Wyd. WSPS, Warszawa 1997, s. 90-98

⁴ E. Tomasiak, *Niektóre formy integracji osób upośledzonych i ich geneza* [w:] *Teoria i praktyka pedagogiki specjalnej*, Z. Sękowska (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 1990 s. 73-86

Historia i cele L'Arche

Historia Wspólnot L'Arche rozpoczęła się w połowie lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku, kiedy Jean Vanier⁵ trafił do jednej z wielu prowadzonych wówczas przez państwo instytucji, która zajmowała się opieką nad mężczyznami z niepełnosprawnością intelektualną. Było to we Francji, w małej miejscowości na północ od Paryża. Poruszony tym, co tam zobaczył, w sierpniu 1964 roku postanowił zabrać ze wspomnianej instytucji trzech niepełnosprawnych intelektualnie i fizycznie mężczyzn: Dany'ego, Raphaela i Phillipe'a, żeby zamieszkać z nimi w małym domu w Trosly⁶. Vanier początkowo nie planował zakładać nowej instytucji zajmującej się ludźmi z niepełnosprawnością intelektualną, jak również nie myślał o zakładaniu kolejnych domów (wspólnot), tym bardziej nie planował robić niczego poza Trosly – Breuil. Jego pomysł był odruchem serca, bardziej gestem filantropa niż wielkiego wizjonera. Szybko okazało się jednak, że jego pomysł jest wartościowym sposobem na życie nie tylko dla osób z niepełnosprawnością intelektualną ale również dla towarzyszących im asystentów⁷. Idea Jeana Vaniera i jego współpracowników inspirowana była myślą chrześcijańską, argumenty uzasadniające potrzebę integracji czerpane są tu bezpośrednio z Ewangelii. Punktem wyjścia jest więc poszanowanie godności każdego człowieka, bez względu na jego słabość⁸.

Owocem jego decyzji z przed ponad pięćdziesięciu lat, jest dziś 140 wspólnot w 40 krajach na całym świecie, w których prawdopodobnie używa się 17 różnych języków. Federacja L'Arche to zespół wspólnot na wzór pierwszego domu, w którym Vanier zamieszkał ostatecznie z Raphaelem i Phillipe. Wspólnoty powstały w różnych kontekstach kulturowych i religijnych na 5 kontynentach, zarówno w krajach bogatych jak USA, Francja, Kanada, Australia oraz w najbiedniejszych jak Honduras, Haiti, Bangladesz, Zimbabwe⁹. W Polsce również istnieje kilka domów Federacji, wspólnoty polskie tworzą jeden region, który należy do Strefy Europy Północnej. Polski region przyjął formę prawną o nazwie - Fundacja L'Arche z siedzibą w Śledziejowicach - ponieważ właśnie tu w 1981 roku powstał pierwszy w Polsce dom na wzór francuskiego Trosly. W skład polskiej Fundacji wchodzi cztery filie mieszczące się w Krakowie (wspomniane Śledziejowice i Wieliczka), w Poznaniu, we Wrocławiu oraz w Warszawie. Fundacja jest organizacją pozarządową służącą celom społecznym i jako taka uzyskała statut organizacji pożytku publicznego. Konsekwencją aspektu prawnego L'Arche w Polsce jest odpowiedzialność wobec instytucji samorządowych lub państwowych za jakość opieki nad powierzonymi jej osobami z niepełnosprawnością. W wypadku samorządu jest to Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS),

⁵ Jean Vanier (ur. 1928 r.) Kanadyjczyk, doktor filozofii, teolog, pisarz znany jako założyciel dwóch organizacji międzynarodowych o charakterze wspólnotowym: „L'Arche” oraz „Wiary i Światła”. W centrum obu ruchów są osoby z niepełnosprawnością intelektualną. *Jean Vanier jest wielkim interpretatorem kultury solidarności i „cywilizacji miłości” zarówno w dziedzinie myśli, jak i w działaniu, zaangażowaniu na rzecz integralnego rozwoju każdego człowieka* – z przemówienia Jana Pawła II z okazji wręczenia nagrody Pawła VI 19.06.1997. W 2015 uhonorowany Nagrodą Templetona.

⁶ K. Spink K., *Cud, przesłanie i historia: Jean Vanier i Arka*. Znak, Kraków 2008

⁷ W. Bonowicz, *Przewrót kopernikański*, „Tygodnik Powszechny”, 2011 nr 39 (3246) (http://tygodnik.onet.pl/32,0,68334,przewrot_kopernikański,artykuł.html)

⁸ E. Tomasiak, *Wspólnoty ludzi upośledzonych*, „Szkoła Specjalna”, 1982, nr 4, s.295-300

⁹ <http://www.larche.org.pl>

a na szczeblu państwowym Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)¹⁰.

Zadaniem Wspólnot L'Arche jest budowanie miejsc zamieszkania oraz pracy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. W domach L'Arche przeważnie mieszka na stałe 5-7 osób z niepełnosprawnością oraz zadeklarowani na pewien czas towarzyszący im wolontariusze, zwani tu asystentami. Dla ludzi z niepełnosprawnością intelektualną wspólnoty stają się często domem na całe życie, toteż głównym założeniem L'Arche jest zapewnienie swoim mieszkańcom tego wszystkiego, co wiąże się z pojęciem domu. Jednak zapoczątkowana w Trosly wspólnota, to sposób na życie nie tylko dla osób z niepełnosprawnością intelektualną ale również dla ludzi, którzy chcą im towarzyszyć. Przeważnie to studenci, którzy dzięki L'Arche chcą przeżyć coś wyjątkowego w życiu, doświadczyć samodzielności, nauczyć się odpowiedzialności, zwiedzić świat, nauczyć się języka oraz poznać nowych ludzi, którzy preferują podobne wartości.

Więzi jako podstawa rozwoju

Zgromadzenie Ogólne Federacji L'Arche w 1993 roku zatwierdziło dokument, w którym określa cele wspólnoty i zasady ją tworzące¹¹. Czytamy w nim „Aby rozwijać swe zdolności i swe dary, aby się realizować, każda osoba potrzebuje środowiska, w którym będzie mogła się rozwijać. Potrzebuje więzi łączących ją z innymi w rodzinie lub we wspólnocie. Potrzebuje życia w zaufaniu, poczuciu bezpieczeństwa, wzajemnej miłości. Potrzebuje uznania, akceptacji, oparcia poprzez serdeczne i prawdziwe relacje”. W rzeczywistości codziennego życia przekłada się to na to, że w domach prowadzonych przez Federację, wszyscy mają jednakowe prawa i na miarę swoich możliwości obowiązki. Nie chodzi zatem o jakiekolwiek relacje lecz takie, które nie przekreślają odmienności drugiego i akceptują go jako partnera. Partnerstwo, rozumiane jest tu jako braterstwo i z czasem staje się jednym z elementów gwarantujących wzajemną wymianę darów i wzajemne wsparcie udzielane sobie wobec pojawiających się słabości i niesionych urazów¹².

Pedagogika L'Arche opiera się przede wszystkim na budowaniu między ludźmi więzi, które w konsekwencji stają się źródłem rozwoju mieszkańców wspólnot. Również wiedza z psychologii rozwoju upoważnia do wniosku, że dla jak najlepszego rozwoju człowieka niezbędne są liczne więzi i bliskie relacje interpersonalne dające akceptację, poczucie przynależności i wsparcia. Dotyczy to wszystkich ludzi, chociaż jest możliwe, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą w tym zakresie wymagać więcej¹³. W L'Arche chodzi zatem o to, żeby tworzyć takie rela-

¹⁰ A. Szemplińska, R. Śmigiel, *Godność osoby niepełnosprawnej intelektualnie we wspólnotach zamieszkania L'Arche* [w:] *Wspomaganie rozwoju dzieci z rzadkimi zespołami genetycznymi*, A. Twardowski (red.), Wyd. Naukowe PTP, Poznań 2009, s.227-234

¹¹ Karta L'Arche, 1993 <http://www.larche.org.pl>

¹² R. Śmigiel, A. Szemplińska, J. Andrzejczak., *Wspólnota zamieszkania Arka (L'Arche) miejscem doświadczenia dorosłości osób z zespołem Downa* [w:] *Trudna dorosłość osób z zespołem Downa*, B.B.Kaczmarek (red.), Impuls, Kraków 2010, s.365-378

¹³ A. Czapiga, *Intellectual development disorders in childhood: teoretical aspects*, “Polish Journal of Applied Psychology”, 2010, nr 1, s.83-90

cje, które nie są nacechowane dominacją, aby nie stawiać się w roli wychowawców, czy wyłącznie „pomocników” osób z niepełnosprawnością ale żeby być z nimi i doświadczać codzienności. Wymaga to akceptacji zasady panującej w L'Arche, iż wszyscy mieszkańcy mają jednakowe prawa i – na miarę możliwości – obowiązki, dopiero z tak rozumianych relacji wynika wzajemny szacunek i poszanowanie godności drugiej osoby oraz buduje się partnerstwo¹⁴.

Formacja asystentów

W swych założeniach zarówno wspólnota L'Arche jak i Wiara i Światło mogą właściwie funkcjonować tylko wtedy, gdy ich istotną część stanowią asystenci, zwłaszcza będący młodymi ludźmi. W praktyce to zazwyczaj studenci lub osoby tuż po studiach lub w trakcie decyzji ich wyboru. W L'Arche zakłada się, że powinna to być mniej więcej połowa zamieszkujących wspólnotę. Według Vanier'a osoby te wymagają umacniania i rozwijania na drodze formacji.¹⁵ Niewątpliwą pomocą we właściwym wzroście młodych ludzi w L'Arche, bez względu na motywy, dla których wybierają życie we wspólnocie, jest podjęcie przez nich decyzji o własnym rozwoju. Podstawową metodą w tym procesie jest ewaluacja jaką przechodzi każdy przybywający do L'Arche asystent.

Założenia ewaluacji brzmią następująco:

Ukazanie i potwierdzenie umiejętności, możliwości asystenta

Zidentyfikowanie trudności i znalezienie odpowiednich środków radzenia sobie z nimi

Pomoc w rozeznaniu decyzji zaangażowania we wspólnotę¹⁶.

Narzędziem pozwalającym ją przeprowadzić jest zestaw ankiet, które wypełnia się w zależności od długości stażu i zaangażowania w L'Arche. Do procesu ewaluacji zapraszany jest asystent, którego na dany moment ewaluacja dotyczy, odpowiedzialny za dom, w którym ewaluowany mieszka oraz pozostali współmieszkańcy, oczywiście łącznie z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną, które nie potrafią wypowiedzieć się na piśmie, przeprowadza się wywiady. Za cały proces ewaluacji asystentów odpowiedzialna jest osoba pełniąca obowiązki odpowiedzialnego za asystentów, należy ona najczęściej do grona osób dłużej zaangażowanych we wspólnotę, jest asystentem długoterminowym lub przyjacielem wspólnoty. Podsumowuje ona cały zebrany materiał i ostatecznie nakreśla mocne i słabe strony ewaluowanego asystenta oraz obszary wymagające wsparcia¹⁷. Poza systematyczną ewaluacją, L'Arche proponuje asystentom również formację duchową oraz zdobywanie wiadomości i doświadczeń w różnych dziedzinach potrzebnych do towarzyszenia człowiekowi z wieloraką niepełnosprawnością podczas weekendów i sesji formacyjnych. Odpowiedzialni L'Arche sugerują, aby tego typu spotkania odbywały się dla kilku lub kilkunastu wspólnot, z uwzględnieniem obecności fachowców w dziedzinie psychologii, psychiatrii, pedagogiki specjalnej, socjologii, terapii grupowej, katechetyki specjalnej, medycyny

¹⁴ R. Śmigiel, A. Szemplińska, J. Andrzejczak, op. cit., s.365-378.

¹⁵ J. Vanier J., *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia* (przeł. M. Żurowska), Editions Spotkania, Warszawa 1991

¹⁶ Arkusz ewaluacyjny asystenta stażysty (dokumenty wewnętrzne L'Arche Wrocław)

¹⁷ A. Szemplińska, *Rozwój osób w domach wspólnot L'Arche (Arka)* [w:] *Osoby niepełnosprawne w drodze ku dorosłości*, D. Wolska (red.), Wydaw. Nauk. Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014, s.317-324

i pracy socjalnej, przeważnie są to sesje cykliczne o charakterze formacyjnym co dwa lub trzy lata¹⁸.

Codziennosc w L'Arche

Dla asystenta w L'Arche, podobnie jak dla domowników z niepełnosprawnością intelektualną, codzienność to pewna rutyna, stały harmonogram zajęć. Kiedyś Vanier początki wspólnoty opisał następująco „Zapytałem Rafaela i Filipa, czy nie zechcieliby zamieszkać razem ze mną. Akurat mogłem kupić mały domek na północy Francji. Był dość zniszczony, nie było łazienki, jedynie kurek z wodą. Nie było ogrzewania, a z początku również elektryczności. I zamieszkaliśmy tam we trzech. Gotowałem – a więc jedliśmy dość kiepsko (bo z pewnością gotowanie nie jest moją specjalnością). Ale wszystko robiliśmy razem. Połowę czasu spędzaliśmy na brudzeniu domu, a drugą na sprzątaniu. Mniej więcej tak wygląda życie w Arce. To rzeczywistość ludzkiego życia. Pracowaliśmy trochę – o ile można nazwać to pracą – w ogrodzie, robiliśmy zakupy w miasteczku. I jak zawsze bywa, gdy ludzie mieszkają pod jednym dachem – kłóciliśmy się. Uczyliśmy się przebaczać. Uczyliśmy się śmiać i świętować życie. I razem się modliliśmy. Stopniowo odkrywałem, że Rafael i Filip czegoś ode mnie się domagają. Nie chcieli żyć z byłym oficerem marynarki, który uważał, że ma prawo rządzić. Nie chcieli mieszkać z dawnym profesorem filozofii, który uważał, że coś wie. Chcieli mieszkać z przyjacielem. To była taka prosta prawda...”¹⁹.

W zasadzie od tamtego czasu domy L'Arche nie wiele się zmieniły. Oczywiście zmieniły się standardy. Również zależność od instytucji państwowych, które finansują w dużej mierze wspólnoty, nakłada pewne wymogi na zatrudnianych przez nie asystentów, jednak w swej istocie domy pozostają te same – wspólne zamieszkiwanie przyjaciół.

Dlatego też wszystko, co w L'Arche się dzieje jest wynikiem wspólnych działań mieszkańców oraz ekipy asystentów. Arka uczy pracy w zespole, przezwyciężania egoizmu, planowania, również planowania własnego czasu wolnego, którego asystent wcale nie ma tak wiele. W L'Arche planuje się wspólne zaopatrzenie domu, wspólne wyjścia, wspólne świętowanie, wspólne sprzątanie, celebryje się wspólne posiłki, które wspólnie się przyrządza a kulminacją dnia jest wspólna modlitwa. Młody człowiek, który przychodzi do L'Arche początkowo jest poznawany przez domowników aby następnie zostać przyjętym przez wspólnotę (przeważnie trwa to około trzech miesięcy). Akceptacja wspólnoty pozwala na pełne uczestnictwo w procesach decyzyjnych domu i pozwala na pełne towarzyszenie domownikom z niepełnosprawnością intelektualną. Przeważnie asystent towarzyszy jednemu lub dwójce domowników jednocześnie, czyli jest odpowiedzialny za wspieranie domownika w jego indywidualnym planie wsparcia i zapewnia pomoc tam, gdzie jest ona niezbędna. W L'Arche dba się o to, żeby kobiety towarzyszyły kobietom a mężczyźni mężczyznom. Codziennosc wymusza przeróżne interakcje między mieszkańcami wspólnoty, co sprzyja budowaniu relacji i nawiązywaniu więzi. Poza miejscami zamieszkania, L'Arche zapewnia swoim mieszkańcom miejsca pracy, które zatrudniają asystentów z dłuższym stażem zaangażowania.

¹⁸ J. Tomczak, *Jean'a Vanier koncepcja formacji opiekunów osób z upośledzeniem umysłowym*, Poznań 2015

¹⁹ J. Vanier, *W słabości moja siła*. „Życie duchowe”, 2008, nr 55, s.56-61

Asystenci o sobie i domownikach

Vanier po dwudziestu latach spędzonych wśród dorosłych z niepełnosprawnością mówił „Odkrywałem tutaj [w L'Arche] samego siebie, swoje własne ograniczenia i swój własny lęk. Szybko spostrzegłem, że aby żyć razem z człowiekiem ubogim, trzeba szybko zejść ze swojego piedestału i samemu stać się ubogim. Trzeba uświadomić sobie swoją własną wrażliwość, swoje ograniczenia i słabości. Są w L'Arche ludzie, którzy przychodzą służyć ubogim, ale nie sądzę żeby można było pozostawać w L'Arche nie odkrywając, że samemu jest się ubogim. Chodzi tutaj aby związać się braterstwem”²⁰. Odkrywanie samego siebie to niewątpliwie trud, jednak prowadzący do poznawania adekwatnego obrazu siebie, który często przestaje być tylko sumą aspiracji rodziców, marzeniami narzuconymi przez aktualnie panujące mody, czy nierzeczywistym obrazem będącym skutkiem odniesionych traum.

Zacytuje tu kilka wypowiedzi młodych asystentów aby pokazać jak doświadczenie zamieszkania w L'Arche przemienia spojrzenie na siebie i osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Cytowane teksty pochodzą z ankiet ewaluacyjnych asystentów stażystów i asystentów pierwszego roku²¹.

„Tak, wychodzę stąd innym człowiekiem, co mam nadzieję prawdziwie potwierdzają ludzie z zewnątrz wspólnoty. Potrafię konkretnie nazwać te przestrzenie, gdzie odczuwam zmianę takie jak dostrzeganie i spełnianie potrzeb innych, przyglądanie się drugiej osobie, spędzanie własnego wolnego czasu... Najciekawszym spostrzeżeniem w temacie moich darów jest fakt, że przestrzenie, których najbardziej się obawiałem w pierwszych dniach, takie jak reakcja w stresowych sytuacjach, budowanie relacji i rozumienie osób z niepełnosprawnością, nie były tak naprawdę najtrudniejsze a wręcz niektóre są zauważane jako coś, w czym się dobrze odnalazłem. To, że wprowadzam do ekipy dobrą atmosferę też było miłym zaskoczeniem. To, że wydaje się, że umiem słuchać innych już słyszałem wcześniej, ale to, że faktycznie umiem i chcę to robić było lekkim zaskoczeniem dla mnie samego. Inne rzeczy już wcześniej w sobie znałem, ale dzięki wspólnocie mogłem je na nowo odkryć. Materiału do pracy jest dużo, ponieważ bycie asystentem mieszkającym w domu Arki porusza tyle aspektów funkcjonowania, jak chyba żadne z zaangażowań wspólnotowych o jakich wiem.”

„Relacje te [z domownikami w Arce] dają mi wiele radości ponieważ są one bardzo proste, nieskomplikowane, a to dzięki ufnej postawie domowników w stosunku do mnie. Staram się aby domownicy mieli też we mnie oparcie. Cieszy mnie kiedy jestem przez nich zauważana, kiedy chcą ze mną coś zrobić, kiedy mogę z nimi być.”

„Potrafię pomimo zmęczenia przyjąć z uśmiechem słowa i gesty domowników. Bardzo lubię z nimi rozmawiać. Każdego dnia czekam na moment, kiedy wrócą z warsztatów. Zawsze bałem się ludzi z zespołem Downa, nigdy tego nie ukrywałem, jednakże J. całkowicie zmienił moje patrzenie i myślenie. Nawet jeśli nie do końca rozumiem to, co mówi (co myśli tak naprawdę) to sama jego obecność, jego uśmiech oraz czas spędzony z nim dużo mi daje. On doskonale odnajduje się w kuchni, zatem czas wspólnych dyżurów jest czasem wspólnego poznawania się, bardzo to lubię”

I jeszcze dwie inne wypowiedzi asystentów, którzy opowiadają o swojej relacji z

²⁰ J. Vanier, *Cierpienie osoby upośledzonej umysłowo* [w:] *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, D. Komas-Biela (red.), KUL, Lublin 1988, s.25-34

²¹ Arkusze ewaluacyjne asystentów (dokumenty wewnętrzne L'Arche Wrocław)

osobą z porażeniem mózgowym, gdzie dodatkową trudnością jest problem z komunikacją werbalną. Oto jak została ona opisana ta relacja:

„Jak przyszedłem do Arki, to miałem wrażenie, że często przez jego problemy z komunikacją werbalną, jest jakby trochę na uboczu toczących się rozmów, opowieści, więc starałem się wykorzystywać każdą okazję, żeby o coś go zapytać, coś powiedzieć ale też czasem podzielić się czymś ważnym. Bardzo cieszą mnie kolejne elementy na naszej drodze znajomości, jak chociażby to, kiedy przytula głowę do mnie, śmieje się do mnie, albo kiedy pierwszy raz nazwał mnie >>głupim<<, było to rozczulające”

„Na pewno czeka mnie jeszcze w tym wymiarze [komunikacji] sporo pracy, nie wszystkie jego gesty są też dla mnie jeszcze zrozumiałe, to wymaga czasu, widzę jednak, że się w tym rozwijam i przynosi to owoce. On jest też wyrozumiały i pomocy, odpowiada za >>szkolenie przyszłych asystentów<< tak to czujemy. Ma też swój charakter, jest uparty, dba o porządek, nie tylko ten zewnętrzny, ale też organizacyjny, nie pozwala, by ktoś robił coś za innych ale, by każdy wypełniał to do czego jest przypisany (na przykład jeśli chodzi o jego karmienie). I to mi się w nim podoba, że względu na to, że jest to rozwojowe, szczególnie dla nowych asystentów. Lubi jak wszystko jest na swoim miejscu, to naszą wspólną cechą, ma też swoje zdanie, co potrafi zaznaczyć i chodź jest ono często odmienne niż pozostałych, to ma dobre serce i umie się dzielić, i jest troskliwy, a jego uśmiech jest dla mnie porażający. Ma fioła na punkcie elektroniki i kobiet. Razem lubimy też obejrzeć dobre kino”.

Wspólnota jest więc miejscem terapii dla wszystkich jej członków i każdy w niej jest terapeutą, zarówno młodzież, która przychodzi aby wspierać domowników, jak i osoby z niepełnosprawnością intelektualną. „Uzdrowienie”, docieranie do prawdy o sobie, dokonuje się za pośrednictwem więzi z innymi²².

Podsumowanie

Formacja młodych osób przychodzących do L'Arche zakłada nie tylko przygotowanie ich do wielopłaszczyznowej opieki nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną ale przede wszystkim do budowania więzi. W zamyśle Jeana Vanier'a więź jest odpowiedzią na różnorodne potrzeby każdego człowieka. Relacje przyjaźni między wszystkimi członkami Wspólnoty L'Arche są fundamentem ich rozwoju oraz wymiany darów i umiejętności, są też niezbędne w procesie samopoznania. Pełniejsze rozumienie sensu towarzyszenia osobom z niepełnosprawnością intelektualną następuje w momencie przejścia od podejmowania wszelkich działań „dla” osób na rzecz „obecności przy” tych osobach. Owocuje to refleksją, jaką dzieli się młody asystent „*zdecydowanie tak, Arka jest miejscem, w którym nieustannie się rozwijam, ciągle uczę się czegoś nowego. Nawet najdrobniejsze rzeczy sprawiają, że się zmieniam i lepiej mogę służyć bliźnim. Jest to dla mnie bardzo ważne, ponieważ pozwala mi to uwierzyć w siebie, we własne siły i możliwość*”²³. Zatem forma integracji proponowana przez Jeana Vanier'a i realizowana we Wspólnotach L'Arche odnosi pozytywne skutki i pokazuje, że dzielenie życia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną i fizyczną może być i jest ubogacające dla obu stron.

²² E. Tomasiak, *Rewalidacyjne znaczenie wspólnot integracyjnych* [w:] *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, E. Tomasiak (red.), Wydawnictwo WSPS, Warszawa 1997, s.90-98

²³ Arkusz ewaluacyjny asystenta stażysty (dokumenty wewnętrzne L'Arche Wrocław)

Streszczenie:

Tekst jest opisem funkcjonowania integracyjnych wspólnot L'Arche. Akcentuje szczególnie ich korzystny wpływ na młodzież studencką, która wybiera tę formę życia w celu doświadczenia życiowej przygody, ale też aby doświadczyć samodzielności, nauczyć się odpowiedzialności, zwiedzić świat, nauczyć się języka oraz poznać nowych ludzi, którzy preferują podobne wartości. Autorka przytacza wypowiedzi młodych ludzi i dochodzi do konkluzji, że forma integracji realizowana we wspólnotach L'Arche w duchu Ewangelii i opierająca się na budowaniu więzi, odnosi pozytywne skutki i jest dowodem na to, że dzielenie życia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną i fizyczną może być i jest ubogacające dla obu stron.

Słowa kluczowe: wspólnoty L'Arche, niepełnosprawność intelektualna, integracja, młodzież, więzi.

Summary:

Social activity of young students for people with intellectual disabilities in L'Arche communities

The text is a description of the functioning of L'Arche integration communities. Author particularly emphasizes their beneficial effect on young students who choose this form of life not only to experience the life's adventure, but also to experience self-reliance, learn responsibility, explore the world, learn the language and meet new people who prefer similar values. Author quotes the statements of young people and concludes that the form of integration in the spirit of the Gospel based on the bonding, present in the L'Arche community has positive effects and demonstrates that sharing the life with people with intellectual and physical disabilities can and will be enriching for both sides.

Keywords: L'Arche community, intellectual disability, integration, youth, bonds.

Bibliografia:

- Arkusze ewaluacyjne asystentów (dokumenty wewnętrzne L'Arche Wrocław)
- Bonowicz W., *Przewrót kopernikański*, „Tygodnik Powszechny”, 2011, nr 39 (3246) (http://tygodnik.onet.pl/32,0,68334,przewrot_kopernikanski,artykul.html)
- Czapiga A., *Intellectual development disorders in childhood: teoretical aspects*, „Polish Journal of Applied Psychology”, T.8, 2010, nr 1, s.83-90
- Jan Paweł II, *Nagroda Instytutu Pawła VI dla założycieli Arki*, „Światło i Cienie” 1997, 4(18), s. 34-36
- Karta L'Arche, 1993, <http://www.larche.org.pl>
- Spink K., *Cud, przesłanie i historia: Jean Vanier i Arka*. Znak, Kraków 2008
- Szemplińska A., *Rozwój osób w domach wspólnot L'Arche (Arka)* [w:] *Osoby niepełnosprawne w drodze ku dorosłości*, D. Wolska (red.), Wydaw. Nauk. Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014 s.317-324
- Szemplińska A., Śmigiel R., *Godność osoby niepełnosprawnej intelektualnie we wspólnotach zamieszkania L'Arche* [w:] *Wspomaganie rozwoju dzieci z rzadkimi zespołami genetycznymi*, A. Twardowski (red.), Wydaw. Naukowe PTP, Poznań 2009 s.227-234
- Śmigiel R., Szemplińska A., Andrzejczak J. *Wspólnota zamieszkania Arka (L'Arche) miejscem doświadczenia dorosłości osób z zespołem Downa* [w:] *Trudna dorosłość*

osób z zespołem Downa, B. B. Kaczmarek (red.) , Impuls, Kraków 2010 s.365-378

Tomasik E., *Wspólnoty ludzi upośledzonych*, „Szkoła Specjalna”, 1982, nr 4, s.295-300

Tomasik E., *Rewalidacyjne znaczenie wspólnot integracyjnych* [w:] *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, E.Tomasik (red.) ,Wydawnictwo WSPS, Warszawa 1990, s.90-98

Tomasik E., *Niektóre formy integracji osób upośledzonych i ich geneza* [w:] *Teoria i praktyka pedagogiki specjalnej*, Z. Sękowska (red.) , Wydawnictwo UMCS, Lublin 1990, s. 73-86

Tomczak J., *Jean’a Vanier koncepcja formacji opiekunów osób z upośledzeniem umysłowym*, Poznań 2015

Vanier J., *Cierpienie osoby upośledzonej umysłowo* [w:] *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, D. Kornas-Biela (red.) , KUL, Lublin 1988, s.25-34

Vanier J., *Komunia: serce przy sercu*, „Światło i Cienie”, 1995, 2(8), s. 28-32

Vanier J., *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia* (przeł. M. Żurowska), Editions Spotkania, Warszawa, 1991

Vanier, J. , *W słabości moja siła*. „Życie duchowe”, nr 55, 2008, s.56-61

<http://www.larche.org.pl>



Słowo Boże głosi J. E. Ks. Abp Andrzej Dzięga – Metropolita Szczecińsko-Kamieński podczas konsekracji Bazyli Dzieci Fatimskich w Szczecinie.
Szczecin 09 września 2017 roku.



Dochodzenie roszczeń związanych z naruszeniem praw pacjenta przy świadczeniu usług medycznych

Martyna Włodkowska –KUL JPII w Lublinie

Studentka V roku prawa na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Od 2015 roku członek Koła Naukowego Studentów Prawa KUL oraz wolontariusz Stowarzyszenia im. Św. Iwo Helory - Ars Legis Oddział Lublin. W obszarze zainteresowań naukowych znajduje się prawo cywilne w szczególności zobowiązania, a także prawo medyczne.

Wstęp

W dziedzinie medycyny od wieków wyraźnie akcentuje się wartość ludzkiego życia jako wartości nadrzędnej. Rozwój praw człowieka jaki dokonał się wraz z rozwojem społecznym państw kultury zachodniej położył silny akcent także na inne czynniki, które w sposób bezpośredni związane są z jakością życia człowieka. Współcześnie coraz większą uwagę poświęca się standardom opieki szpitalnej w ramach upodmiotowienia pacjenta w procesie leczenia. W efekcie tego w ostatnich latach wypracowano katalog praw pacjenta, których urzeczywistnienie w relacji lekarz-pacjent ma gwarantować poszanowanie godności pacjenta i zapewnienie mu komfortowego samopoczucia podczas leczenia.

Pacjent współcześnie nie jest jedynie przedmiotem zabiegów ratujących życie, ale wręcz uzyskuje rolę przewodnią, bowiem może decydować czy chce by jego życie było ratowane w sytuacji zagrożenia. Stąd też akcentując tę doniosłą rolę pacjentów procesie leczenia mówi się powszechnie o świadczeniu „usług medycznych”, przy świadczeniu których lekarze obowiązani są szanować prawa pacjentów.

W niniejszym artykule zostanie przedstawiony katalog praw pacjenta, jaki został wprowadzony do polskiego systemu prawnego w ostatnich latach, bowiem jak wynika z sondażu opinii publicznej na temat praw pacjenta przeprowadzonego w 2008 roku -aż 42% badanych Polaków nie miało świadomości istnienia praw przysługujących pacjentowi¹. Następnie przeanalizowane zostanie zagadnienie odpowiedzialności lekarza i zakładu opieki zdrowotnej za naruszenie praw pacjenta w kontekście przesłanek odpowiedzialności. Na zakończenie omówione zostaną roszczenia przysługujące pacjentowi w razie naruszenia jego praw w trakcie udzielania świadczeń medycznych oraz tryb dochodzenia roszczeń zawarty w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

¹ Sondaż Millward Brown SMG/KRC przeprowadzony w dniach 28.02-04.03.2008 na zlecenie Instytutu Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, dostępny online: www.prawapacjenta.eu/?pId=1205, dostęp z dnia 20.05.2017.

Geneza i współczesny katalog praw pacjenta

Mając na uwadze istotę medycyny jako nauki służącej zdrowiu i życiu człowieka należy stwierdzić, iż od samych jej początków dobro pacjenta odgrywało istotną rolę. Świadczy o tym choćby słynna przysięga Hipokratesa, czy modlitwa Majmonidesa, która wskazuje na potrzebę utrzymywania prawidłowej relacji pomiędzy lekarzem, a chorym². Starożytne koncepcje były kultywowane w środowisku medycznym, czego wyrazem była ich recepcja do kodeksu etyki lekarskiej³.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że na powstanie współczesnych praw pacjenta wpływ miały trzy nurty myśli społecznej⁴:

urzeczywistnianie praw człowieka w procesie leczenia,
rozwoj ruchu konsumenckiego w zakresie usług medycznych,
ewolucja praw obywatelskich.

Po II Wojnie Światowej nastąpił nagły rozwój w dziedzinie praw człowieka. Społeczność międzynarodowa wypracowała wiele systemów, które miały zagwarantować początkowo te najważniejsze prawa, jak prawo do życia, a z czasem katalog praw powiększał się o te, które mają zagwarantować wysoką jakość życia człowieka nie tylko w kontekście biologicznym, ale także społecznym, kulturowym i politycznym. Przyczyną tego było doświadczenie okrucieństwa wielkich totalitaryzmów XX wieku w tym zbrodniczych eksperymentów medycznych⁵.

Istotny wpływ na powstanie praw pacjentów miał również postęp nauk medycznych oraz rozwój technologii. Otworzyło to nowe możliwości dla biotechnologii oraz inżynierii genetycznej. Powoduje to konieczność ciągłego zadawania pytań o granice ingerencji medycznych w ciało człowieka. Coraz częściej mówi się o dehumanizacji medycyny⁶. Zabiegi, które pozwalają ingerować w genom ludzki, tworzyć hybrydy, ale także powodować upośledzenie czynności ludzkiego ciała, np. w dziedzinie płodności, stawiają pod znakiem zapytania naczelne zasady wykonywania zawodu lekarza – takie jak „przede wszystkim nie szkodzić”. Istnieje również pokusa wykorzystania chorego człowieka na potrzeby przeprowadzenia eksperymentalnych badań w poszukiwaniu nowych sposobów leczenia. Na tym polu rysuje się szczególna potrzeba zabezpieczenia interesów pacjentów, którzy będąc w obliczu walki o życie są bardziej skłonni podejmować ryzyko testowania nowych leków.

Istotny wpływ na prawa pacjenta ma zjawiskokonsumeryzmu, gdzie zabieg medyczny przestaje być uważany za niezbędną ingerencję w ciało człowieka a jest traktowany raczej jako usługa zamawiana przez pacjenta. Kwestia ta nasuwa pytanie na ile człowiek może decydować o swoim zdrowiu i ciele. Czy godzi się wykonywanie eutanazji i aborcji na życzenie pacjenta, choćby cieszył się dobrym zdrowiem i nie było medycznych wskazań do przeprowadzenia takiego działania. Pytania te doprowadziły do powstania interdyscyplinarnej nauki – bioetyki, której zadaniem jest

² E. Bandurska, *Ewolucja relacji lekarz - pacjent i jej wpływ na prawa przysługujące choremu w dobie dynamicznego rozwoju nauk medycznych*, Portal Prawo i Medycyna, dostępny online: <http://www.prawoimedycyna.pl/index.php?str=artykul&id=1024>, dostęp z dnia 22.05.2017.

³ Zob. T. Brzeziński, *Etyka lekarska*, Warszawa 2002, s. 54 i n.

⁴ Podział za: U. Drozdowska, *Cywilnoprawna ochrona praw pacjenta*, Warszawa 2007, s. 1.

⁵ B. Banaszak, A. Bisztyga, K. Complak, M. Jabłoński, *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2002, s. 13 i n.

⁶ Por. D. Małecka, *Prawa pacjenta – ważny problem społeczny i prawny*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2002, nr 3, s. 14, czy T. Kielanowski, *Etyka i deontologia lekarska*, Warszawa 1985, s. 11.

określenie dopuszczalnych granic ingerencji medycznej w życie jednostki i całego społeczeństwa⁷.

Koncepcja praw pacjenta jako szczególnego rodzaju praw człowieka wyraża się przede wszystkim w prawie do ochrony zdrowia. Zagadnienie to było przedmiotem wielu międzynarodowych ustaleń, aż w XX wieku uznano, że jest to podstawowy obowiązek państwa wyrażający się w zapewnieniu obywatelom odpowiedniej jakości świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych⁸.

W społeczności międzynarodowej powstało wiele deklaracji i porozumień, które stanowiły podstawę późniejszych praw pacjenta. Warto tu wspomnieć choćby o zdefiniowaniu pojęcia „zdrowia” przez Światową Organizację Zdrowia w 1946 roku, czy przyjęciu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela w 1948 roku. Następnie trzeba wskazać na Deklarację Wenecką z 1983 roku, która odnosiła się do postępowania z pacjentem w stanie terminalnym choroby, Deklarację Lizbońską z 1981 roku, czy Deklarację Praw Pacjenta opracowaną przez WHO w roku 1994 roku.

Warto w kontekście genezy praw pacjenta wskazać na wkład polskiej myśli w rozwój międzynarodowych praw pacjenta oraz rozwój tych praw w Polsce. Wraz z przyjęciem Kodeksu Warszawskiego Towarzystwa Medycznego w 1884 roku wprowadzono dla lekarzy zakaz wykorzystywania swojej wyższej pozycji w stosunku do pacjenta w szczególności poprzez korzystanie z przywilejów, jakie mogliby oni dzięki swojej pozycji osiągnąć⁹. W 1907 roku na mocy kodeksu przyjętego na X Zjeździe Lekarzy i Przyrodników we Lwowie relację lekarza z pacjentem po raz pierwszy określono jako umowę dwóch niezależnych od siebie stron, co dawało pacjentom większą swobodę w wyrażaniu swoich opinii o prowadzonym leczeniu¹⁰. Z kolei na mocy Kodeksu Deontologii Lekarskiej została zniesiona konieczność konsultowania się lekarza z pacjentem wyłącznie w przypadkach, gdy stan chorego wymagał nagłej pomocy lekarskiej¹¹. W 1967 roku podjęto próbę przeciwdziałania praktykom nieinformowania pacjentów o stanie ich zdrowia, co znalazło wyraz w Zbiorze Zasad Etyczno-Deontologicznych Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, w którym znalazł się przepis mówiący o tym, że „*lekarz, podejmując leczenie, powinien poinformować chorego bądź jego opiekuna o zamierzonych zabiegach i metodach postępowania oraz uzyskać jego zgodę*” natomiast zasada numer 12 wskazywała na konieczność przekazywania pacjentowi informacji w sposób dla niego zrozumiały i jasny¹².

Problematykę praw pacjentów i konieczności ich prawnego uregulowania podniesiono w trakcie obrad Okrągłego Stołu. Efektem poczynionych ustaleń było przyjęcie ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej¹³, w której omawiano również prawa pacjentów. Obecnie prawa pacjentów reguluje ustawa z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta¹⁴.

⁷ T. Brzeziński, *Etyka...*, s. 5.

⁸ U. Drozdowska, *Cywilnoprawna...*, s. 3.

⁹ E. Bandurska, *Ewolucja...*

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Cyt. za A. Tulczyński, *Polskie lekarskie kodeksy deontologiczne*, Warszawa 1975, s. 115 i n.

¹³ Ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej, Dz.U. 1991 nr 91 poz. 408.

¹⁴ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz. U. 2009 nr 52 poz. 417.

Katalog praw pacjenta w Polsce

W dniu 5 czerwca 2009 roku weszła w życie ustawa z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Tym samym do polskiego porządku prawnego wprowadzono następujące prawa pacjenta (podział za ustawodawcą):

1. prawo do świadczeń zdrowotnych:

- a) odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej,
- b) do przejrzystej, obiektywnej, opartej na kryteriach medycznych procedury ustalającej kolejność dostępu do tych świadczeń,
- c) do zasięgnięcia opinii innego lekarza, pielęgniarki, położnej lub zwołania konsylium lekarskiego,
- d) do natychmiastowego udzielenia świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia,
- e) udzielanych z należytą starannością przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych w warunkach odpowiadających określonym w odrębnych przepisach wymaganiom fachowym i sanitarnym,

2. prawo do informacji:

a) o stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu, w tym żądania pełnej informacji,

b) o stanie zdrowia, w zakresie koniecznym do sprawowania opieki pielęgnacyjnej,

c) w zakresie niezbędnym do wyrażenia zgody,

d) o prawach pacjenta,

e) o rodzaju i zakresie udzielnych przez dany podmiot świadczeń zdrowotnych,

3. prawo żądania nieudzielania przez lekarza informacji w zakresie wskazanym przez pacjenta,

4. prawo przedstawienia lekarzowi swojego zdania w zakresie otrzymanych informacji,

5. prawo do dostatecznie wczesnej informacji o zamiarze odstąpienia przez lekarza od leczenia,

6. Prawo do zgłaszania działań niepożądanych produktów leczniczych,

7. prawo pacjenta do tajemnicy informacji z nim związanych,

8. prawo do wyrażania zgody na udzielenie świadczeń zdrowotnych,

9. prawo do poszanowania intymności i godności pacjenta,

10. prawo do umierania w spokoju i godności,

11. prawo do świadczeń zapewniających łagodzenie bólu i innych cierpień w stanie terminalnym,

12. prawo dostępu do dokumentacji medycznej,

13. prawo pacjenta do zgłaszania sprzeciwu wobec opinii albo orzeczenia lekarza,

14. prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego:

a) do kontaktu osobistego, telefonicznego lub korespondencyjnego z innymi osobami

b) do dodatkowej opieki pielęgnacyjnej

c) do dodatkowej opieki pielęgnacyjnej sprawowanej nad pacjentką w warunkach ciąży, porodu i położu

15. prawo do opieki duszpasterskiej
16. prawo do przechowania rzeczy wartościowych w depozycie
17. prawo wystąpienia do Rzecznika Praw Pacjenta.

Wskazać przy tym należy na treść artykułu 5 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, który stanowi, że kierownik podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych lub upoważniony przez niego lekarz może ograniczyć korzystanie z praw pacjentów przypadku wystąpienia zagrożenia epidemicznego lub ze względu na bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów, a w przypadku prawa pacjenta do kontaktu osobistego, telefonicznego lub korespondencyjnego z innymi osobami, także ze względu na możliwości organizacyjne podmiotu.

W doktrynie prawa zwracano również uwagę, że katalog praw pacjenta ujęty w ustawie jest niekompletny i należałoby go uzupełnić o prawa pacjentów związane z korzystaniem ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, a także zawrzeć uregulowania dotyczące tzw. kwestii trudnych etycznie¹⁵. Pod pojęciem kwestii trudnych etycznych należy rozumieć: „udział pacjenta w eksperymencie medycznym; prawo wyrażenia sprzeciwu pro futuro na wypadek utraty przytomności wobec prowadzenia określonego rodzaju terapii lub stosowania środków nadzwyczajnych; prawo do ustanowienia pełnomocnika w sprawach terapii na wypadek utraty zdolności do podejmowania decyzji; wyrażenie sprzeciwu co do przeprowadzania sekcji zwłok po swojej śmierci; pobieranie dla celów transplantacyjnych organów i tkanek od osób żyjących; pobranie organów lub komórek na wypadek śmierci pacjenta; zapewnienie pacjentowi bezpieczeństwa przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych na zasadzie zgodności z aktualną wiedzą medyczną i przyjętymi standardami”¹⁶.

3. Roszczenia związane z naruszeniem praw pacjenta

Roszczenie o zadośćuczynienie

Zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych

Kwestia roszczeń przysługujących za naruszenie praw pacjenta została uregulowana m.in. w artykule 4 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Przepis stanowi, że w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego.

Ustawodawca przyjął odpowiedzialność za naruszenie praw pacjenta na zasadzie winy. Z uwagi na to, że polskie prawo nie zawiera legalnej definicji winy, należy odwołać się do wyjaśnienia tego terminu opracowanego przez doktrynę i orzecznictwo. Przyjmuje się, że wina zachodzi wówczas, gdy sprawcy szkody można postawić zarzut obiektywnej oraz subiektywnej niewłaściwości zachowania. Element obiektywny to bezprawność rozumiana jako sprzeczność działania lub zaniechania sprawcy z porządkiem prawnym, czyli konkretnym przepisem lub z zasadami współżycia społecznego, bądź innymi normami powszechnie stosowanymi i akcep-

¹⁵ D. Karkowska, *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz.*, LEX 8298.

¹⁶ Tamże.

towanymi w danym społeczeństwie¹⁷. Element subiektywny dotyczy stosunku woli oraz świadomości działającego podmiotu do jego czynu¹⁸. Wobec powyższego można wyróżnić dwie postacie winy: umyślną oraz nieumyślną w typie lekkomyślności i niedbalstwa¹⁹.

Roszczenie o zadośćuczynienie nie przysługuje, w razie gdy naruszono prawa pacjenta do: przechowywania rzeczy wartościowych w depozycie podmiotu leczniczego wykonującego działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne; informacji o rodzaju i zakresie świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych; dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia; zgłaszania działań niepożądanych produktów leczniczych²⁰.

W sytuacji, gdy zawinione naruszenie dotyczy prawa pacjenta do umierania w spokoju i godności sąd może, na żądanie małżonka, krewnych lub powinowatych do drugiego stopnia w linii prostej lub przedstawiciela ustawowego, zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez nich cel społeczny na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego²¹.

W doktrynie wskazuje się, że zbieg roszczeń z art. 448 kc oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta polega na tym, że zostają w ten sposób wskazane te prawa pacjenta, które objęte są domniemaniem prawnym, że do ich naruszenia doszło²². Oznacza to, że ciężar dowodu, czy do naruszenia doszło lub nie, został przeniesiony z pacjenta na podmiot leczniczy. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności podmiot ten będzie musiał udowodnić, że dochował należytej staranności w zakresie ochrony przedmiotowego prawa pacjenta, wskutek czego nie ponosi winy.

Zadośćuczynienie za krzywdę w związku z uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia

Prócz roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych omówionych w poprzednim rozdziale, istnieje możliwość dochodzenia świadczeń w związku z uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia pacjenta w związku z zawinionym działaniem lub zaniechaniem personelu przy świadczeniu usług medycznych²³. Istotną różnicą jest to, że pacjent występujący z takim roszczeniem musi udowodnić rozmiar krzywdy jakiej doznał, a rekompensowana krzywda musi mieć związek z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Z roszczeniem tym może występować tylko osoba, która bezpośrednio doznała krzywdy. Jednakże, zgodnie z art.

¹⁷ Zob. szerz. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa 93/15; A. Olejniczak, *Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego* [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX 167898.

¹⁸ Zob. szerz. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003r., IV CK 32/02, LEX nr 146462.

¹⁹ Zob. szerz. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2012 s. 200; G. Bieniek, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2011, s. 218; Z. Banaszczyk, *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449(10)*, Warszawa 2008, s. 1214; W. Dubis [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 699; A. Rzetecka-Gil, *Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego* [w:] A. Rzetecka-Gil (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna*, LEX 159722.

²⁰ Art. 4 ust. 3 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta

²¹ Tamże, art. 4 ust. 2.

²² D. Karkowska, *Ustawa...*

²³ Zob. art. 445 § 1 kc

446 § 4 kc, możliwe jest dochodzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, przy czym przyjmuje się tu, że źródłem krzywdy nie jest śmierć osoby bliskiej, lecz postępowanie, które doprowadziło do jej śmierci²⁴. Szczegółowe zasady dochodzenia tego roszczenia zostały przedstawione w kolejnym rozdziale.

Roszczenie o odszkodowanie

W przypadku, gdy podczas świadczenia usług medycznych doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia pacjent ma prawo do wynagrodzenia wyrządzonej mu w ten sposób szkody i dochodzić roszczeń na podstawie art. 444kc. Pacjent dochodzący w ten sposób roszczeń musi wykazać rozmiar doznanego uszczerbku na zdrowiu oraz określić wysokość szkody jakiej doznał w związku ze zdarzeniem.

Dla skutecznego domagania się naprawienia szkody na osobie, pacjent musi wykazać szereg okoliczności takich jak: fakt wyrządzenia szkody, wykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy określonym zdarzeniem a powstałą szkodą oraz wykazanie winy podmiotu, który udzielał świadczeń medycznych. Warto przy tym nadmienić, iż w omawianym przypadku szkoda pojmowana jest jako uszczerbek wyłącznie majątkowy w dobrach prawnie chronionych tj. uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia²⁵.

Pod pojęciem uszkodzenia ciała należy rozumieć takie przypadki naruszenia integralności fizycznej człowieka, które mogą polegać m.in. na zniszczeniu (zerwaniu ciągłości) jego tkanek lub organów (np. rany, pozbawienie części ciała)²⁶. Natomiast rozstrój zdrowia polega na wywołaniu dysfunkcji organizmu człowieka przez doprowadzenie do zakłócenia funkcjonowania jego poszczególnych układów i systemów (np. układu pokarmowego, systemu nerwowego w postaci zaburzeń psychicznych, nerwicy)²⁷. Oba te zjawiska mogą występować równolegle jako skutki zdarzenia wywołującego szkodę.

Podmiotem uprawnionym do dochodzenia roszczenia na podstawie art. 444 kc jest osoba, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, na skutek zdarzenia wywołującego szkodę.

Z uwagi na szerokie brzmienie art. 444 § 1 kc do kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zalicza się m.in.: koszty leczenia w szerokim tego słowa znaczeniu (pobyt w szpitalu, konsultacja u wybitnych specjalistów, koszty opieki lekarskiej, dodatkowa pomoc pielęgniarstwa, wydatki na środki farmaceutyczne i sanitarne); koszty transportu poszkodowanego z miejsca wypadku do domu lub do szpitala; koszty specjalnego odżywiania w chorobie; koszty leczenia sanatoryjnego; koszty protezowania (koszty nabycia i konserwowania aparatów ułatwiających funkcjonowanie upośledzonych organów ciała np. protezy kończyn, aparaty słuchowe, okulary); koszty nabycia i utrzymania odpowiedniego środka komunikacji; koszty przysposobienia poszkodowanego – po wyleczeniu i po ewentu-

²⁴ A. Olejniczak, *Komentarz do art. 446 kc* [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX 167898; Zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 23 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 117/13, LEX 1339393.

²⁵ A. Cisek, *Komentarz do art. 444 kc* [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1 – 534*. Tom I, Warszawa 2004, s. 1123.

²⁶ Tak: A. Olejniczak, *Komentarz do art. 444 kc* [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX 167898.

²⁷ Tamże.

alnym zaopatrzeniu w protezy – do podjęcia działań w sytuacji określonej zmienionym stanem fizjologicznym jego organizmu; koszty przygotowania do podjęcia pracy zarobkowej w zawodzie wykonywanym poprzednio albo w nowym zawodzie²⁸. Powyższy katalog ma charakter otwarty.

Renta

Podstawę tego roszczenia stanowi art. 444 § 2 i 3 kc. Zgodnie z treścią przepisu, warunkiem do zasądzenia renty jest całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększenie się potrzeb lub zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość pacjenta, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wskutek przeprowadzonej usługi medycznej.

W judykaturze panuje pogląd, że nie tylko sama utrata zdrowia, ale rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty. Podkreśla się bowiem, że szkoda według art. 415 kc musi mieć walor realny, nie tylko teoretyczny²⁹.

Podkreślić należy, że roszczenie o rentę nie przysługuje osobie, która w chwili orzekania o żądaniu renty, ze względu na swój wiek, nie byłaby jeszcze zdolna do pracy zarobkowej. W takim przypadku sąd, oddalając żądanie renty, jednocześnie ma obowiązek ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może powstać w przyszłości³⁰.

Przy ustalaniu wysokości renty trzeba mieć na względzie, iż jej celem jest naprawienie szkody przyszłej, „wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia”³¹.

4. Dochodzenie roszczeń w trybie art. 13a ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta

Ustawa z dnia 28 kwietnia 2011 roku³² wprowadziła możliwość alternatywnego w stosunku do postępowania sądowego, dochodzenia roszczeń związanych z narusze-

²⁸ Zob. np. J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)*, Warszawa 1968, s. 54; J. Matys, *Szkoda na osobie – uwagi na tle art. 444 k.c.*, MP 2004, Nr 10, s. 45; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1973 r., sygn. akt II CR 194/73, OSP 1974, nr 4, poz. 83.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1975 r., sygn. akt V PRN 2/75, PiZS 1976, nr 10, poz. 67.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1974 r., sygn. akt I CR 864/73, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. akt II CKN 1018/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1997 r., sygn. akt II UKN 113/97, OSNP 1998, nr 5, poz. 163.

²⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, Prok. i Pr.-wkł. 1998, nr 11-12, s. 35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2000 r., II UKN 10/00, OSNP 2002, nr 9, poz. 221.

³⁰ Tak: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSNCP 1965, nr 2, poz. 21.

³¹ Cyt. za: A. Rzecka-Gil, *Komentarz do art. 444 Kodeksu cywilnego* [w:] Idem, *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna*, LEX 159750.

³² Ustawa z dnia 28 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Dz. U. nr 113 poz. 660.

niem praw pacjentów. Postępowanie w tym trybie toczy się w sprawach dotyczących zakażeń paciendtabiologicznym czynnikiem chorobotwórczym, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pacjenta albo śmierci pacjenta będącego następstwem niezgodnych aktualną wiedzą medyczną:

- 1) diagnozy, jeżeli spowodowała ona niewłaściwe leczenie albo opóźniła właściwe leczenie, przyczyniając się do rozwoju choroby,
- 2) leczenia, w tym wykonania zabiegu operacyjnego,
- 3) zastosowania produktu leczniczego lub wyrobu medycznego (zdarzenie medyczne)³³

Postępowanie wszczyna się na wniosek pacjenta, jego przedstawiciela ustawowego lub jego spadkobierców i toczy się ono przed wojewódzkimi komisjami do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych właściwych ze względu na siedzibę szpitala, gdzie naruszenie miało miejsce³⁴. Celem postępowania przed wojewódzką komisją jest ustalenie, czy zdarzenie, którego następstwem była szkoda majątkowa lub niemajątkowa, stanowiło zdarzenie medyczne³⁵.

Istotną zaletą tego typu postępowań jest symboliczny koszt jaki ponosi strona w wysokości 200 zł, podczas gdy wszczęcie procesu sądowego wiąże się z uiszczeniem opłaty w wysokości 5% wartości przedmiotu sporu. Dodatkowym atutem jest czas rozpatrywania sprawy, który wynosi 4 miesiące od dnia wpływu wniosku, natomiast postępowania sądowe często toczą się latami. Za niedogodność i słabą stronę tego trybu uznać należy maksymalną wartość świadczeń jaka może zostać wypłacona w razie stwierdzenia zaistnienia zdarzenia medycznego. Maksymalna wysokość świadczenia (odszkodowania i zadośćuczynienia) z tytułu jednego zdarzenia medycznego w odniesieniu do jednego pacjenta w przypadku zakażenia, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pacjenta – wynosi 100 000 zł, natomiast w przypadku śmierci pacjenta – wynosi 300 000 zł³⁶.

Zakończenie

Niniejszy artykuł stanowi jedynie przybliżenie ogólnych zagadnień związanych z problematyką praw pacjenta oraz dochodzeniem roszczeń w związku z ich naruszeniem. Materia ta wciąż jest przedmiotem żywej dyskusji zarówno doktryny jak i judykatury. Wskazać należy na ciągłą potrzebę prowadzenia akcji informacyjnych mających na celu przybliżenie treści praw pacjenta w Polsce, co może przyczynić się do ich pełniejszej realizacji w placówkach służby zdrowia.

Należy również uznać za słuszne postulaty doktryny w zakresie poszerzenia regulacji ustawy o tzw. kwestie trudne etycznie. Brak regulacji w tym zakresie nie służy zarówno dobru pacjentów jak i rozwojowi medycyny. Problematykę tę należy uznać za szczególnie doniosłą i wymagającą skupienia większej uwagi zarówno teoretyków jak i ustawodawcy.

³³ Art. 67a ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

³⁴ Tamże, art. 67c.

³⁵ Tamże, art. 67i.

³⁶ Tamże, art. 67k ust 7.

Streszczenie:

Prawa pacjenta są stosunkowo nowym zagadnieniem w polskim prawie. Obecnie regulacje w tym zakresie są zawarte w ustawie z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Zawarty w niej katalog praw pacjenta został ustalony z uwzględnieniem międzynarodowego dorobku w tej dziedzinie. W literaturze przedmiotu wskazuje się na potrzebę rozszerzenia ustawowego katalogu o kwestie wątpliwe etycznie. Naruszenie praw pacjenta skutkuje odpowiedzialnością podmiotu świadczącego usługi medyczne. Pacjent, którego prawa naruszono może dochodzić roszczeń o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, zadośćuczynienie za krzywdę w związku z uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia, odszkodowanie oraz rentę. Ustawa przewiduje tryb dochodzenia roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie w drodze ustalenia, czy w danym przypadku doszło do zdarzenia medycznego, które skutkuje odpowiedzialnością podmiotu świadczącego usługi medyczne.

Abstract:

A Patient rights are a relatively new issue in Polish law. Currently regulations are contained in the Act of 6 November 2008 about Patient Rights and the Patient Rights Ombudsman. The list of patient rights has been established taking into account the international experience. The literature of the subject indicates the need to extend the statutory catalog for a questionable ethical issues. Violation of the patient rights establish responsibility of the provider. A patient whose rights have been breached may claim compensation for infringement of personal rights, compensation for personal injury or health damage, compensation for damage and pension. The Act provides the procedure for claiming compensation by determining whether a medical event has occurred.

Bibliografia:Literatura przedmiotu:

Banaszak B., Bisztyga A., Complak K., Jabłoński M., *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2002.

Banaszczyk Z., *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449(10)*, Warszawa 2008.

Bieniek G., *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2011.

Brzeziński T., *Etyka lekarska*, Warszawa 2002.

Drozdowska U., *Cywilnoprawna ochrona praw pacjenta*, Warszawa 2007.

Gniewek E. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz.*, Warszawa 2011.

Karkowska D., *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz.*, LEX 8298.

Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna*, LEX 167898.

Kielanowski T., *Etyka i deontologia lekarska*, Warszawa 1985.

Matys J., *Szkoda na osobie – uwagi na tle art. 444 k.c.*, MP 2004, Nr 10.

Małecka D., *Prawa pacjenta – ważny problem społeczny i prawny*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2002, nr 3.

Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania- część ogólna*, Warszawa 2012.

Rezler J., *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)*, Warszawa 1968.

Rzetecka-Gil A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna*, LEX 159722.

Tulczyński A., *Polskie lekarskie kodeksy deontologiczne*, Warszawa 1975.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej, Dz. U. 1991 nr 91 poz. 408.

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz. U. 2009 nr 52 poz. 417.

Ustawa z dnia 28 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Dz. U. nr 113 poz. 660.

Orzeczenia:

Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSNCP 1965, nr 2, poz. 21.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1973 r., sygn. akt II CR 194/73, OSP 1974, nr 4, poz. 83.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1974 r., sygn. akt I CR 864/73, niepubl.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1975 r., sygn. akt V PRN 2/75, PiZS 1976, nr 10, poz. 67.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1997 r., sygn. akt II UKN 113/97, OSNP 1998, nr 5, poz. 163.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, Prok. i Pr.-wkł. 1998, nr 11-12.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2000 r., II UKN 10/00, OSNP 2002, nr 9, poz. 221.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. akt II CKN 1018/00, niepubl.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003r., IV CK 32/02, LEX nr 146462.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 117/13, LEX 1339393.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa 93/15.

Netografia

1) Sondaż Millward Brown SMG/KRC przeprowadzony w dniach 28.02-04.03.2008 na zlecenie Instytutu Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, dostępny online: www.prapacjenta.eu/?pId=1205, dostęp z dnia 20.05.2017.

2) Bandurska E., *Ewolucja relacji lekarz - pacjent i jej wpływ na prawa przysługujące choremu w dobie dynamicznego rozwoju nauk medycznych*, Portal Prawo i Medycyna, dostępny online: <http://www.prawoimedycyna.pl/index.php?str=artykul&id=1024>, dostęp z dnia 22.05.2017.

Handem rzymski ze Wschodem jako czynnik zmian społecznych Imperium Rzymskiego w okresie Wczesnego Pryncypatu.



mgr Mateusz Lisak – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ur. 02.07.2017 r. w Tarnowskich Górach w województwie śląskim, obecnie jest doktorantem i studiuje historię w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W swojej działalności badawczej zajmuje się wymianą handlową Cesarstwa Rzymskiego z krajami południowej Arabii, Indii i Afryki, a także zmianami społecznymi w Imperium. Pracę magisterską napisał pod przewodnictwem prof. zw. dr hab. Tomasza Polańskiego pt. *Periplus Maris Erythraei as a source for the economic history*. W trakcie studiów magisterskich uzyskał stypendium ministra za wybitne osiągnięcia naukowe.

Wstęp

Handel ze wschodem drogą morską rozpoczął się prawdopodobnie dopiero po wyprawie Eudoxusa w latach 118-116 r. p.n.e. Jak podaje Strabon, w czasach Ptolemeusza kontakty ze Wschodem były ograniczone i dopiero zdobycie Egiptu przez Augusta w 30 r. p.n.e. przyczyniło się do znacznego rozwoju handlu z Indiami, Arabią i Etiopią¹. Dochód Republiki Rzymskiej około roku 61 p.n.e. prawdopodobnie wynosił mniej więcej 340 milionów sesterców, zaś nowy szlak handlowy i zdobyte terytoria w zwielokrotniły te dochody².

Prowincja Egipt była szczególnie ważna dla Cesarstwa ze względu na jej podwójny charakter dochodów – część bowiem pochodziła z systemu podatków, dobrze funkcjonującego już w czasach Ptolemeusza, inna zaś część ze świadczeń wynikających z handlu ze wschodem – zarówno od towarów importowanych jak i eksportowanych. Podatek od towarów wkraczających do Imperium – tetarte, wynosił 25% wartości przywożonych dóbr, zaś od wywożonych z Cesarstwa (portoria) – 2,5%³. Łącznie handel ze Wschodem szacowany jest na wartość około miliarda sesterców⁴, co daje nam dochód wartości 250 milionów oraz portoria – maksymalnie 25 milionów⁵. Połączwszy to z dochodami z samej prowincji, Egipt dostarczał około 600 milionów sesterców dochodu dla Imperium, a także dostawy zboża, przy koszcie utrzymania jedynie dwóch legionów. Szacunki te pokrywają się z tymi podanymi przez Józefa Flawiusza, który twierdzi, że roczne dochody Palestyny wynosiły tyle, ile Egiptu w

¹ Strab. Geog. 17.1.13.

² Plut., *Vit. Pomp.* 45; The Roman Empire and the Indian Ocean. The Ancient World Economy and the Kingdoms of Africa, Arabia and India, Appendix A: Revenues.

³ Strab. Geog. 17.1.13.

⁴ Mc Laughlin 2014; Structure and Scale in the Roman Economy, s. 33-45; Contraception in the Roman Empire, Comparative Studies in Society and History 8, s. 200.

⁵ Mc Laughlin 2014, s. 20; Na podstawie Józefa Flawiusza 570mln sesterców: Joseph., *BJ* 2.16.4, *AJ* 19.8.2.

ciągu miesiąca⁶. Ponieważ zaś pierwsza z prowincji płaciła trybut wielkości 48 milionów sesterców, wnosi z tego, iż dawne państwo Ptolemeuszy dostarczało aż 576 milionów (w 66 roku n.e.)⁷.

Prawdopodobnie w okresie Wczesnego Cesarstwa jedynie prowincje Asia Minor i Egipt były w stanie przewyższyć dochodami koszt swojego utrzymania – stacjonowania armii i funkcjonowania administracji⁸. Koszt utrzymania jednego legionu wynosiła około 11 milionów sesterców⁹. Większość prowincji dostarczała dochód nie przekraczający 4 milionów sesterców rocznie, zaś te lepiej zurbanizowane – 5 milionów¹⁰. Wiele prowincji wymagało dopłacania, co mogło być wywołane nadmiernym zagroženiem – a tym samym stacjonowaniem większej liczby żołnierzy, ale także brakiem rozwiniętej gospodarki pieniężnej, wskutek której podatki tylko w części pobierane były w kruszcu, reszta zaś w naturze¹¹. Tereny takie jednak prawdopodobnie lepiej nadawały się do działań wojennych – gospodarka naturalna zmniejszała koszty żywienia armii jak również w przypadku udanej inwazji bądź rajdów – straty były mniejsze. Część terenów przynosiła więcej dochód nie należąc do Imperium, niż po ich zdobyciu – przykładem tego typu sytuacji była Brytania, handel z którą przynosił korzyści w postaci podatków bez kosztów własnych. Po zdobyciu części wyspy wymiana osłabiła się oraz koniecznym było utrzymywanie tam armii. Podbój prowincji spowodowany był kwestią prestiżu, nie zaś czynnikami ekonomicznymi¹², wiązał się zaś z utrzymywaniem 3-4 legionów, co kosztowało rocznie około 30-40 milionów sesterców. Starożytni Rzymianie byli świadomi, że dochody kupców mogły być większe niż podatki z całej prowincji¹³.

Roczne wydatki Rzymu szacowane są na około miliard sesterców rocznie¹⁴, podobnie całkowita wartość handlu ze Wschodem¹⁵. Jeśli zatem połączyć dochody z rzymskiego Egipt wraz z podatkami od importu i eksportu towaru (25% i 5%), sama ta prowincja była w stanie pokryć aż 1/3-2/3 całkowitych kosztów Imperium¹⁶. Statek handlowy opisany w *Papirusie z Muziris* przewoził na swoim pokładzie 135 ton pieprzu, 83 tony malabathronu/cynamonu, 3 tony szylkretu i inne towary¹⁷. Jeżeli uznać, że statek ten jest reprezentatywny dla swojego okresu oraz liczba statków wysyłanych na Wschód wynosiła tyle, na ile wskazywał Strabon¹⁸, łączny import tych towarów do Imperium wynosiłby 16 000 ton pieprzu i bawełny, 10 000 ton malabathronu i innych przypraw, 50 ton nardu, 360 ton szylkretu i 576 ton kości słoniowej (14 000 ciosów) rocznie¹⁹. Porównując to z czasami późniejszymi, siedemnastowieczny eksport pie-

⁶ Joseph., *BJ* 2.16.4.

⁷ Joseph., *AJ* 19.8.2.

⁸ Mc Laughlin 2014, s. 6-7.

⁹ Mc Laughlin 2014, IX; Roman Army, s. 84; Tac., *Ann.* 4.5.

¹⁰ Mc Laughlin 2014, s. 9; Sen., *Helv.* 10.4.

¹¹ Mc Laughlin 2014, s. 10.

¹² Strab. *Geog.* 2.5.8; Suet., *Claud.* 17; Mc Laughlin 2014, s. 12.

¹³ Petron., *Sat.* 76.

¹⁴ Mc Laughlin 2014; Duncan-Jones 1994, s. 33-45; Hopkins 2002, s. 200.

¹⁵ P. Vindob. G 40822; Strab., *Geog.* 2.5.12.

¹⁶ Rome and the Distant East: Trade Routes of the Ancient Lands of Arabia, India, and China, s. 160-8.

¹⁷ For more: McLaughlin 2014, s. 93; Playing Sudoku on the Verso of the „Muziris Papyrus”, *Journal of the Ancient Indian History* 27, s. 75-101.

¹⁸ Strab., *Geog.* 2.5.12.

¹⁹ McLaughlin 2014, s. 94.

przu z całej Azji Południowo-Wschodniej szacowany jest na 4 000 ton pieprzu, zatem czterokrotnie mniej niż import Imperium Rzymskiego z samych Indii²⁰.

Tani luksus

Handel ze wschodem, poza zwiększeniem dochód Imperium i osób handlujących, sprawił, że rzadkie niegdyś przyprawy i dobra stały się powszechnie dostępne dla ludzi nawet z niższych warstw społecznych. Świadczą o tym między innymi ślady używania pieprzu przez legionistów przy północnej granicy Imperium Rzymskiego oraz w obozie w Oberaden w Germania Magna. Inne ślady użytkowania tej przyprawy znaleziono w porcie Straubing, po prawej stronie rzeki Danubii²¹. Powszechność i duże transporty pieprzu świadczą, iż jego cena nie była duża, jeżeli nawet niższe warstwy mogły sobie na nie pozwolić w miejscach tak odległych od głównych centrów dystrybucji – Rzymu i Aleksandrii. Prawdopodobnie może to świadczyć również o tym, że inne towary ze Wschodu, jak na przykład nard czy kadzidło, były dostępne dla klasy średniej²².

Dostępność przypraw dla klas niższych nie wynikała jednak tylko i wyłącznie z mniejszej ceny towarów ze Wschodu. Prawdopodobnie duży wpływ na to zjawisko miał system dotacji stosowanych od czasów Augusta. Po zdobyciu Egiptu uzyskał on dostęp do skarbcza Ptolemeusza, co pozwoliło mu na szeroko rozwinięte rozdawnictwo²³. Ponad to dodatkowe dochody z handlu, choć ogromne, nie wiązały się prawie z żadnymi kosztami jak w przypadku utrzymywania prowincji. To zapewniało Imperium stałe, dodatkowe źródło dochodów, z których można było organizować rozdawnictwo. Wiązało się ono bowiem z dużymi obciążeniami – darmowe dostawy zboża nie było zarezerwowane tylko dla Rzymu i obywateli, ale funkcjonowało również w innych miastach, podobnie jak alimenty dla dzieci, fundacje i rozdawnictwo jedzenia.

August organizował datki często przy sprzyjających ku temu okazjach. Zwykle ich wartość wynosiła od 60-250 denarów dla jednej osoby i obejmowała około 200 000 Rzymian przebywających w Mieście, głównie należących do plebsu. Normalną stawką cesarską było 75 denarów „na głowę”²⁴, nie wiadomo jednak, czy darowiznę dostawali jedynie mężczyźni, czy również kobiety i dzieci. Jeśli tak, wtedy dochody przypadające na jedną rodzinę zwiększały się, jeżeli kilku jej członkom udało się pozyskać datek²⁵. Oprócz pieniędzy rozdawano również pożywienie (*sportulae*). Poza Rzymem wynosiło ono 4-20 sesterców na jedzenie dla jednej osoby, w Mieście zapewne więcej²⁶. Posiłek ten wystarczał na cały dzień, ponadto jeżeli danej osobie udało się uzyskać datek pieniężny z innego źródła, mógł utrzymać siebie i rodzinę nie podejmując pracy. Jeżeli osoba taka znalazła jakieś zajęcie, posiadała pieniądze, które mogła przeznaczyć na inne cele²⁷. Jak sugeruje McLaughlin, być może zwiększało to liczbę Rzymian zainte-

²⁰ Power and Plenty: Trade, War, and the World Economy in the Second Millennium, s. 203.

²¹ The trade with India and the problem of agency in the economy of the Roman Empire, Egitto Dai Faraoni Agli Arabii 7-9, s. 199.

²² Ruffing 2013, s. 199.

²³ Mc Laughlin 2014, s. 18; Rozdawnictwo w epoce Wczesnego Cesarstwa, [w:] Wolski J. et al. (red.), Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo-Społeczeństwo-Gospodarka, s. 392.

²⁴ Kwota ta pozwalała na zakup niemal 20 funtów pieprzu, tj. niemal 6,6 kg. Plin. HN. 12.28.

²⁵ Mrozek 1994, s. 393.

²⁶ Mrozek 1994, s. 396.

²⁷ Mrozek 1994, s. 402-3.

resowanych kupnem przypraw ze wschodu. Nie dokonywali oni zakupów znacznych ilości tych towarów, jednak ich sumaryczna wartość mogła wynosić duże kwoty²⁸.

Dostęp do dóbr luksusowych zdaniem wielu starożytnych wpłynął ze zepsuciemoralne i odejście od czci. Seneka Młodszy ironicznie twierdzi, że współcześni mu senatorowie perfumują się 2-3 razy dziennie, aby ładnie pachnieć, podczas gdy pokoleniu ich ojców nie przeszkadzało, że śmierdzeli jak kozy – oznaczało to bowiem, że ciężko pracują. Słowa Rzymianina mówią nam również jak dynamiczne były zmiany w mentalności ówczesnych ludzi. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę krytyczny ton jego wypowiedzi, wskazuje ona na dużą zmianę w sposobie myślenia na przestrzeni zaledwie jednego-dwóch pokoleń²⁹. W innym kontekście o przemianach wypowiada się Pliniusz wskazując, że coraz powszechniejszy pieprz zaczyna zastępować lokalne, typowe rzymskie przyprawy³⁰. Narzeka również, że w zamian za dobra ze Wschodu Rzymianie wywożą złoto i srebro³¹. Wartość dóbr/kruszców eksportowanych miał wynosić 100 milionów sesterców (w kierunku Południowej Arabii, Indii i Chin) – jego zdaniem tyle kosztują „Imperium” „nasze luksusy i kobiety”³², zaś z samymi państwami Arabii Felix 50 milionów³³. Trudno jednak określić, co liczby te dokładnie mówią – czy bowiem chodzi o wartość towarów eksportowanych do tych krajów, czy też tylko i wyłącznie kruszców. O problemie wywożenia złota i srebra wspomina również prawdopodobnie Tyberiusz w swojej mowie skierowanej do Senatu. Twierdzi on, iż bogactwo Rzymu jest transportowane do obcych i wrogich krajów³⁴. Również źródła indyjskie opisują ludzi z Zachodu jako tych, którzy przywożą złote wyroby³⁵. Problematyka odpływu kruszcu jest jednak zagadnieniem, które nie będzie omawiane szerzej w tej pracy.

Głównymi towarami importowanymi ze Wschodu były jedwabne i bawełniane tkaniny, nard, kadzidło, myrra, cynamon, bdellium, pieprz, perły, kamienie szlachetne, perfumy, medykamenty i inne surowce służące do produkcji kadzideł czy wonności. Szczególną uwagę Rzymianie zwracali na kamienie szlachetne oraz perły, które uchodziły za cenniejsze niż te dostępne na rynku śródziemnomorskim³⁶. Głównym zaś towarem eksportowym Imperium, poza złotem i srebrem lub nawet w większej mierze niż one, był koral, zdaniem zaś Pliniusza metale takie jak miedź i cyna, w które Indie były ubogie³⁷.

Zwiększony popyt na towary ze Wschodu dotknął również dwór cesarski. Żona Kaliguli, Lollia Pualina, nosiła na szyi biżuterię wartą więcej niż 40 milionów sesterców³⁸. Słowa Pliniusza, poza przepychem wspomnianej kobiety, wskazują, iż zdolność do oceny wartości kamieni szlachetnych i kruszców była dosyć powszechna w wyższych warstwach społecznych.

²⁸ Mc Laughlin 2014, s. 18.

²⁹ Sen., *Ep.* 86.

³⁰ Plin., *HN* 12.14.

³¹ Plin., *HN* 12.14.

³² Plin., *HN* 12.41.

³³ Plin., *HN* 6.26.

³⁴ Tac., *Ann.* 3.52; McLaughlin 2014, s. 223.

³⁵ De Romanis 1997, s. 95; Maritime Technological Change in the ancient Mediterranean: The invention of the lateen sail, s. 60; *Purananuru* 126.14-7, 343:1-11.

³⁶ Plin., *HN*, 9.116; Tac., *Agr.* 12.6ff.

³⁷ Roman Economy Policy in the Erythra Thalassa, 30 B.C.-A.D. 217, s. 25; Plin., *HN* 34.48.

³⁸ Plin., *HN* 9.58.

Wpływ dobrobytu na dzietność

Dostęp do bogactw wpłynął nie tylko na kuchnię i ubiór starożytnych Rzymian, ale zdaje się, że był częścią szerszych zmian społecznych i kryzysu demograficznego, który dotknął Wczesne Imperium. Problemem stała się ograniczona liczba dzieci przypadająca na każdą rodzinę, wynosząca ok. 2,5 dziecka³⁹. Zważywszy jednak na wysoki współczynnik zgonów dzieci i matek podczas połogów oraz niższą szansę niż obecnie na dożycie pełnoletności, prawdopodobnie dzietność ta nie pozwalała nawet na przetrwanie stałej liczby przedstawicieli rodziny. Z czasem doprowadziło to do wprowadzenia, lub też pojawiły się one samorzutnie, mechanizmów, które pozwoliłyby na uzupełnianie brakującej liczby przedstawicieli warstw wyższych. Aby do tego doprowadzić, koniecznym stało się bardziej liberalne i otwarte podejście do kwestii przynależności, co z drugiej strony mogło jednak doprowadzić do degeneracji i utraty elitarnego, rzymskiego charakteru klasy. Szacuje się, że w ciągu jednej generacji około 75% rodzin senatorskich traciło miejsce w Kurii oraz tylko 75% stanu było pochodzenia rzymskiego⁴⁰. W następnych wiekach odsetek ten był jeszcze mniejszy⁴¹. Od czasów Klaudiusza obywatelstwo zyskiwali nie tylko zamożni obcokrajowcy, ale również oddziały *auxilia*, co zwiększało liczbę rzymskich obywateli spoza Italii, mogących zaś dalej utożsamiać się ze swoim dziedzictwem⁴².

Być może w coraz mniejszej liczbie senatorów, a nie tylko chęci wprowadzenia swoich popleczników, należy szukać przyczyny coraz częstszego dodawania nowych przedstawicieli do stanu lub bezpośrednio do Senatu. Od 48 roku n.e. (panowanie Klaudiusza), proceder wprowadzania nowych ludzido Kurii, którzy nie przeszli *cursus honorum*, uzyskuje usankcjonowanie prawne. Był to jednak mechanizm odmienny od nadawania przynależności do stanu senatorskiego (*latus clavus*), bowiem wpisać kogoś do Senatu mógł cesarz tylko wtedy, kiedy jednocześnie pełnił funkcję cenzora⁴³. Płynność warstwy była istotna, ponieważ stanowiła mały odsetek mieszkańców Imperium. Szacuje się, że senatorzy, ekwici i dekurioni wraz z rodzinami stanowili 1%-3%⁴⁴ społeczeństwa, zaś żołnierze 2% dorosłych obywateli⁴⁵. Jeżeli przeciętna dzietność wynosiła 2,5 dziecka i uznamy, że przeżywalność wynosiła 2 dzieci na parę, oznacza to, że w najlepszym wypadku senatorowie, ekwici i dekurioni stanowili ¼ tej liczby (mężczyzna, kobieta, dwójka dzieci). Jednocześnie bogaci i średniozamożni wyzwolenicy stanowili 3-5%⁴⁶. Jeżeli dodać do tego niewolników i innych możliwych, około 15% społeczeństwa było elitą ekonomiczną⁴⁷, dysponującą ponad 40% bogactwa kraju⁴⁸, a tylko 0,25-0,75% polityczną (bez rodzin).

³⁹ Démographie de femmes de l'orde sénatorial (I^{er}-II^e siècle ap. J.-C): fécondité, *Antiquitas* 18.

⁴⁰ Death and Renewal. Sociobiological Studies in Roman History, s. 120-146; The Roman Empire. Economy, Society, Culture, s. 123.

⁴¹ *Struktury społeczne w epoce Wczesnego Cesarstwa*, [w:] Wolski J. et al. (red.). *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo-Społeczeństwo-Gospodarka*, s. 310.

⁴² A Note on Conubium, [w:] Eck W. Wolf H. (red.), Heer und Integrationspolitik. Die romischen Militärdiplome als historische Quelle, s. 187ff.

⁴³ Demougin 1988, s. 650-657.

⁴⁴ *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, Gerlińska A. (tłum.), s. 195.

⁴⁵ La société, w: Jacques F., Scheid J. (red.), Rome et l'intégration de l'Empire, s. 307.

⁴⁶ Łoś 1994, s. 313.

⁴⁷ Łoś 1994, s. 313.

⁴⁸ Łoś 1994, s. 313.

⁴⁹ The Size of the Economy and the Distribution of Income in the Roman Empire, *Journal of Roman Studies* 99, s. 3.

Oprócz zagrożenia utraty rzymskiego charakteru stanu senatorskiego i ekwicznego, ważnym problemem było przenikanie do świata politycznego coraz większej liczby zamożnych wyzwoleńców. Bogaci rzymianie zaś handlujący ze Wschodem nie robili tego osobiście, a najprawdopodobniej za pośrednictwem ludzi kreatywnych i przedsiębiorczych. Rolę tę lepiej sprawowali wyzwolenicy, którzy własną pracą uzyskali wyzwolenie, niż niewolnicy, którzy przyzwyczajeni byli do wykonywania z góry określonych czynności. Możliwość zdobycia bogactwa poprzez handel na Oceanie Indyjskich prawdopodobnie zwiększył liczbę byłych niewolników zaangażowanych w wymianę i czerpiących z tego tytułu korzyści naturalne. Nie tylko bowiem otrzymywali oni zapłatę za wykonywane usługi, ale mogli także zapewne inwestować zaoszczędzony kapitał w przeprowadzane operacje handlowe. Stanowiło to problem społeczny, bowiem umożliwiało wyzwolencom na zdobywanie – przy odpowiedniej dozie szczęścia – niemałego bogactwa.

August zakazał zawierania małżeństw między członkami stanu senatorskiego a byłymi niewolnikami – *lex Iulia de maritandis ordinibus*⁵⁰. Od 23 r. p.n.e. wprowadzono w życie prawo zakazujące synom i wnukom wyzwoleńców uzyskiwania statusu ekwitów. Uchwała ta jednak, ze względu na zamożność kandydujących, nie była rygorystycznie przestrzegana⁵¹. Niewolników oraz wyzwoleńców można było znaleźć na niemal wszystkich poziomach administracji domowej i państwowej. Ich rola rosła wraz z biurokratyzacją administracji cesarskiej i Imperium⁵². Na wstępnym etapie kształtowania się Cesarstwa mogli oni pełnić jedne z najważniejszych funkcji w państwie: *a rationibus* – „ministerstwo” finansów, *ab epistulis* – kancelaria cesarska, *a studiis* – pracownicy biura przygotowujący dokumenty i decyzje cesarskie, *a cognitionibus* – biuro szukające i zbierające materiały procesowe, w których sędzią jest cesarz. Najwyższym zaś urzędem był *procurator castrensis* i *a cubiculo* – szef służb pałacowych oraz nadzorca pokojów cesarskich. Mieli oni dostęp do cesarza, dzięki czemu mogli aktywnie uczestniczyć w zagrywkach politycznych. Wyzwolenicy, pomimo przeniknięcia do administracji i pałacu, nie stanowili jednak nigdy „elity” politycznej i jedynie najwybitniejszym udawało się wpływać na losy Imperium, podobnie nie należy taktować ich jako „warstwy”, ze względu na brak organizacji. Nie mniej, niewykluczone, że handel wschodni wpłynął na liczbę zamożnych wyzwoleńców, zwłaszcza, iż prowincja Egipt stanowiła osobistą domenę Cesarza, co ograniczało konkurencję polityczną.

Próby reakcji i konsekwencje

Oktawian August zdecydował się na zmniejszenie liczby senatorów z 1200 do 600⁵³. Zdecydował się również na reformę struktury i wprowadzenie czegoś, co możemy nazwać stanem senatorskim – *ordo senatorius*⁵⁴. Przynależność do stanu była dziedziczna, co spowodowało przejście tej warstwy z arystokracji funkcjonalnej na dziedziczną⁵⁵. Zmiany dotknęły również ekwitów – przejmowali oni stopniowo sta-

⁵⁰ Dig. 23.2.44.

⁵¹ Demougin 1988, s. 650-657.

⁵² Łoś 1994, s. 301.

⁵³ Auguste, le gouvernement et les „classess” possédants, [w:] Nicolet C. (red.), *Rendre à César. Économie et société dans la Rome antique*.

⁵⁴ *Le cens sénatorial à l'époque républicaine et sous Auguste*, s. 20-36.

⁵⁵ Nicolet 1988, s. 231ff.; Hopkins 1983, s. 176-193.

nowiska i urzędy zarejestrowane wcześniej dla senatorów, jak również funkcje woj-skowe. Nie stawali się jednak przy tym elitą polityczną, a jedynie warstwą znającą się na funkcjonowaniu administracji i skutecznie zarządzających finansami. Nie mieli dostępu do najbardziej prestiżowych stanowisk, jednak wybitne osobistości miały szanse na awansowanie do stanu senatorskiego⁵⁶. Awans ten wiązał się włączeniem również rodziny kandydata, podczas gdy w przypadku przynależności do ekwitów, status ten posiadał jedynie właściciel. Elitę polityczną dalej stanowiło tylko kilka rodów posiadających tradycję i zagwarantowaną sytuację ekonomiczną. Zapewniano sobie w ten sposób stały areał osób należących do elit, rozumiejących funkcjonowanie państwa na wyższym poziomie i nadających się do pełnienia odpowiedzialnych funkcji.

Zauważamy zatem ograniczenie roli senatorów oraz uściślenie funkcji ekwitów. Liczba stanowisk dostępnych dla każdej z klas zmieniała się z czasem na korzyść tych drugich. Jednocześnie jednak coraz większe wpływy zyskiwali wyzwolenicy, którzy mieli szanse na karierę – doskonale bowiem znali się na administrowaniu majątkiem, bowiem mowa tu o tych, którzy zajmowali się nimi w posiadłościach swoich panów, jak również – jeżeli taka była wola właściciela, zmarł on bezpotomnie lub niewolnik zaoszczędził fundusze w trakcie służby u pana – mógł uzyskać wyzwolenie jednocześnie posiadając kapitał i umiejętności zarządzania nim. Następnie wystarczyło spełnić wymagany cenzus majątkowy – 400 tysięcy sesterców i jeżeli nie byłoby ograniczeń, były niewolnik mógłby dostać się do stanu ekwickiego⁵⁷.

We Wczesnym Cesarstwie zaistniało kilka tendencji społecznych, takich jak przenikanie do elit obywateli osób nie będących z pochodzenia Rzymianami, krystalizowanie się funkcji senatorów i ekwitów w państwie, jak również wzrost znaczenia wyzwolenców i przenikanie ich do warstw o wyższym statusie społecznym. Element obcy nie wnikał od razu głęboko w struktury elit społecznych, ponieważ rzadko kiedy prowincjonalne elity dysponowały wystarczającym kapitałem, ambicją, znajomościami i wpływami, by móc konkurować ze swoimi rzymskimi odpowiednikami. Z czasem jednak, wraz z kolejnymi pokoleniami, ich znaczenie i wpływy mogły rosnąć. Część ulegała całkowitej asymilacji, inni częściowej, niektórzy zaś do końca mogli pozostać wierni swojej przynależności. Tendencje wewnątrz tej grupy zapewne zmieniały się również w zależności od omawianego okresu i akceptacji dla elementów nie-rzymskich. Zarzutem kierowanym nie tylko przeciw obcokrajowcom, ale również wyzwolencom, było to, iż posiadając zadowalające lub nawet wybitne umiejętności zarządzania pieniędzmi czy odnajdując się doskonale w polityce, duża część z nich nie była zaznajomiona z literaturą grecką ani łacińską, historią, nie czuli również przywiązania do tradycji czy państwa – panował bowiem przecież pokój⁵⁸. Pracując zatem w strukturach państwowych jednocześnie mogli nie traktować pełnionych funkcji w kategoriach odpowiedzialności za współobywateli, ale przedmiotowo – jako część ich kariery. Nie oznacza to jednak, iż sami Rzymianie nie podchodzili do tego w ten sposób. Kwestią problematyczną jest prawdopodobieństwo wystąpienia tego zjawiska, które jednak pozostaje w sferze domniemywań ze względu na ograniczoną liczbę źródeł.

⁵⁶ Loś 1994, s. 297.

⁵⁷ Loś 1994, s. 298.

⁵⁸ Le plaisir et la loi, s. 91-151.

Nie ulega za to wątpliwości, że wśród elit rzymskich pojawił się problem niskiej dzietności⁵⁹. Trudno jest stwierdzić, jaka procent rodzin decydował się na ograniczoną (lub brak) liczbę potomków, dokonywanie aborcji, jaki zaś borykał się z całkowitą lub częściową bezpłodnością⁶⁰. Niewykluczone, że zjawiska te się wzajemnie przenikały. Zjawisko ograniczonej dzietności musiało być zauważalne już z początku rządów Augusta, ponieważ w 18 roku p.n.e. wprowadził on *lex Iulia maritandis* ordinibus, prawo karząca nieposiadających współmałżonka i bezdzietnych. W roku 9 n.e. z kolei rozwinął ustawę o *lex Papia Poppaea* – zakaz cudzołóstwa i celibatu. Sam August jednocześnie miał w ciągu swojego życia trzy żony, a tylko jedno dziecko. Zważywszy na jego zaważanie przez niego tego problemu oraz brak męskiego dziedzica, należy to prawdopodobnie przypisać ograniczonej płodności, aniżeli braku chęci⁶¹.

Przyczyny bezpłodności

Z perspektywy senatora lub ekwity duża liczba potomków była najprawdopodobniej rzeczą pożądaną – gwarantowała bowiem ciągłość rodu. Z perspektywy dziecka jednak wiązało się to z konkurowaniem o względy rodziców jak i ograniczoną ilością pieniędzy dziedziczoną w spadku. Jeżeli zatem rodzina była wielodzietna, to wskutek podziału majątku każdy z członków mógł nie spełniać już cenzusu majątkowego by ubiegać się o przynależność do stanu ekwitów. Majątek nie był jedną rzeczą, jaką potomkowie musieli się dzielić. Do tej grupy możemy również zapewne zaliczyć patronów, przyjaciół, klientów i niewolników. Wraz z kształtowaniem się osobnych karier poszczególnych dzieci, również i kapitał społeczny ulegał rozczłonkowaniu. Dla potomków zatem wygodnym było ograniczanie liczby rodzeństwa, jak i zniechęcanie ich do zajmowania się polityką czy gwarantowanie sobie przychylności rodziców. Z perspektywy rodzica zaś wiązało się to z koniecznością wybrania strategii wielu dzieci o ograniczonych szansach osiągnięcia sukcesu politycznego lub też inwestowanie całego kapitału w ich ograniczoną liczbę.

W przypadku poszukiwaniu partnera dla siebie bądź dzieci, kwestie te były również istotne – szukano tych kandydatów, którzy byli jedynymi spadkobiercami majątku oraz mających mniejszą szansę na posiadanie rodzeństwa – ze względu na przykład na zbyt późny wiek rodziców. Oznacza to zatem, że przy wyborze kandydatów kryterium doboru była ograniczona płodność danej rodziny – materiału genetycznego. Układ genów determinujący to zjawisko był zatem decydującym o jego wyborze – innymi słowy bezpłodność miała największe szanse na przetrwanie. Ten paradoks powodował, iż z czasem zjawisko bezpłodności mogło mieć charakter genetyczny i dotyczyło rody, nie zaś poszczególne jednostki. Rozgałęziona rodzina zwięzająca coraz bardziej swoje drzewo genealogiczne w wyniku ograniczonej liczby dzieci jednocześnie była faworyzowana z tego względu, a zatem miała większe szanse na zawarcie korzystnego małżeństwa – decydującego o możliwości posiada-

⁵⁹ Łoś 1994, s. 313.

⁶⁰ Contraception in the Roman Empire, *Comparative Studies in Society and History* 8, s. 124-151; Goddesses, Whores, Wives and Slaves, s. 166ff.

⁶¹ Roman Woman.

nia dzieci. Zjawisko to było zatem procesem rozciągniętym w czasie, ale również o szerokim przekroju osób, których mogło dotknąć. Nie oznacza to jednak, iż występowało ono zawsze i stale. Schemat ten ma jedynie przybliżyć naturę zjawiska, jednak częstotliwość jego występowania możemy wnosić jedynie w przyszłych skutkach niżu demograficznego, co jest wątpliwe samo w sobie, jak również należy mieć na uwadze, iż aspekt doboru naturalnego nie był jedynym czynnikiem determinującym problem dzietności⁶².

Za inne przyczyny niskiej dzietności uważa się stosowanie środków zapobiegających ciąży, jednak skuteczność noszenia pająka jako amuletu oraz czkania po stosunku był raczej znikomy, podobnież trudno określić wpływ wykorzystywania oleju i miodu w celu blokowania dróg rodnych⁶³. W literaturze antycznej znajdujemy również fragmenty traktujące o aborcji, co świadczy o pewnej popularności tego zjawiska⁶⁴. Nie wdając się w szczegóły technik aborcyjnych, ważnym jest, że przy zabiegach tych poza dzieckiem mogła ucierpieć również matka – ograniczając swoją przyszłą płodność bądź umierając wskutek zabiegu. Innym postulowanym czynnikiem wpływającym na ograniczoną płodność warstwy senatorskiej mogło być wykorzystywanie ołowiu do budowy rur, akweduktów oraz naczyń codziennego użytku⁶⁵. Zjawisko to jednak musiałyby wtedy dotyczyć szerszą grupę ludzi niż tylko elity, które zresztą jeśli były zamożne, zapewne odchodziły od wykorzystywania ciężkiego ołowiu. Nie mniej, zatrucie tym metalem mogło mieć duże znaczenie w zależności od stężenia metalu w poszczególnych regionach i zasobach wodnych. Jest to jednak niemożliwe do określenia.

Bardziej prawdopodobnym czynnikiem wpływającym na niską dzietność mogło być ograniczenie jakości nasienia wśród mężczyzn, wywołane braniem kąpeli, co wiązało się z narażaniem genitaliów na wysokie temperatury⁶⁶. W przypadku zaś elit rzymskich, czy także zwykłych obywateli mających taką możliwość, mowa jest o codziennych myciu się w gorącej wodzie, czasami również wiele razy w ciągu jednego dnia⁶⁷. Przed wzięciem kąpeli rozgrzewano się grając w piłkę w *sphaeristerium*, następnie wchodziło w ubraniu *dotepidarium*, rozbierano się *wapodyterium* jednocześnie namaszczając olejkami, a następnie kąpano i wypacano *wcaldrium*, w większym zaś stopniu w *laconicum*. Po całym procesie opłukiwano się zimną wodą *we frigidarium*⁶⁸. Szacuje się, że woda w rzymskiej łaźni, których było w samym Mieście około 170, wynosiła około 49 stopni Celsjusza⁶⁹. Seneka Młodszy narzekał, że współcześni mu Rzymianie używają kąpeli o wiele gorętszej wody niż niegdyś i obecnie jest ona już tak rozgrzana, że niegdyś można by ją stosować do karania kryminalistów, zaś to, co nazywa się gorącą kąpielą, to w zasadzie kąpiel w ogniu⁷⁰. Na

⁶² Letter to N. H. Baynes, *Journal of Roman Studies*, s. 152-6.

⁶³ Plin., HN 29.85; Sor., Gyn. 1.61; The low birth-rate in Ancient Rome: A possible contributing factor, *Rheinisches Museum für Philologie* 128, s. 314.

⁶⁴ Ovid. *Amores* 2.13-14.

⁶⁵ *Roman Culture and Dysgenic Lead Poisoning*, *The Mankind Quarterly* 5, no. 3, s. 3-20.

⁶⁶ Devine 1985, s. 314; The effects of repeated temperature applications to the testis on fertility in male rats, *J. Reprod. Fertil.* 14, s. 171-3; *Daily Life in Ancient Rome*, s. 284.

⁶⁷ Plin., HN 36.121; Petron., *Sat.* 72.

⁶⁸ Devine 1985, s. 315.

⁶⁹ Clean and Decent, s. 1960.

⁷⁰ Sen. *Ep.* 86.6, 10: „hanc, quae nuper inuenta est similis incendio, adeo quidem, ut conuictum in aliquo scelere serum uiuum lauari oporteat. Nihil mihi uidetur iam interesse, ardeat balineum an caleat”.

problem zwracali również uwagę Martialis i Pliniusz⁷¹. Ten drugi uznawał za niemożliwe i szkodliwe, ale też stwierdził, że lekarze zalecają kąpiel w wodzie, która jest tak gorąca, iż można w niej gotować jedzenie. Wypowiedź Pliniusza jest z pewnością przesadzona jednak świadczy o zamiłowaniu Rzymian do gorących kąpeli, jak również o tym, iż temperatura uznawana za odpowiednią wzrosła, co wzmacnia tezę o negatywnym wpływie gorących kąpeli na płodność Rzymian. Za potencjalny przykład tego mechanizmu może służyć prawdopodobnie sam Oktawian August, lubiący brać kąpiele. Posiadając trzy żony (pierwsza z żon miała 13 lat, zatem możliwe, że nie było skonsumowane jak twierdzi Swetoniusz), doczekał się tylko jednego dziecka⁷². Również inni cesarze borykali się z tym problemem: Neron, Trajan, Hadrian i Kommodus.

Niską dietność mogło również wynikać z połączenia niezdolności do posiadania potomstwa, niechęci do reprodukcji oraz stopniowa degeneracja opieki rodzicielskiej, relacji rodzinnych czy rodziny jako struktury w ogóle. Prawdopodobnie dla opisu zjawiska, o którym mowa, można zastosować pojęcie stworzone przez Johna Calhouna – bagna behawioralnego, stopniowego załamywania się naturalnych struktur psychiczno-społecznych. Miasto spełniało znaczną część warunków koniecznych do jego zaistnienia – bezpieczeństwo, duże zagęszczenie, wysokie tempo życia, brak zagrożeń zewnętrznych, problemu z żywnością, luksus. W tak hermetycznych warunkach – zagęszczenie populacji, braku selekcji naturalnej i zagrożeń zewnętrznych, zmiany ulegają tradycyjne struktury społeczne. Jak pokazuje eksperyment, w perspektywie czasu populacja wymarła wskutek coraz bardziej ograniczonej liczby narodzin oraz przeżywalności do wieku dorosłego. Wynikało to zarówno ze stopniowego zaniku umiejętności opieki nad młodymi, jak i ograniczonej płodności wynikającej ze stresu. Populacja wymarła wskutek braku młodych i śmierci ze starości, nie zaś przyczyn zewnętrznych⁷³.

Innym czynnikiem destabilizującym był stopniowy zanik zdolności rozwiązywania nietypowych problemów, będący tym większym ubytkiem, im większe było zagęszczenie populacji. Zjawisko to możemy zaobserwować również wśród ludzi⁷⁴. Wraz ze wzrostem liczby osób na danym terenie, zwiększa się stres z tego wynikający. Dodatkowo należy uwzględnić czynnik szybszego tempa życia, a przez to coraz większego rozkładu tradycyjnych struktur społecznych, jak na przykład rodzina. Ten sam powód mógł mieć wpływ na zdrowie Rzymian, a poprzez to na ich płodność – zarówno mężczyzn jak i kobiet. Zmiany również mogły przyczynić się do ograniczenia spektrum zainteresowania i sposobów rozwiązywania problemów – osłabieniu ulegało przywiązanie do struktur i więzów rodzinnych, ale i Cesarstwa w ogóle.

Wraz z pojawieniem się lepszych możliwości handlowych, Rzymianie uzyskali możliwość zdobycia majątku nie tylko poprzez posiadanie ziemi, ale poprzez lukratywne operacje handlowe lub inwestycje. Otworzenie nowego rynku o skali niespotykanej dotychczas nie tylko zwiększyło poziom luksusów, na jakie można było sobie pozwolić ze względu na zmniejszenie ich kosztów, ale wpłynęło także na majątki

⁷¹ Mart., Es. 6.42; Plin., HN 29.26: „balineae ardentis quibus persuasere in corporibus cibos cogui ut nemo non minus ualidus exiret, oboedientissimi uere efferrentur”.

⁷² Suet., Aug. 82.

⁷³ Death Squared: The Explosive Growth and Demise of a Mouse Population, *Proceeding of the Royal Society of Medicine* 66, s. 82-86.

⁷⁴ *Behavioral and psychological consequences of crowding in humans*, *Journal of Applied Social Psychology* 9, s. 27-46.

tych rodzin, które z sukcesem zaangażowały się w lukratywny handel. Zwiększenie się poziomu dobrobytu rzymskich elit wywołało jednak negatywne efekty dla samej warstwy – spowodowało bowiem zmiany w mentalności i strukturze społecznej, które to doprowadzały do stopniowego wymierania owych elit, co z kolei otwierało większe możliwości dla nowych, przedsiębiorczych ludzi, którzy to tym bardziej swój sukces zawdzięczali nowej dziedzinie gospodarki, aniżeli przywiązaniu do tradycyjnego posiadania majątków ziemskich.

Podsumowanie

Kwestia stopniowego wkraczania elit nie-rzymskich w szeregi władzy oraz zwiększającą się rolę wyzwolenców można przypisać w pewnej mierze stopniowego wymieraniu własnych elit, jak również jej odpływowi i utracie majątków. Liczba Rzymian awansującej w tej drabinie społecznej prawdopodobnie była mniejsza niż straty wynikające z demografii i osób tracących majątki. Koniecznym zatem było pobieranie kadry z innych źródeł, tym bardziej, jeżeli biurokracja i administracja cesarska się rozrastały, zaś dwór cesarski zaczynał przypominać ten znany z późniejszego Bizancjum. Jednocześnie nieokreślone są przyczyny niskiej dzietności i osłabiania się rodzimych elit rzymskich. Czynniki mające na to wpływ były z różnej natury i o różnych natężeniu czy zasięgu. Można je podzielić na socjologiczne – pojawienie się bagna behawioralnego, osłabienie więzów rodzinnych, przyzwyczajenie do życia w luksusie, ale również biologiczne – genetycznie osłabiona płodność, zatrucie ołowiem, branie gorących kąpeli.

Zagadnienie to wymaga o wiele szerszych i bardziej szczegółowych badań niż te zawarte w artykule. Potrzebna jest do nich również wiedza z wielu dziedzin nauki. Nie posiadamy też wystarczającej liczby źródeł, przez co trudnym jest do określenia, które grupy społeczne, kiedy i w jakim stopniu były narażone na poszczególne z omawianych zjawisk. Nie mniej, problem niskiej dzietności i stopniowego przechodzenia władzy przez osoby z spoza italskiej grupy etnicznej i wyzwolenców prawdopodobnie był już widoczny w czasach Oktawiana, o czym świadczą prawa *lex Iulia de maritandis ordinibus* i *lex papia poppaea*, mające na celu walkę z tym zjawiskiem. Pojawienie się rzymskiego handlu na Oceanie Indyjskim wydaje się mieć wpływ na przebieg tego procesu, choć wyolbrzymieniem by była próba przypisania jej decydującej roli. Zmiany społeczne, zwłaszcza w warstwach elit rzymskich, widoczne już były w okresie Późnej Republiki, czego świadectwami są wymienione wyżej prawa. Przemiany musiały dokonywać się przez dziesięciolecia, trudno bowiem sobie wyobrazić, by na przestrzeni panowania jednego cesarza wskutek podboju – imponującej, ale mimo wszystko jednej – prowincji, zmieniały się mentalność i struktura społeczna całego Imperium. Warto jednak zwrócić uwagę na wpływ jaki miały nowe możliwości handlowe na rzymskie społeczeństwo, nie ograniczając się jedynie do ekonomicznych szacunków wielkości handlu. Zarówno bowiem nowe możliwości inwestycji, zaangażowanie pośredników w postaci wyzwolenców, zwiększenie dochodów Imperium i możliwości dotacji jak i obniżenie się cen towarów luksusowych nie mogły pozostać bez wpływu na rzymskie społeczeństwo.

Streszczenie:

Artykuł porusza problem stopniowego wymierania i zmian społecznych wśród elit rzymskich okresu Wczesnego Pryncypatu. Omówione zostają aspekty socjologiczne omawianego zjawiska, ale również psychologiczne i biologiczne. Każda przyczyna jest opisana oddzielnie, bez decydowania o tym, która z nich jest zasadnicza. Poza problemami omawianymi przez innych autorów, artykuł ten dodaje nowy element mechanizmu wymierania elit rzymskich – zjawisko nazywane bagnem behawioralnym. Autor, za jedną z przyczyn, uważa degenerację i upadek tradycyjnych struktur społecznych i kulturowych, wynikające ze zbyt dużego zagęszczenia populacji, szybkiego tempa życia oraz braku zagrożeń zewnętrznych. Duży nacisk jest również kładziony na mechanizm doboru naturalnego, faworyzującego wśród elit osoby bezpłodne.

Słowa kluczowe: społeczeństwo rzymskie, bagno behawioralne, demografia Cesarstwa Rzymskiego, senatorzy

Abstract:

The Roman trade with the East as a factor of changes in the Roman society during the Early Principate.

The article touches an issue of decreasing fertility and social changes among the Roman elites during the Early Principate period. There are discussed social aspects of the phenomenon, but also psychological and biological one. Each causation is described separately and there is no opinion, which of them is the basic one. Except the problems mentioned by other authors, the article adds a new element of the mechanism – the behavioral sink phenomenon. The author, as a one of the reasons, see a degeneration and collapse of traditional social structures as also these cultural one, what is caused by too huge population's density, pace of life and lack of external dangers. A large pressure is put on the mechanism of natural selection, which favored infertility among Roman elites.

Key words: Roman society, behavioral sink, demography of the Roman Empire, senators

Bibliografia:

Źródła:

Dig.: *Digesta*.

Joseph., *AJ*: Józef Flawiusz, *Antiquitates Judaicae*.

Joseph., *BJ*: Józef Flawiusz, *Bellum Judaicum*.

Mart., *Ep.*: Macjalis, *Epigramata*.

Ovid. *Amores* 2.13-14.

Petron., *Sat.*: Petroniusz, *Satyricon*.

Plut. *Vit. Pomp.*: Plutarch, *Vitae Parallelae Pompeius. Purananuru*.

P. Vindob. G 40822.

Sen. *Ep.*: Seneka Młodszy, *Epistulae*.

Sen., *Helv.*: Seneka Młodszy, *Ad Helvi*.

Sor. *Gyn.*: Soranus, *Gynaecologia*.

Strab. *Geog.*: Strabon, *Geography*.

Suet., *Aug.*: Swetoniusz, *Divus Augustus*.

Suet., *Claud.*: Swetoniusz, *Divus Claudius*.

Tac., *Agr.*: Tacyt, *Agricola*.

Tac., *Ann.*: Tacyt, *Annals*.

Literatura

Alföldy G., *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, Gerlińska A. (tłum.), 1991.

Balsdon J. P. V. D., *Roman Woman*, London 1962.

Bowler K., *The effects of repeated temperature applications to the testis on fertility in male rats*, J. Reprod. Fert. 14, 1967.

Calhoun J. B., *Death Squared: The Explosive Growth and Demise of a Mouse Population*, Proceeding of the Royal Society of Medicine 66, 1973.

Campbell B., *Roman Army*, Rutledge 1994.

Carcopino J., *Daily Life in Ancient Rome*, New Haven 1940.

De Romanis F., *Playing Sudoku on the Verso of the „Muziris Papyrus”*, Journal of the Ancient Indian History 27, 2012.

Devine A. M., *The low birth-rate in Ancient Rome: A possible contributing factor*, Rheinisches Museum für Philologie 128, 1985.

Duncan-Jones R., *Structure and Scale in the Roman Economy*, Cambridge University Press 1994.

Dupont F., *Le plaisir et la loi*, Paris 1977.

Evans G. W., *Behavioral and psychological consequences of crowding in humans*, Journal of Applied Social Psychology 9, 1979.

Findley R., O'Rourke K., *Power and Plenty: Trade, War, and the World Economy in the Second Millennium*, Princetown University Press 2009.

Garnsey P., Saller R. P., *The Roman Empire. Economy, Society, Culture*, Berkley-Los Angeles 1987.

Gilfillan S. C., *Roman Culture and Dysgenic Lead Poisoning*, The Mankind Quarterly 5, no. 3, 1965.

Hopkins K., *Contraception in the Roman Empire*, Comparative Studies in Society and History 8, 1965.

Hopkins K., *Death and Renewal*. Sociobiological Studies in Roman History, 1983.

Jacques F., *La société*, [w:] Jacques F., Scheid J. (red.), *Rome et l'intégration de l'Empire*, Paris 1990.

Last H. M., *Letter to N. H. Baynes*, Journal of Roman Studies, 1947.

Łoś A., *Struktury społeczne w epoce Wczesnego Cesarstwa*, [w:] Wolski J. et al. (red.), *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo-Społeczeństwo-Gospodarka*, Kraków 1994.

Mann J. C., *A Note on Conubium*, [w:] Eck W. Wolf H. (red.), *Heer und Intergration-spolitik. Die romischen Militardiplome als historische Quelle*, Vienna 1986.

McLaughlin R., *Rome and the Distant East: Trade Routes of the Ancient Lands of Arabia, India, and China*, London 2010.

McLaughlin R., *The Roman Empire and the Indian Ocean. The Ancient World Economy and the Kingdoms of Africa, Arabia and India*, 2014.

Mrozek S., *Rozdawnictwo w epoce Wczesnego Cesarstwa*, [w:] Wolski J. et al. (red.), *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo-Społeczeństwo-Gospodarka*, Kraków 1994.

- Nicolet C., *Le cens sénatorial a l'époque républicaine et sous Auguste*, 1976.
- Nicolet C., *Auguste, le gouvernement et les „classess” possédants*, [w:] Nicolet C. (red.), *Rendre à César. Économie et société dans la Rome antique*, Oxford 1988.
- Pomeroy 1975: Pomeroy S., *Goddesses, Whores, Wives and Slaves*, New York 1975.
- Ruffing K., *The trade with India and the problem of agency in the economy of the Roman Empire*, Egitto Dai Faraoni Agli Arabii 7-9, Pisa-Rome 2013.
- Scheidel W., Friesen S. J., *The Size of the Economy and the Distribution of Income in the Roman Empire*, *Journal of Roman Studies* 99, Princeton-Stanford 2009.
- Sidebotham S. E., *Roman Economy Policy in the Erythra Thalassa*, 30 B.C.-A.D. 217, Leiden 1986.
- Suder W., *Démographie de femmes de l'orde sénatorial (I^{er}-II^e siècle ap. J.-C): fécondité*, *Antiquitas* 18, 1993.
- Whitewright R. J., *Maritime Technological Change in the ancient Mediterranean: The invention of the lateen sail*, 2008.
- Wright L., *Clean and Decent*, London 1960.







Konstytucyjna ochrona pracy

mgr Piotr Krzyżanowski – KUL JP II w Lublinie

Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach. W 2015 r. ukończył z wyróżnieniem studia magisterskie na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie – kierunek Prawo, seminarium Prawo Konstytucyjne. Od 2015 r. jest doktorantem w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa KUL. W 2016 r. rozpoczął aplikację adwokacką przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Lublinie. Autor publikacji naukowych z zakresu prawa. Uczestnik krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych oraz szkoleń. Główne zainteresowania badawcze: prawo karne, prawo konstytucyjne, teoria prawa i prawo cywilne.

Wprowadzenie

Praca odgrywa istotną rolę w życiu każdego człowieka, ale również w funkcjonowaniu całych społeczeństw, narodów i państw. Papież Jan Paweł II w swojej encyklice *Laborem exercens* podkreślał, że „praca jest (...) powinnością, czyli obowiązkiem człowieka i to w wielorakim tego słowa znaczeniu. Człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak też ze względu na swoje własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się pracy (...) ze względu na bliźnich, zwłaszcza ze względu na swoją rodzinę, ale także ze względu na społeczeństwo, do którego należy, naród, którego jest synem czy córką, ze względu na całą rodzinę ludzką, której jest członkiem”¹. W doktrynie prawa podkreśla się, że praca jest bardzo ważna, ponieważ „stanowi szczególne dobro publiczne (wartość) i jedną z głównych podstaw funkcjonowania gospodarki i jej rozwoju. (...) praca stanowi źródło godności człowieka oraz najbardziej typową podstawę utrzymania dla większości obywateli. Z tych też względów państwo zobowiązuje się do tworzenia warunków, aby praca była wykonywana w godnych warunkach”². W świetle obowiązującej ustawy zasadniczej³, praca uznawana jest za wartość konstytucyjną, a władzę państwową zobligowane są zapewniać jej należytą ochronę.

Intencją autora niniejszego artykułu jest zbadanie – głównie za pomocą metody logiczno-językowej i komparatystycznej – czy ustrojodawca zapewnił pracy należytą ochronę. Celem opracowania jest również określenie, jakie zagadnienia, wartości, elementy składają się na tę ochronę. Ponadto, zostanie zarysowana pozycja ustrojowa Państwowej Inspekcji Pracy.

¹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012. s. 178.

² A. Dral, B. Bury, *Zasada ochrony pracy w świetle Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 3, s. 236.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.), zwana dalej Konstytucją RP.

Znaczenie art. 24 Konstytucji

W świetle art. 24 Konstytucji RP „praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej”. Umieszczenie tego przepisu w rozdziale I Konstytucji pt. „Rzeczpospolita”, oznacza, że ochrona pracy zaliczana jest do podstawowych zasad społeczno-gospodarczego ustroju państwa⁴. Regulacja ta ma charakter programowy, ponieważ „określa kierunki aktywności państwa i jego organów w sprawach związanych z pracą, nie kreuje natomiast po stronie obywateli praw lub wolności”⁵. Również T. Liszcz uważa, że przepis ten nie może stanowić samoistnego wzorca kontroli konstytucyjności, ponieważ nie wynikają z niego prawa podmiotowe⁶. Również NSA uznał, iż „przepisy Konstytucji są źródłem gwarancji a nie praw, a więc spełniają raczej rolę wzorca konstytucyjnego, który materializuje się w uchwalanych ustawach”⁷.

Państwo zobligowane jest do sprawowania nadzoru nad warunkami wykonywania pracy. Według Trybunału Konstytucyjnego „Konstytucja RP nie określa, bowiem bliżej metod i instrumentów ochrony pracy. Ochrona pracy może uzasadniać ustanowienie rozmaitych ograniczeń swobody działania pracodawców”⁸. Jak słusznie zauważył W. Skrzydło, objęcie pracy ochroną implikuje „dalsze i liczne konsekwencje”⁹. Zdaniem T. Toutsolta, konstytucyjna ochrona pracy „nie oznacza ochrony konkretnych praw podmiotowych lub interesów, obejmuje jednakże ogół środków i działań podejmowanych przez władze publiczne, zmierzających do zapewnienia szacunku dla pracy, jako podstawy godnej egzystencji człowieka”¹⁰. Według L. Garlickiego „art. 24 nie przesądza o konkretnych rozwiązaniach ochronnych (...) ale wymaga, by – jednej strony- nie były stanowione szczegółowe unormowania ustawowe bądź podejmowane konkretne działania przekreślające lub nadmiernie ograniczające ochronę pracy przez państwo (obowiązek <<negatywny>>), znacznie łatwiej poddający się jurydycznym instrumentom kontroli, a z drugiej strony- by całokształt obowiązujących unormowań ustawowych zapewniał należyty poziom ochrony pracy (obowiązek <<pozytywny>> podlegający raczej ocenom politycznym niż jurydycznym”¹¹. W literaturze przedmiotu istnieje pogląd, że termin „ochrona pracy” zawiera „całokształt instrumentów prawnych, politycznych i faktycznych osłabiających negatywne skutki, jakie niesie dla pracownika silniejsza ekonomicznie pozycja pracodawcy”¹².

Wolność pracy

W świetle art. 65 ust.1 Konstytucji, każdemu gwarantuje się „wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy”. Wyjątki od tej zasady mogą być wprowadzone jedynie w drodze ustawy. Zdaniem W. Skrzydła, na wolność pracy

⁴ H. Zięba- Załucka, Prawo do pracy jako przedmiot regulacji konstytucyjnych, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2006, nr 2, s.2.

⁵ A. Dral, B. Bury, op. cit., s. 239.

⁶ T. Liszcz, Praca i kapitał w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22, s. 260.

⁷ Wyrok NSA z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. I OSK 836/15, LEX nr 2169834.

⁸ Wyrok z 12.07. 2010 r., sygn. P. 4/2010, Lexis.pl nr 2324628.

⁹ W. Skrzydło, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 30.

¹⁰ T. Toutsolt, Państwowa Inspekcja Pracy jako gwarant konstytucyjnej zasady ochrony pracy, „Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej” 2015, nr 1, s. 470.

¹¹ Cytat za B. Banaszak, op. cit., s. 179.

¹² A. Dral, B. Bury, op. cit., s. 237.

składa się wolność wyboru pracy, wolność jej wykonywania a także wolność w zakresie wyboru miejsca wykonywania pracy¹³. Według Trybunału Konstytucyjnego, wolność pracy koresponduje „z adresowanym do władz publicznych generalnym zakazem wprowadzania ograniczeń w swobodnym decydowaniu przez jednostkę o podjęciu, kontynuowaniu i zakończeniu pracy w określonym zawodzie, o miejscu i rodzaju wykonywanej pracy oraz o wyborze pracodawcy. Najdalej idącym ograniczeniem jest w tym przypadku praca przymusowa na określonym stanowisku. Należy podkreślić, że wolność pracy rodzi ograniczenia (powinności) po stronie władz publicznych, a nie bezpośrednio po stronie pracodawców”¹⁴.

W doktrynie przyjmuje się, że ustojodawca celowo zagwarantował „wolność pracy” a nie „prawo do pracy”, ponieważ w gospodarce wolnorynkowej władze publiczne nie są w stanie zagwarantować pełnego zatrudnienia¹⁵. Jednakże rządzący mogą podejmować pewne działania mające na celu zwiększenie zatrudnienia. Dlatego w art. 65 ust.5 Konstytucji, ustrojodawca zobligował władze publiczne do prowadzenia „polityki zmierzającej do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych”. Trybunał Konstytucyjny uznał, że ustawa zasadnicza „wskazując pewien cel (zadanie) pozostawia organom władzy publicznej swobodę w wyborze środków mających służyć realizacji tego celu. Konstytucja wskazuje pewne metody działania w dziedzinie walki z bezrobociem (programy zwalczania bezrobocia, organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych), ale uznać należy, że mają one charakter przykładowy a nie wyczerpujący. Uznać również należy, że wskazane w Konstytucji metody zwalczania bezrobocia mają charakter obligatoryjny, tj. władze publiczne mają obowiązek ich stosowania w pierwszej kolejności w sytuacji, kiedy występuje bezrobocie”¹⁶. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że ta polityka winna „aktywizować życie gospodarcze, sprzyjać tworzeniu miejsc pracy ułatwiających realizację pełnego, produktywnego zatrudnienia”¹⁷. Zdaniem P. Kuczmy, państwo zobligowane jest „świadcząc bezpłatnie pewne usługi na rzecz osób poszukujących pracy w celu ułatwienia znalezienia zatrudnienia, pomagać w wyborze odpowiedniego zawodu oraz miejsca zatrudnienia oraz podawać do publicznej wiadomości informacje zgłaszane do urzędów na temat wolnych miejsc pracy. Do zadań państwa należy również utrzymywanie bezpłatnych instytucji pośrednictwa pracy, zapewnianie ludziom mającym trudności w znalezieniu pracy odpowiednich zasiłków, pożyczek i innych świadczeń pieniężnych, których funkcją jest łagodzenie negatywnych skutków bezrobocia, ułatwianie pracownikom podnoszenia kwalifikacji zawodowych”¹⁸.

Konstytucja przewiduje możliwość nałożenia obowiązku pracy, jednakże możliwe jest to tylko przez ustawę. W obecnym ustroju obowiązek ten jest bardzo rzadko nakładany i najczęściej dotyczy zawodowych żołnierzy a także, osób, wobec których orzeczono karę ograniczenia wolności i wykonywania prac na cele społeczne. W doktrynie podkreśla się, iż „wobec innych imiennie oznaczonych osób obowiązek

¹³ W. Skrzydło, op. cit., s. 82.

¹⁴ Wyrok TK z 24 stycznia 2001 r., SK 30/99, OTK 2001, nr 1, poz. 3.

¹⁵ Wyrok TK z 10 stycznia 2005 r., sygn. K 31/03, OTK-A 2005, Nr 1, poz. 1.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ W. Skrzydło, op. cit., s. 83.

¹⁸ P. Kuczma, Konstytucyjna wolność pracy, „Przegląd Prawa i Administracji” 2016, nr 107, s. 320.

pracy może zostać wprowadzony w razie konieczności w warunkach stanu nadzwyczajnego i w stopniu” adekwatnym do skali zagrożenia, np. w przypadku stanu klęski żywiołowej¹⁹.

Zgodnie z art. 65 ust.3 Konstytucji, zakazane jest stałe zatrudnianie osób, które nie ukończyły 16 roku życia. W doktrynie zauważa się, iż regulacja ta, ma na celu ochronę dobra dzieci, zapewnienie im odpowiednich warunków do rozwoju fizycznego i do pobierania nauki. Zakaz pracy dzieci ma charakter względny, ponieważ obejmuje tylko stałe zatrudnianie. Zatem osoby, które nie ukończyły 16 roku życia, mogą za wynagrodzeniem wykonywać pracę sezonową lub dorywczą²⁰.

Wynagrodzenie za pracę

W świetle art. 65 ust.4 Konstytucji, państwo jest zobligowane wskazywać minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę. Jak zauważyła E. Musiałowicz, „wynagrodzenie stanowi ekwiwalent za wykonaną pracę. Ma ono służyć pracownikowi do zagwarantowania zarówno jemu jak i jego rodzinie godnych warunków życia. Wynagrodzenie minimalne ma, zatem spełniać funkcję socjalną”²¹. W doktrynie istnieje pogląd, iż „ustalenie odpowiedniej kwoty w ustawie powinno być kompromisem między potrzebą ochrony godziwych warunków życia pracownika a rozwojem rynku pracy, w tym tworzeniem nowych miejsc pracy, w czym zbyt wysoko ustalona pensja minimalna nie byłaby pomocna”²².

Odpowiednie warunki pracy

Ustawa zasadnicza w art. 66 ust.1 zapewnia każdemu prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Przepis ten jest niebywale istotny dla pracowników jak i pracodawców. Albowiem odpowiednie warunki pracy zapewniają należyłą ochronę zdrowia, ochronę i prawidłową eksploatację urządzeń, a także mają korzystny wpływ na organizację i wydajność pracy”²³. Według B. Bury „za pracownika, w rozumieniu art. 66 ust. 2 Konstytucji RP, należy uznać każdą osobę wykonującą osobiście pracę w celach zarobkowych, niezależnie od tego, jak dany stosunek prawny został zakwalifikowany przez ustawodawcę, zwłaszcza gdy praca jest świadczona w sposób zbliżony do statusu pracowniczego (stałe, w sposób powtarzający się, w zależności ekonomicznej od podmiotu zatrudniającego), tj. głównie w oparciu o umowy zlecenia, o świadczenie usług zbliżonych do zlecenia oraz o dzieło”²⁴. Zdaniem J. Jankowskiego, istota prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy obejmuje trzy istotne „prawa osoby zatrudnionej:

- prawo do wiedzy w sferze bhp,
- prawo do partycypacji w sferze bhp,

¹⁹ M. Haczkowska (red), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, LexisNexis 2014, s. 200.

²⁰ P. Winczorek, Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Warszawa 2008, s.158.

²¹ E. Musiałowicz, Zagadnienie pracy i wynagrodzenia za pracę w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2014, nr 4, s.84.

²² M. Haczkowska, op. cit., s. 300.

²³ Ibidem.

²⁴ B. Bury, *Dylematy na tle prawa do wypoczynku w zatrudnieniu niepracowniczym typu cywilnoprawnego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, nr 4, s. 385.

- prawo do uchylenia się od niebezpieczeństwa dla zdrowia lub życia przy pracy”²⁵. W świetle art. 66 ust. 2 Konstytucji „pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy i do corocznych urlopów”.

Zabezpieczenie społeczne

W świetle art. 67 ust. 1 Konstytucji, każdemu obywatelowi przysługuje prawo do zabezpieczenia społecznego w przypadku niezdolności do wykonywania pracy z powodu choroby bądź inwalidztwa. W literaturze przedmiotu istnieje pogląd, że nabycie tych uprawnień zależy od stanu zdrowia a nie od wieku²⁶. W przypadku pogorszenia stanu zdrowia pracownikowi przysługuje zabezpieczenie w formie renty, natomiast w przypadku przepracowania określonej liczby lat, pracownik jest uprawniony do otrzymania emerytury. Na marginesie niniejszych uwag, warto wspomnieć, że TK analizując wysokość emerytur, uznał, iż „przy kształtowaniu zakresu prawa do ubezpieczenia społecznego ustawodawca musi uwzględnić wynikający bezpośrednio z zasady sprawiedliwości społecznej postulat zachowania słuszných, sprawiedliwych proporcji pomiędzy wielkością emerytury, będącej z samej nazwy świadczeniem <<zasłużonym>>, a rozmiarami <<zaslугi>> wyznaczonymi przede wszystkim przez długość okresu aktywności zawodowej prowadzącej do nabycia prawa do emerytury oraz dochody osiągane w ramach tej aktywności”²⁷. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że „pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa. Jej celem jest umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężania trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać przy użyciu własnych środków, możliwości i uprawnień”²⁸. Na mocy art. 67 ust. 2 Konstytucji prawo do zabezpieczenia posiada również obywatel „pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania”. Osoba taka może uzyskać status „bezrobotnego” i w konsekwencji otrzymać zasiłek dla bezrobotnych. Jak zauważył WSA w Gliwicach, przepis ten „nie rodzi jakichkolwiek roszczeń po stronie potencjalnych uprawnionych, lecz stanowi wyraz wysokiej rangi, jaką prawodawca konstytucyjny nadaje ochronie prawa do zabezpieczenia społecznego osób bezrobotnych”²⁹. Należy podkreślić, iż katalog form pomocy udzielanej ze strony państwa jest otwarty a „wyliczenie w art. 67 ust. 1 i 2 Konstytucji RP sytuacji życiowych objętych zakresem zabezpieczenia społecznego” jest niewyczerpujące³⁰.

W orzecznictwie podkreśla się, że art. 67 Konstytucji ma charakter ramowy i gwarancyjny. Artykuł ten sygnalizuje konieczność udzielenia pomocy społecznej określonym grupom obywateli. Jednakże z tego przepisu „nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego. Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być przepisy ustaw regulujące szczegółowo te

²⁵ J. Jankowski, *Glosa do wyroku TK z dnia 24 października 2000 r., K 12/2000*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2008, nr 4, s. 168.

²⁶ W. Skrzydło, *op. cit.*, s. 85.

²⁷ Wyrok TK z 11 grudnia 2006 r., sygn. SK 15/06, OTK-A 2006, nr 11, poz. 170.

²⁸ M.T. Romer, *Godność człowieka w prawie pracy i pomocy społecznej*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2002, s. 75.

²⁹ Wyrok WSA w Gliwicach z 10 maja 2017 r., sygn. IV SA/GI 1160/16, LEX nr 2296989.

³⁰ M. Zieleniecki, *Prawo do zabezpieczenia społecznego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, nr 1, s. 572.

kwestie”³¹. Jak słusznie zauważył NSA „przepis art. 67 ust. 2 Konstytucji RP stanowi jedynie pewien wzorzec określający w sposób ogólny ramy zabezpieczenia społecznego, kierunki polityki państwa i jest adresowany głównie do organów prawodawczych. Przepis ten stanowi, zatem źródło gwarancji, a nie praw podmiotowych obywatela dla zabezpieczenia społecznego, które dopiero konkretyzują się w ustawach zwykłych”³². W świetle art. 67 Konstytucji dokładny zakres i formy zabezpieczenia społecznego winny zostać określone w ustawach. Zatem ustawa zasadnicza powierza ustawodawcy zwykłemu zadanie skonkretyzowania poszczególnych praw, a zarazem określenia całego systemu zabezpieczeń społecznych³³. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, obowiązek ten „oznacza obowiązek maksymalnej rozbudowy systemu świadczeń. Ochrona praw socjalnych przejawiać się powinna w takim ukształtowaniu rozwiązań ustawowych, które stanowić będą optimum realizacji treści prawa konstytucyjnego. Nie ulega też wątpliwości, że bez względu na intensywność oddziaływania czynników, które mogą hamować dążenie do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb socjalnych, ustawowa realizacja konstytucyjnego prawa socjalnego nie może nigdy uplasować się poniżej minimum wyznaczonego przez istotę danego prawa”³⁴. Natomiast według Sądu Najwyższego „Artykuł 67 ust. 1 Konstytucji RP stanowi podstawę do rozróżnienia: 1) minimalnego zakresu prawa do zabezpieczenia społecznego, odpowiadającego konstytucyjnej istocie tego prawa, który ustawodawca ma obowiązek zagwarantować, oraz 2) sfery uprawnień zagwarantowanych przez ustawę i wykraczających poza konstytucyjną istotę rozważanego prawa. W pierwszym wypadku ustawodawca ma znacznie węższy zakres swobody przy wprowadzaniu zmian do systemu prawnego. Nowe rozwiązania prawne nie mogą, bowiem naruszać konstytucyjnej istoty prawa do zabezpieczenia społecznego. W drugim wypadku ustawodawca może - co do zasady - znieść uprawnienia wykraczające poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego”³⁵. Na wspomniany system zabezpieczeń w głównej mierze składają się następujące akty³⁶:

1) ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.);

2) ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.);

3) ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm.);

4) ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.).

6. Wolność zrzeszania się

Ustawa zasadnicza w art. 59 gwarantuje wolność zrzeszania się w związkach zawodowych i w organizacjach pracodawców. Ponadto ustrojodawca zapewnił tym związkom i organizacjom prawo do rokowań i do zawierania układów zbiorowych

³¹ Wyrok SN z 24 czerwca 2015 r., sygn. I UK 371/14, LEX nr 1771087.

³² Wyrok NSA z 24 sierpnia 2011 r., sygn. I OSK 741/11, LEX nr 1068534.

³³ Wyrok TK z 11 grudnia 2006 r., sygn. SK 15/06, OTK-A 2006, nr 11, poz. 170.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Wyrok SN z 10 listopada 2010 r., sygn. III UK 5/10, OSNP 2012, nr 3-4, poz. 43.

³⁶ M. Haczkowska, *op. cit.*, s. 300.

pracy, jak i innych porozumień. Warto podkreślić, że w zakresie tych porozumień nie wprowadzono żadnych ograniczeń podmiotowych lub przedmiotowych³⁷. Konstytucja gwarantuje związkom zawodowym „prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu w granicach określonych w ustawie”. Według TK „ustawodawca ma konstytucyjny obowiązek zagwarantowania związkom zawodowym niezbędnego minimum uprawnień zapewniającego im możliwość skutecznej realizacji swoich celów, a zaniechanie wykonania tego obowiązku stanowi naruszenie art. 59 Konstytucji. Prawodawca konstytucyjny pozostawił jednak znaczną swobodę ustawodawcy w tej dziedzinie, ponieważ poza wymienionymi prawami do rokowań, zawierania układów zbiorowych i organizowania strajków nie sprecyzował bliżej szczegółowego zakresu uprawnień związków zawodowych w relacjach z pracodawcami. (...) z art. 59 Konstytucji wynika obowiązek zagwarantowania minimalnego poziomu uprawnień związków zawodowych składających się na istotę wolności związkowych i umożliwiających obronę praw pracowniczych oraz współpracę z pracodawcami, a jednocześnie nakaz zapewnienia równowagi interesów związków zawodowych oraz pracodawców i ich organizacji”³⁸. Ponadto, według Trybunału, ustawodawca w zakresie zawierania układów zbiorowych, powinien zagwarantować organizacjom pracodawców i związkom zawodowym:

- możliwość występowania z inicjatywą zawarcia układu;
- możliwość partycypacji w rokowaniach;
- swobodę decyzji w zakresie związania się wynegocjowanym układem;
- szeroki zakres swobody w kształtowaniu treści układu³⁹.

Zgodnie z art. 59 ust.3 ustawy zasadniczej zastrzeżono, że w drodze ustawy można ograniczyć lub zakazać strajków, ze względu na dobro publiczne. W doktrynie podkreśla się, że o ile udział w legalnym strajku nie wiąże się żadnymi konsekwencjami prawnymi, to udział w strajku zakazanym, taką odpowiedzialność może powodować⁴⁰. Natomiast w świetle art. 59 ust.4 Konstytucji „zakres wolności zrzeszania się w związkach zawodowych i organizacjach pracodawców oraz innych wolności związkowych może podlegać tylko takim ograniczeniom ustawowym, jakie są dopuszczalne przez wiążące Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowe”. Zdaniem A. Musiała „określenie statusu związków zawodowych jako organizacji służących ochronie i reprezentacji interesów osób pracujących, winno być dokonane ze szczególną ostrożnością i rozważą. Innymi słowy, ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności związkowych, zaś wszelka ingerencja w sferę wolności związkowych musi być zgodna z zasadą proporcjonalności”⁴¹.

Pozycja ustrojowa Państwowej Inspekcji Pracy

Jednym z gwarantów konstytucyjnej ochrony pracy jest Państwowa Inspekcja Pracy (PIP). Ze względu na ograniczone ramy niniejszego opracowania, zostanie tylko zarysowana pozycja ustrojowa, zadania, struktura PIP. Działalność tej instytucji

³⁷ K. Baran, *Glosa do wyroku SN z dnia 30 maja 2001 r., sygn. I PKN 435/00*, OSP 2003, nr 6, poz. 82.

³⁸ Wyrok TK z dnia 28 września 2006 r., K 45/04, OTK-A 2006, Nr 8, poz. 111.

³⁹ Wyrok TK z dnia 23 października 2001 r., K 22/01, OTK 2001, Nr 7, poz. 215.

⁴⁰ P. Haiduk, A. Wiliś, *Czy strajkować zawsze i o wszystko*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 5, s. 30.

⁴¹ A. Musiała, *Glosa do wyroku TK z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. K 1/13*, LEX 2015.

reguluje ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy⁴². Zgodnie z art. 1 tej ustawy, PIP została utworzona „do sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów dotyczących legalności zatrudnienia i innej pracy zarobkowej w zakresie określonym w ustawie”. W świetle art. 10 ustawy, do głównych zadań PIP należy:

nadzór i kontrola nad przestrzeganiem norm prawa pracy;
 „kontrola legalności zatrudnienia”;
 „kontrola wyrobów wprowadzonych do obrotu lub oddanych do użytku pod względem spełniania przez nie zasadniczych lub innych wymagań dotyczących” BHP;

„podejmowanie działań polegających na zapobieganiu i ograniczaniu zagrożeń w środowisku pracy”;

„współdziałanie z organami ochrony środowiska w zakresie kontroli przestrzegania przez pracodawców przepisów o przeciwdziałaniu zagrożeniom dla środowiska”;

„opiniowanie projektów aktów prawnych z zakresu prawa pracy”;

Strukturę organizacyjną tej instytucji tworzą:

Główny Inspektorat Pracy,

Okręgowe inspektoraty pracy,

Ośrodek Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy im. Profesora Jana Rosnera we Wrocławiu.

Instytucja ta podlega Sejmowi. Nadzór nad PIP, w określonym obszarze sprawuje również Rada Ochrony Pracy. Państwową Inspekcją kieruje Główny Inspektor Pracy, który jest powoływany i odwoływany przez Marszałka Sejmu.

Zakończenie

Praca stanowi podstawę właściwego funkcjonowania gospodarki. Wykonywanie pracy w odpowiednich warunkach, we właściwym wymiarze czasowym, z adekwatnym wynagrodzeniem, zapewnia pracownikom poczucie godności, stabilizacji, odpowiedzialności i samorealizacji. Dlatego tak ważne jest aby władze państwowe zapewniały należyłą ochronę pracy. W świetle obowiązującej ustawy zasadniczej, praca uznawana jest za wartość konstytucyjną. Zasada konstytucyjnej ochrony pracy jest jedną głównych zasad ustroju społeczno-gospodarczego państwa⁴³. Na tę ochronę składa się m.in. swoboda wyboru zawodu i miejsca pracy, jak również wolność zrzeszania się w związki zawodowe. Ponadto, władze państwowe zostały zobligowane do wskazywania minimalnej wysokości wynagrodzenia za pracę, a także zapewnienia pracownikom odpowiedniego zabezpieczenia społecznego.

Streszczenie:

Praca stanowi fundament prawidłowego funkcjonowania gospodarki i jej rozwoju. W świetle obowiązującej ustawy zasadniczej, praca uznawana jest za wartość konstytucyjną, a władzę państwowe zobligowane są zapewniać jej należyłą ochronę.

⁴² Dz.U. 2007 nr 89 poz. 589.

⁴³ A. Dral, B. Bury, *op. cit.*, s. 234.

Zasada konstytucyjnej ochrony pracy jest jedną głównych zasad ustroju społeczno-gospodarczego państwa. Zamiarem autora jest zbadanie czy ustrojodawca zapewnił pracy należyłą ochronę. Celem opracowania jest również określenie, jakie zagadnienia, wartości, elementy składają się na tę ochronę. Ponadto, zostanie zarysowana pozycja ustrojowa Państwowej Inspekcji Pracy. Instytucja ta jest organem powołanym do kontroli i nadzoru nad stanem przestrzegania norm prawa pracy.

Słowa kluczowe: praca, minimalne wynagrodzenie, pracownik,

Summary:

Constitutional labour protection

Labour is the base of the proper functioning of the economy and its development. In the light of the basic law, the work is considered a constitutional value, and the power of the State are obliged to provide her adequate protection. The constitutional principle of protection labour is one the main principles of the socio-economic structure of the State. The intention of the author is to investigate whether legislator has provided reasonable protection work. The objective is also to determine what issues, values, elements consist for this protection. In addition, it will be scratched item exposure the National Labour Inspection. This institution is an authority established to execute supervision and inspection of the labour law observance.

Keywords: labour, the minimum remuneration, employee,

Bibliografia:

Akty normatywne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.).

Ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm.).

Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.);

Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm)

Ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.).

Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 589 ze zm.).

Orzecznictwo:

Wyrok TK z 24 stycznia 2001 r., SK 30/99, OTK 2001, nr 1, poz. 3.

Wyrok TK z dnia 23 października 2001 r., K 22/01, OTK 2001, Nr 7, poz. 215.

Wyrok TK z 10 stycznia 2005 r., sygn. K 31/03, OTK-A 2005, Nr 1, poz. 1.

Wyrok TK z dnia 28 września 2006 r., K 45/04, OTK-A 2006, Nr 8, poz.111.

Wyrok TK z 11 grudnia 2006 r., sygn. SK 15/06, OTK-A 2006, nr 11, poz. 170. 60/16, LEX nr 2296989.

Wyrok TK z 12.07. 2010 r., sygn. P. 4/10, Lexis.pl nr 2324628.

Wyrok SN z 10 listopada 2010 r., sygn. III UK 5/10, OSNP 2012, nr 3-4, poz. 43.

Wyrok NSA z 24 sierpnia 2011 r., sygn. I OSK 741/11, LEX nr 1068534.

Wyrok SN z 24 czerwca 2015 r., sygn. I UK 371/14, LEX nr 1771087.

Wyrok NSA z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. I OSK 836/15, LEX nr 2169834.

Literatura:

Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

Baran K., *Glosa do wyroku SN z dnia 30 maja 2001 r., sygn. I PKN 435/00*, OSP 2003, nr 6, poz. 82.

Bury B., *Dylematy na tle prawa do wypoczynku w zatrudnieniu niepracowniczym typu cywilnoprawnego*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2015, nr 4.

Dral A., Bury B., *Zasada ochrony pracy w świetle Konstytucji RP*, „*Przegląd Prawa Konstytucyjnego*” 2014, nr 3.

Haczkowska M. (red), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LexisNexis 2014.

Haiduk P., Wiluś A., *Czy strajkować zawsze i o wszystko*, „*Rzeczpospolita*” 2011, nr 5.

Jankowski J., *Glosa do wyroku TK z dnia 24 października 2000 r., K 12/2000*, „*Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa*” 2008, nr 4.

Kuczma P., *Konstytucyjna wolność pracy*, „*Przegląd Prawa i Administracji*” 2016, nr 107.

Liszczyński T., *Praca i kapitał w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2014, nr 22.

Musińska A., *Glosa do wyroku TK z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. K 1/13*, LEX 2015.

Musiński E., *Zagadnienie pracy i wynagrodzenia za pracę w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, „*Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny*” 2014, nr 4.

Romer M.T., *Godność człowieka w prawie pracy i pomocy społecznej*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2002.

Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

Toutsolt T., *Państwowa Inspekcja Pracy jako gwarant konstytucyjnej zasady ochrony pracy*, „*Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej*” 2015, nr 1.

Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008.

Zieleniecki M., *Prawo do zabezpieczenia społecznego*, „*Gdańskie Studia Prawnicze*” 2005, nr 1.

Zięba-Żałucka H., *Prawo do pracy jako przedmiot regulacji konstytucyjnych*, „*Praca i Zabezpieczenie Społeczne*” 2006, nr 2.



Postawy społeczno – moralne jako efekt oddziaływań wychowawczych SOS Wiosek Dziecięcych w Polsce

mgr Jowita Berdzik – Wyższa szkoła Gospodarki Euroregionalnej w Józefowie

Absolwentka studiów II stopnia na kierunku pedagogika w Wyższej Szkole Gospodarki Euroregionalnej w Józefowie. Autorka wielu publikacji, uczestniczka ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych. Pasjonatka nauki i kultury we współczesnym świecie. W wolnej chwili wolontariuszka programu „PROJEKTOR- wolontariat studencki, którego głównym celem jest zmiana na lepsze przyszłości dzieci mieszkających na wsi i w małych miejscowościach.

Wstęp

Mottem przewodnim artykułu chciałabym uczynić słowa, które Święty Jan Paweł II wypowiedział w Watykanie do dzieci i młodzieży 13 XII 1994 roku:

„(...) życzę, abyście doznali w sposób szczególny miłości waszych rodziców, waszych braci i sióstr i całej rodziny. Niech ta miłość, właśnie dzięki wam, drodzy chłopcy i dziewczęta, rozszerzy się na wasze otoczenia i na cały świat. Niech ta miłość dotrze do wszystkich, którzy jej szczególnie potrzebują: zwłaszcza do cierpiących i zapomnianych. Dziecko jest najpiękniejszym darem dla rodziny, dla narodu”¹.

Geneza i działalność Towarzystwa Wioski Dziecięce SOS

Po I wojnie światowej, w czasach występowania wzmożonego zjawiska osieroceń wśród dzieci, Kazimierz Jeżewski utworzył koncepcję formy opieki obejmującej swym zakresem dużą liczbę sierot pozbawionych domu rodzinnego. W takich okolicznościach powstała idea wiosek sierocych. Powstanie podwalin pierwszej wioski datuje się na 1926 rok, w wiosce Rogóżno- Zamek. Zorganizowanie owej wioski wiązało się z wieloma przeciwnościami i trudami. W Rogóżnie powstały trzy gniazda, które miały stanowić podstawę dla przyszłej, pełnej wioski dla dzieci osieroconych, jednakże nigdy do końca nie udało się dopełnić wszystkich założeń projektu. Główną przeszkodę stanowił brak środków materialnych oraz kłopoty w doboru właściwych kandydatów do pełnienia roli rodziców zastępczych. Z podobnych pobudek nie została zorganizowana wioska ogrodniczo-sadownicza w Zaleszycach na Śląsku². Po II wojnie światowej twórca pomysłu zorganizowania zastępczej formy opieki o charakterze rodzinnym był pochodzący z Austrii Herman Gmeiner. W ten sposób stworzyła się idea utworzenia Wiosek Dziecięcych. Warto zaznaczyć, iż prekursorem jego idei był Johann Heinrich Wichern, który stworzył pierwszą taką wioskę - Wioskę Ratunku. W jednym domostwie zamieszkiwało 12 -14 chłopców , nad którymi opiekę sprawował starszy brat, pracując wspólnie na rzecz domu i ro-

¹ <https://przedszkolebratkowice.edupage.org/text4/?subpage=4>, z dnia 06.08.2017r.

² S. Badora, *Główne formy opieki kompensacyjnej w Polsce*, [w:] Badora S., Marzec D. (red.), *System opieki kompensacyjnej w zjednoczonej Europie*, Kraków 2001, s.100.

dziny. Z biegiem lat, po utworzeniu Towarzystwa Społecznego – Dzieło Pomocy dla Osieroconych Dzieci (SOS), Hermann Gmeiner założył wraz z przyjaciółmi pierwszą wioskę dziecięcą w miejscowości Imst w Austrii. Głównym założeniem Hermanowskiej koncepcji jest ułatwienie osieroconemu dziecku powrotu do normalnego życia, zastępując utraconą rodzinę biologiczną powołaną do tego celu inną rodziną. Zdaniem Hermanna Gmeinera niemożliwym jest przywrócenie dzieciom wszystkich utraconych wartości. Uważał także, że należy dążyć do tego, by przynajmniej stworzyć dzieciom dom rodzinny, prowadzony przez oddaną matkę. Jednakże nie negocjował wychowania dziecka w rodzinie tworzonej przez matkę i ojca, a wręcz uznawał owy model za najkorzystniejszy, zdawał sobie jednak sprawę z trudności znalezienie tak wielu małżeństw gotowych do poświęcenia się wyłącznie opiece nad dziećmi. Na podstawie posiadanych doświadczeń dowodził, iż wiele samotnych kobiet jest w stanie poświęcić swoje prywatne życie w imię opieki nad dziećmi. W ten sposób owe kobiety zyskują możliwość realizacji niespełnionych potrzeb macierzyństwa i opiekuńczości. Nawiązując do przyjętych założeń dom rodzinny miała tworzyć matka oraz około ośmioro dzieci oddanych pod jej opiekę. Dzieci miały być różnej płci i w różnorodnym wieku, by dom jak najbardziej odzwierciedlał obraz prawdziwej rodziny. Według założeń wioska dziecięca miała składać się z zespołu 14 takich domów, jednego wspólnego domu dla wszystkich mieszkańców oraz przedszkola³. Założycielem funkcjonującego obecnie na całym świecie Stowarzyszenia Wioski Dziecięce SOS był Hermann Gmeiner, który założył wraz z przyjaciółmi Towarzystwo Społeczne pod nazwą Dzieło Pomocy dla Osieroconych Dzieci. Łacińska nazwa owego towarzystwa Societas Socialis zapoczątkowała nazwę SOS. Zarejestrowanie Stowarzyszenia datuje się na 13 czerwca 1949 rok. Stowarzyszenie skupiało lekarzy, pielęgniarki, opiekunki oraz pracowników socjalnych pracujących wspólnie nad końcową koncepcją SOS. Zgodnie z postanowieniami statutowymi SOS miało być zlokalizowane w Innsbrucku i przyjmować formę prywatnego przedsiębiorstwa z instytucjami socjalnymi. Istotną kwestią pojawiająca się na początku działalności Stowarzyszenia było pozyskanie środków finansowych na jej prowadzenie. Rozpropagowano akcję mającą na celu pozyskanie darczyńców, chcących każdego miesiąca przekazać na rzecz Stowarzyszenia jednego szylinga. W ten sposób wprowadzono zasadę samofinansowania. Znaczące zasługi w zakresie rozwoju Stowarzyszenia SOS miało wielu współpracowników Hermanna Gmeinera. Po kilku latach działalności Stowarzyszenia, dla prawidłowego funkcjonowania, stworzono zarząd i sprawnie działającą administrację, umacniając w ten sposób wewnętrzne struktury SOS. Wykształciły się więc trzy płaszczyzny pracy Stowarzyszenia wioski Dziecięcych SOS, a mianowicie: wioska, kierownictwo oraz administracja. W dalszym ciągu poszukiwano darczyńców chcących wspierać rozwój idei zakładania Wiosek Dziecięcych SOS. Obecnie Stowarzyszenie Wioski Dziecięce SOS prowadzi na całym świecie wiele instytucji. Mowa tu o Wioskach Dziecięcych, przedszkolach, szkołach, domach młodzieży, centrach szkoleniowych, ośrodkach socjalnych i medycznych oraz ośrodkach interwencyjnych⁴. W Polsce Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce

³ J., Brągiel, Wioski dziecięce, [w:] J. Brągiel, S. Badora (red.) *Formy pracy opiekuńczo-wychowawczej*, Częstochowa 1997, s. 185-186.

⁴ A. Róg, *Wioski Dziecięce SOS w Polsce funkcjonowanie w lokalnych społecznościach*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu, Tarnobrzeg 2009, s. 24-25

działa od 1990 roku, na mocy porozumienia z dnia 14 grudnia 1990 roku pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej a Międzynarodowym Stowarzyszeniem SOS Kinderdorf International z siedzibą w Wiedniu. Obecnie w Polsce funkcjonują cztery Wioski Dziecięce SOS na wzór koncepcji Hermana Gmeinerja. Pierwsza z nich została oficjalnie otwarta 31 maja 1984 roku w Biłgoraju, kolejna 19 września 1992 roku w Kraśniku, następna 10 czerwca 2000 roku w Siedlcach, a ostatnia 16 września 2006 roku w Karlinie. Oprócz Wiosek SOS od 1998 roku Stowarzyszenie prowadzi także Dom Młodzieży SOS w Lublinie.

Wioski Dziecięce SOS w Polsce

Wioska Dziecięca SOS w Biłgoraju znajduje się na obszarze 3,6 ha i składa się z 15 domów jednorodzinnych usytuowanych w trzech grupach oraz budynku administracyjno-pedagogicznego. Wioska znajduje się przy ulicy Zielonej 132. Na mieszkania dla rodzin wioskowych przeznaczono 12 domów jednorodzinnych o powierzchni 25 m² każdy. Pozostałe domki to dom dyrektora, gdzie znajdują się również pokoje gościnne oraz hotel przeznaczony dla cioć. Ostatni dom to Rodzinny Dom Puchatek, w którym przebywają dzieci o nieuregulowanej sytuacji prawnej. Każdy domek należący do wspólnoty wioskowej mieści w sobie pokoje dla dzieci, pokój dla matki oraz pokój dzienny przeznaczony dla całej rodziny, przyjmowania gości, organizowanie domowych uroczystości. Ponadto w każdym domu znajduje się kuchnia, jadalnia, łazienki, magazyny żywnościowe oraz pomieszczenia gospodarcze. W otoczeniu domów zakładane są ogródki warzywne i kwiatowe uprawiane dla potrzeb rodziny. Budynek administracyjno-pedagogiczny mieści w sobie salę sportową, salę spotkań, salę terapii, gabinety pedagogów i psychologa, pracownię techniczną, gabinet dyrektora, sekretariat, księgowość, gabinet lekarski oraz mieszkanie służbowe dla psychologa. Na terenie wioski urządzono także place zabaw, place do gier, dwa boiska do piłki nożnej, boisko do koszykówki, siatkówki, boisko do piłki ręcznej i kort tenisowy.

Wioska Dziecięca SOS w Kraśniku zajmuje obszar 5 ha i usytuowana jest w południowo-zachodniej części Kraśnika Fabrycznego przy ulicy Hermanna Gmeinerja 8. Placówka stanowi duży kompleks, w skład którego wchodzi kilkanaście budynków rozmieszczonych na terenach pokrytych zielenią. Domy mieszkalne (14) zajmują największą część wioski. W każdym domku o powierzchni 135 m² mieszka jedna rodzina. Domy przystosowane są do zamieszkania przez matkę i szóstkę powierzonych pod jej opiekę dzieci. W domach znajdują się sypialnie dziecięce, pokój dla matki, salon, łazienka, kuchnia oraz pomieszczenia gospodarcze. Każdy domek wyposażony jest w niezbędny sprzęt gospodarstwa domowego, sprzęt radiowy oraz telewizyjny. Niektóre domy wyposażone są także w komputery zakupione z zaoszczędzonych przez matkę pieniędzy lub otrzymane od sponsorów. Na terenie wioski usytuowany są także dom dyrektora oraz budynek administracyjny, w którym mieszczą się pomieszczenie dla księgowej, sekretariat, gabinet dyrektora, dwa pokoje dla pedagogów, pokój psychologa, gabinet stomatologiczny oraz sala konferencyjna. Ostatnim, dużym budynkiem usytuowanym na terenie wioski jest domek dla cioć. Każda z nich ma swoje własne mieszkanie o powierzchni 23 m kw. W budynku mieści się również mieszkanie przeznaczone dla pedagoga oraz jego rodziny.

Cała wioska wyposażona jest w sieć telefoniczną, ponadto każde mieszkanie posiada prywatny telefon. Placówką współpracującą z Wioską Dziecięcą Sos w Kraśniku jest Wspólnota Mieszkańcowa zlokalizowana również na terenie miasta. To właśnie tam przechodzi młodzież opuszczająca wioskę.

Wioska Dziecięca SOS w Siedlcach. Wioska zajmuje obszar około 3,9 ha i składa się z 12 domów jednorodzinnych o powierzchni 180 m² każdy, domu dyrektora oraz dwóch budynków administracyjno-socjalnych. Pierwszy z budynków mieści w sobie pomieszczenia biurowe, księgowość, gabinet psychologiczny i pedagogiczny, garaże, warsztaty oraz pokoje dla cioć. W drugim znajduje się pracownia plastyczna, rodzinne mieszkanie pedagoga mieszkanie konserwatora i jego rodziny oraz pokoiki gościnne przeznaczone dla cioć. Ponadto infrastrukturę wioski tworzą dwa place zabaw, amfiteatr, górka do sportów zimowych oraz duże boisko sportowe. Cały teren Wioski Dziecięcej SOS w Siedlcach jest ogrodzony, ponieważ w bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się ruchliwa obwodnica oraz niezagospodarowane stawy i tereny bagienne.

Wioska Dziecięca SOS w Karlinie rozmieszczona jest na terenie około 3 ha i składa się z 14 piętrowych domków rodzinnych o powierzchni 150 m² każdy, domu dyrekcji oraz pawilonu administracyjnego, hotelowego i pawilonu konserwatora. Pawilon administracyjny mieści w sobie pomieszczenia biurowe, a więc: gabinet dyrektora, sekretariat, księgowość, archiwum, gabinety psycholog, pedagoga i pracownika socjalnego, aulę, kuchnię i pomieszczenia socjalne. Pawilon hotelowy mieści 8 pokoi dla cioć, które wyrażają chęć zamieszkania w wiosce oraz pokoje gościnne. W domu konserwatora znajduje się warsztat i mieszkanie. Ponadto w Karlinie, podobnie jak w innych wioskach, zostały urządzone place rekreacyjno – sportowe.

Innym elementem tworzącym system opiekuńczo – wychowawczy Stowarzyszenia SOS jest również **Dom młodzieży SOS w Lublinie**. Założony został 1 września 1992 roku i przeznaczony jest dla młodzieży opuszczającej wioski w Biłgoraju i Kraśniku. Dom dysponuje trzema budynkami. Dwa z nich stanowią budynki mieszkalne, a więc 12 mieszkań mogących pomieścić ok 40 wychowanków. W budynkach umieszczone są także dwa pokoje dla wychowawców, bibliotekę oraz pomieszczenie administracyjne. Trzeci budynek stanowi miejsce spotkań mieszkańców z członkami lokalnej społeczności. Przy Domu Młodzieży znajduje się także plac do zajęć rekreacyjnych i sportowych⁵

Założenia wychowawcze Wiosek Dziecięcych SOS w Polsce

Założenia wychowawcze w Wioskach Dziecięcych SOS opierają się na czterech podstawowych zasadach:

1. Matka lub rodzice. Role matki może sprawować kobieta w wieku 30-40 lat, stanu wolnego lub matka samotnie wychowująca nie więcej niż dwoje dzieci. Funkcje opiekunów mogą także pełnić małżeństwa jednakże wymagana jest w takim przypadku specjalna zgoda Międzynarodowego Stowarzyszenia SOS. W owej sytuacji przyjmuje się zasadę, że prac w Wiosce otrzymuje kobieta, a mężczyzna pracuje poza placówką. Małżeństwo decydujące się na zamieszkanie w wiosce może mieć maksymalnie dwójkę własnego potomstwa. Od kandydatów na stanowisko matki lub ro-

⁵ A. Róg, *Funkcjonowanie Wiosek Dziecięcych SOS w lokalnych społecznościach*, [w:] Jaremczuk K. (red.), *Przełanki aktywności ludzkiej. Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo PWSZ, Tarnobrzeg 2007.

dziców wymagane jest wykształcenie pedagogiczne, w przypadku par małżeńskich wystarczy, aby jedna z osób posiadała takie wykształcenie. Ponadto wymagane jest udokumentowane doświadczenie pracy z dziećmi oraz odpowiednie predyspozycje psychiczne i fizyczne do pełnienia funkcji opiekuńczych i wychowawczych. Warunkiem koniecznym dla par chcących podjąć pracę w Wiosce jest co najmniej pięcioletni staż małżeński. Ponadto każdy kandydat musi ukończyć szkolenia składające się z części praktycznej i teoretycznej.

2. Dzieci (rodzeństwo). W Wiosce Dziecięcej SOS umieszczane są wyłącznie dzieci osierocone. W szczególności przyjmowane są dzieci do 10 roku życia, aczkolwiek dzieci starsze również mogą być przyjmowane, jeżeli posiadają rodzeństwo w wieku poniżej 10 lat. W wioskach skrupulatnie przestrzegana jest zasada o nierozdzielaniu rodzeństw. Każda rodzina liczy od 6 do 8 dzieci. Należy zaznaczyć, iż Wioski Dziecięce SOS w Polsce podlegają Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie i umieszczenie dziecka w placówce zawsze musi być dokonywane w porozumieniu z tą instytucją i na podstawie skierowania, które wydała.

3. Dom wioskowy. Jest on miejscem tworzenia przez rodzinę własnego, indywidualnego klimatu i specyficznej atmosfery. Tam dzieci otoczone są opieką i wsparciem ze strony matki lub rodziców zastępczych, czerpie lekcje z życia rodzinnego, uczy się tradycji, wdraża się do codziennych obowiązków oraz uczy się samodzielności. Dzieci pomagając matkom w wykonywaniu podstawowych czynności codziennych poznaje poprawne wzorce życia rodzinnego i związane z nim obowiązki, uczą się odpowiedzialności za pozostałych mieszkańców domu. Matkom w domu pomagają asystenci, czyli ciotki lub wujkowie, od których wymagane jest co najmniej średnie wykształcenie, dobre zdrowie fizyczne i psychiczne, wysoki poziom tolerancji, moralności i wrażliwości oraz predyspozycji pedagogicznych.

4. Wioska. Składa się najczęściej z 12-15 domów jednorodzinnych, usytuowana jest w atrakcyjnej okolicy, na dużym, kilkuhektarowym terenie. Dzieci umieszczone w wiosce Dziecięcej uczęszczają do przedszkoli i szkół publicznych. Ponadto społeczność wioskowa korzysta ze wszystkich dostępnych miejsc użyteczności publicznej, z jakich korzystają mieszkańcy danego miasta.

Podopieczni Wiosek Dziecięcych SOS w Polsce

W Wioskach Dziecięcych SOS w Polsce mieszka około 300 wychowanków. Podopieczni uczęszczają do przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych, zazwyczaj zlokalizowanych na terenie miast, w których znajdują się wioski. Każda z Wiosek Dziecięcych SOS współpracuje co najmniej z jedną, wyżej wymienioną instytucją. Istotną kwestią przy analizie wychowanków wiosek jest rodzaj sieroctwa, czyli przyczyna umieszczenia dziecka w placówce. Dzieci znajdujące się w wioskach pochodzą z rodzin niewydolnych wychowawczo, gdzie nieustannie brakowało środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb ich członków. Niekorzystna sytuacja występująca w tych rodzinach związana jest nie tylko z osiąganymi przez nie niskimi dochodami, ale w szczególności z występowaniem zjawisk patologicznych: alkoholizmu czy narkomanii. Wioska Dziecięca SOS jest w szczególności przeznaczona dla liczniejszych rodzeństw, pozbawionych szans na adopcję lub znalezienie rodziny zastępczej. Do placówek przyjmowane są dzieci w normie intelektualnej, ponieważ te

wykazujące poważniejsze upośledzenia różnych sfer rozwoju, wymagają zdecydowanie większej opieki, a liczebność rodzin w wiosce uniemożliwiałaby to⁶.

Problematyka Wiosek Dziecięcych SOS w Polsce stanowi bardzo istotny obszar zainteresowań badawczych na gruncie pedagogiki. Analiza literatury naukowej pozwala na stwierdzenie, że brakuje całościowych badań, które dogłębnie opisywałyby plany edukacyjne i zawodowe podopiecznych Wiosek Dziecięcych SOS w świetle uwarunkowań środowiskowych. Każdorazowo były to badania o charakterze eksploracyjnym i diagnostycznym, pozwalające jedynie na opisanie wycinka rzeczywistości oraz wskazanie pewnych obszarów myślenia o roli czynników środowiskowych w ukierunkowywaniu planów edukacyjnych i zawodowych podopiecznych Wiosek Dziecięcych SOS. Ubogi stan badań w temacie inspiruje do wpisania się w lukę problemową.

Kształtowanie postaw społeczno-moralnych wśród wychowanków Wiosek Dziecięcych SOS w Polsce

Wdrażanie dziecka do życia w społeczeństwie związane jest z kształtowaniem i propagowaniem postaw społeczno – moralnych. Podopieczni obserwując zachowanie matek oraz innych pracowników Wiosek Dziecięcych SOS nabywają umiejętności racjonalnego postępowania moralnego, akceptacji określonych norm postępowania i odróżniania czynów akceptowalnych od tych nie mających społecznego uznania. Matki dużą wagę przykładają do kształtowania u dzieci umiejętności wyrażania i okazywania swoich uczuć. Ich zdaniem jest to fundamentalny warunek rozwoju więzi uczuciowej pomiędzy członkami rodziny, co jest niezwykle istotne, gdy w domu mieszkają dzieci ze sobą niespokrewnione. Szacunku dzieci uczą się w stosunku do ludzi oraz do własności. Każde z nich posiada własne przedmioty codziennego użytku, własną odzież oraz przybory szkolne. Matki, rozmawiając z dziećmi, niemal codziennie tłumaczą im, iż przedmioty które posiadają należą wyłącznie do nich. Jednocześnie, w celu uniknięcia rozwinięcia się u dzieci postaw egoistycznych i przejawu braku pokory, zachęcają je do pożyczania sobie nawzajem tego, co potrzebne jest akurat komuś z rodzeństwa. Istotnym aspektem, charakteryzującym się ważnym miejscem w życiu rodziny jest tradycja. Szczególnym okresem, sprzyjającym kształtowaniu u podopiecznych pozytywnych postaw jest okres świąteczny. Wyjątkowo wzruszającym, a zarazem trudnym dla dzieci jest czas Świąt Bożego Narodzenia. Atmosfera świąteczna jest zazwyczaj nieznana dzieciom z ich domów rodzinnych. Matki zapoznając dzieci z tradycjami świątecznymi, charakterystycznymi dla regionów Polski, z których one pochodzą starają się także zapoznawać podopiecznych z tradycjami regionów, w których one kiedyś mieszkały. Do zadań dzieci wioskowych należą w tym okresie w szczególności: wykonywanie wraz z matką przedświątecznych porządków, robienie zakupów, ubieranie choinki, wspólne przygotowanie wieczerzy wigilijnej. Ponadto dzieci dzielą się opłatkiem i wręczają prezenty. Dzieci, pamiętając swój dom rodzinny, przeżywają w tym okresie niezwykle trudne chwile. Zdarzają się sytuacje, iż święta potęgują w nich tęsknotę za domem rodzinnym, pomimo iż najczęściej dom ten był źródłem tragicznych i smutnych przeżyć. Poniżej cytuję dwie przykładowe wypowiedzi wioskowych matek, opisujące zachowanie podopiecznych podczas okresu świątecznego:

⁶ M. Łobocki., *O SOS Wioskach Dziecięcych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 20 - 28

„Szczególnym momentem w życiu naszej rodziny są przygotowania do Świąt. Rozpoczynamy je zazwyczaj już kilkanaście dni wcześniej. Dzieci bardzo chętnie pomagają mi w tych pracach. Dziewczynki najchętniej nie wychodzą z kuchni. Pamiętam jak kiedyś jedna z córek, która obecnie ma już prawie 16 lat, przeżywała pierwsze prawdziwe święta w swoim życiu. Największe zdumienie budził w niej fakt, że z różnych składników, takich jak mąka, jajka, cukier, bakalie itp. Powstaje ciasto! Zawsze myślała, że ciasto po prostu kupuje się gotowe w sklepie i nie miała pojęcia o tym, że wcześniej musi być ono przecież przez kogoś upieczone. Córnica miała wtedy 6 lat. Przez prawie półtorej godziny nie odchodziła od piekarnika i cały czas wpatrywała się w piekące ciasto.”

„Dzieci szczególnie mocno przeżywają Świąta Bożego Narodzenia. Widzę, że podczas kolacji wigilijnej są bardzo wzruszone. Zdarza się, że nie wiedzą, jak ukryć to wzruszenie i wtedy zamykają się w sobie, nie chcą rozmawiać. Napięcie mija zazwyczaj podczas rozpakowywania prezentów, czemu towarzyszy ogromna radość. Kiedyś jeden z synów, który kilka miesięcy wcześniej zamieszkał z nami, zamknął się o kolacji w pokoju i tam płakał w samotności. Początkowo nie chciał powiedzieć, dlaczego. Jednak później sam przyszedł, by ze mną porozmawiać. Powiedział wówczas: «tutaj jest mi bardzo dobrze i kocham Cię, ale chciałbym, żeby tu też była tamta moja mama i tamten tata. Tak tylko na chwilę... Ale nie gniewasz się o to?». Przytuliłam synka do siebie i wytłumaczyłam, że absolutnie się nie gniewam. Pamiętam, że wtedy zasnął spokojnie...”⁷.

Szacunek dla tradycji wpajany jest podopiecznym również poprzez uczestnictwo w uroczystościach świąt religijnych i świąt państwowych, związanych z historią Polski. Dzieci uczone są historii, informowane o wydarzeniach historycznych oraz o ich wpływie na losy Ojczyzny i Polaków. Ponadto podopieczni Wioski Dziecięcych SOS uczestniczą w różnych wycieczkach, odwiedzając mogiły osób pomordowanych w czasie wojny, uczestnicząc w capstrzykach i składaniu wieńców oraz wiązanek w dniu 11 listopada. Bezspornym walorem działań opiekuńczych i wychowawczych realizowanych w Wioskach Dziecięcych SOS jest ich indywidualizacja. Analizując funkcje i zadania, które są realizowane w wioskach warto podkreślić, iż nie jest ona w pełni autonomiczną instytucją – jest instytucją społeczną, a co za tym idzie wchodzi w skład szerszego systemu oświatowo-wychowawczego oraz opiekuńczo-wychowawczego. Niezbędne jest więc uwzględnienie następujących zadań:

wpływanie na postrzeganie i rozwiązywanie problemów natury pedagogicznej, występujących w tym środowisku;

zaspokajanie potrzeb dzieci i młodzieży, nie mających możliwości wychowywania się w prawidłowo funkcjonujących rodzinach;

dostosowanie własnych działań do potrzeb środowiska;

podjęcie współpracy z innymi ogniwami systemu środowiskowego, ukierunkowując we właściwy sposób opiekę i wychowanie określonej grupy dzieci i młodzieży;

wykorzystywanie swej autonomii, aby pozyskiwane od władz terenowych środki pomagały w realizacji zadań statutowych⁸.

⁷ A. Róg, *Wioski Dziecięce*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, Żak, Warszawa 2008, s. 36

⁸ A. Róg, *Wioski Dziecięce*.. op. cit. s. 85-89.

Zakończenie

Reasumując, chciałabym podkreślić ogromne znaczenie Stowarzyszenia Wioski Dziecięce SOS w Polsce. Niezwykle ważnym faktem jest szczerzenie misji i idei stowarzyszenia, aby zwiększyć liczbę kandydatów na rodziców zastępczych, zmniejszając w ten sposób liczbę opuszczonych i pozbawionych opieki rodzicielskiej dzieci. SOS Wioski Dziecięce mogłyby przyjąć kolejne, osierocone dzieci. Niestety, z powodu braku chętnych, spełniających kryteria opiekunów, jest to niemożliwe. Ilość rodzin zastępczych w Polsce jest zdecydowanie za mała w stosunku do potrzeb społeczeństwa. O ile, prawie 100 tysięcy dzieci jest pozbawionych opieki ze strony rodziców, o tyle ok. 15 tysięcy wychowuje się w niespokrewnionych rodzinach zastępczych. Główną przeszkodę stanowi brak odpowiednich kandydatów pełniących rolę rodziców zastępczych⁹.

Streszczenie:

W Polsce Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce działa od 1990 roku, na mocy porozumienia z dnia 14 grudnia 1990 roku pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej a Międzynarodowym Stowarzyszeniem SOS Kinderdorf International z siedzibą w Wiedniu. Obecnie w Polsce funkcjonują cztery Wioski Dziecięce SOS na wzór koncepcji Hermmana Gmeinerja oraz dom młodzieży: Wioska Dziecięca SOS w Biłgoraju, Wioska Dziecięca SOS w Kraśniku, Wioska Dziecięca SOS w Siedlcach, Wioska Dziecięca SOS w Karlinie, Dom Młodzieży SOS w Lublinie. Wdrażanie dziecka do życia w społeczeństwie związane jest z kształtowaniem i propagowaniem postaw społeczno – moralnych. Podopieczni obserwując zachowanie matek oraz innych pracowników Wiosek Dziecięcych SOS nabywają umiejętności racjonalnego postępowania moralnego, akceptacji określonych norm postępowania i odróżniania czynów akceptowalnych od tych nie mających społecznego uznania.

Słowa kluczowe: Wioska, postawy, dziecko, matka, wychowanie

Summary:

Socio-moral attitudes as a result of educational influences of SOS Children's Villages in Poland

In Poland, the SOS Children's Villages Association has been operating since 1990 under the agreement of 14 December 1990 between the Ministry of National Education and the International Association of SOS Kinderdorf International with its registered office in Vienna. There are currently four SOS Children's Villages in Germany, following the example of Herman Gmeiner's concept and the youth house. SOS Children's Village in Biłgoraj, SOS Children's Village in Kraśnik, SOS Children's Village in Siedlce, SOS Children's Village in Karlino, SOS Youth House in Lublin. The implementation of a child into society is connected with shaping and promoting social and moral attitudes. The members observe the behavior of mothers and other employees of SOS Children's Villages acquire the skills of rational moral conduct, acceptance of certain standards of conduct and distinction of actions acceptable to those without social recognition.

Keywords: village, posture, child, mother, upbringing

⁹ <http://instrukcja.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/echo-30-2010-rodzic.html>, z dnia 06.08.2017r.

Bibliografia:

- Badora S., Czereddecka B., Marzec D., *Rodzina i formy jej wspomagania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001.
- Badora S., Marzec D., (red.), *System opieki kompensacyjnej w zjednoczonej Europie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2002.
- Batko A., *Społeczeństwo od A do Z. Słownik podstawowych terminów*, Wydawnictwo „Zamiast Korepetycji”, Kraków 1997.
- Bleszyński J., *Kluczowe zagadnienia przysposobienia i funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003.
- Brągiel J., *Wioski dziecięce*, [w:] J. Brągiel, S. Badora (red.) *Formy pracy opiekuńczo-wychowawczej*, Częstochowa 1997.
- Łobocki M., *O SOS Wioskach Dziecięcych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.
- Łobocki M., *Wioska Dziecięca SOS w Biłgoraju*, „Problemy opiekuńczo-wychowawcze”, 1988, nr 4.
- Muszyński H., *Ideał i cele wychowania*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1972.
- Muszyński H., *Rozwój moralny*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1983.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Ossowski S., *O osobliwościach nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN,
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych strategię ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Radoszewski F., *Co mówi prawda o dzieciach i opiece nad nimi*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1906.
- Róg A., *Funkcjonowanie Wiosek Dziecięcych SOS w lokalnych społecznościach*, [w:] Jaremczuk K. (red.), *Przesłanki aktywności ludzkiej. Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo PWSZ, Tarnobrzeg 2007.
- Róg A., *Wioski Dziecięce SOS w Polsce. Funkcjonowanie w lokalnych społecznościach*, PWSZ, Tarnobrzeg 2009.
- Róg A., *Wioski Dziecięce*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, Żak, Warszawa 2008.
- Rybicki P., *Struktura społecznego świata*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1979.
- Turowski J., *Więź społeczna w grupie*, [w:] Starosta P., (red.) *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995.
- <http://instrukcja.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/echo-30-2010-rodzic.html>, z dnia 06.08.2017.
- <https://przedszkolebratkowice.edupage.org/text4/?subpage=4>, z dnia 06.08.2017.

Sukcesja w przedsiębiorstwach rodzinnych jako wartość pro-familia



mgr Patryk Michał Olszowy – WEiZ Uczelni Łazarskiego w Warszawie

Urodzony 21 lipca 1991 roku w Stalowej Woli. Z wykształcenia ekonomista. Absolwent Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego im. Cypriana Kamila Norwida w Stalowej Woli, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Uczelni Łazarskiego w Warszawie. Podczas studiów nieprzeciętnie aktywny społecznie za co został stypendystą Fundacji Uczelni Łazarskiego. Obecnie czynny przedsiębiorca z zamiłowaniem naukowym do ekonomii i zarządzania.

Wprowadzenie

Przeszło dwie dekady temu Polska przeszła transformację ustrojową¹. Prof. W. Balicki zdefiniował transformację jako „proces przebiegający w płaszczyźnie prawnej i realnej”, który to proces zdaniem profesora powinien polegać na „tworzeniu reguł funkcjonowania gospodarki, których rezultatem są zmiany w sferze realnej”². Ten proces, w którym regulacje prawne wpłynęły na sferę realną i wykreowały nową wówczas i dostępną na nieznaną wcześniej skalę szansę, szansę na zbudowanie własnego przedsiębiorstwa dla „każdego obywatela” miał miejsce w Polsce. Rolę takiej regulacji przyjęła „ustawa Wilczka” z 1988 roku³, która uwalniała pokłady przedsiębiorczości wśród Polaków w okresie pełnym politycznych przemian, nadziei, ale i trudnym gospodarczo, co z całą odpowiedzialnością należy zaznaczyć. Wysoka inflacja i duże bezrobocie⁴ stawiało polskie społeczeństwo w sytuacji ekonomicznego kryzysu. W tym niepowtarzalnym i absolutnie wyjątkowym ze względu na sytuację polityczno-gospodarczą okresie gro osób postanowiło „wziąć swoje życie we własne ręce” i zarejestrowało, otworzyło własną działalność gospodarczą.

Różne były drogi nowej warstwy społecznej przedsiębiorców, ale finalnie część z nich doprowadziła do rozwoju swoich firm, czego efektem jest zdrowy, silny i odpowiadający za większą część polskiej gospodarki sektor małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce⁵. Według badania PARP około 219 tysięcy z nich to firmy rodzinne⁶, a znaleźć można także szacunki (badania za pomocą innej metodologii), które do firm rodzinnych zaliczają nawet 2 miliony przedsiębiorstw w Polsce. Firmy rodzinne to według jednej z definicji podanej przez R. Donelley’afirmy w których „można zidentyfikować przynajmniej dwa pokolenia rodziny i kiedy to połączenie (między pokoleniami) miało wpływ na politykę firmy i na interesy i cele rodziny”⁷. Przedsię-

¹ W. Kieżun, *Patologia Transformacji*, wyd. Poltext, Warszawa 2013, s.112.

² W. Balicki, „*Wstęp*” w *Gospodarcze problemy transformacji ustrojowej*, red. W. Balicki, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1994, s.5.

³ Dz.U. z 1988 r. Nr 41 poz. 324.

⁴ Rocznik Statystyczny, różne wydania, GUS.

⁵ Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, PARP, Warszawa 2016, s. 9.

⁶ Firmy rodzinne w Polsce – szanse i wyzwania, PARP, Warszawa 2009, s.56.

⁷ R. Donelley, *The family business*. *Harvard Business Review*, Vol. 42, No. 4, 1964, s. 93–105.

biorstwa tego typu często stały się dziełem życia ich założycieli, którzy to budowali swój biznesowy sukces każdego dnia, nierzadko w oparciu o ideę, w której firma przechodzi pod zarządzanie z pokolenia na pokolenie. Przejście to określa się jako sukcesja w firmach rodzinnych, czyli aktywny udział wielu pokoleń w firmie⁸.

Po przeszło dwudziestu latach działalności, dzisiejsi przedsiębiorcy coraz częściej sukcesji nie tylko chcą, ale i na przykład ze względu na wiek czy stan zdrowia - potrzebują. Zaplanowanie jej jest procesem dużo mniej skomplikowanym aniżeli jej przeprowadzenie. Często problemem staje się wychowanie, które przyszłego sukcesora nijak przygotowało do tego jakże odpowiedzialnego i wymagającego zadania. Te cechy charakteru, które pomagały w biznesie ich ojcom i matkom, jak wytrwałość, chęć polepszenia własnej sytuacji ekonomicznej, pracowitość - niekoniecznie wykształciła się u ich dzieci, które to nierzadko wyrastały w dostatku i bezpieczeństwa ekonomicznym. Należy pamiętać, że wychowanie do sukcesji to proces czasochłonny, gdyż zaczyna się często kilkanaście a nawet kilkadziesiąt lat przed faktyczną sukcesją i jest on często jej niepodporządkowany, mimowolny.

Przygotowanie przedsiębiorstwa na sukcesję

Przygotowanie na sukcesję przedsiębiorstwa, którym się zarządza nie jest osiągalne bez wysiłku. Można wysunąć kilka czynności jakie na pewno sukcesji pomogą, jest to na przykład uporządkowanie systemów zarządzania w firmie, jej strony finansowej czy kadrowej. Czy jednak jest możliwe przygotowanie konkretnej strategii, modelu, opierając się na którym dojdzie do sukcesji? Według badań przeprowadzonych przez K. Safina „strategie sukcesyjne rozumiane jako formalny, uporządkowany proces przekazywania władzy, własności, wiedzy i wartości oraz przewidywania jego konsekwencji praktycznie nie istnieją”⁹. Jak więc przygotować sukcesję? Jak standardową zmianę szefa, właściciela, menadżera. Problem z sukcesją nie leży w kwestii zmiany zarządcy, ale w tym jaki będzie zarządca, jak będzie zarządzał przedsiębiorstwem i jakie będą jego relacje z poprzednim menadżerem, w przypadku firm rodzinnych z ojcem, matką, bratem itp. Problem przygotowania do sukcesji sukcesora i założyciela firmy, a także relacje po sukcesji pomiędzy nimi przedstawia kolejne części opracowania. Na tym etapie opisane zostaną kluczowe elementy konieczne do sprawnego i korzystnego dla firmy przeprowadzenia w przedsiębiorstwie zmiany właściciela - menadżera. Czy przedsiębiorstwo, które będzie przygotowane na taką zmianę i następujące po niej kolejne zmiany to sustainable enterprise?

Sustainable enterprise zwane także „przedsiębiorstwem jutra” przygotowane jest na ciągłe zmiany w otoczeniu i potrafi funkcjonować w warunkach kryzysu i chaosu¹⁰. Jest to wyjątkowy model przedsiębiorstwa, który w sposób szczególny uwzględnia zmiany, kryzysy i chaos, i może być odpowiedni, słuszny także dla przedsiębiorstwa które będzie podlegało sukcesji, również jeżeli uwzględniona zostanie możliwość sukcesji raptownej, bez wcześniejszego przygotowania, która może nastąpić na

⁸ J.H. Astrachan, B.M. Astrachan, *Families business: The challenges and opportunities of interprofessional collaboration*. In: C.E. Aronoff, J.H. Astrachan, J.L. Ward (eds.) *Family Business Sourcebook II: A guide for families who own businesses and the professionals who serve them*, Business Owner Resources, Marietta, 1996.

⁹ K. Safin, *Strategie i praktyki sukcesyjne polskich przedsiębiorstw rodzinnych*, Prace naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 366, Wrocław 2014, s.458.

¹⁰ W. Grudzewski, I. Hejduk, A. Sankowska, M. Wańtuchowicz, *Sustainability w biznesie czyli przedsiębiorstwo przyszłości*, POLTEXT, Warszawa 2013, s.300.

przykład po nagłej śmierci założyciela firmy. Jeden model „przedsiębiorstwa jutra”, który byłby uniwersalny - nie istnieje¹¹. Różne składowe modelu będą akcentowane w różnych państwach czy środowiskach. Akcent czasami postawiony jest na zaufaniu, innym razem na kulturze organizacji czy zarządzaniu wiedzą. Istnieje jednak niezmienny warunek, którego spełnienie pozwala na aspirację do miana sustainable enterprise. Takim warunkiem jest zdolność do ciągłej obserwacji otoczenia i zdolność do radzenia sobie z nie do końca rozeznanymi zmianami w tym otoczeniu¹².

Zmiana szefa, właściciela nie jest zmianą otoczenia, jest zmianą jaka następuje wewnątrz firmy. Skutkuje ona jednak zmianą relacji z otoczeniem. Wraz ze zmianą właściciela zmienić się mogą relacje z odbiorcami, klientami, konkurencją itd. Rynek może na zmianę właściciela zareagować w sposób niespodziewany. W przypadku dużych przedsiębiorstw, na przykład notowanych na giełdzie papierów wartościowych, kurs akcji może podlegać wówczas poważnym fluktuacjom. W przypadku sukcesji zmiana właściciela może być przewidziana dużo wcześniej i nie będzie zaskoczeniem dla organizacji, może też zdarzyć się nagle, ale jej przewidzenie nawet w dalszej perspektywie jest możliwe i niezbyt trudne. Jednakże nie o samą zmianę na stanowisku chodzi, a o decyzje jakie nowy szef będzie podejmował, strategię jakie będzie opracowywał i wizję firmy jaką będzie miał. Tych aspektów, których ogromna część może być różna od tych do tej pory w organizacji funkcjonujących, nie da się do końca rozeznaczyć, a wpływają one na otoczenie, które może być wówczas bardzo zmienne. Organizacja musi się na nie przygotować i radzić sobie z nimi. Tak więc modelem przedsiębiorstwa, które poradzi sobie z sukcesją jest bez wątpienia sustainable enterprise, choć zapewne nie tylko. Przedsiębiorstwo tego typu trzeba jednak uformować, wykreować, zorganizować i to jest podstawowa trudność dla osób przygotowujących organizację pod sukcesję. Wyróżniać można kilkanaście modeli sustainable enterprise, ale model, który szczególnie odpowiada na wymagania sukcesji to model zarządzania zmianami. Przede wszystkim dlatego, że przygotowuje przedsiębiorstwo do chaosu jaki panuje w otoczeniu i kryzysów jakie zdarzają się wszystkim organizacjom. We wspomnianych warunkach, a zaliczyć można do nich także zmianę właściciela i menadżera zarządzającego całym przedsiębiorstwem a także wpływ tej zmiany na otoczenie, istotne dla przetrwania przedsiębiorstwa będzie przygotowanie.

Dolan, Garcia i Auerbach określili dziesięć warunków, istotnych z punktu widzenia przystosowania się organizacji do zmian w otoczeniu. Są to: osiągnięcie wspólnych celów i zasad, generowanie zaufania dla zmagania się z rzeczywistością, elastyczna praca, wykorzystanie chaosu dla rozwoju kreatywności i innowacji, upraszczanie struktur i zasad, samoorganizacja, stymulowanie uczestnictwa i współpracy, budowanie społecznej odpowiedzialności, tworzenie wysokiej jakości relacji pomiędzy jednostkami, osiągnięcie pomyślności pod względem emocjonalnym i etycznym¹³. Spełnienie tych warunków może być kluczem do pomyślności w rozwoju organizacji, nawet w warunkach ciągłych zmian, w tym sukcesji. Inne istotne warunki to: plan komunikacji w kryzysie, budowa tzw. koła kryzysów, przygotowanie procedur¹⁴.

¹¹ Tamże, s.324.

¹² Tamże, s.325.

¹³ S. Dolan, S. Garcia, A. Auerbach, *Understanding and Managing Chaos in Organisations*, International Journal of Management, 2003, 20(1), s. 27.

¹⁴ W. Grudzewski, I. Hejduk, A. Sankowska, M. Wańtuchowicz, *Sustainability w biznesie czyli przedsiębiorstwo*

Niezwykle istotne są także wartości, które są głównym elementem organizacji funkcjonującej podczas kryzysu oraz umiejętność zarządzania ciągłością biznesu¹⁵.

Przygotowanie sukcesora

Przygotowanie sukcesora powinno zacząć się już w procesie wychowania. Wychowujemy dziecko, które stanie się sukcesorem w rodzinie, a rodzina jest "podstawowym i jednocześnie pierwotnym środowiskiem opiekuńczo-wychowawczym i socjalizacyjnym dziecka"¹⁶. To ważne, aby w tym środowisku poprzez proces wychowania uczestniczyć czynnie i już na tym etapie ustalić chociażby kierunek rozwoju dziecka. Prowadzenie własnej działalności gospodarczej, a szczególnie w początkowej jego fazie to czasochłonne zajęcie. W takiej konfiguracji życia może wystąpić deficyt czasu poświęconego na proces wychowania dzieci, przez co system wychowania może wykazywać pewne braki. Jest to, więc jedno z pierwszych progów trudności, w procesie przygotowania sukcesora do przejęcia budowanej właśnie organizacji. Jest to o tyle bardziej skomplikowane, że te dwa procesy często dobywają się w tym samym czasie i wcale nie uzupełniają się wzajemnie. Gdy żyliśmy w kulturze rolniczej, postać ojca była ważnym czynnikiem w wychowaniu dziecka. Jego praca koncentrowała się wokół domu, utrzymywał on więc większy kontakt z dziećmi¹⁷. Praca przy własnym przedsiębiorstwie ogranicza czas jaki ojciec czy matka spędza w domu. Liczne wyjazdy służbowe, często całodobowa dostępność na potrzeby firmy, pożerają czas jaki winien być poświęcony na budowanie relacji z dzieckiem, w tym przypadku przyszłym sukcesorem. W takich warunkach zdarza się, że mężczyźni nie dorastają pod względem psychicznym i emocjonalnym i nigdy nie podejmą odpowiedzialności za życie swoje i innych¹⁸.

Nie ma jednoznacznej recepty na to, jak przeprowadzić proces wychowania dziecka, aby było przygotowane na konkretny zawód, a tym bardziej do sukcesji rodzinnego przedsiębiorstwa. Nie jest tajemnicą, że kiedy różne osoby są ukierunkowane na odbiór jednakowych informacji, to każda z nich inaczej będzie je odbierała i postrzegała. Taka zasada wynika wprost z indywidualnych preferencji każdego człowieka i ma to także wpływ na indywidualny sposób uczenia się¹⁹. W dobie nowych technologii i wszędobylskich mediów, nietrudno o barierę pokoleniową, której to przyczyną jest właśnie dysonans w korzystaniu z mediów²⁰ - co dodatkowo komplikować może rodzinne relacje. W przygotowaniu sukcesora pomocna będzie edukacja. A.B. Dobrowolski postulował, aby uczenie się było w miarę możliwości samokształceniem, samouctwem, przyjmując za „naczelny postulat dydaktyczny” zasadę „możliwie jak największego i coraz większego zbliżania się nauki w szkole do pracy samodzielnej”²¹. Z kolei I. Czaja-Chudyba twierdzi, iż „Dostosowanie zajęć do możliwości poszczególnych uczniów

przyszłości, POLTEXT, Warszawa 2013, s. 60-62.

¹⁵ Tamże, s. 50-51.

¹⁶ H. Cudak, *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowywaniu małego dziecka*, PTHP, Warszawa 1999, s.5.

¹⁷ K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa, 1980, s.85.

¹⁸ M. Braun-Galkowska, *Być ojcem*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, Towarzystwo Naukowe KUL, s. 203-204.

¹⁹ J. Wąsowska, *Wzrokowiec, słuchowiec, kinestetyk – wpływ indywidualnych wzorów myślenia na uczenie się*, „Gazeta Szkolna” 2008 nr 27 (429), s. 12.

²⁰ M. Musioł, *Media w procesie wychowania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 140.

²¹ F. Bereźnicki, *Podstawy dydaktyki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004, s. 213.

powinno być powiązane z położeniem szczególnego nacisku na tworzenie atmosfery współpracy i umiejętności społecznych oraz bardziej na rozwój intelektualny niż na przyswajanie i odtwarzanie konkretnych treści”²².

Edukacja sukcesora jest więc istotnym elementem koniecznym do udanej sukcesji. Oczywiście ramy edukacji i jej ukierunkowanie określa jakoby z góry profil przedsiębiorstwa jaki ma sukcesji podlegać. Nie jest to oczywiście warunek, ale na pewno pomocne byłoby, aby firmę farmaceutyczną przejął lekarz lub chemik i to z dyplomem zarządzania. Edukacja sensu stricto pozwala lepiej rozumieć organizację, nawet jeżeli jej założyciel edukację zastąpił praktyką.

Praktyka, mimo iż nie powinna zastępować edukacji dla człowieka mającego przejąć stery w organizacji to powinna być do niej solidnym dodatkiem. Praktykę taką można uzyskać nie tylko w firmie rodziców, ale i na przykład podczas studiów. W literaturze przedmiotu praktyki studenckie przedstawiane są jako forma nauczania, która umożliwia studentom – zdobycie doświadczenia zawodowego²³. Im więcej takich doświadczeń będzie posiadał przyszły sukcesor tym mniejsze będzie ryzyko, że zadaniu nie podoła. Mimo to, praktyka to często pomijany przy sukcesji obszar przygotowań. Dlaczego? Otóż w ogólnym przeświadczeniu wydaje się, że na praktykę przychodzi czas w momencie przejścia zarządzania całą organizacją. Następuje tutaj pełna zgoda. Jednakże praktykować zarządzanie można na wiele innych sposobów, w wielu innych miejscach. Można zarządzać uczelnianym kołem naukowym, jednym z działów w firmie, można zarządzać w innej firmie jako standardowo zatrudniony menadżer. Doświadczenie zebrane wówczas na pewno zaprocentuje i usprawni sam proces sukcesji. O tym jak pomocne są praktyki zawodowe na studiach pisze M. Bartkowiak i M. Barańska twierdząc, że „świadomie zaplanowane i aktywnie zrealizowane praktyki mogą stanowić kartę przetargową w związku z poszukiwaniem zatrudnienia”²⁴. Mimo iż konkretnie mieli na myśli zawód pedagoga to z całą dozą pewności przekłada się to również na inne profesje. Skoro w na rynku ceni się praktyki zawodowe, to cenić należy je także w firmie rodzinnej, kiedy to zdobywa je przyszły sukcesor.

Warto skupić się także na innym wątku, mianowicie odpowiedzialności sukcesora. Czy sukcesor jest świadomy jaka odpowiedzialność czeka go w momencie przejścia zarządzania organizacją. Czy wcześniej z podobną odpowiedzialnością miał już styczność i jak sobie poradził? Jeśli przedsiębiorstwo podlegające sukcesji patrząc w perspektywie czasu, ma możliwości generowania wartości rynkowej na niskim poziomie, a jedynie wartość sentymalna ma decydować o tym, czy sukcesor przejmie firmę – może być to dla niego zbyt kosztowne²⁵. Kosztowne także w znaczeniu mentalnym jako presja. Przesadzenie z presją na sukcesje może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego. Może kompletnie zniechęcić sukcesora do prze-

²² I. Czaja-Chudyba, *Myślenie krytyczne w kontekstach edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2013, s. 6.

²³ W. Templeton., K. Updyke., J. Bennett, B. Robert, *Internships and the Assessment of Student Learning*, „Business Education & Accreditation”, No. 4:2012, s. 27. Narayanan V.K., Olk P.M., Fukami C.V., *Determinants of Internship Effectiveness: An Exploratory Model*, „Academy of Management Learning & Education”, No. 9:2010, s. 75.

²⁴ M. Bartkowiak, M. Barańska, *Praktyki jako istotna forma przygotowania zawodowego absolwentów w kontekście przemian rynku pracy*, [w:] A. Dudak, K. Klimkowska, A. Różański (red.), *Przygotowanie zawodowe młodych pedagogów*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012, s. 33.

²⁵ Zob. K. Safin, J. Pluta, B. Pabjan, *Strategie sukcesyjne polskich przedsiębiorców rodzinnych*, Difin, Warszawa 2014, s. 193.

jęcia firmy i pracy w niej. Może się tak stać także pod wpływem nacisków czy braku szacunku do zdania młodego sukcesora.

Przygotowanie założyciela przedsiębiorstwa

Ukorzeniło się powiedzenie, że „praca uszlachetnia” i trzeba to powiedzenie rozszerzyć, bo praca nie tyle uszlachetnia co nadaje porządek czasowy w życiu człowieka, rozszerza jego horyzonty społeczne, czy określa społeczny status²⁶. Status społeczny czy szerokie horyzonty u założyciela firmy, który zarządzał nią przez kilkanaście, kilkadziesiąt lat wybijają się poza przeciętność. Sukcesja może przynajmniej część tych profitów założyciela firmy pozbawić. Standardowo postrzegana utrata pracy to wydarzenie niezwykle stresujące²⁷, a po sukcesji warto pamiętać, że założyciel przedsiębiorstwa pozostaje bez dotychczasowej pracy. Pracy, którą sam sobie zorganizował i w której pracował bez przerwy przez większą część swojego życia. Założyciel firmy powinien więc przygotować się na stres i dyskomfort psychiczny spowodowany utratą części dotychczasowych obowiązków i możliwości.

Przygotować należy także relacje z sukcesorem, których z dnia na dzień zbudować się nie da. Zakładając, że założyciel firmy odniósł sukces poprzez pracę, to istnieje ryzyko, że był pracoholikiem. Warto w tym przypadku zwrócić uwagę, że rodziny pracoholików wyniszcza rozżalenie, poczucie straty i odrzucenia²⁸. Jak w takiej atmosferze budować relacje z dzieckiem, które firmę ma przejąć? Naturalną może być obawa przed przykładem rodzica – pracoholika i wpływie tej choroby na relacje z własną rodziną. Dodatkowo relacje może zaburzać także długotrwały stres. Jest to inny rodzaj stresu aniżeli omawiany powyżej stres związany z utratą pracy. Warto podkreślić, że stres jaki odczuwa menadżer w związku z pełnieniem funkcji kierowniczej, odpowiedzialności, czy stosunkami organizacyjnymi wynika ze specyfiki stanowiska pracy²⁹ i jest przewlekły. Stres ten u szefa całej organizacji jest dość spory. Długotrwały stres może być także przyczyną, powodem przyspieszenia sukcesji.

Oczywiście sukcesja nie musi odbywać się tylko pomiędzy założycielem firmy a jego dzieckiem. W Polsce, jednakże jest to sytuacja naturalna. Taki stan rzeczy wykształcił się poprzez gospodarkę centralnie planowaną i socjalizm, jaki w Polsce trwał przez dziesięciolecia i który ograniczał w stopniu znacznym wolność gospodarczą, a przez to i zakładanie, prowadzenie i rozwijanie przedsiębiorstw. Najczęściej więc sukcesja w Polsce dotyczy pokolenia, które swoje firmy zakładało w latach dziewięćdziesiątych i jest to dopiero pierwsza sukcesja w historii firmy.

Sukcesja to proces trudny i kluczowe dla jego powodzenia może być nastawienie założyciela przedsiębiorstwa. Nastawienie w rozumieniu chęci, potrzeby, pewności podjętej decyzji. Bez solidnego wsparcia, zrozumienia swojej roli i pogodzenia się z nią – nawet najlepiej zaplanowana strategia zda się na porażkę. Szczególnie, że założyciel przedsiębiorstwa to w pewnym sensie autorytet. Być autorytetem to znaczy być za autorytet uznanym³⁰. Założyciel przedsiębiorstwa jest więc nierzadko w swojej firmie uznany za taki autorytet. Zdarzają się sytuacje patologiczne w rela-

²⁶ J. Czapiński, *Psychologia szczęścia. Przegląd badań i zarys teorii cebulowej*, Warszawa 1994, s. 58.

²⁷ H. Worach-Kardas, Sz. Kostrzewski, *Stres bezrobocia i jakość życia długotrwale bezrobotnych w starszych grupach wieku*, Biuletyn Informacyjny, „Wiadomości Społeczne” 2011, nr 3, Szczecin 2011, s.

²⁸ E. Łuczak, *Nowe oblicza uzależnień*, Olsztyn 2009, s. 157.

²⁹ M. Żemigala, *Czynniki stresu w zarządzaniu firmą*, „Bezpieczeństwo Pracy” 2007, nr 3, s. 12.

³⁰ W. Stróżewski, *Logos, wartość, miłość*, Kraków 2013, s. 172.

ciach właściciel firmy a pracownicy, ale przeważnie jest to osoba, która firmę założyła i rozwinęła i która daje pracownikom pracę, co może powodować ich uznanie. Kierownik, który posiada autorytet a w tym przypadku jest to założyciel i menadżer zarządzający całą firmą, w doskonalszy i szybszy sposób będzie kształtować kulturę organizacji³¹. Może kulturę organizacji kształtować dobrze, a może robić to destrukcyjnie, na przykład wówczas, kiedy straci formalny wpływ na funkcjonowanie organizacji, którą założył.

Nie tylko trzeba przygotować do sukcesji swoją mentalność, ale i firmę w bardzo technicznym znaczeniu. Istotnym elementem będzie uporządkowanie wszystkich procesów w firmie, finansów, kadry. O ile to możliwe, moment sukcesji powinien być też momentem niezbyt dynamicznej fluktuacji na rynku. Nie jest to warunek udanej sukcesji, ale zapewne przyczynia się do jej zwiększenia jej szans na powodzenie.

Kolejnym ważnym punktem na liście przygotowań jest punkt z przekazaniem idei, wizji, misji czy celów firmy. Taki przekaz to skarbnica wiedzy bazująca na wypracowanych latach praktykach. Nie ma możliwości, aby praca sukcesora w pełni spełniła oczekiwania założyciela, ale nawet ich część powinna być satysfakcjonująca. Sama misja to „przedmiot aspiracji, czyli trwałych dążeń wyznaczających zakres działalności przedsiębiorstwa”³². Warto zaznaczyć, że podczas sukcesji istnieje ryzyko, że misja firmy się zmieni.

Rola w firmie założyciela po sukcesji najlepiej, jeżeli ograniczy się do roli doradczej. Pełne zrozumienie tej roli może sprawić trudność. Doradca doradza, a więc nie podejmuje decyzji. Nie bierze też odpowiedzialności za firmę i nie wymusza spełnienia porad. Łatwo przekroczyć te wyznaczone granice, ponieważ zarówno przyzwyczajenia związane z dotychczasowym sposobem pracy jak i presja ciężąca na sukcesorze, są w tym co najmniej pomocne. Tym bardziej, że autorytet założyciela firmy jest wśród organizacyjnego otoczenia i pracowników przeważnie ogromny. Można spożytkować go w taki sposób, aby był dla firmy po sukcesji korzystny lub nie.

Relacje po sukcesji a funkcjonowanie firmy

Wspólne ułożenie relacji po sukcesji może przynieść dla firmy wiele korzyści. Rady założyciela są zawsze cennym źródłem wiedzy i doświadczeń dla jeszcze rozwijającego się na stanowisku zarządczym sukcesora. Integracja w sprawę firmy nie może jednak przybierać na sile a miejsce w radzie nadzorczej i jasno określone zasady powinny być wystarczającym uszanowaniem autorytetu założyciela, dzięki czemu autorytet sukcesora nie ucierpi a i będzie miał perspektywę na wzrost. Szczerość, pełne zrozumienie i jasne określenie zasad na wspólny sukcesora z założycielem, czyli często syna z ojcem, to wspólny interes ich obu, a także i przedsiębiorstwa. Potwierdzono badaniami, że bezpośrednia rozmowa tworzy najwyższy klimat zaufania³³. Na pewno pojawić się może próba mimowolnej kontroli nad przedsiębiorstwem. Zgodnie z definicją „kontrola jest środkiem porównawczym wykonania z planem i wskazującym wielkość odchyłań”³⁴. Skoro więc, ustępujący już zarządca

³¹ W. F. Samuelson, S.G. Marks, *Ekonomia menedżerska*, PWE, Warszawa 1998, s. 64.

³² G. Gierszewska, *Zarządzanie strategiczne*, Wyd. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie, Warszawa 2000, s.8.

³³ Tamże, s.115.

³⁴ W. Grudzewski, I. Hejduk, A. Sankowska, M. Wańtuchowicz, *Zarządzanie zaufaniem w organizacjach wirtualnych*, Difin, Warszawa 2007, s. 65.

nie planuje rozwoju organizacji, nie może też jej kontrolować. Ułożenie relacji po przeprowadzonej sukcesji spoczywa na barkach zarówno założyciela jak i sukcesora. Obie strony powinny głęboko docenić to, że do sukcesji mogło dojść, ponieważ sukcesja w gruncie rzeczy jest korzystna dla obu stron. Potwierdzony badaniami został problem, który nazwano brakiem potencjału sukcesyjnego³⁵, więc jeżeli w konkretnym przypadku ten potencjał był i został wykorzystany to na jego gruncie w atmosferze zaufania i wsparcia powinno się zbudować zdrowe i długotrwałe relacje.

Podsumowanie

Sukcesja w firmie rodzinnej to proces skomplikowany i obarczony ryzykiem. Przygotowanie do niego jest zwykle żmudne i zaczyna się już na wiele lat przed planowaną sukcesją, zaczyna się już podczas wychowania przyszłego sukcesora i przygotowania go do podjęcia się trudnego i odpowiedzialnego zadania. W sukcesji pomocne mogą być modele zarządzania sustainable enterprise, a także komunikacja na dość wysokim poziomie, pomiędzy sukcesorem i założycielem. Nie można zapominać, że odpowiednio zorganizowane przedsiębiorstwo to gwarant, że wszystkie zmiany, nawet te strategiczne, nie wpłyną negatywnie na jej stabilne funkcjonowanie. Kluczem są także zdrowe relacje pomiędzy sukcesorem i założycielem firmy, a także zrozumienie, że konflikty podcinają gałąź, na której siedzą oboje. Podcinają skrzydła organizacji, która ma mimo sukcesji przetrwać i rozwijać się.

Streszczenie:

Firmy rodzinne są dużą częścią polskiej gospodarki. Duża ich część boryka się z problemem sukcesji. Sukcesja jest procesem skomplikowanym i przedsiębiorstwo powinno być na nie przygotowane. Jednym z modeli zarządzania, który przygotowuje przedsiębiorstwo do tej sytuacji jest sustainable enterprise. Do sukcesji oprócz przedsiębiorstwa, trzeba przygotować także sukcesora i to przygotowanie powinno rozpocząć się już od momentu wychowania. Również istotną kwestią jest przygotowania na ten moment założyciela firmy, który nie może negatywnie wykorzystywać swojego autorytetu i powinien ograniczyć się do roli doradczej w swoim dawnym przedsiębiorstwie. Na sam koniec do sukcesu potrzebne są dobrze ułożone relacje pomiędzy sukcesorem a założycielem firmy, już po sukcesji, w czym pomoże bezpośrednia komunikacja i wzajemny szacunek.

Słowa kluczowe: sukcesja, sukcesor, wychowanie, firmy rodzinne, sustainable enterprise

Summary:

Succession in family businesses as a pro-familia value

Family businesses are a big part of the Polish economy. A large part of them are struggling with the problem of succession. Succession is a complex process and the company should be prepared for it. One of the management models that prepares the enterprise for this situation is the sustainable enterprise. To succeed in addition to the company, you also need to prepare a successor, and this preparation should start from the moment of upbringing. It is also important to prepare for this moment the founder of the company, who cannot negatively use his authority and should

limit himself to consulting role in his former enterprise. At the very end of success, you need well-coordinated relationships between the successor and the founder of the company, after succession, with direct communication and mutual respect.

Keywords: succession, successor, upbringing, family businesses, sustainable enterprise

Bibliografia:

Astrachan J.H., Astrachan B.M., *Families business: The challenges and opportunities of interprofessional collaboration*. In: C.E. Aronoff, J.H. Astrachan, J.L. Ward (eds.), *Family Business Sourcebook II: A guide for families who own businesses and the professionals who serve them*, Business Owner Resources, Marietta, 1996.

Balicki W., „Wstęp” w *Gospodarcze problemy transformacji ustrojowej*, red. W. Balicki, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1994.

Bartkowiak M., Barańska M., *Praktyki jako istotna forma przygotowania zawodowego absolwentów w kontekście przemian rynku pracy*, [w:] A. Dudak, K. Klimkowska, A. Różański (red.), *Przygotowanie zawodowe młodych pedagogów*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012.

Bereźnicki F., *Podstawy dydaktyki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.

Braun-Gałkowska M., *Być ojcem*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.

Cudak H., *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowywaniu małego dziecka*, PTHP, Warszawa 1999.

Czaja-Chudyba I., *Myślenie krytyczne w kontekstach edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2013.

Czapiński J., *Psychologia szczęścia. Przegląd badań i zarys teorii cebulowej*, Warszawa 1994.

Dolan S., Garcia S., Auerbach A., *Understanding and Managing Chaos in Organizations*, International Journal of Management, 2003, 20(1).

Donelley R., *The family business*. Harvard Business Review, Vol. 42, No. 4, 1964.

Gierszewska G., *Zarządzanie strategiczne*, Wyd. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie, Warszawa 2000.

Grudzewski W., Hejduk I., Sankowska A., Wańtuchowicz M., *Sustainability w biznesie czyli przedsiębiorstwo przyszłości*, POLTEXT, Warszawa 2013.

Grudzewski W., Hejduk I., Sankowska A., Wańtuchowicz M., *Zarządzanie zaufaniem w organizacjach wirtualnych*, Difin, Warszawa 2007.

Kieżun W., *Patologia Transformacji*, wyd. Poltext, Warszawa 2013.

Łuczak E., *Nowe oblicza uzależnień*, Olsztyn 2009.

Musiół M., *Media w procesie wychowania*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2007.

Pospiszyl K., *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa, 1980.

Safin K., Pluta J., Pabjan B., *Strategie sukcesyjne polskich przedsiębiorców rodzinnych*, Difin, Warszawa 2014.

Safin K., *Strategie i praktyki sukcesyjne polskich przedsiębiorstw rodzinnych*, Prace naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 366, Wrocław 2014.

Samuelson W.F., Marks S.G., *Ekonomia menedżerska*, PWE, Warszawa 1998.

Stróżewski W., *Logos, wartość, miłość*, Kraków 2013.

Styś A., Łoboś K., *Współczesne problemy zarządzania i marketingu*, Difin, Warszawa 2016.

Templeton W., Updyke K., Bennett J., Robert B., *Internships and the Assessment of Student Learning*, „Business Education&Accreditation”, No. 4:2012, s. 27. Narayanan V.K., Olk P.M., Fukami C.V. (2010), Determinants of Internship Effectiveness: An Exploratory Model, „Academy of Management Learning & Education”, No. 9.

Wąsowska J., *Wzrokowiec, słuchowiec, kinestetyk – wpływ indywidualnych wzorów myślenia na uczenie się*. „Gazeta Szkolna” 2008 nr 27 (429).

Worach-Kardas H., Kostrzewski Sz., *Stres bezrobocia i jakość życia długotrwale bezrobotnych w starszych grupach wieku*, Biuletyn Informacyjny, „Wiadomości Społeczne” 2011, nr 3, Szczecin 2011.

Zemigała M., *Czynniki stresu w zarządzaniu firmą*, „Bezpieczeństwo Pracy” 2007, nr 3.

Pozostała literatura:

Dziennik Ustaw z 1988 r. Nr 41 poz. 324.

Firmy rodzinne w Polsce – szanse i wyzwania, PARP, Warszawa 2009.

Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, PARP, Warszawa 2016.

Rocznik Statystyczny, różne wydania, GUS.



Wykonawcy Festiwalu Muzyki w Trzęcach wraz z grupą uczestników w tym studenci z Narodowego Tarnopolskiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Tarnopolu.

Trzęcach, 24 sierpnia 2017 roku

Postawy chrześcijańskie w świecie sportu



mgr Joanna Dworakowska – KUL JP II w Lublinie

W 2014 roku ukończyła studia magisterskie w specjalności Profilaktyka społeczna i resocjalizacja na Uniwersytecie Rzeszowskim. Doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych w Katedrze Pedagogiki Społecznej i Opiekuńczej KUL JP II w Lublinie. Autorka publikacji naukowych, uczestniczka krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych oraz szkoleń. Zainteresowania naukowe: resocjalizacja instytucjonalna, diagnostyka środowiska, pedagogika społeczna.

Wprowadzenie

Problematyka stylów życia stanowi względnie nowy obszar badawczy, do którego po okresie zapomnienia powracają przedstawiciele nauk społecznych. Zainteresowanie tą problematyką jest nakazem chwili z uwagi na pewne specyficzne cechy ponowoczesnego świata. Współczesny człowiek cierpi na nadmiar wyboru, nie ma jednej drogi postępowania, którą udałoby się przyjąć bez zastrzeżeń. Zasięg zmian i siła ich ingerencji w życie ludzkie odciska piętno na kolejnych pokoleniach. Zmiany te są warunkowane różnymi czynnikami, zarówno tymi o charakterze obiektywnym, jak i subiektywnym, tak samo style życia jednostek i grup społecznych posiadają charakter dynamiczny w związku z konfrontacją z jednej strony ze światem zewnętrznym, z drugiej z osobowością człowieka.

Można powiedzieć za Z. Baumanem¹, iż ponowoczesność oznacza zgodę na różnorodność i wielorakość świata. W takim ponowoczesnym świecie, którego konstytutywnym elementem jest pluralizm, każda forma życia jest z zasady dozwolona, to oznacza, że nie istnieje zgodnie przyjęta zasada, która selekcjonowałaby uznanie jakiegokolwiek formy życia za niedopuszczalną.

Styl życia jako kategoria pojawia się w naukach społecznych w różnych kontekstach problemowych, jest obecny w refleksji nad zasobami czasu, pracą, konsumpcją dóbr materialnych, aktywnością kulturalną, intelektualną, zachowaniami rekreacyjnymi, stosunkiem do wartości, uczestnictwem w życiu społecznym i religijnym, systemami wartości i samoidentyfikacją ludzi².

Prezentowany artykuł stanowi próbę systematyzacji ujęć definicyjnych kategorii styl życia w oparciu o analizę literatury i próbą weryfikacji zagadnień związanych z definiowaniem i konceptualizowaniem stylu życia. W artykule starano się także szczegółowo omówić ewolucję pojęcia stylu życia. Przyjęcie operacyjnej definicji tej kategorii pozwoliłoby na wzbogacenie analiz empirycznych dotyczących stylów życia jednostek i grup społecznych.

¹ Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2, s. 18.

² D. Błasiak, *Styl życia młodzieży licealnej na przykładzie II LO w Katowicach I i LO w Siemianowicach Śląskich*, „Chowanna” 2000, t. 1, s. 122.

Styl życia jako epifenomen struktury społecznej

Najwcześniejsze ujęcia wiążą styl życia ze społecznym usytuowaniem, koncepcje te przedstawiają styl życia na podstawie zróżnicowań społecznych, wiążą go z grupami o podobnym statusie i odnoszą do sfery konsumpcji. Takie społeczno-ekonomiczne ujęcie prezentuje między innymi T. Veblen³, M. Weber⁴ a w socjologii polskiej S. Ossowski⁵.

Styl życia w tym ujęciu jest wkomponowany w teorię stratyfikacji społecznej, stanowi wyznacznik usytuowania społecznego. Współcześnie teorie te uległy dezaktualizacji, co spowodowane jest głównie poprzez procesy mobilności i intensywne przemieszczanie się wzorów kulturowych. Dzisiejszy styl życia jest cechą nie tylko wyróżniającą, ale także hierarchizującą, choć dystanse, które stwarza łatwo i często bywają przekraczane⁶.

Bardziej współczesną koncepcję ujęcia społeczno-ekonomicznego prezentuje P. Bourdieu⁷. Widzi on zróżnicowanie społeczne, jako stratyfikację stylów życia, opartych na wyborach i upodobaniach kulturowych. Charakteryzuje te upodobania, jako zespół symbolicznych lub materialnych preferencji charakterystycznych i właściwych dla członków pewnej klasy i odzwierciedlających tym samym ich pozycję społeczną. Interesuje go także kwestia, w jaki sposób i do jakiego stopnia rutynowe zachowania jednostek są warunkowane czynnikami strukturalnymi i w jakim stopniu przyczyniają się do zachowania i utrwalenia tych struktur. Odpowiedzią na ten problem w ujęciu autora, jest koncepcja „habitusu”, czyli względnie trwała i niekoniecznie uświadomiona orientacja poznawcza organizująca praktykę i wyobrażenia a wynikająca ze znajomości struktury społecznej i reprodukująca tę strukturę. Percepcja człowieka jest wyznaczana jego poprzednim doświadczeniem i wychowaniem, które są w znacznej mierze zdeterminowane społecznymi i ekonomicznymi warunkami w których żyje. Dla jednostki habitus stanowi rodzaj poznawczej mapy świata, otwartego systemu dyspozycji i procedur postępowania zapewniających ich poprawność, w określonych sytuacjach. Habitus jest, więc odpowiedzialny za styl życia, za praktyki podyktowane różnymi upodobaniami. Może to być określony sposób ubierania się, zainteresowania artystyczne, uprawiane sporty, sposób spędzania wolnego czasu oraz wszelkie inne preferencje, które odzwierciedlać będą klasę społeczną, płeć, wiek czy grupę etniczną. Wszystkie te upodobania lub zachowania mogą przekraczać linie podziałów klasowych, jednakże są źródłowo przypisane grupie o określonym statusie społecznym.

Adaptacji koncepcji Bourdieu na grunt polski dokonuje H. Palska, która zaznacza, że uwzględnienie stylu życia pozwala opisać różnice społeczne w powiązaniu a także niezależnie od struktury społecznej. Zdaniem Palskiej⁸ styl życia otacza jednostkę w życiu codziennym a charakter tej przestrzeni zależy w dużym stopniu od położenia społecznego. Ma przy tym ważne funkcje społeczne: jest oznaką przynależności

³ T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1971, s. 171.

⁴ Za: L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995, s. 149; por. J. Daszykowska, *Jakość życia w perspektywie pedagogicznej*, Kraków 2007, s. 19-21.

⁵ S. Ossowski, *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, Łódź 1957, s. 48 i nast.

⁶ Z. Tyszką, *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Warszawa 1971, s. 100-101.

⁷ P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, przeł. P. Biłos, Warszawa 2005, s. 215-279.

⁸ H. Palska, *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2002, s. 18.

społecznej, ułatwia własną społeczną identyfikację. Podobnie ujmuje to A. Siciński⁹ przyjmując, iż styl życia może różnicować się w zależności od miejsca w strukturze społecznej, ale także w zależności od wieku i innych cech usytuowania społecznego, a wreszcie w związku z różnicami natury ideologicznej (światopoglądowymi, politycznymi) itp. H. Domański¹⁰ natomiast wykorzystuje koncepcję Bourdieu odmienne niż Palska, nie traktuje stylów życia, jako osobnych bąbli otaczających jednostkę, ale łączy je z systemem nierówności społecznych. Punktem wyjścia dla niego jest model struktury społecznej opartej na podziałach warstwowo- zawodowych.

Przeciwieństwem do ekonomiczno-społecznego ujęcia stylu życia przez socjologów stanowi podejście psychologiczne. Zdaniem A. Adlera¹¹ styl życia określają pierwsze doświadczenia dzieciństwa, związane z realizacją własnych oczekiwań. Staje się on unikalnym sposobem przystosowania, który jednostka nieustannie modyfikuje w miarę rozwijania swych kompetencji. E. Fromm¹² uważa natomiast, że styl życia wyznaczają wzory zachowań obowiązujące w danej społeczności. Jednostka przyjmuje go za własny pod wpływem „nieprzepartego instynktu samozachowawczego”, czując się w miarę pewnie, gdy żyje zgodnie z oczekiwaniami innych.

Te dwa ujęcia, społeczno-ekonomiczne i psychologiczne świadczą o złożoności koncepcji stylu życia oraz o wzajemnym przenikaniu się cech grupowych i indywidualnych. W literaturze przedmiotu spotykamy mnogość definicji stylów życia, trudno wyrokować o słuszności jednych na rzecz drugih. Tworzą one raczej, w swych charakterystycznych elementach pewien ciąg logiczny, który postaramy się w prezentowanym artykule uwypuklić.

Styl życia jako kompozycja praktyk kulturowych

Istnieje grupa definicji kładąca nacisk na behawioralną charakterystykę zachowań składających się na pewną konfigurację, którą określamy, jako styl życia. A. Siciński proponuje, aby przez określenie styl życia rozumieć: „(...) zakres i formy codziennych zachowań jednostek lub grup, specyficzne dla ich usytuowania społecznego, tzn. manifestujące położenie społeczne oraz postrzegane, jako charakterystyczne dla tego położenia, a dzięki temu umożliwiające szeroko rozumianą społeczną lokalizację innych ludzi”¹³. Autor wskazuje na rozbieżność pojęcia styl życia a sposób życia, tryb życia czy też jego poziom. Mówi o charakterystycznym sposobie bycia odróżniającym daną jednostkę lub zbiorowość od innych. Określenie „sposób bycia” nazywa w późniejszym okresie strategią życiową¹⁴.

M. Czerwiński¹⁵ zaznacza, iż charakterystyka stylu życia jest zawsze w pierwszym członie proceduralnym kategorią opisu zewnętrznego, opisu zachowania ludzi. Autor uważa, iż „Do pewnych komponent stylu życia należałoby odnieść słowo postę-

⁹ A. Siciński, *Styl życia- problemy pojęciowe i teoretyczne*, [w:] Tenże (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, Warszawa 1976, s. 19.

¹⁰ H. Domański, *Hierarchie i bariery społeczne w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2000, s. 130-131.

¹¹ A. Adler, *Sens życia*, tłum. M. Kreczowska, Warszawa 1986, s. 35-75.

¹² E. Fromm, *Mieć czy być?*, Tłum. J. Karłowski, Poznań 2005, s. 238-240.

¹³ A. Siciński, *Styl życia- problemy pojęciowe i teoretyczne*, dz. cyt., s.15.

¹⁴ A. Siciński, *Styl życia w miastach polskich*, Warszawa 1988, s. 11-29.

¹⁵ M. Czerwiński, *Pojęcie stylu życia i jego implikacje*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, dz. cyt., s. 34.

powanie, gdyż w grę wchodzić będą zachowania bardziej złożone i rozciągnięte w czasie, angażujące wiele osób i przedmiotów”¹⁶. A. Pawełczyńska idzie dalej w swoich rozważaniach wskazując na pewnego rodzaju dualizm pojęciowy. Ujmuje styl życia, jako „1) pewne obserwowalne zachowania związane ze sferą codzienności, 2) nieobserwowalne wartości, które człowiek swoimi zachowaniami wyraża”¹⁷. Do opisu stylu życia bardziej, więc niż pojęcie zachowanie będzie odpowiednie pojęcie „czynność” w znaczeniu, jakie nadaje mu F. Znaniecki¹⁸, będzie to działanie świadome, w którym podmiot działań doświadcza faktów objętych swoją działalnością oraz jest świadomy zmian, jakie wywołuje.

B. Suchodolski¹⁹, z perspektywy filozoficznej, podkreśla, iż najważniejszą sferą rzeczywistości objętej terminem styl życia jest właśnie ta rzeczywistość, w której nie mamy do czynienia z zachowaniem ludzi, lecz postępowaniem czy działalnością. Chodzi tu o działania mające charakter osobisty, chociaż mogą to być działania charakterystyczne dla określonych grup. Styl życia nie zawęża się, więc do behawioralnych zachowań ludzi, jak podkreśla Siciński: „(...) podobnie jak do sfery kultury przedmioty należą nie w sensie fizycznym lub ze względu na swe rzeczowe funkcje, lecz ze względu na swe funkcje aksjosemiotyczne, elementami stylu życia elementami stylu życia nie są fizyczne zachowania ludzkie, lecz i ich wzorce i wzory oraz znaczenia i wartości z nimi związane”²⁰. Chodzić nam, zatem będzie nie o same zachowania, lecz o to, co jest przez owe zachowania wyrażane.

Styl życia jest swoistą konfiguracją, jest całością, strukturą, w której zachowania ludzkie stanowią jedynie jeden z elementów. M. Czerwiński²¹ zaznacza, że gdy pytamy, „W czym wyraża się styl życia?” nie odpowiemy sporządzając listę przynależnych do niego zachowań. Odpowiemy na nie, wyjaśniając jak ustrukturuwane są te zachowania, w odróżnieniu od tych, które składają się na sfery reprezentowane w stylu życia jedynie w stopniu niepełnym. Koncepcja stylu życia, jako struktury wyraża się w definicji Sicińskiego, która eksponuje poszczególne elementy składające się na tak rozumiany styl życia. Będą to „zachowania zróżnicowane, co do zakresu i formy (a właściwie: ciągi tych zachowań nakierowane na określone cele, a więc czynności, działania); motywacja owych zachowań (przypisywane im znaczenia i wartości); a także pewne funkcje rzeczy będących rezultatami bądź celami, bądź instrumentami owych zachowań (którym w związku z tą rolą również przypisuje się pewne znaczenia)”²².

To całościowe ujęcie zwraca naszą uwagę na kolejną grupę definicji, które akcentują rolę mikromechanizmów kształtowania się stylów życia. Część z nich jest związana z kategorią potrzeb. Zdaniem A. Tyszki styl życia to „kulturowo uwarunkowany stopień i sposób zaspokajania potrzeb i realizowania aspiracji za pomocą możliwości

¹⁶ Tamże.

¹⁷ A. Pawełczyńska, *Styl życia w epoce przemian- Determinanty i układy odniesienia*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, dz. cyt., s. 137.

¹⁸ F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 324.

¹⁹ B. Suchodolski, *Styl życia w perspektywie filozoficznej*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, dz. cyt., s. 101.

²⁰ A. Siciński, *Styl życia, kultura, wybór. Szkice*, Warszawa 2002, s. 32.

²¹ M. Czerwiński, *Pojęcie stylu życia i jego implikacje*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, dz. cyt., s. 42-43.

²² A. Siciński, *Styl życia w miastach polskich*, dz. cyt., s. 48.

i prerogatyw wynikających z zajmowanej pozycji ekonomicznej i społecznej”²³. Autor łączy problematykę stylów życia z uczestnictwem w kulturze. Podobnie B. Fatyga²⁴ definiuje styl życia, jako sposób realizacji potrzeb, nawyków i norm, który jest kulturowo uwarunkowany i regulowany przez układy wartości. Pozwala on jednostce dostrzec względną spójność i sensowność przebiegu własnego życia. Określa styl życia, jako „kulturowo uwarunkowany sposób realizacji potrzeb, nawyków i norm. Regulują go układy wartości (wyrażane na poziomie empirycznym przez wzory, a na poziomie teoretycznym przez wzorce stylu) przyjęte przez jednostki i grupy. (...) Podstawowy, dominujący dla danego stylu układ wzorców (rzadko ich wyrazista hierarchia) tworzy tak zwaną zasadę stylu. Umożliwia ona odczuwanie jej realizatorem swojego życia, jako względnie spójnego i względnie sensownego, badaczom zaś typologizację stylów. (...) Oczywiście jest, iż podmioty społeczne (jednostki i grupy) realizujące poszczególne style życia reprezentują określone segmenty struktury społecznej, a więc także określone cechy statusowe. To zaś (...) wpływa na procesy aksjosemiotyczne w całościowo rozumianym stylu życia. Z reguły, bowiem nad <obiektywnymi> cechami położenia społecznego także nadbudowują się siatki wartości i znaczeń (...) mogą utworzyć dominujący układ wzorców- określoną zasadę stylu życia”²⁵.

A. Jawłowska²⁶ ujmując styl życia w trzech sferach rzeczywistości: w sferze światopoglądów, celów i dążeń życiowych, potrzeb i aspiracji, w sferze obserwowalnych zachowań i czynności oraz w sferze przedmiotów, które człowiek wybiera, tworzy, bądź bezrefleksyjnie przyjmuje, traktując je, jako najbliższe środowisko życiowe. Zbliżone stanowisko prezentuje L. Dyczewski, traktując interesujące nas pojęcie, jako „(...) określoną całość potrzeb, wartości i dążeń, upodobań i zachowań właściwą grupie społecznej lub jednostce, wyróżniającą je od innych jednostek lub grup”²⁷.

Siciński²⁸ zwraca też uwagę, że styl życia w części tylko jest określany przez możliwość zaspokojenia odczuwanych potrzeb, w zdecydowanie większej mierze przez rodzaj tych potrzeb. Zwraca to naszą uwagę na wartości, które w sensie przedmiotowym uznawane są za takie ze względu właśnie na możliwość zaspokajania określonych potrzeb. Badania stylu życia w tym świetle obejmują wzory społeczne (wzorce, wzory kulturowe i standardy zachowań), wyróżnić przy tym należy wzory uznawane od rzeczywistości praktykowanych, inaczej złożone i realizowane. Mikromechanizmy kształtowania się stylów życia w ujęciu Sicińskiego²⁹ wyjaśniają mechanizmy kształtowania się identyczności jednostek i grup oraz rolę stylu życia, bierną (identyfikacji, rozróżnienia swojej grupy od innych) i czynną (własnej i grupowej ekspresji poprzez styl życia). Z tej perspektywy uwypukla się zagadnienie „uczenia się” stylów życia.

²³ Z. Tyszka, *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Warszawa 1971, s. 105.

²⁴ B. Fatyga, *Pan Jourdain i styl życia*, [w:] A. Jawłowska, M. Pawlik, B. Fatyga (red.), *Styl życia, wartości, obyczaje. Stare i nowe spojrzenia*, Warszawa 2010, s. 20.

²⁵ B. Fatyga, *Szkic o konsumpcyjnym stylu życia i rzeczach jako dobrach kultury*, w: P. Gliński, A. Kościński (red.), *Socjologia i Siciński*, Warszawa 2009, s. 150-151.

²⁶ A. Jawłowska, *Styl życia a wartości*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, dz. cyt., s. 206-208.

²⁷ L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995, s. 150.

²⁸ A. Siciński, *Styl życia- problemy pojęciowe i teoretyczne*, dz. cyt., s. 17.

²⁹ Tamże, s. 26-28.

Styl życia jako wybór

Podstawowym założeniem tego ujęcia, jest odnoszenie stylu życia do sytuacji, w których istnieje jakakolwiek możliwość wyboru³⁰. Jak zauważa Siciński: „Wyda się, iż szczególnie interesującą perspektywą rozważania stylu życia jest właśnie perspektywa wyborów dokonywanych przez jednostki w życiu codziennym”³¹. Autor perspektywę tą nazwa *homo eligens*- czyli człowiek dokonujący wyborów. Stwierdza, iż koncepcję tą można traktować zarówno, jako tezę egzystencjalną, jak i tezę jedynie metodologiczną. W przypadku pierwszym jest to przekonanie, iż jednostka ludzka jest niesprowadzalna do sumy reakcji na uwarunkowania i bodźce, że do jego „istoty” należy możliwość dokonywania wyborów, przekraczania własnych uwarunkowań. Koncepcja *homo eligens* nie kwestionuje tych uwarunkowań, zwraca jednak uwagę, iż mają one specyficznie ludzki charakter. Są jedynie w części czymś „danym” i w pełni określonym gdyż rzeczywistość, w której żyje człowiek, jest przez niego społecznie „tworzona”³².

Sytuacje związane z wyborem zachowań są elementami konstytuującymi pojęcie stylu życia, umożliwiają odróżnienie sposobu od stylu a także wiążą je z wartościami. Zespoły codziennych zachowań, charakterystyczne dla stylu życia są determinowane przez wartości. Styl życia w tym ujęciu jest przejawem wyboru codziennego postępowania spośród zachowań możliwych w danej kulturze.

Ujęcie to pozwala na wysunięcie postulatu wychowania do wyborów, edukacji w zakresie dokonywania codziennych wyborów, oferowania w zmieniającej się rzeczywistości wartości pewnych i zweryfikowanych i propagowania twórczego stylu życia. Wskazuje to na konieczność ujęcia jeszcze jednego pojęcia umożliwiającego wartościowanie realizowanego stylu życia. Styl życia bezpośrednio musi wiązać się z jego jakością życia. O niskiej lub wysokiej jakości życia decyduje, w subiektywnym odczuciu jednostki wielkość różnicy pomiędzy realizowanym stylem a wartościami³³. Natomiast A. Siciński i J. Strzelecki pojęcie jakości życia przyjmują szerzej i określają ją w perspektywie poziomu i możliwości pełni rozwoju jednostki oraz satysfakcji jednostki: „Styl życia jest swoistą konfiguracją zachowań zależną w znacznym stopniu od dostępnej jakości życia. Równocześnie zaś styl życia może lepiej lub gorzej służyć osiągnięciu wyższej jakości życia”³⁴.

Wydaje się, że styl życia i jakość życia łączyć będzie kategoria samorealizacji, ujmowana, jako proces subiektywnie odczuwalnego zadowolenia jednostki z podejmowanych przez siebie działań, które są równocześnie procesem aktualizacji jej potencjalnych zdolności.

Podsumowanie

Przytoczone próby konceptualizacji kategorii stylu życia uprawniają, aby na dużym poziomie ogólności stwierdzić, iż stanowi zespół postaw, zachowań i ogólną fi-

³⁰ A. L. Kroeber, *Style and Civilizations*, Berkeley and Los Angeles 1963, s. 3.

³¹ A. Siciński, *Styl życia, kultura, wybór*. Szkice, dz. cyt., s. 48.

³² Tamże, s. 81-82.

³³ Zob. M. Czerwiński, *Pojęcie stylu życia i jego implikacje*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, dz. cyt., s. 67.

³⁴ A. Siciński, J. Strzelecki, *Styl życia a jakość życia. Przyczynek do problemów polityki społecznej*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, dz. cyt., s. 249.

lozofię życia człowieka³⁵. Jest zależny od warunków środowiska, norm społecznych, kultury, tradycji, wartości i aspiracji, ale także mody, która współcześnie jest najsilniejszym regulatorem życia społecznego. Styl życia obejmujący całokształt działalności życiowej i jej form oznacza to, co w zachowaniu człowieka jest charakterystyczne, typowe i względnie trwałe. Można stwierdzić, iż styl życia rozumiemy, jako formy codziennych zachowań jednostek będących wyrazem potrzeb, aspiracji, uznawanych wartości i celów życiowych jednostki, wynikających z jej usytuowania społecznego i warunkujące jej jakość życia. Pojęcie to obejmuje zachowania ludzkie oraz psychofizyczne mechanizmy leżące u podstaw tych zachowań, czyli ludzkie aspiracje, będące egzemplifikacją potrzeb, celów, dążeń, ludzkie zainteresowania, formy kontaktów z innymi ludźmi, oraz akceptowane wartości i realizowanie swoich. W takim ujęciu styl życia stanowi swoiste *modus vivendi* człowieka.

Współczesny świat, którego najbardziej istotną cechą jest nieustająca zmiana nakłada przekonanie, iż style życia jednostek i zbiorowości będą stale ulegały przekształceniom, co przemawia za potrzebą stałej aktualizacji tego zagadnienia. Konieczne jest wypracowanie aktualnych i adekwatnych wskazań wychowania do przyjmowania konstruktywnych i wartościowych wzorców zachowań, postaw i wyborów dróg życiowych, jednocześnie pamiętając o powinności podnoszenia wartości osoby ludzkiej w czasach wszechobecnego relatywizmu.

Streszczenie:

Prezentowany artykuł stanowi próbę systematyzacji ujęć definicyjnych kategorii styl życia w oparciu o analizę literatury i próbą weryfikacji zagadnień związanych z definiowaniem stylu życia. W artykule starano się także szczegółowo omówić ewolucję pojęcia stylu życia. Przyjęcie operacyjnej definicji tej kategorii pozwoliłoby na wzbogacenie analiz empirycznych dotyczących stylów życia jednostek i grup społecznych.

Słowa klucze: styl życia, definicje, nauki społeczne

Summary:

Style of life in the perspective of social sciences- classification of definitions

Featured article is an attempt to systematize the shots definition the category life-style based on the analysis of the literature and an attempt to verify issues relating to defining lifestyle. In the article it was also specifically discuss the evolution of the concept of lifestyle. The adoption of the operational definition of this category to enrich the empirical analysis concerning the forms of life of individuals and social groups.

Key words: Style of life, definitions, social science

Bibliografia:

- A. Siciński, J. Strzelecki, *Styl życia a jakość życia. Przyczynek do problemów polityki społecznej*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1976.
 Adler A., *Sens życia*, tłum. M. Kreczowska, Warszawa 1986.
 Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2.
 Biernat E., *Prozdrowotny styl życia studentów Szkoły Głównej Handlowej*, „Kultura Fizyczna” 2001, nr 1-2.

³⁵ E. Biernat, Prozdrowotny styl życia studentów Szkoły Głównej Handlowej, „Kultura Fizyczna” 2001, nr 1-2, s. 7.

Błasiak D., *Styl życia młodzieży licealnej na przykładzie II LO w Katowicach i I LO w Siemianowicach Śląskich*, „Chowanna” 2000, t. 1.

Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, przeł. P. Biłos, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.

Czerwiński M., *Pojęcie stylu życia i jego implikacje*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1976.

Daszykowska J., *Jakość życia w perspektywie pedagogicznej*, Impuls, Kraków 2007.

Domański H., *Hierarchie i bariery społeczne w latach dziewięćdziesiątych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000.

Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, TN KUL, Lublin 1995.

Fatyga B., *Pan Jourdain i styl życia*, [w:] A. Jawłowska, M. Pawlik, B. Fatyga (red.), *Style życia, wartości, obyczaje. Stare i nowe spojrzenia*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2010.

Fatyga B., *Szkic o konsumpcyjnym stylu życia i rzeczach jako dobrach kultury*, [w:] P. Gliński, A. Kościński (red.), *Socjologia i Siciński*, IFiS PAN, Warszawa 2009.

Fromm E., *Mieć czy być?*, Tłum. J. Karłowski, Rebis, Poznań 2005.

Jawłowska A., *Styl życia a wartości*, w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1976.

Kroeber A. L., *Style and Civilizations*, Berkeley and Los Angeles 1963.

Ossowski S., *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1957.

Palska H., *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, IFiS PAN, Warszawa 2002.

Pawełczyńska A., *Styl życia w epoce przemian - Determinanty i układy odniesienia*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1976.

Siciński A., *Styl życia - problemy pojęciowe i teoretyczne*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1976.

Siciński A., *Styl życia w miastach polskich*, IFiS PAN, Warszawa 1988.

Siciński A., *Styl życia, kultura, wybór. Szkice*, IFiS PAN, Warszawa 2002.

Suchodolski B., *Styl życia w perspektywie filozoficznej*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1976.

Tyszką Z., *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, PWN, Warszawa 1971.

Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa 1971.

Znaniecki F., *Nauki o kulturze*, PWN, Warszawa 1971.

Bóg nigdy nie przychodzi za późno.

**Bóg nie traci kontroli nad nami, jeśli pojawia się tam
choroba, ona nigdy nie przerośnie Boga.**

Aktywność społeczna jednostki jako nadrzędna wartość w społeczeństwie obywatelskim.



mgr Patrycja Sadło – KUL JP II w Lublinie

W 2011 roku ukończyła studia I stopnia w WSZiA w Zamościu, kierunek: pedagogika, specjalność: profilaktyka społeczna i resocjalizacja oraz uzyskała tytuł zawodowy: licencjat. W 2013r. ukończyła studia magisterskie w WSGE im. Alcide de Gasperi w Józefowie na kierunku pedagogika, specjalność: opiekuńczo- wychowawcza i doradztwo zawodowe. Obecnie doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Autorka licznych publikacji naukowych, uczestniczka krajowych i międzynarodowych konferencji. Wolontariuszka programu „PROJEKTOR- wolontariat studencki”, którego celem jest zmiana na lepsze przyszłości wielu dzieci mieszkających na wsi i w małych miejscowościach. Osoba aktywna i otwarta na nowe doświadczenia. Pasjonatka kreatywnej edukacji oraz nauki poprzez działanie.

Wstęp

Starożytna myśl filozoficzna i etyczna wprowadziła do kultur europejskich cywilizacji nurt polemik o pięknie, dobru i szczęściu jako o ideach będących specyficznymi wyznacznikami prawidłowego stosunku do otaczającego świata. Podkreślano nieustanną potrzebę kształtowania trwałych dyspozycji, by móc je kształtować i umacniać na przestrzeni lat. Wraz z rozwojem intensywnych procesów demokratyzacji przestrzeni społecznej zaczęto je określać mianem cnót obywatelskich. Wprowadzono wzorce dobrego obywatela, które ewaluowały na przestrzeni dziejów. Przeobrażeniu uległy głównie koncepcje zobowiązania w działaniu społecznym. Pojęcie dobra było analogicznie utożsamiane z pojęciem wolności, zarówno w obrębie granic indywidualnych, jak i zbiorowych. Ponadto nierozłączne w myśleniu o obywatelu było uwzględnianie jego celów i dążeń. Idea wspólnoty eksponowała pojęcie dobra zbiorowości, umieszczając je w hierarchii na pierwszej pozycji¹. Podjęcie dyskursu na temat aktywności społecznej jednostki w perspektywie koncepcji dynamicznej i wielowymiarowej wiąże się z szeroko pojętym działaniem społecznym. Przypisuje się mu rolę spajającą więzi członków społeczeństwa obywatelskiego. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, wraz z licznymi przemianami demokratycznymi problematyka ta nabrała ogromnego znaczenia. Na nowo odżyła dyskusja o aktywności, powinnościach i sensie przebudowy społecznej. Warto podkreślić, że współcześnie filarem nośnym społeczeństwa są nie tylko doświadczenie obywatele, nastawieni na rozwój ale także młode pokolenie, zmierzające do urzeczywistniania wartości i promowania aktywnego działania.

¹ A. Naumiuk, *Uczestnictwo społeczne młodzieży*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2004, s. 30-47.

Koncepcja wychowawcza heleny radlińskiej filarem nośnym społeczeństwa, opartego na wartościach.

Głównym filarem klasycznych i nowoczesnych dyskusji o polskiej pedagogice społecznej i jej angażowaniu się w rzeczywistość społeczną ma koncepcja wychowawcza Heleny Radlińskiej. W tym ujęciu cele pedagogiki społecznej rozumiane są jako budulce i stymulatory dróg prowadzących do ideału przez realizację celów częściowych, operacjonalizujących ten ideał. Radlińska stawiała siły ludzkie i społeczne jako warunek konieczny do dokonywania zmiany społecznej. Obok jednostkowego ideału rozwoju i przeobrażania świata funkcjonował ideał wspólnoty, do którego należało dążyć. W jej koncepcji miała to być wspólnota narodowa, solidarna, budowana na wartościach i wzajemnej lojalności, a przy tym otwarta na i gotowa do pokonywania problemów, związanych ze wspólnym rozwojem. Kluczem do właściwej realizacji programu wychowawczego miało być pobudzanie narodu we wszelkich aspektach jego funkcjonowania. Pedagogika społeczna w ujęciu Heleny Radlińskiej umożliwiała jednostce wykroczenie poza zastane realia, tym samym otwierając perspektywę poznania lepszego świata. Działania społeczne definiowała jako służbę społeczną, która ma na celu zaspakajanie funkcji prospołecznej. Podkreślała kluczową rolę aktywności, efektywności i norm moralnych w pełnieniu zadań społecznych².

Edukacja obywatelska w szkole drogą do samowychowania.

Aktywne zaangażowanie obywateli, przede wszystkim młodych, w życie polityczne i społeczne stanowi obecnie kluczowe zadanie w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Edukacja w tym kierunku nadal pełni funkcję głównego narzędzia promowania aktywnej postawy obywatelskiej. Wszystkie państwa członkowskie UE wdrożyły edukację obywatelską do programów nauczania w szkołach podstawowych i średnich. Współczesność nastawiona jest na innowacyjność, a w tym na szukanie nowych rozwiązań na problemy, istniejące od lat. Takowej innowacyjności oczekuje się także od szkoły. Oprócz realizacji programu nauczania oczekuje się od niej, by pełniła funkcję edukatora w dziedzinie edukacji obywatelskiej. Realizacja tego zadania powinna być upodobniona do funkcjonowania państwa demokratycznego, uwzględniając decyzyjność młodzieży w ważnych dla nich kwestiach. Koniecznym wydaje się wzmacnianie przez szkołę w młodym pokoleniu poczucia odpowiedzialności za siebie i swoje otoczenie, urzeczywistnianie wartości, w tym patriotycznych i związanych z aktywnością obywatelską. Stąd funkcja szkoły jako instytucji wychowawczej musi uwzględniać nowatorskie podejście do kwestii wychowania. Początek XXI wieku przyniósł na gruncie naukowym nowe spojrzenie na znaczenie edukacji obywatelskiej. Na szczycie Unii Europejskiej wielokrotnie podnoszony był problem jej jakości. Warto w tej kwestii przytoczyć słowa O. Napiątek „Dzisiejsze społeczeństwa charakteryzują się ograniczonym rozumieniem polityk publicznych, dylematów przed jakimi stoją rządzący. Nie znają programów partii, zasad, nie śledzą debat. Stąd silne przekonanie, że współczesne demokracje potrzebują lepiej poinformowanych i politycznie wykształconych obywateli”³.

² A. Naumiuk, *Edukacja-partycypacja-zmiana w doświadczeniach i wyobrażeniach działaczy lokalnych (animatorów społecznych)*, Warszawa 2014, s. 50-51.

³ O. Napiótek, *Szkola-przestrzeń obywatelskiego uczestnictwa* [w:] A. Kordasiewicz, P. Sadura (red.), *Edukacja*

Rola szkoły w nauce „skutecznego obywatelstwa”⁴ nie sprowadza się wyłącznie do podstaw teoretycznych. Istotną rolę odgrywa praktyczne podejście o tej kwestii. Szczególne znaczenie w rozwoju idei obywatelskości odgrywa zaangażowanie młodzieży w działalność samorządów szkolnych, zachęcanie do tworzenia klubów sportowych czy propagowanie idei dobroczynności, poprzez angaż w wolontariat. Należy w młodym człowieku rozbudzać ciekawość świata, by rosła świadomość programów politycznych i skoncentrowanych wokół nich problemów, z którymi zmagają się społeczeństwo.

Aktywność obywatelska młodzieży szansą na rozwój społeczeństwa obywatelskiego

Słowem wstępu do tego podrozdziału należy podkreślić, iż *„Kapitał społeczny, bazujący m.in. na zaufaniu, współdziałaniu, mamy w naszym kraju na dosyć niskim i niezadowolającym poziomie. Wolontariat, zwłaszcza wśród młodych osób, może zdecydowanie wpłynąć na budowanie poczucia ich odpowiedzialności, solidarności i współdziałania. Działania te najczęściej podejmowane są z innymi osobami, w grupie, co pozwala osiągnąć więcej niż w pojedynkę. Dodatkowo dochodzi aspekt brania odpowiedzialności, niepozostawiania obojętnym, na sprawy innych, swojego otoczenia, czy dobra wspólnego, a przede wszystkim brania spraw w swoje ręce, zaradności”*⁵.

Działalność społecznikowska od wielu lat jest przedmiotem badań statystycznych, monitorujących stan dobroczynności, poziom angażowania się w wolontariat, potrzeby, problemy i osiągnięcia organizacji społecznych. Inicjatorem w tej dziedzinie było Stowarzyszenie Klon /Jawor, na potrzeby sektora pozarządowego oraz źródło analiz i diagnoz, umożliwiających dyskusje krajowe i międzynarodowe nad kondycją rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i wolontariatu. W miarę upływu czasu badania z tego zakresu w szerszym rozumieniu aktywności społecznej obywateli rozwijały także inne instytucje. Każdorazowo były to badania o charakterze eksploracyjnym i diagnostycznym, powiązane z odkrywaniem sposobów myślenia wyobraźniowego oraz przez doświadczenie świata inicjatyw, odbioru zmian w rozwijającym się społeczeństwie⁶.

Formuła społeczeństwa obywatelskiego, pomimo różnic definicyjnych, zawiera w sobie uniwersalne wartości i formułuje zasady, które stymulują aktywność społeczną na poziomie jednostki, grupy, społeczności lokalnej lub społeczeństwa obywatelskiego. Szczególne znaczenie w rozwoju idei obywatelskości odgrywa zaangażowanie młodzieży w działalność samorządów szkolnych, zachęcanie do tworzenia klubów sportowych czy propagowanie idei dobroczynności, poprzez angaż w wolontariat. Należy w młodym człowieku rozbudzać ciekawość świata, by rosła świadomość programów politycznych i skoncentrowanych wokół nich problemów, z którymi zmagają się społeczeństwo.

obywatelska w działaniu, Warszawa 2013, s. 106.

⁴ J. Wood, *Edukacja na rzecz efektywnego obywatelstwa* [w:] A. Kordasiewicz, P. Sadura (red.), *Edukacja obywatelska w działaniu*, Warszawa 2013, s. 139.

⁵ <http://www.uczniowskie.pl/index.php/o-spoldzielniach-uczniowskich/wolontariat-dzialania-spoeczne-młodziezy>, z dnia 12.08.2017r.

⁶ A. Naumiuk, *Edukacja-partycypacja-zmiana w doświadczeniach i wyobrażeniach działaczy lokalnych (animatorów społecznych)*, Warszawa 2014, s. 132-133.

się społeczeństwo. Efekty kształcenia w kierunku rozwoju kompetencji społecznych są zależne od współdziałania podmiotów, takich jak szkoła, rodzina i środowisko lokalne na rzecz rozwoju **młodych obywateli naszego kraju**. Fundamentalnym zadaniem a także swoistym wyzwaniem dla społeczeństwa państwa demokratycznego jest z pewnością aktywne uczestnictwo w rozwijaniu, doskonaleniu i unowocześnianiu demokracji, która funkcjonuje prawidłowo o ile korzystają z niej rozumni, odpowiedzialni, świadomi i wszechstronnie wyedukowani obywatele. Problematyka aktywności i kompetencji społecznych młodzieżowych liderów lokalnych stanowi bardzo istotny obszar zainteresowań badawczych na gruncie pedagogiki społecznej, zwłaszcza w kontekście intensywnych procesów demokratyzacji przestrzeni społecznej i znaczenia jakie nadaje się podmiotowemu uczestnictwu młodego pokolenia w kreowaniu społeczeństwa obywatelskiego, w wymiarze makro i mikrośrodkowym. W warunkach polskich po przełomie społeczno - ustrojowym procesy intensywnych przeobrażeń strukturalnych specyficznie uwarunkowanych, współwystępują z globalnie kreowanymi przemianami społeczno - kulturowymi wymagającymi adekwatnej aktywności nie tylko na polu jednostkowej samorealizacji, gdy mowa o młodym pokoleniu ale także kompetentnego zaangażowania prospołecznego, w czym szczególna rola przypada liderom, jak zresztą także różnego rodzaju elitom pełniących wiodące role w dynamizowaniu rozwoju społecznego, w tym społeczności lokalnych. W związku z oczekiwaniami społecznymi jakie kierowane są do młodej generacji, której aktywność i kompetencje uwarunkują przyszły kształt życia społecznego i kultury, kluczowe pytanie dotyczy zarówno form i poziomu aktywności młodych liderów lokalnych (młodzieży wyróżniającej się zaangażowaniem prospołecznym), jak też ich kompetencji społecznych, z uwzględnieniem uwarunkowań środowiskowych. Społeczeństwo obywatelskie z jednej strony stwarza przestrzeń dla podmiotowego zaangażowania (daje gwarancje prawne) z drugiej zaś strony z przywilejami wiąże się nierozdzielnie zobowiązanie do angażowania się w pracę na rzecz optymalizowania warunków rozwoju środowiska społecznego, w czym wyraża się rzeczywista realizacja idei obywatelskości. W przypadku młodego pokolenia oznacza to szanse na angażowanie się w różnorodne formy zorganizowanych inicjatyw np. w działalność samorządów szkolnych, klubów sportowych, akcji dobroczynności, wolontariat, zaangażowanie w działalność stowarzyszeń fundacji i in. Interesujące w tym kontekście zagadnienie dotyczy również tych przejawów kompetencji młodych liderów, które dotyczą ich wiedzy na temat procesów społecznych, oceny ich charakteru i kierunku prowokowanych przez nie zmian, programów politycznych ukierunkowanych na rozwiązywanie istotnych problemów społecznych, potrzeb najbliższego środowiska życia oraz w wymiarze makro środowiskowym, czy też znajomości metod aktywizowania potencjału rozwojowego jednostek, grup i społeczności lokalnych. W określaniu się poziomu i kierunku rozwoju kompetencji społecznych współdziałają, takie czynniki (zmiennie niezależne), jak szkoła, rodzina czy wzorce funkcjonujące w środowisku lokalnym. Silne społeczeństwo obywatelskie, budowane w oparciu o najważniejsze wartości pozwala na ograniczenie zagrożeń, takich jak: wzmożone naciski regulacyjne ze strony władzy państwowej, wyzysk i nieuczciwość w sferze rynkowej, przestępczość czy uzależnienia. Koncepcja aktywności społecznej zarówno, młodego jak i starszego pokolenia, pozwala na traktowanie człowieka jako jednostki wartościowej samej w sobie oraz ważnej w

konstruowaniu wspólnych wartości społecznych. Indywidualny wybór oraz aktywny udział człowieka w kreowaniu rzeczywistości stanowi warunek prawidłowego budowania społeczeństwa. Działanie społeczne przełamuje utarte stereotypy o ludziach 'niepotrzebnych', torując im drogę do działania. Pokazuje, że świat społeczny jest konstruowany w imię ideałów. Istotną rolą jest niejednokrotnie niedoceniany przekaz wartości w środowisku. Działalność społecznikowska, dobro, współodpowiedzialność, godność, altruizm, solidarność czy wsparcie społeczne to tylko nieiczne z zagadnień wydobywanych i udoskonalanych w sposób systematyczny⁷.

Zadania edukacji sprzyjające kształtowaniu kompetencji społecznych u uczniów.

Najważniejszym składnikiem w przestrzeni międzyludzkiej jest społeczeństwo. Jest ono systemem społecznym, który trwa od pokoleń. Przemiany kulturowe i gospodarcze warunkują postępującą zmianę społeczną. Ta zaś wpływa na pojawienie się nowych wyzwań oraz oczekiwań stawianych młodemu pokoleniu. Priorytetową rolę w rozwoju współczesnego społeczeństwa odgrywają kompetencje społeczne. Proces edukacji ukazuje potrzebę nabywania i rozwoju wiadomości, umiejętności, kompetencji, zdolności i postaw, których młody człowiek będzie najbardziej potrzebował w dorosłym życiu i które odegrają znaczącą rolę w kształtowaniu się społeczeństwa opartego na wiedzy. Rola edukacji w tej kwestii sprowadza się do realizacji takich zadań, jak:

- kształcenie na rzecz demokracji (rozwój umiejętności podejmowania decyzji, doświadczanie samorządności, kształtowanie postawy zrozumienia i umiejętności wymaganych w demokracji obywatelskiej);
- kształcenie na rzecz wielokulturowości (rozwój i akceptacji i poszanowania różnorodności kultur oraz promowanie tolerancji, dialogu i współpracy na rzecz międzynarodowego pokoju);
- kształtowanie otwartości wobec mediów (uczenie korzystania ze środków masowego przekazu w sposób selektywny i wybiórczy, tak by czerpać z nich to co wartościowe);
- kształcenie na rzecz współistnienia (kształtowanie umiejętności życia w harmonii ze środowiskiem naturalnym, podejmowanie wysiłków na rzecz wyrównywania szans dzieci i dorosłych z różnych środowisk wychowawczych);
- kształcenie na rzecz piękna i natury;
- przygotowanie w toku kształcenia do służenia społeczności lokalnej (kształtowanie umiejętności identyfikowania się z tą społecznością, uczenie postaw altruistycznych, propagowanie działalności wolontariackiej)⁸.

Współczesne wzorce aktywności społecznej.

Współczesny świat oferuje coraz więcej. Młodzież stoi w obliczu problemów, które nie dotyczyły poprzednich pokoleń. Od lat demokracja oraz idea społeczeństwa oby-

⁷ A. Naumiuk, *Uczestnictwo społeczne młodzieży*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2004, s. 45-48.

⁸ J. Szempruch, *Rozwój kompetencji przedsiębiorczości w warunkach zmiany społecznej i edukacyjnej* [w:] Z. B. Gaś (red.), *Rozwój kompetencji kluczowych uczniów w gospodarce opartej na wiedzy: doświadczenia, najlepsze praktyki, perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2012, s. 79-83.

watelskiego stanowią temat nośny debat o zasięgu zarówno krajowym, jak i światowym. Podkreśla się trud wyboru odpowiedniego wzorca dla aktywnej polityki społecznej. Sens poszukiwań skupia się na istotnych różnicach między wizją polskiej demokracji, a demokracjami zachodnimi. Z pedagogicznego punktu widzenia ważna jest polemika dotycząca odpowiedniego doboru i roli ideałów podejmowanych działań społecznych. Ta część w swej aksjologicznej naturze ułatwia zrozumienie i przyswojenie sensu aktywizacji. Poszukiwanie w złożonym procesie wychowawczym umiejętności ludzkich, które w znacznym stopniu wspomagają rozwój człowieka, samoczynnie prowadzi do dogłębnej analizy zasad. Wśród nich kluczową rolę odgrywa odkrywanie istoty człowieczeństwa, pełni życia, zmierzanie do szczęścia, przy jednoczesnej trosce o prawidłowy przebieg procesu wychowawczego jednostki. XXI wiek to czas upadku autorytetów i ich roli społecznej. Autorytet jako zjawisko społeczne zmieniał formę występowania oraz zakres oddziaływania wraz z rozwojem życia społecznego. Pojawia się pytanie, jaka w procesie wychowania jest rola autorytetu. Czy nadal jest nauczycielem, przewodnikiem, mistrzem wprowadzającym młodych w kulturowo ukształtowany świat wartości czy jest tylko organizatorem dostosowanych do dzieci środowisk i sytuacji? Autorytet może oddziaływać na jednostkę lub grupę wyzwalać bądź ujarzmiać. Oddziaływanie wyzwalające polega na inspirowaniu i konstruktywnym wpływaniu na postępowanie osób. Ponadto mobilizuje je do inicjatywy oraz podejmowania samodzielnych działań. Współpraca z autorytetem wyzwalać nie jest rezultatem przymusu, a wręcz przeciwnie, jest całkowicie dobrowolna. Jego przeciwieństwem jest autorytet ujarzmiający. Pochodzi on z wygórowanych ambicji oraz żądzy władzy. Autorytet ujarzmiający poprzez stosowanie arbitralnych zakazów i nakazów dąży do podporządkowania sobie innych⁹. Wpływ autorytetu na jednostkę lub grupę może być zróżnicowany ze względu na aspekt motywacyjny, co implikuje jego negatywny lub pozytywny charakter. Przez wpływ rozumie się umiejętność zmiany postępowania innej osoby, jej wyglądu, oddziaływanie na kształtowanie wzorów osobowych, na układ pozycji i ról społecznych. Wpływ pozytywny jest podejmowany zgodnie z interesem drugiej osoby i jest przez nią dobrowolnie przyjmowany. Wpływ negatywny wynika z interesu wpływającego i zmusza drugą osobę do uległości. Wpływ wywierany na jednostkę lub grupę może być intencjonalny lub nieświadomy. W związku z tym mogą zaistnieć następujące sytuacje, zależne od osoby wpływającej i odbierającej wpływ:

- intencjonalne wywieranie wpływu na osobę, która świadomie zmienia swoje zachowanie,

- intencjonalne wywieranie wpływu na osobę, która nieświadomie zmienia swoje zachowanie,

- nieintencjonalny wpływ na osobę, która nieświadomie zmienia swoje zachowanie, zachowania obu stron relacji wpływu są nieintencjonalne¹⁰.

Można stwierdzić, że człowiek obdarzony autorytetem przez innych ma nad nimi przewagę nie do wyrównania. Badania nad wpływem jaki może wywrzeć autorytet przeprowadził w 1974 roku wybitny amerykański psycholog Stanley Milgram. Czynnikiem inspirującym był dla niego fakt, że wielu Niemców pod wpływem rozkazu i autorytetu wiodła stało się bezwzględny mordercami. Badani w liczbie 40 reprezentowali przeciętną populację amerykańską. Wszyscy uczestnicy tych badań

⁹ I. Grochulska, Autorytet rodzicielski, „*Blżej przedszkola*”, 2009, nr 8.95, s. 20.

¹⁰ I. Wagner, *Stalność czy zmienność autorytetów*, Impuls, Kraków 2005, s. 47.

pełnili rolę nauczyciela lub ucznia. Zadaniem ucznia było zapamiętanie par słów z listy, którą otrzymał od badacza. Nauczyciel sprawdzał postępy i w razie błędów karał. Karanie polegało na elektrowstrząsie o rosnącej sile natężenia. W tym celu uczeń miał zamocowane elektrody na rękach. Nauczyciel podawał pierwsze słowo z pary a uczeń odpowiadające mu drugie. Uczeń mylił się planowo i często. Nauczyciel musiał zatem często stosować karanie. Przy każdym kolejnym błędzie wielkość szoku rosła o 15 woltów. Po osiągnięciu 100 volt uczeń demonstrował coraz to silniejsze objawy cierpienia. Prowadzący eksperyment Milgram zachęcał nauczyciela do zwiększenia napięcia elektrowstrząsów, mimo, że uczeń okazywał krańcowe objawy cierpienia i prosił o przerwanie eksperymentu. Niektórzy nauczyciele dochodzili do napięcia ponad 450 volt. Zaledwie jedna trzecia wzięła pod uwagę reakcje ucznia i przestała zadawać uderzenia prądem. Jednakże w rzeczywistości nikt nie otrzymywał bolesnych wstrząsów, a rolę uczniów pełnili przeszkoleni przez Milgrama asystenci. Eksperyment powtórzono w innych krajach. Wyniki były analogiczne do amerykańskich. Wpływ autorytetu okazał się równie potężny. Badania pokazały, że prawie każdy człowiek może poddać się woli autorytetu, w tym przypadku ubranemu w biały fartuch badacza, nakazującego badanym właściwe wykonywanie poleceń. W ciągu życia człowieka ma miejsce intensywny trening w uleganiu autorytetom. Najpierw są to rodzice lub inne osoby z najbliższego otoczenia, później krąg autorytetów rozszerza się. W miarę dorastanie pojawia się coraz więcej autorytetów¹¹.

Działania społeczne młodzieży jako konstruowanie przyszłości.

Teorie działania społecznego od wieków wykraczały poza codzienność, jednocześnie do niej się odwołując. Zważywszy na nieustające polemiki, dotyczące tego czym jest działanie społeczne, jaki jest jego sens i cel należy podkreślić wybrane obszary teorii oraz podejścia powiązane z treścią badania i przede wszystkim w jego perspektywie, co się rozumie przez działania realizowane przez jednostki, ich interpretowania praktyki społecznej w kontekście przyszłości i zagadnienia zmiany, a także w perspektywie edukacji w działaniu i do działania społecznego. Jak podaje A. Naumiuk wykaz teoretycznych inspiracji dotyczących działalności społecznej przedstawia się następująco:

Teorie działań altruistycznych lub egoistycznych, stanowiące zróżnicowane pod względem grupy odbiorców działania społeczne „bardziej dla innych” lub „bardziej dla siebie”;

Wyjaśnienia biologiczne zakładające działania odwzajemnione, uwarunkowane determinizmem genetycznym, opierającym zasady pomocy na podobieństwie;

Wyjaśnienia społeczne ściśle powiązane z internalizacją zbiorów norm zachowań akceptowanych w danym społeczeństwie, oparte na teoriach uczenia się, normach wzajemności, odpowiedzialności społecznej normach osobistych;

Wyjaśnienia osobowościowe, kulturowe i środowiskowe, w tym m.in. poczucie osobistej odpowiedzialności za sytuację, zdobywanie odpowiednich umiejętności i wiedzy zwiększających ocenę własnych możliwości, wpływ nastroju na pomaganie, rola płci w preferencjach działań wpierających, różnice kulturowe, cechy kultury wybranych środowisk lokalnych, wielkość terytorium i jego cechy, a także inne elementy wywołujące stres środowiskowy, jak hałas czy zatłoczenie;

¹¹ K. Migdał, *Psychologia w praktyce społecznej*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2003, s. 125-126.

Wyjaśnienia w ujęciu teorii poznawczych: interpretacja sytuacji jako krytycznej; sposób postrzegania przyczyn tych sytuacji, analiza kosztów i zysków, takich jak wysiłek, czas, utrata zasobów osobistych, negatywne reakcje emocjonalne lub aprobata społeczna¹².

Podsumowanie

Proces tworzenia społeczeństwa obywatelskiego bez promowania aktywności społecznej u młodego pokolenia jest bardzo zubożały. Dzisiejsze czasy, pełne krytycyzmu i braku zainteresowania problemami społecznymi skłaniają, by w młodzieży budować potrzebę zaangażowania w kwestie społeczne. Urzeczywistnianie wartości, stanowiące podstawę procesu wychowania wyzwała w młodym człowieku chęć działania. W roli rodziców i nauczycieli jest tworzenie warunków ku takowemu urzeczywistnianiu. Kluczową cechą społeczeństwa obywatelskiego jest świadomość jego członków o rodzaju potrzeb wspólnoty oraz dążenie do ich realizacji. W związku z tym należy budzić w młodzieży zainteresowanie sprawami społeczeństwa. Warto używać nowatorskich metod i narzędzi do włączania młodego pokolenia w działalność społeczną. Ta zaś pozwoli na efektywne realizowanie procesu wychowania i wdrażanie do samowychowania. Koniecznym jest odpowiednie organizowanie czasu wolnego młodzieży, co pozwoli na zapobieganie wszelkim zachowaniom dewiacyjnym a tym samym wspomóc proces wychowania.

Streszczenie:

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, wraz z licznymi przemianami demokratycznymi na nowo odżyła dyskusja o aktywności, powinnościach i sensie przebudowy społecznej. Formuła społeczeństwa obywatelskiego, pomimo różnic definicyjnych, zawiera w sobie uniwersalne wartości i formułuje zasady, które stymulują aktywność społeczną na poziomie jednostki, grupy, społeczności lokalnej lub społeczeństwa obywatelskiego. Szczególne znaczenie w rozwoju idei obywatelskości odgrywa zaangażowanie młodzieży w działalność samorządów szkolnych, zachęcanie do tworzenia klubów sportowych czy propagowanie idei dobroczynności, poprzez angaż w wolontariat. Należy w młodym człowieku rozbudzać ciekawość świata, by rosła świadomość programów politycznych i skoncentrowanych wokół nich problemów, z którymi zmagają się społeczeństwa.

Summary:

Social activity of individuals as an overriding value in civil society.

Over the last twenty years, with many democratic changes, the debate over the activities, responsibilities and sense of social reconstruction has revived. The civil society formula, in spite of the definitional differences, incorporates universal values and formulates principles that stimulate social activity at the individual, group, community or civil society level. The involvement of young people in school-governing activities, encouraging the creation of sport clubs and promotion of charity, is particularly important in the development of the idea of civic engagement by engaging in

¹² A. Naumiuk, *Edukacja-partycypacja-zmiana w doświadczeniach i wyobrażeniach działaczy lokalnych (animatorów społecznych)*, Warszawa 2014, s. 12-16.

volunteering. It is up to the young man to arouse the curiosity of the world, to raise awareness of political programs and the problems that society is facing.

Literatura:

Naumiuk A., *Uczestnictwo społeczne młodzieży*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2004

Naumiuk A., *Edukacja-partycypacja-zmiana w doświadczeniach i wyobrażeniach działaczy lokalnych (animatorów społecznych)*, Warszawa 2014

Napiontek O., *Szkoła-przestrzeń obywatelskiego uczestnictwa* [w:] A. Kordasiewicz, P. Sadura (red.), *Edukacja obywatelska w działaniu*, Warszawa 2013

Wood J., *Edukacja na rzecz efektywnego obywatelstwa* [w:] A. Kordasiewicz, P. Sadura (red.), *Edukacja obywatelska w działaniu*, Warszawa 2013

<http://www.uczniowskie.pl/index.php/o-spoldzielniach-uczniowskich/wolontariat-dzialania-spoleczne-mlodziezy>, z dnia 12.08.2017r.

Grochulska I., *Autorytet rodzicielski*, „Bliżej przedszkola”, 2009, nr 8.95

Wagner I., *Stołość czy zmienność autorytetów*, Impuls, Kraków 2005

Shils E., *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?*, [w:] K. Michalski (red.), *Europa i społeczeństwo*, Wrocław 2010

Kuchmacz B., *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju lokalnego*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2016.

Kuć-Czajkowska K., Efner K. (red.), *Spółeczeństwo obywatelskie Lublina i Wrocławia - studia przypadków*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.

Kordasiewicz A., Sadura P., *Edukacja obywatelska w działaniu*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2013.

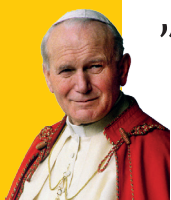
Szempruch J., *Rozwój kompetencji przedsiębiorczości w warunkach zmiany społecznej i edukacyjnej* [w:] Z. B. Gaś (red.), *Rozwój kompetencji kluczowych uczniów w gospodarce opartej na wiedzy: doświadczenia, najlepsze praktyki, perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2012



Uroczystość upamiętniająca męczennika posko-słowacko-węgierskiego Jana Esterhazego. Msza święta pod przewodnictwem J.E. Abpa Marka

Jędraszewskiego – Metropolity Krakowskiego.

Alsóbodok (słow. Dolné Obdokovce) - 16 września 2017 roku.



Święty Jan Paweł II

„Tyś wielką chlubą naszego narodu” (por. Jdt 15,9)

(łac. Ioannes Paulus II), właśc. Karol Józef Wojtyła, ur. 18 maja 1920 roku w Wadowicach, zm. 02 kwietnia 2005 roku w Watykanie, będąc niemal 27 lat Papieżem. Sługa Boży Kościoła katolickiego, polski duchowny katolicki, arcybiskup krakowski, kardynał, a od 16 października 1978 roku papież nie Włoch (po raz pierwszy od 456 lat!). Poeta i poliglota, aktor, dramaturg i pedagog. Jako filozof – fenomenolog, przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego. W 1954 roku po likwidacji Wydziału Teologicznego UJ – rozpoczął wykłady z etyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na którym Karol Wojtyła pracował do 1978 r.; był tam m.in. kierownikiem Katedry Etyki. Jego najważniejsze publikacje to: „Miłość i odpowiedzialność” oraz „Osoba i czyn”. Karol Wojtyła pisał także wiersze i dramaty, m.in. dramat „Brat naszego Boga”.

1. Słowa te odzywają się z jasnogórskiego Szczytu w dniu patronalnego święta Królowej Polski. „Tyś jest otuchą naszego narodu” - tak śpiewaliśmy dzisiaj. Słowa te idą w parze z modlitwą wypowiedzaną przez tyle pokoleń w ojczystym języku: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”, Bogarodzico.

W naszych dziejach doznawaliśmy wielokrotnie szczególnej macierzyńskiej opieki Matki Chrystusa. Kazimierz Odnowiciel wzywa Bogarodnicę i odzyskuje utracone dziedzictwo. Łokietek w Wiślicy słyszy słowa: „Wstań, ufaj, zwyciężysz” - tymi słowami Matka Boża umacnia króla, który wyprowadził kraj z dzielnicowego rozbitcia. Przełomowe w dziejach zwycięstwa - od Legnicy po Chocim i Wiedeń, a w naszym stuleciu rok 1920 - wszystkie wiązaliśmy ze wstawiennictwem Bogarodzicy. A w szczególności to zdumiewające zwycięstwo jasnogórskiego klasztoru-warowni w 1655 r. Stamtąd też, z jasnogórskiego Szczytu, płyną w patronalne święto Królowej Polski słowa tego biblijnego wezwania: „Tyś wielką chlubą naszego narodu”.

2. Kiedy - w kilka miesięcy po obronie Jasnej Góry - król Jan Kazimierz oddawał całe swe wielonarodowe dziedzictwo Bogarodzicy jako Królowej - wówczas dokonywały się szczególne zaślubiny. Były to zaślubiny Bożej Mądrości, która w sposób proroczy mówi o sobie słowami Księgi Syracydesa: „Wysłałam z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię” (24,3): oto wymiar przedwiecznej Mądrości. A potem ten wymiar znajduje sobie mieszkanie w dziejach człowieka: „W Jakubie rozbij namiot (...), w Izraelu obejmij dziedzictwo” (Syr 24,5). I oto Mądrość „zapuszcza korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie” (por. Syr 24,13), aby stać się pokarmem i napojem ludzi: „Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć” (Syr 24,21). Król Jan Kazimierz, klęcząc w katedrze lwowskiej przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, przyłącza się do wielu

pokoleń tych, którzy łakną i pragną Bożej Mądrości - dla siebie, dla swego królestwa, dla ludów, wśród których z Bożej Opatrzności przyszło mu sprawować władzę królewską w czasach szczególnie trudnych.

3. Zaślubiny Bożej Mądrości, która jest Słowem Przedwiecznym, znajdują swój ewangeliczny wyraz w Kanie Galilejskiej. Słowo stało się Ciałem, rodząc się z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego. Tajemnica Wcielenia Słowa jest tajemnicą zaślubin Bóstwa z człowieczeństwem. Jako człowiek, Syn Boży - Jezus z Nazaretu zostaje zaproszony na gody weselne wraz ze swą Matką i uczniami. To, co w ciągu dziejów miało znaleźć wyraz na naszych ziemiach, pozwala nam się rozpoznać już tam, już w Kanie Galilejskiej. Maryja, która tyle razy w ciągu dziejów mówiła Chrystusowi o różnych potrzebach ludzi i ludów, powiedziała o tym po raz pierwszy w Kanie, gdy gospodarzom wesela zabrakło wina: „Nie mają już wina” (J 2,3). Jakże błaha może wydać się ta potrzeba w porównaniu z innymi. Przyjmijmy ją jednak jako pierwotny wzór dla wszystkich potrzeb człowieka, narodów, ludzkości. Matka Chrystusa staje pośrodku między każdą z tych potrzeb a Chrystusem, Synem Bożym, Słowem Przedwiecznym i Mądrością, która zaślubiła dzieje człowieka. I pragnie w nich działać.

4. U stóp Bogarodzicy we lwowskiej katedrze król Jan Kazimierz myślał o potrzebach swego królestwa, o niebezpieczeństwach, które mu groziły. Nosił je wszystkie w swym królewskim sercu. Doświadczył ich, gdy podczas szwedzkiego najazdu musiał opuszczać kraj i szukać schronienia na Śląsku. Czuł jednak, że miara potrzeb jest większa jeszcze, że sięga głębiej, że zagrożenie płynie nie od zewnątrz tylko, ale od wewnątrz. Dał temu wyraz ślubując, gdy mówił: „Przyrzekam (...) i ślubuję, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami wszelkich będę używał środków, aby lud królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić”. Oto pierwszy zarys programu społecznej odnowy, który będzie narastał z pokolenia na pokolenie - aż do naszego stulecia. Dobrze się przeto stało, że te śluby królewskie z katedry lwowskiej w różnych momentach dziejów były odnawiane i aktualizowane. Z nich zrodziło się w naszym stuleciu ślubowanie milenijne, związane z tysiącleciem chrztu Polski.

5. Tutaj wchodzimy już w dzieje naszego pokolenia. Co jest tą potrzebą największą, którą ośmielilibyśmy się niepokoić matczyne Serce Bogarodzicy? Jest zapewne wiele tych potrzeb, ale dotknijmy tej, która wśród nich wydaje się najistotniejsza. Łączy się ona z podstawową hierarchią wartości: dla człowieka, dla ludzkich wspólnot, narodów i społeczeństw ważniejszym jest „być” niż „mieć”. Ważniejszym jest, kim się jest, niż to, ile się posiada. Bóg tak nas stworzył, że potrzebujemy różnych rzeczy. Są nam one niezbędne do zaspokojenia naszych potrzeb elementarnych, ale również do tego, żebyśmy umieli dzielić się nimi wzajemnie, oraz żebyśmy z ich pomocą budowali przestrzeń naszego ludzkiego „być”. Ojciec nasz niebieski dobrze wie o tym, że potrzebujemy różnych rzeczy materialnych. Ale umiejmy ich szukać i używać zgodnie z Jego wolą. Wartości, które można „mieć”, nigdy nie powinny stać się naszym celem ostatecznym. Po to Ojciec nasz niebieski obdarza nas nimi, aby nam pomagały coraz pełniej „być”. Dlatego przed błędem postaw konsumpcjonistycznych należy przestrzegać również społeczeństwa biedne. Nigdy nie trzeba w taki sposób dążyć do dóbr materialnych ani w taki sposób ich używać, jak gdyby były one celem same w sobie. Toteż reformie gospodarczej, jaka się dokonuje w naszej Ojczyźnie, powi-

nien towarzyszyć wzrost zmysłu społecznego, coraz bardziej powszechna troska o dobro wspólne, zauważanie ludzi najbardziej potrzebujących, a również życzliwość dla cudzoziemców, którzy przyjeżdżają tutaj w poszukiwaniu chleba. Zwłaszcza dzisiaj, w okresie reformy gospodarczej, wsłuchujmy się uważnie w słowa Chrystusa Pana: „Nie troszczcie się zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? (...) Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,31-33). Czy jednak nie zostaliśmy zdominowani przez to, co jest - mimo wszystko - mniej ważne? Czy to nie dawało i nie daje nadal znać o sobie? Jakiego potrzebujemy wysiłku, ażeby odnaleźć w tej dziedzinie właściwe proporcje?

6. W Kanie Galilejskiej Matka Chrystusa mówi do sług weselnych: „Zróbcie wszystko, cokolwiek [On] wam powie” (J 2,5). Wielką potrzebą naszych czasów jest przypominanie tego, co mówi Bóg: przyjmowanie na nowo tego, czego uczy Chrystus: „Zróbcie wszystko, cokolwiek [On, Chrystus] wam powie”. Dlatego podczas tej pielgrzymki wracamy stale do Dekalogu. Kiedy Bóg mówi: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, słowo Jego nie tylko dotyczy jednego dnia w tygodniu. Dotyczy ono całego charakteru naszego życia. W tym naszym ludzkim życiu nieodzowny jest wymiar świętości. Jest on nieodzowny dla człowieka, ażeby bardziej „był” - ażeby pełniej realizował swe człowieczeństwo. I nieodzowny jest dla narodów i społeczeństw.

Wiara i szukanie świętości jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem, że nie da się szukać i znajdować Boga inaczej niż w prawdziwej wewnętrznej wolności. Ale Bóg nam powiada: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja sam jestem święty!” (Kpł 11,44). On chce swoją świętością ogarnąć nie tylko poszczególnego człowieka, ale również całe rodziny i inne ludzkie wspólnoty, również całe narody i społeczeństwa.

Dlatego postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością.

Potrzeba wiele wzajemnej życzliwości i dobrej woli, ażeby się dopracować takich form obecności tego, co święte w życiu społecznym i państwowym, które nikogo nie będą raniły i nikogo nie uczynią obcym we własnej ojczyźnie, a tego niestety doświadczaliśmy przez kilkadziesiąt ostatnich lat. Doświadczaliśmy tego wielkiego, katolickiego getta, getta na miarę narodu. Zarazem więc my, katolicy, prosimy o wzięcie pod uwagę naszego punktu widzenia: że bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, a to pod pozorem światopoglądowej neutralności.

Ksiądz prymas tak oto mówił na ten temat w uroczystości św. Stanisława tego roku: „W okresie przemian ustrojowych stajemy przed zadaniem nowego i poważnego ułożenia stosunków między Kościołem a państwem. Zakłada to szereg sformułowań nowych i postanowień oryginalnych, takich, które odpowiadają stanowi liczbowemu wierzących i poziomowi życia religijnego. Wymaga to obustronnego

wysiłku i pokornego szukania prawdy. Niekiedy zauważa się jakby chęć do łatwego i mechanicznego naśladowania, z jednej strony - wzorów Zachodu, a z drugiej strony - do przyjmowania pewnych form, które były stosowane w epoce totalitaryzmu” (Kraków, 12 V 1991 r.).

Trzecie przykazanie Boże domaga się jeszcze przypomnień zupełnie elementarnych. Spodobało się Przedwiecznemu Ojcu uczynić Pośrednikiem naszego zbawienia swojego Jednorodzonego Syna, który dla nas stał się człowiekiem. Dlatego niedziela, dzień Jego zmartwychwstania, jest dla nas, którzy uwierzyliśmy w Chrystusa, dniem szczególnie świętym. W dniu tym gromadzimy się wszyscy wokół ołtarza, ażeby zaczerpnąć ze świętości Chrystusa i ażeby cały nasz tydzień uczynić świętym. Tutaj, podczas Mszy św., realnie uobecnia się ta niepojęta miłość, jaka została nam okazana przez krzyż Chrystusa. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). „Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje» (1 J 3,16). Dzisiaj, kiedy część katolików zaczyna zaniedbywać niedzielą Mszę św., trzeba nam sobie przypomnieć szczególnie o tajemnicy tej Bożej miłości, jaką zostaliśmy obdarzeni w Chrystusie i która się uobecnia na Jego ołtarzu. Nie łudźmy się: odchodząc od źródeł miłości i świętości, odchodzi się od samego Chrystusa.

7. Zatrzymaliśmy się dziś przy słowach królewskich ślubowań Jana Kazimierza, od których dzielą nas z górą trzy stulecia. Odchodząc z tej stacji papieskiego pielgrzymowania w kierunku naszych zadań i przeznaczeń, nie zapominajmy przedwiecznej Bożej Mądrości, która stanowi o prawdzie i o znaczeniu ludzkiego bytowania w każdym czasie i na każdym miejscu. Nie pozwólmy sobie wyrwać tych korzeni, jakie Boża Mądrość zapuściła w naszych dziejach i w naszych duszach. Nie pozwólmy zgubić dziedzictwa, na którym spoczął znak wiecznego zbawienia. „Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały w mieście Boga naszego. Jego Góra święta, wspaniałe wzgórze, radością jest całej ziemi (...). [niech] Bóg je umacnia na wieki” (Ps 48[47],2.9).

Drodzy Bracia i Siostry,

Zanim odejdę z tego miejsca, do którego codziennie pielgrzymuję w modlitwie, zanim odejdę w dalszą pielgrzymkę po Polsce, pozwólcie, że raz jeszcze pozdrowię was wszystkich tutaj zgromadzonych, was wszystkich z tego skrawka dawnej archidiecezji lwowskiej, który przez dziesiątki lat nosił tytuł archidiecezji w Lubaczowie i miał swoich pasterzy, wikariuszów kapitulnych i administratorów apostolskich, którzy nosili w sobie dziedzictwo, sukcesję apostolską tego prastarego Kościoła metropolitalnego we Lwowie, założonego w XIV w. - sześć stuleci. Was wszystkich z tej archidiecezji w Lubaczowie szczególnie tutaj serdecznie pozdrawiam wraz z przedstawicielami władz: i przemyskich, i lubaczowskich. Pozdrawiam wszystkie parafie, pozdrawiam waszego nowego administratora, który przejął jurysdykcję z rąk obecnego arcybiskupa lwowskiego. Pozdrawiam również wszystkich i dziękuję wszystkim, którzy tutaj są z całej Polski, przede wszystkim z bliskiego sąsiedztwa: z Przemysła, z Lublina - z pasterzami tych Kościołów.

Pozdrawiam cały Episkopat z księdzem prymasem na czele, cały Episkopat Polski, który tutaj dzisiaj ze mną koncelebruje i pielgrzymuje przez Polskę, idąc za tym hasłem: „Bogu dziękujecie, Ducha nie gaście”. Ale - drodzy bracia i siostry - jakżeż

stąd nie ogarnąć szczególną miłością, nie przyjąć szczególną otwartością serca tych wszystkich, którzy przybyli stamtąd - spoza granicy politycznej - wszystkich naszych braci i siostry obu obrządków, a wędrowali czasem piechotą, z trudnościami, ażeby tu być, na tym miejscu, i uczestniczyć w tym historycznym spotkaniu. Wśród nas, którzy ich przyjmujemy i pozdrawiamy, są też reprezentacje uczelni i akademii katolickich i kościelnych z Lublina, Krakowa i Warszawy. Bardzo im dziękujemy za ich obecność, zwłaszcza skoro gospodarz tego spotkania, obecny arcybiskup lwowski, przez tak długie lata był rektorem Akademii Teologicznej w Krakowie. Więc tych braci naszych i siostry szczególnie tutaj serdecznie witamy, jeśli tak można powiedzieć: przygarniamy do tej naszej kościelnej wspólnoty, prastarej, a równocześnie na nowo ukształtowanej.

W szczególny sposób witamy wszystkich kapłanów i wszystkie siostry zakonne, i braci zakonnych, którzy już tam rozpoczynają od podstaw pracę ewangelizacyjną, katechetyczną, duszpasterską. Niech im Bóg w tej pracy, pionierskiej doprawdy, błogosławi. Wreszcie droga jest nam obecność tutaj biskupów z tamtej strony, którzy także dzisiaj koncelebrują. Jaką wymowę ma dla nas fakt, że od niedawna dzięki nowej sytuacji prawnej i międzynarodowej na nowo mamy biskupstwo w Kamieńcu Podolskim, w Żytomierzu, a z arcybiskupem Lwowa jest tutaj dwóch współpracowników jego biskupiego urzędu: pragnę powitać najpierw seniora, któż go nie zna - ojciec Rafał! Przez tyle lat, dziesięcioleci, przez tyle cierpień i upokorzeń wierny stróż tego skarbu, tego znaku tożsamości Kościoła, jakim jest prastara lwowska katedra łacińska. A drugi - młody. Cieszymy się z tego, że jest. Wszyscy go nazywają „księdzem Markiem”, a więc i ja też go tak nazwę, chociaż podobno imię jego prawdziwe brzmi nieco inaczej.

Nie wiem, kiedy będzie mi dane odwiedzić Lwów i tamte ziemie, i tamten Kościół, ale wiem na pewno, że wy, drodzy bracia, z waszym nowym arcybiskupem - nowym i dawnym - macie przed sobą ogromną pracę. Jednak jest to „źniwo wielkie i pracowników mało”, ale radujmy się, że jest to żniwo, że nie wszystko się dało wykorzystać do końca, że to wszystko na nowo kiełkuje, rośnie, owocuje i czeka na tych pracowników żniwa. Niech wam Bóg błogosławi w tej całej pracy w prastarej Pańskiej winnicy, która się odnawia i którą trzeba na nowo uprawiać. My będziemy z wami i jesteśmy z wami. Tu po tej stronie, bo królestwo Boże przechodzi przez wszystkie granice, jest uniwersalne.

Dziękujemy Panu Najwyższemu za to, że ta uniwersalność Kościoła, w którym królestwo Boże się przygotowuje tu na tym świecie, że ta uniwersalność mogła się przejawiać za naszą wschodnią granicą, nie tylko tu, na południu, ale także i bardziej na północ, na Białorusi i w Rosji samej, i europejskiej, i azjatyckiej, i w Kazachstanie. Ze zdumieniem dowiadujemy się, że są tam biskupi, a jeżeli są, to znaczy, że są tam owozarnie, że są tam wspólnoty, że czekają na tych biskupów, tak jak czekają na kapłanów. To są wszystko wielkie dzieła Boże.

Z pewnością przy tym wielkim dziele Bożym, tak jak i przy tym małym, w Kanie Galilejskiej, gdzie wina zabrakło, jest też obecna Pani Łaskawa, Matka Boga Łaskawa, z katedry lwowskiej. Ty, Matko, z tylu sanktuariów na prastarych ziemiach ruskich i głęboko w Rosji, wśród tych swoich ikon jesteś obecna i czuwasz, nie pozwalasz, żeby zginęły, i odradzasz, i torujesz po macierzyńsku drogi Twojemu Synowi, po-

wtarzając wciąż: „Co On wam każe, to czyńcie”. Zaczyna się jakaś epoka, w której Wschód - bliski i daleki Wschód - zacznie słyszeć to słowo z Kany Galilejskiej, które tak stale powtarzamy, zwłaszcza na Jasnej Górze: „Co On wam rzecze, to czyńcie”, że zacznie wsłuchiwać się w to słowo, zacznie je przyjmować, zacznie za nim iść. „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty jeden masz słowa życia wiecznego!” A człowiek wszędzie jest do życia wiecznego stworzony i czeka na posłannictwo życia wiecznego. Im bardziej mu horyzonty tego życia zacieśnili, ograniczyli do doczesności, do wymiaru materializmu, obowiązującego materializmu, administracyjnego materializmu, tym bardziej się otwiera na potrzebę życia wiecznego: „Ty jeden masz słowa życia wiecznego”. Jesteśmy wdzięczni Bogu i ludziom za to, że ta prawda o człowieku, taka wielka, taka zarazem podstawowa, a tak długo przeoczona, znalazła zrozumienie. A Kościół jest uniwersalny.

Od wczoraj przeżywamy tu wielką radość spotkania z naszymi braćmi katolikami obrządku wschodniego, dawniej się mówiło „grekokatolicy”, obecnie: obrządek bizantyńsko-ukraiński. Cieszymy się, że od wczoraj mogliśmy razem z nimi być w Przemyślu, gdzie od sześciu stuleci mają swoją stolicę biskupią, i że dziś możemy z nimi być, że jest tutaj ich przedstawiciel, drogi nam biskup Sofron Dmyterko ze Stanisławowa, a wczoraj było więcej (z samym arcybiskupem większym, kardynałem Lubacziwskim na czele), zarówno w Przemyślu, jak i tutaj w Lubaczowie. Radujemy się z tego, drodzy bracia - nasi bracia w jedności Kościoła, nie tylko w jedności wiary Chrystusowej, ale w jedności Kościoła, w jedności, której znakiem jest Piotr i jego sukcesja rzymska - że wy, drodzy bracia, także wysłicie z katakumb i że odbudowujecie wasze życie kościelne. Życzymy wam w tym błogosławieństwa Bożego i wszystkiego tego samego, czego życzymy Kościołowi łacińskiemu za Sanem, za Zbruczem i wszędzie, gdzie ten Kościół z powrotem wraca do życia, gdzie odnajduje swe posłannictwo, gdzie odnajduje tych, którzy są posłani, tych, którzy służą Ewangelii Chrystusowej, gdzie odnajduje także serca otwarte na słuchanie słowa Bożej prawdy. Cieszymy się, wszystkim dziękujemy.

Tu wyrażam - bo to miejsce szczególnie się tego domaga - tę moją radość i wdzięczność, a osobno jesteśmy wdzięczni, że zechciał tutaj z nami być także jako najwyższy przedstawiciel Episkopatu austriackiego kardynał arcybiskup Wiednia ze swoim biskupem pomocniczym. *Vergelt's Gott, Herr Kardinal!* Nie mówię już o Rzymie, o współpracownikach przy Stolicy Apostolskiej, poczynając od sekretarza stanu, bo ci wszędzie są ze mną, nie puszczają mnie na krok, zarówno w Rzymie, jak i w świecie.

Bóg zapłać wszystkim. Chwała tej przedwiecznej Bożej Mądrości, która jest równocześnie Opatrznością obejmującą wszystko od krańca do krańca. Tu na tym krańcu dokonały się dzieła i objawiły znaki tej Bożej Opatrzności. Niech będzie chwała Tobie, Ojczy, Synu i Duchu Święty! Niech tę naszą chwałę wyrazi najpełniej Ta, która się stała przybytkiem Bożej Mądrości, nasza Pani i Matka Łaskawa - łaskawa dla nas.

Lubaczów, 3 czerwca 1991

Životný príbeh Kardinála Joachima Meisnera



Ks. prof. dr. hab. František Dluhoš - Katolícki Uniwersytet w Ružomberku (Słowacja)

Ur. 22.07.1955 r. w Mnišku nad Popradem. Studia filozoficzno-teologiczne na CMBF w Bratysławie, święcenia kapłańskie 17.06.1984 w Nitrze. Od r. 1984 praca w Levoči. Od 1985 r. sekretarz Kurii Biskupiej w Spišskej Kapitule, od r. 1994 dziekan dekanatu w Levoči, zaś od r. 2001 dziekan moderator dolnośląskich dekanatów. Od 1991 r. sędzia sądu kościelnego w Spišskej Kapitule a od r. 1990 członek Rady Kapłańskiej. Dnia 04.01.1984 mianowany prałatem Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II. W r. 1997 licencjat z historii na PAT-e w Krakowie, zaś w r. 1998 licencjat z prawa kanonicznego na KUL w Lublinie. W r. 2000 habilitacja na Trnavskim Uniwersytecie, w r. 2001 PhDr. a PhD. na KU w Ružomberku, w r. 2002 ICDr. na KUL Lublin, 2003 PaedDr. na KU Ružomberok. 01.04.2004 tytuł profesora teologii katolickiej. Od r. 1993 wykładowca w Spišskom Podhradí, od r. 2004 na Wydziale Pedagogicznym Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberku. Autor 42 monografii, wielu artykułów, w tym opublikował 132 artykuły w kraju i 40 w czasopiśmie zagranicznych. Członek Wysokiej Rady KU w Ružomberoku.

Kardinál Joachim Meisner sa narodil na slávnosť Narodenia Pána 25. decembra 1933 v Breslavi-Lisse, čo je dnešná Wrocław v Poľskej republike, ako druhý zo štyroch bratov. Pokrstený bol 7. januára 1934 vo wrocławskej mestskej časti Lissa. Jeho rodičia viedli maloobchod, kým otec nepadol vo vojne a rodina v roku 1945 musela pešo a železnicou utiecť pred Červenou armádou. Rodina nakoniec dorazila do Durínska a usadila sa v malej dedinke Körner pri Mühlhausene. V tomto mestečku v roku 1948 dokončil Joachim Meisner školu a začal sa učiť za bankového úradníka¹.

Jeho vieru formovalo prostredie diaspory vo východonemeckom Durínsku. V knižne vydanom rozhovore spomína, že sa tam nehovorilo: „Z toho by sa jeden zbĺznil“, ale: „Z toho by sa jeden stal katolíkom“. Na rovnakom mieste spomína, ako jeho spolužiaci trhali chrústom hlavičky a hádzali ich sliepkam, pričom hovorili: „Robíme z nich katolíkov“, čiže tých, ktorí nemajú hlavu.

Na druhej strane mu jeho nekatolícki spolužiaci závideli všetky zvláštne katolícke sviatky, keď nemusel ísť do školy. V evanjelickom kostole sa necítil doma. Všetko mu tam pripadalo strohé: „Neboli tu žiadne obrazy svätých, nebolo tam kadidlo, neboli tam omšové rúcha, neboli tu miništranti... Preto pre mňa nebola evanjelická viera nikdy fascinujúca a nikdy pre mňa nepredstavovala skutočnú konkurenciu“ Teologické štúdiá absolvoval v rokoch 1959 – 1962 v Erfurte. V roku 1956 zložil na Norbertu-swerku v Magdeburgu maturitnú skúšku. V tom istom roku začal štúdium filozofie a teológie v Erfurte, ktoré úspešne ukončil o šesť rokov neskôr².

¹ 1 Das Norbertinum Magdeburg – bolo to vzdelávacie zariadenie podporované Katolíckou cirkvou, nazývané seminár pre neskoršie povolanie? (Späberufenenseminar), ktorý umožňoval mužom v NDR maturitu s výhradným cieľom, absolvovať teologicko-filozofické štúdium na fakulte v Erfurte.

² Dostupné na: <http://www.katholisches.info/2017/07/joachim-kardinal-meisner-tot-seine-dubia-zu-amoris-laetitia-blieben-ohne-antwort/>. Vyhľadanie 16. 7. 2017.

Kňazská vysviacka

Dňa 22. decembra 1962 bol v Erfurte vysvätený za kňaza. Jeho svätiteľom bol fudský pomocný biskup Joseph Freusberg. Svoje primície slávil novokňaz o deň neskôr v durínskom meste Körner na štvrtú adventnú nedeľu vo fialovom ornáte. Z príležitosti kňazskej vysviacky a primícií Joachimova matka venovala synovi obraz Panny Márie so slovami: „*Joachim, toto je jediná žena v tvojom živote*“³. Joachim Meisner bol v rokoch 1963 – 1975 kaplánom v Heiligenstadte, vo farnosti sv. Egídia a Erfurte vo farnosti Svätého Kríža. Okrem toho vykonával funkciu duchovného správcu miestnej Charity až do svojej biskupskej vysviacky. Popri kaplánčení postgraduálne študoval posvätnú teológiu a v roku 1969 obhájil dizertačnú prácu a bol promován na doktora teológie na Gregoriánskej univerzite v Ríme⁴.

Biskupská konsekrácia

Pápež bl. Pavol VI. vymenoval Joachima Meisnera za titulárneho biskupa Vinskeho s poverením pomocného biskupa pre Apoštolskú administratúru v Erfurt-Meningen. Biskupskú vysviacku prijal 17. mája 1975 v Erfurte z rúk biskupa Huga Aufderbecka⁵. Náprsny kríž – pektorál si navrhol sám. Kríž má drevený podklad, na ktorom je kríž z minerálu nefrit zo Sobótky, vrchu pri Vroclave. Obraz na prednej strane pektorálu pre Joachima Meisnera, pomocného biskupa navrhla umelkyňa Hildegarda Domizlaff v roku 1979. Tento pektorál kardinál Meisner nosieval celý život. Erb a biskupské heslo nového biskupa znelo: *Spes Nostra Firma – Naša pevná nádej*⁶.

Kardinál Meisner svoje narodeniny, kňazskú vysviacku a primície obzvlášť úzko spájal so sviatkom narodenia Krista, ktorý rád slávil. Pevná viera v tajomstvo Boha, ktorý sa stal Kristom človekom, ho nechala tiež nepretržite odvážneho postaviť sa za ochranu každého ľudského života.

O päť rokov neskôr, 25. apríla 1980, bol Joachim Meisner vymenovaný za berlínskeho arcibiskupa. V rokoch 1982 – 1989 bol predsedom Berlínskej biskupskej konferencie. Dňa 5. januára 1983 sv. Ján Pavol II. vymenoval Joachima Meisnera za kardinála. Ako kardinál bol začlenený do práce Kongregácie pre biskupov a Kongregácie pre Boží kult a disciplínu sviatostí. Dňa 20. decembra 1988 pápež sv. Ján Pavol II. vymenoval kardinála Meisnera za arcibiskupa diecézy Kolín nad Rýnom. Do úradu bol uvedený na prvú pôstnu nedeľu, 12. februára 1989⁷. V roku 1999 bol kardinál Meisner predsedajúcim delegátom Druhého špeciálneho zasadnutia Biskupskej synody, zameraného na Európu.

Kardinál Stanisław Dziwisz, dlhoročný spolupracovník sv. Jána Pavla II. spomínal, že Ján Pavol II. najmä v posledných rokoch svojho pontifikátu temer raz mesačne si pozýval kardinála Joachima Meisnera na konzultácie do Vatikánu, čo svedčí o tom, že si pápež kardinála vysoko vážil. Pri jednom osobnom stretnutí pápež Ján Pavol II. Joachimovi Meisnerovi povedal: „*Ty si Nemec so slovanským srdcom*“⁸.

V roku 2005 Joachim Meisner privítal v Kolíne pápeža Benedikta XVI. na 20. sve-

³ Dostupné na: <http://www.katholisch.de/aktuelles/aktuelle-artikel/portrat-zum-tode-von-kardinal-meisner>. Vyhľadanie 16. 7. 2017.

⁴ DLUGOŚ, F.: *Mariánska Levoča a jej osobnosti medzi svätými Európy*. Levoča : MTM, 2008, s. 87 – 88.

⁵ Dostupné na: <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmeisner.html>. Vyhľadanie 26. 7. 2017.

⁶ Begräbnisfeier für Joachim Kardinal Meisner, Alt-Erzbischof von Köln. AM 15. JULI 2017 Hohe Domkirche.

⁷ Dostupné na: <http://niedziela.pl/artikul/30009/Ostatnie-pozegnanie-kard-Meisnera>. Vyhľadanie 30. 7. 2017.

⁸ KIRCHEN ZEITUNG. FÜR DAS ERZBISTUM KÖLN 14. JULI 2017, SEITEN 4 UND 5.

tových dňoch mládeže s vyše miliónovou účasťou. Ako kardinál sa zúčastnil na dvoch konkláve: v roku 2005, keď bol zvolený za pápeža Benedikt XVI. a v roku 2013 pri voľbe Svätého Otca Františka.

Poslednou významnou akciou kardinála Meisnera bolo usporiadanie Eucharistického kongresu v Kolíne nad Rýnom. Kongres sa konal v dňoch 5. – 9. júna 2013. Zúčastnilo sa na ňom takmer 50 000 veriacich⁹. Kardinál Joachim Meisner spravoval Kolínsku arcidiecézu celé štvrtstoročie, až do 28. februára 2014, keď pápež František prijal jeho zrieknutie sa úradu. V tom čase mal kardinál Meisner 80 rokov.

Ako kolínsky arcibiskup viedol dva milióny z 24 miliónov nemeckých katolíkov. Kolínsky arcibiskup predstavuje v hierarchii nemeckej Katolíckej cirkvi veľmi významnú osobnosť. Kardinál Meisner patrila do okruhu najbližších ľudí sv. Jána Pavla II., ktorý rešpektoval názory priateľa kardinála pri menovaní nemeckých biskupov¹⁰. Nástupcom kardinála Meisnera sa stal kardinál Rainer Maria Woelki, bývalý pomocný biskup kardinála.

Umiernený teológ Reiner Maria Woelki pôsobil od roku 2011 ako arcibiskup v Berlíne, kde bol v úzkom styku s nemeckou politikou, ale mal iba obmedzený vplyv v cirkvi. Katolíci sú totiž v Berlíne v menšine. Funkcia kolínskeho arcibiskupa býva často považovaná za významnejšiu ako funkcia zvoleného predsedu konferencie 27 nemeckých biskupov. Bohatá Kolínska diecéza je tiež veľkým zamestnávateľom, patrí jej množstvo nemocníc a sociálnych zariadení.

Publikačná činnosť kardinála Meisnera

Kardinál Joachim Meisner napísal niekoľko kníh, ktoré predstavujú veľmi hodnotný vklad do teologickej, filozofickej a pastoračnej spisby.

J. Meisner napísal publikácie:

Zo smrti do života. Príhovory I.

On ide pred nami. Príhovory II. Kvetná nedeľa, Veľký týždeň a slávnosť Zmŕtvychvstania Pána.

Meditácie o Panne Márii. Trojzväzkové úvahy na témy: Mariánske sviatky, Mariánske pútnické miesta a Obrazy Panny Márie.

Úvahy o Panne Márii. Kniha má podtitul: Byť takí, akými nás chce mať Boh.¹¹

Vzťah kardinála Meisnera k Mariánskej hore

Kardinál Joachim Meisner sa so Spišom a najmä Levočou zoznámil krátko po svojej biskupskej konsekrácii. V časoch neslobody a útlaku katolíkov v bývalej ČSSR kardinál Meisner tajne vysvätil vyše sto kňazov prevažne pre Čechy. V Opave sa zoznámil s kanonikom Vojtechom Veľkým, neskorším spišskonovoveským farárom a dekanom. Kanonik Veľký, rodák z Levoče, ponúkol kardinálovi Meisnerovi, vtedy pomocnému biskupovi v Erfurte, ubytovanie vo svojom rodnom dome na Ružovej ulici v Levoči. Kardinál Meisner ponuku vďačne prijal a svoje dovolenkové pobyty v Levoči spájal so slúžením sv. omší za zatvorenými dverami kostola na Mariánskej hore.

Dovolenky v Levoči absolvoval tri razy a využil ich na spoznávanie Spiša, Tatier,

⁹ Dostupné na: http://sk.radiovaticana.va/news/2017/07/05/zomrel_kardin%C3%A1l_joachim_meisner_emerit%C3%BD_arcibiskup_kol%C3%ADna/1323268. Vyhľadanie 4. 8. 2017.

¹⁰ Dostupné na: <https://svet.sme.sk/c/7394601/najvacsia-dieceza-nemecka-v-koline-ma-noveho-arcibiskupa.html#ixzz4pRjnP9v>. Vyhľadanie 4. 8. 2017.

¹¹ Dostupné na: <https://christ-net.sk/taxonomy/term/32>. Vyhľadanie 15. 8. 2017.

Slovenského raja a dlhé rozhovory s vtedajším dekanom Štefanom Klubertom. Kontakty kardinála Meisnera s Levočou a Spišom sa prerušili, keď ho pápež sv. Ján Pavol II. roku 1980 vymenoval za berlínskeho arcibiskupa, vtedy v Západnom Nemecku. Po roku 1990 mohol kardinál Meisner opäť obnoviť kontakty s Levočou a Spišom. Intenzívne komunikoval s vtedajším spišským diecéznym biskupom Mons. Františkom Tondrom a jeho tajomníkom Mons. Jánom Zentkom. Kardinál Meisner mal pre Levoču otvorené srdce, ktoré sa prejavilo na slávnostnej sv. omši, ktorú slúžil a homiliu predniesol na hlavnej levočskej púti v roku 1998.

Kardinál Meisner vo svojej kázni zdôraznil veľkú zmenu v porovnaní so svojimi návštevami za bývalej éry. Už nevidí malý domček so starenkou plný mačiek, ani kôz, ktoré pobehovali okolo baziliky, ale vidí polmiliónový zástup predovšetkým mladých ľudí, ktorí prišli na Mariánsku horu už nikým a ničím neprenasledovaní, ale ako slobodní ľudia. I on prišiel ako slobodný človek, biskup a kardinál, aby sa na Slovensku – tu na Mariánskej hore – povzbudil vo viere a tú nádhernú vieru preniesol do svojej Kolínskej diecézy, ktorá stagnuje, či pomaly vymiera. Upozornil tiež na rôzne nástrahy a negatíva, ktoré aj na Slovensku môžu zdegradovať to, čo je krásne, čo je plné nadšenia a viery v Boha.

V závere kázne vysoko vyzdvihol význam levočského pútnického miesta medzi mariánskymi svätyňami celého sveta týmito slovami: *„Poznám len tri pútnické miesta, ktoré dôsledne bojovali s komunizmom ako najhorším a organizovaným zlom Fátimu v Portugalsku, Czestochowu v Poľsku a Levoču na Slovensku. Európa očakáva od slovenských katolíkov, že vo veľkom orchestri európskych národov a národností budú hovoriť kompetentne. Slovensko predsa potrebuje Európu, tak ako Európa potrebuje Slovensko“*¹².

V roku 2001 kardinál Meisner strávil na Mariánskej hore v Levoči dovolenku spolu so štyrmi pomocnými biskupmi z Kolína nad Rýnom. Počas svojho pobytu v pútnickom dome poukazoval mladým biskupom všetky miesta a cesty, ktoré prešiel pri svojich predchádzajúcich návštevách ešte za socializmu, keď pôsobil v Nemeckej demokratickej republike.

Svoju túžbu znova navštíviť Levoču vyjadril kardinál Meisner diecéznemu biskupovi Františkovi Tondrovi na Svetovom stretnutí mládeže v Kolíne nad Rýnom roku 2005. Doslova povedal biskupovi Tondrovi: *„...15. augusta 2006 chcem sláviť svätú omšu na Mariánskej hore v Levoči...“*. Práve táto veta sa stala výzvou pre zorganizovanie stretnutia slovenskej mládeže.

Kardinál Meisner opäť na Mariánskej hore

V Levoči a na Mariánskej hore sa zišli v utorok 15. augusta 2006 mladí slovenskí kresťania, aby spolu s kolínskym kardinálom Joachimom Meisnerom a so slovenskými biskupmi si pripomenuli prvé výročie Svetového stretnutia v Kolíne nad Rýnom a zároveň oslávili sviatok Nanebovzatia Panny Márie. Kardinál Meisner vidí v slovenskej mládeži veľký potenciál a už pred rokom na Svetovom stretnutí mládeže vyjadril túžbu stretnúť sa s nimi na Mariánskej hore v Levoči.

Otec kardinál sa v neoficiálnych rozhovoroch viackrát vyznal, ako ho fascinuje pohľad na oltár v Bazilike levočskej svätyne, najmä na sochy sv. Joachima, jeho nebes-

¹² DLUGOŠ, F.: ...a do svätyne vedú kroky naše. 760 rokov Mariánskej hory v Levoči (1247 – 2007) Levoča, MTM, 2007, s. 92.

kého patróna a samozrejme aj milostivej Panny Márie. V pondelok večer sa stretli pri modlitbe svätého ruženca a následne v utorok pri slávnostnej svätej omši a spoločných dialógoch. V rozhovoroch s mládežou kardinál Meisner povedal: „*Keby som sa ešte raz mohol narodiť, prosil by som Pána Boha, aby som sa narodil práve tu, na Slovensku*“. Vtedy ešte netušil, že o pár hodín si bude môcť prevziať čestné občianstvo mesta Levoča a povedať si spolu s levočskými pútnikmi:

„*Ich bin ein Leutcheren.*“

Pred slávením slávnostnej sv. omše o 9. hodine totižto prijala Jeho eminencia kardinál Joachim Meisner, arcibiskup Kolínskej diecézy, čestné občianstvo mesta Levoča. Poslanci mestského zastupiteľstva rozhodli udeliť túto poctu oddanému cititeľovi levočskej Panny Márie, vernému priateľovi kresťanov regiónu stredného Spiša. Všetci pútnici sa dobrožičlivo tešili poctám, akých sa otcovi kardinálovi v obradnej sieni historickej levočskej radnice dostalo z rúk vtedajšieho primátora mesta Miroslava Čurilla. Srdcia veriacich sa naplnili radosťou, pretože od tejto chvíle mohli otca kardinála pokladať za výnimočného občana mesta, dobrodincu a za znamenitý príklad vo viere¹³.

Kázeň Joachima Meisnera 15. augusta 2006

Milí mladí!

Každá krajina má svoju štátnu hymnu. Aj Boží ľud má svoju hymnu. Práve sme ju čítali – je to Magnifikat. „Mária hovorila: ‚Velebí moja duša Pána‘“ (Lk 1, 46).

Chcel by som vás, milí mladí, pozvať k tomu, aby ste dnes ráno – celkom legitímne – vynechali z tohto textu Máriino meno a namiesto neho dali svoje. Potom text nebude znieť „Mária hovorila: ‚Velebí moja duša Pána‘“, ale „Monika, Gabriela, Tomáš alebo Štefan hovoril: ‚Velebí moja duša Pána‘“. To, čo bolo povedané o nej, platí pre teba i pre mňa. Je to naša osobná a spoločná hymna. Sú v nej ospievané a oslávené veľké veci, ktoré nám urobil Pán. Vyberieme z nich len tri, na ktoré krátko zameriame svoju pozornosť. Ako prvá sa spomína táto: „Zhliadol na poníženosť svojej služobnice“ (Lk 1, 48).

1. Symbolom nášho Boha nie je slepecká páska na ramene a biela palička v ruke. Sväté Písmo nič nehovorí o nejakom slepom Bohu. Náš Boh vidí a nehľadá do výšky, ale do hĺbky. „Zhliadol na poníženosť svojej služobnice“, spieva Mária. Tak smieme spievať aj my. Jeho dobrý pohľad spočíva na tebe i na mne. Boh vidí! Hovorí sa o tom aj na úsvite stvorenia, potom ako Boh stvoril ľudí: „A Boh videl všetko, čo urobil, a hľa, bolo to veľmi dobré“ (Gen 1, 31).

Vidiaci Boží pohľad dáva tebe aj mne punc prvotriednej kvality: Boh videl človeka a videl, že je dobrý, áno, bol veľmi dobrý. Kde inde by sme našli lepšie ocenenie človeka? Komplex menejcennosti tu nemá viac miesta! Boh vás oceňuje ako „veľmi dobrých“. Milí priatelia, pod takýmto Božím pohľadom možno žiť i pracovať. On nám daruje slobodu a radosť.

Je zvláštne, že v Starom zákone mladý človek neznamenal veľa. Tam sa vždy hovorí, že len skúsený starý človek môže vziať zodpovedne osudy ľudí do svojich rúk. Úplne inak je tomu u Ježiša. Najdôležitejšiu úlohu, akou bol kedy človek poverený, ponúka Boh celkom mladej dievčine, menom Mária: „Máš sa stať Božou matkou!“ A žiaden človek svojím „áno“ nezmenil tak svet k dobrému ako Mária. Potom neskôr,

keď išiel Pán s piatimi tisícmi dospelých mužov, ktorí mali prázdne kapsy, na púšť, vyvstala otázka, kde nájsť chlieb, ktorý by utišil hlad týchto pia-tich tisícok. Našiel sa tam mladík, ktorý mal päť chlebov a dve ryby a bol pripravený tú trochu, čo mal, zveriť Učiteľovi do rúk. A tak mohol Ježiš, z tohto nedostatku urobiť hojnosť a všetci dospelí sa nasýtili na účet tohto mladíka. Mladý muž sa postaral o to, aby päťtisíc dospelých nemuselo hladovať. Inokedy zasa, keď sa učeníci hádali o prvé miesta, postavil Pán doprostred nich dieťa a povedal: „Ak nebudete ako deti, nevojdete do nebeského kráľovstva“ (Mt 18, 3).

Akú neslýchanú hodnotu prisudzoval Ježiš Kristus vám, mladým ľuďom! Počítal s vašou vierou, s vašou tvorivosťou, s vašou šlachetnosťou a veľkodušnosťou. To isté vycítil v minulom storočí aj veľký pápež Ján Pavol II., ktorý ustanovením Svetového dňa mládeže prispel k tomu, aby aj svet dospelých priniesol hojnejšiu úrodu.

Milí mladí priatelia, nikdy nebudete vedieť dostatočne slovami vyjadriť veľkosť povolania a milosti, ktorú ste dostali! Vy, ktorí ste temer na začiatku svojho života, ste oveľa bližšie Božej stvoriteľskej ruke, než my dospelí. A preto často lepšie a spoľahlivejšie než my dospelí cítite, čo Boh od nás ľudí a od sveta žiada. Potrebujeme vás! My dospelí sa zasa musíme – rovnako ako to robil pápež Ján Pavol II. a teraz pápež Benedikt XVI. – viac našich mladých pýtať, kde možno v temných časoch uvidieť hviezdu nádeje. On zhliadne na našu poníženosť, podobne ako zhliadol na Máriinu. Náš Boh nie je slepý Boh! V evanjeliu Ježiša Krista, ktorého očami sa na nás dobrý Boh pozerá, sa ďalej hovorí:

„Keď videl zástupy, zľutoval sa nad nimi, lebo boli zmorené a sklesnuté ako ovce bez pastiera“ (Mt 9, 36).

Pán hľadá na nás a zľutová sa nad nami. Preto naši predkovia nazvali takýto dobrý Boží pohľad „Božou prozreteľnosťou“. Boh na nás pozerá. Pozná náš život do najmenšieho detailu. Nič, čo sa nám prihodí, nie je len slepý osud. Posiela nám to dobrý Boží pohľad. A on vie, čo je pre nás dobré.

2. Mária v Magnifikate hovorí o tom, čo Boh prisľúbil Abrahámovi a jeho potomstvu naveky (porov. Lk 1, 55). Náš Boh nie je žiadna nemá modla. Je Bohom, ktorý hovorí. Preto je v Magnifikate uvádzaný ako prvý svedok Abrahám a temer ako posledná svedkyňa Mária.

Milí mladí priatelia, musíme vedieť, čo a ako nám Boh povedal. Musíme poznať svoju vieru! Keď som bol ešte kaplánom chcel som jedného neuveriteľne starého muža získať späť pre Krista. On mi na to povedal: „Pán kaplán, nenamáhajte sa, moju detskú vieru mi už predsa nemôžete prinavrátiť!“ Ja som mu na to odvetil: „Vašu detskú vieru vám naozaj nemôžem vrátiť späť. Môžete však dostať niečo oveľa krajšie a veľkolepejšie: dospelú vieru, veľkú vieru dospelých kresťanov. Ani vo svojich detských šatách už predsa nechodíte po svete. Už by vám neboli dobré a každý by sa vám smial. Dostaneme teda veľkú a širokú vieru. Božia láska totiž presahuje každú našu vedomosť a skúsenosť.“ Preto aj Mária musela vierou neustále prekonávať seba samú: od židovstva ku kresťanstvu, z Nazareta do Jeruzalema.

Milí mladí, aj vaša viera bude rásť. Bude vzdelanejšia. Bude chcieť vedieť: Prečo? Načo? Bude samostatnejšia. Keď sa žena stane matkou, zrodí sa zasa človek. Keď sa Mária stala matkou, prekonal človek sám seba, pretože jej dieťa je Človek a Boh. Aj my sa nechceme len opakovať, ale chceme prekonať seba samých. Chceme urobiť



zo svojho života niečo väčšie, aby sme vyšli zo seba ako Mária v ten deň, keď bola s telom i dušou vzatá do nebeskej nádhery. Skokan do výšky preskočí latku iba vtedy, keď sa zameria viac na skok do výšky ako na seba samého. Človek prekoná sám seba iba vtedy, keď sa zameria viac na výšku, ako na seba samého. Človek je totiž ako mi-
era pre ľudí vždy primalý. Keď sa však spoľahne na Boha, tak sa křčovité napätie v jeho živote uvoľní, a všetko bude voľné a opravdivé. Potom prekoná sám seba.

Neviem, či existoval v dejinách čo i len jeden veľký človek, ktorý by nebol veril v Boha, alebo by aspoň s ním nebol zápasil. Ale jedno viem: ktokoľvek si s Bohom začal, stal sa veľkým, i keď jeho meno nie je zapísané v učebniciach. Je však zapísané v knihe života. Za dobrý športový výkon si človek najradšej vypočuje chválu: „Ty si sa ale prekonal!“ Kto verí v Boha, nekonečne prekonáva sám seba. Nemôže to ani inak byť. Vnútorne bytie človeka je totiž založené na Bohu, na nekonečne.

A to sa vo vás, milí mladí, vo vašich ideáloch ozýva. Oni vám stále ukazujú ponad vás: potrebujete nebo, výšku a horizont. Áno, potrebujete nielen výšku, potrebujete priam toho Najvyššieho. On vyzdvihol Máriu z hrobu do nebeskej nádhery. Taká je aj naša budúcnosť. Máriina Veľká noc, ktorú dnes slávime, anticipuje naše veľkonočné zavŕšenie. Len troje je dobré: prvý je Kristus, druhá Mária a tretí si ty a ja. Kristus nás pozdvihol na pleciah Najvyššieho. Nie je to nádherné, smieť veriť?! Táto veľká viera sa v mládeži Európy i mládeži sveta znovu prebudila. Dnes ste pýchou Cirkvi a nádejou na lepšiu budúcnosť našich národov. Ako to bolo po prvýkrát v prípade Márie, tak to bude zakaždým: nový svet nastane iba s takou mládežou, ktorá bude mať vieru.

3. Mária v Magnifikate spieva: „Jeho milosrdenstvo z pokolenia na pokolenie s tými, čo sa ho boja“ (Lk 1, 50).

Boh zahaľuje svojím milosrdenstvom práve mladých ľudí, ktorí stoja pred úlohou telom i dušou dospieť v integrálnu osobnosť. Sexualita patrí k človeku práve tak bytostne ako jeho náboženské sklony. Človek sa z nich teší i trpí pre ne, s oboma rastie i bojuje. Vďaka nim spoznáva svoj osud a pomocou nich ho ovláda. Tieto sily prúdia v jeho životnom diele i v jeho bytostných úkonoch. Z nich bude naša tvorivá činnosť čerpať sviežosť, živosť a vytrvalosť.

Pred nejakým časom uverejnil jeden renomovaný časopis pre svojich čitateľov dotazník, čo si myslia o mravnej čistote manželstva. O pár týždňov zhrnuli odpovede, ktoré dostali: „Väčšina bola za mravnú čistotu manželstva“. To temer vyrazilo dospelým u nás v západnej Európe dych. Všade v Amerike i v Európe sú to práve mladí ľudia, ktorí zo svojej blízkosti k Bohu – Stvoriteľovi dokážu správne oceniť svoju telesnosť. Pozemské zákony našej spoločnosti im v tom často vôbec nie sú na pomoci. Ale Božie zákony majú večný a neporušiteľný charakter a môžu pomôcť práve mladým ľuďom uchovať si svoju dôstojnosť, byť verným Božím obrazom. Vždy znova musíme úctivo zmýšľať o svojom tele, lebo vďaka nemu máme svoju matku, vďaka nemu majú naši rodičia nás, svoje deti, a vďaka nemu máme my sami život. Boh nechce, aby bola celá jeho zem nečistá. Bol by rád, aby sme mali mladých ľudí, ktorí kráčajú svetom s cudným srdcom, jasným čelom a čistými očami.

V tele kresťanov sa prostredníctvom Najsvätejšej sviatosti dotýka nebo so zemou. Nedotýkajú sa len zdanlivo, ako sa dotýka zem a nebo na horizonte, ale dotýkajú sa skutočne. Keď prijímam sväté prijímanie zjednocuje sa moje telo s Kristovým telom. Vtedy sa moje telo a skrze neho i celá zem naplní jeho nádhrou. Kto sa prstom do-

tkne zlatej práškovej farby, jeho prst ostane pozlátený. Ten, kto sa vo svätom prijímaní dotkne Krista, ktorý je Vzkriesenie a Život, ten bude žiť a neumrie naveky. „Kto je moje telo a pije moju krv, má večný život a ja ho vzkriesim v posledný deň“ (Jn 6, 54).

Tak ako vstali bezpochyby z mŕtvych Kristus a Mária, určite vstane aj naše telo, ten kus zeme: telo, ktoré si mi ty, matka, dala. Telo, ktoré si ty, manželka, milovala, ktorým som rovný svojim bratom. Uvidíte ho znovu a už sa od neho neodlúčite. Ono žije večne. Viac neumiera. Aleluja! „Prišli sme sa mu pokloniť“ (Mt 2, 2), tak zneli slová, ktorými Svätý Otec Ján Pavol II. pozval mladých celého sveta do Kolína. A oni prišli, a to – po prvýkrát v histórii Svetových dní mládeže – s dvoma pápežmi: s jedným v nebi, Jánom Pavlom II., a s druhým tu dole, na zemi, Benediktom XVI. Pred rokom sme spoločne s nimi slávili a ďakovali za povolanie a milosť, ktorú sme dostali. Boh nám zveril zem. Svätá Terézia Veľká hovorí: „Boh chce zem.“ Nech teda niet medzi vami zbabelcov! Amen¹⁴. Po skončení stretnutia s mládežou na Mariánskej hore navštívil kardinál Joachim Meisner levočský cintorín a položil kyticu na hrob kanonika a svojho priateľa Vojtecha Veľkého.

Kardinál Meisner prišiel na Spiš v novembri 2010, aby slávil sviatok sv. Martina, patróna Spišskej diecézy. V sobotu si vyhradil program výlučne pre Levoču. Navštívil Chrám sv. Jakuba, gymnaziálny kostol, Baziliku Navštívenia Panny Márie a rímskokatolícky farský úrad v Levoči, kde sa oficiálne zapísal do knihy *Historia domus*.¹⁵

Arcibiskup Kolínskej arcidiecézy kardinál Joachim Meisner navštívil 14. apríla 2011 Spišskú Kapitulu a Levoču. Sprevádzalo ho sedem nemeckých biskupov, ktorí sú členmi Liturgickej komisie Nemeckej biskupskej konferencie. V rezidencii spišského biskupa ich prijal diecézny biskup Mons. František Tondra a jeho pomocní biskupi. Cieľom návštevy bola okružná študijná cesta, ktorú ako predseda nemeckej liturgickej komisie organizoval kardinál Meisner každé tri roky. K Spišskej diecéze kardinála viažu okrem iného aj spomienky na levočskú svätúňu a na Mons. Jána Zentka, ktorý bol jeho osobným priateľom a ktorý 14. marca 2009 zomrel.

S biskupskou delegáciou navštívil Katedrálu sv. Martina v Spišskej Kapitule, Kostol sv. Jakuba v Levoči a Baziliku Navštívenia Panny Márie na Mariánskej hore. Kardinál Meisner uviedol:

„Nevychádzam z údivu nad liturgickými a kultúrnymi pamiatkami, ktoré sa nachádzajú na Slovensku, osobitne v tomto regióne Spiša, v Spišskej diecéze, a uvedomujem si, že tieto historické pamiatky, ktoré tu história pre nás zachovala, musia byť ponúknuté celej Európe na duchovné požehnanie, duchovné obohatenie ľudí v strednej, východnej, ba v celej Európe. Chcel by som slovenskému ľudu poblahoželať k tomu, že pred dvadsiatimi rokmi znovu nadobudol slobodu. A chcem Slovákom odkázať, aby si svoj pôvod veľmi dobre uvedomili a chránili si ho, pretože ak niekto zabudne na svoj pôvod, tak nemá ani budúcnosť. Takže pre dobro človeka do budúcnosti chráňte si pamiatku na svoj pôvod.“

Traja kardináli v Levoči roku 2013

Slávnostnú odpustovú sv. omšu na hlavnej levočskej púti roku 2013 slúžil osobitný pápežský legát J. Em. kardinál Franc Rodé. Okrem tohto osobitného vyslanca

¹⁴ DLUGOŠ, F.: Mariánska Levoča a jej osobnosti medzi svätými Európy. Levoča, MTM, 2008, s. 92 – 99.

¹⁵ ARCHÍV FARSKÉHO ÚRADU V LEVOČI: Historia domus. Dňa 11. novembra 2010.

Svätého Otca poctili svojou návštevou Levoču a Mariánsku horu ďalší dvaja veľkí priaznivci našej mariánskej svätyne J. Em. Joachim Meisner a J. Em. Zenon Grocholewski. Kardinál Joachim Meisner venoval mariánskej svätyni v Levoči vótum – spomienkový dar, ktorý je umiestnený v sanktuárii Baziliky Navštívenia Panny Márie¹⁶. Týmto darom kardinál Meisner opätovne potvrdil svoje vysoké ocenenie Levoče, ktorú zaradil medzi tri najvýznamnejšie pútnické miesta na zemi.

Kardinál Meisner a Spišská Kapitula

Kardinál Meisner desiatky rokov navštevoval Spišskú diecézu, s ktorej biskupom Mons. Františkom Tondrom ho spájalo dlhoročné priateľstvo. V roku 2010 prijal kardinál Joachim Meisner pozvanie spišského diecézneho biskupa Františka Tondru sláviť pontifikálnu sv. omšu a predniesť homíliu ku cti sv. Martina, patróna Spišskej katedrály a diecézy. Vzácny hosť s úprimným potešením prosbe svojho spišského priateľa vyhovel. Homília kardinála Joachima Meisnera prednesená v Spišskej Kapitule 14. novembra 2010 v plnom znení.

Najdôstojnejší otec biskup,
milí bratia v duchovnej službe,
milí bratia a sestry v Kristovi, našom Pánovi!

Vo svätcoch sa Božia prítomnosť stáva viditeľnou v Božom ľude. Svätci od nás totiž neodišli preč, ale nás len predišli. A keď ich Cirkev vyzdvihla k účte oltára, teda keď ich vyhlásila za blahoslavených, tak v tom nám je ich prítomnosť v Božom ľude zaručená. Preto svet nikdy nemôže byť celkom zlý, lebo svätí, v ktorých sa Kristus, spása sveta, stal viditeľný, žijú uprostred nás. K Cirkvi patria nielen tí kresťania, ktorí sú zaznačení v našich štatistikách, ale aj, a osobitne tí všetci, ktorí sú v litániách k všetkým svätým. Jestvuje celý rad kresťanov, ktorí si myslia, že by mohli byť spokojní, keby boli normálnymi kresťanmi, a teda že by nemuseli byť svätí. Ale nesmieme zabúdať: V očiach Božích sú práve svätci normálnymi kresťanmi!

Dnes stojí pred nami svätý Martin. On patrí k stĺpom kresťanskej Európy. Preto je pre nás, Európanov, ale aj pre ďalších kresťanov, normatívnou postavou evanjelia.

1. Svätý Martin nosí ako katolícky biskup v ruke pastiersku palicu. Nikto nemôže seba samému vyslúžiť niektorú sviatosť. Biskup nemôže na seba položiť ruky, aby si vyslúžil biskupské svätenie. Nie, to robia podľa cirkevných regúl iní traja biskupi, ktorých zas vysvätili iní biskupi. A tak pokračuje reťaz počas stáročí až k niektorému z apoštolov a cez neho až k Ježišovi Kristovi. Biskup je teda naviazaný na apoštolský pôvod a tým je v jeho pastoračnej službe všetko pôvodné, svieže, kreatívne, sympatické a energické. Preto nosí biskup v ruke pastiersku palicu. To nie je palica na prechádzku, ale je to nástroj, ktorý ukazuje ľudu, ktorým smerom má kráčať kresťan ako nasledovník Krista.

Svätý Martin žil v čase začínajúceho takzvaného sťahovania národov, uprostred ktorého všetko v Európe prechádzalo hore-dolu, do Európy vtiahli cudzie národy, usadené národy boli vyhnané a celá kultúra zničená. Martin s biskupskou palicou v ruke zhromažďoval rozozhnaných ľudí a bránil ich proti zničujúcim silám. Božím slovom posilňoval skleslých a bezmocných a ukazoval im cestu a v svätej Eucharistii im poskytoval pokrm. Tak svojou apoštolskou príčinnivosťou kládol – či je to už vhodné

alebo nie – základy pre kresťanskú civilizáciu lásky, ktorá Európu počas stáročí formovala.

2. K svätému Martinovi patrí ale aj jeho plášť, o ktorý sa podelil s uzímaným žobrákom. Pritom sa svätému Martinovi otvorili oči pre tú skutočnosť, že on si svoj hrejivý plášť podelil nielen s bezmocným človekom, ale so samým Kristom, ktorý je spásou sveta, a to podľa jeho slova: „Čokoľvek ste urobili jednému z týchto mojich najmenších bratov, mne ste urobili“ (Mt 25,40). Plášť svätého biskupa Martina sa stal – podobne ako zástera svätej Alžbety Durínskej-Uhorskej – symbolom prítomnosti Krista v jeho Cirkvi prostredníctvom služby utrápeným a sužovaným. Svätý Martin iste poznal Jánovo evanjelium, v ktorom sa napodiv nevyskytuje správa o ustanovení Najsvätejšej Eucharistie. Ale zato detailne opisuje umývanie nôh pred ustanovením Sviatosti Oltárnej. On tým chcel ľuďom ukázať: Keď nemáte možnosť sláviť Eucharistiu, tak vždy nájdete pár nečistých nôh, ku ktorým sa budete môcť skloniť, aby ste ich umyli a aby ste pomohli chudobným. Tak bude Pán prítomný v službe lásky kresťanov: „Čokoľvek ste urobili jednému z týchto mojich najmenších bratov.“

Poznám mnohé malé katolícke cirkevné spoločenstvá v Kazachstane, v ktorých museli žiť početní veriaci, ktorí boli vyhnaní z oblasti Volgy. Nemali žiadne kostoly, žiadnych kňazov, a teda ani žiadnu Eucharistiu. Zostali im iba nečisté nohy ich súčasných. A keď sa k nim skláňali a slúžili im, vtedy tam bol prítomný Kristus: ako svätému Martinovi pri delení plášťa, ako svätej Alžbete, keď otvárala svoju zásteru a rozdávala chlieb chudobným.

Pohanská antika pohrdala starými a chorými ľuďmi, utrápenými a sužovanými. Až kresťanstvo im prinieslo dôstojnosť, rešpekt a uznanie, v ktorých sa Kristus cez slovo a čin s nimi stotožnil. Preto hneď od začiatku stál vždy vedľa domu Božieho aj dom pre chorých-nemocníka, vedľa kostola starobinec a škôlka a vedľa farskej budovy škola. Svätý Martin s napoly rozdeleným plášťom je svedkom evanjelia. A on svojím prorockým činom podstatne prispel k budovaniu Európy.

Kolínsky spisovateľ Heinrich Böll kedysi povedal, že uprednostňuje ten najhorší kresťanský svet pred najlepším humanistickým svetom, pretože v kresťanskom svete je ešte vždy priestor pre chorých, pre bezmocných, pre zostarnutých, pre utrápených a pre sužovaných. Kvôli tomu stojí dnes svätý Martin pred nami.

3. Svätý Martin, ako nakoniec všetci biskupi, nosí aj mitru. Táto je biskupovi daná nielen ako ozdoba, ale je to ako isté znamenie pre ostatných. Biskup má preto aj v časoch prenasledovania, odporu a nepriateľstva hlavu nie sťahovať, ale naopak: má držať svoju hlavu, aby vydal svedectvo pravde, či už je to vhodné alebo nevhodné. V Európe je to dnes dôležitá a tiež aj ťažká služba.

Keď nejaký biskup v západnej Európe káže o svätosti manželstva a o jeho nerozlučiteľnosti; o tom, že muž a žena boli na to stvorení a na to sa jeden druhému darujú v manželstve, aby spolu vytvorili rodinu; ďalej že nenarodené dieťa v živote svojej matky je nedotknuteľné a že aj zostarnutý a bezmocný život má najvyššiu hodnotu a nesmie byť umelo ukončený, potom na takéhoto biskupa naráža veľký nápor nenávisť, nepriateľstva a odporu spoločnosti. Chceli by vylúčiť Krista zo spoločnosti ako to už urobili komunisti. Chceli by Cirkev zavrieť do sakristií a kresťanskú vieru vyhlásiť za čisto privátnu vec. Potom čo si jednotlivý kresťan sám v sebe verí, to spo-



ločnosť nezaujíma. Ale ak my prežívame kresťanskú vieru ako spoločenstvo v Cirkvi a Boží nárok na záchranu sveta robíme počutelným, potom sa nám ujde odpor. Práve vtedy biskup nesťahuje svoju hlavu, ale ju drží – ako svätý Martin. A práve preto on bol pre svojich kňazov tak veľmi nepostrádateľný, lebo on sa statočne postavil proti klamstvu a vydal svedectvo pravde.

Od Božieho vtelenia je zaznamenané: „Prišiel do svojho vlastného, a vlastní ho neprijali“ (Jn 1,11). Toto sa v Európe, žiaľ, stalo normálne. Ale práve Cirkev je tu na to, aby prijímala Pána a poskytovala mu priestor v našom živote. „Radosťou Pána je byť medzi ľuďmi.“ A malo by byť aj radosťou nás, kresťanov, že Boh je pri nás, po všetky dni až do skončenia sveta. Prevedenie evanjelia len do súkromia, vytesnenie Krista z verejnosti, odňatie ohlasovateľského hlasu Cirkvi, to sme tu už vlastne zažili v časoch národného socializmu a komunizmu. A je pritom nepochopiteľné, že na to všetko sa dá rýchlo zabudnúť a dnes dokonca pokračovať v tých istých činoch. Tie však vedú z blahobytu do chaosu, nešťastia a do záhuby našej európskej kultúry. Práve tu stojí Martin ako vyznavač a ako svedok. A pozerá sa na nás, kresťanov. Tichých stúpcov a náboženských úradníkov sa nikto nič nepýta. Ale biskup nosí mitru na hlave. Kresťan však bol pri birmovaní pomazaný nie na chrbte, aby potom žil podľa hesla: „Skloň sa a mlč!“, ale pomazanie sa mu dáva na čelo: To znamená, že má potom druhým ukázať práve čelo, a nemá stiahnuť či skloniť hlavu. Tak aj každý kresťan pomocou Božej milosti zo sviatosti birmovania musí držať svoju hlavu za Krista, aby tak biskupovi držal chrbát.

Katedrála v Spišskej Kapitule má za patróna svätého Martina. Tak, ako ste v minulosti mohli dejiny svojej viery zveriť jemu, tak to je aj v prítomnosti a bude aj v budúcnosti. A k tomu Vám na sviatok svätého Martina ako vášho patróna možno iba gratulovať. Amen.¹⁷

Katolícka univerzita ocenila kardinála Meisnera čestným doktorátom

Kardinál Joachim Meisner aj na základe vlastných životných skúseností veľmi dobre vedel, aký význam má pre Slovensko zriadenie Katolíckej univerzity v Ružomberku. Viackrát podporil túto inštitúciu duchovne, teologicky, morálne, ale prejavil sa aj ako štedrý mecenáš univerzity. Vedenie Katolíckej univerzity vyjadriло svoju vďaku kardinálovi Meisnerovi udelením čestného doktorátu – *honoris causa*. Slávnostný ceremoniál sa uskutočnil 28. septembra 2011 v aule rektorov katolíckej univerzity. Kardinál Meisner prevzal ocenenie z rúk rektora KU prof. Tadeusza Zasępu. Čestný doktorát bol vyjadrením uznania Joachimovi Meisnerovi za jeho neochvejnú angažovanosť v ohlasovaní evanjelia, za službu budovania všeobecnej Cirkvi, za empatiu a podporu výchovy a vzdelávania, ako aj za pomoc ľuďom v núdzi a v rozličných potrebách aj na Slovensku.

Rektor Tadeusz Zasępa vo svojom laudácii na počesť kardinála Meisnera uviedol: „*Základným predpokladom zodpovednosti kresťana je vedomie nutnosti žiť a tvoriť. Len človek vytvára kultúru a je za ňu zodpovedný, len on ju chápe, dedí, hodnotí, zveľaďuje, a tak dokazuje, že týmto svojím pôsobením prekračuje animalistický rozmer svojej existencie. Centrom takejto formácie je práve univerzita, najmä katolícka univerzita. Tu sa študenti a vysokoškolskí učitelia podľa neho učia tvoriť, učia sa slúžiť a teda vytvárať kultúru. Potvrdením takéhoto prístupu je osoba jeho eminencie Joachi-*

ma kardinála Meisnera. Jeho srdce a myseľ sa dávajú Cirkvi v rôznych úradoch, dávajú sa Strednej a Východnej Európe, ktorú chápe a miluje, ľuďom, ktorí sú neistí, hľadajúci, ako aj mládeži – nádeji a budúcnosti Cirkvi.“

Kardinál Joachim Meisner sa vo svojej prednáške po udelení čestného doktorátu zameral na svedomie ako normovanú normu konania. *„Svedomie teda má byť kultivované ako je aj sudca viazaný povinnosťou dobre sa vyznať v zákonoch. Platí síce, že svedomie ani potom nestráca svoju dôstojnosť, keď sa z neprekonateľnej neznalosti mylí. Svedomie je „norma normata, teda norma, ktorá je normovaná skutočnosťou a príkazmi Boha. Nejestvuje žiadne svedomie bez tejto predchádzajúcej normy. Božia pravda v skutočnosti stvorenia a v prikázaniach sa pre ľudský spoločný život aktualizuje prostredníctvom svedomia.“*

Príhovor k Joachimovi kardinálovi Meisnerovi predniesol pedagóg KU a generálny vikár Spišskej diecézy prof. Anton Tyrol, ktorý vyzdvihol jeho ochotu pomáhať Slovensku. *„Kardinál má nielen materiálnu pomoc, ale aj srdce pre tých, ktorí sú na ňu odkázaní. Z týchto jeho možností pomáhať – za čím treba vidieť ochotu mnohých nemeckých dobrodincov a precízny systém, ktorý dokáže aj drobné milodary zhromažďovať – a z dobroty jeho srdca sme mali aj my na Slovensku mnohoraký úžitok“¹⁸.* Kardinál Meisner na záver slávnosti odpovedal na otázky prítomných novinárov. O svojom vzťahu k Slovensku a ku Katolíckej univerzite sa vyjadril slovami:

„Rozlohou a počtom obyvateľov síce Slovensko nepatrí medzi príliš veľké krajiny, ale v medzinárodnom spoločenstve má dôležité postavenie a musíme mu venovať zaslúženú pozornosť.“¹⁹

Kardinál Joachim Meisner finančne prispel na rekonštrukciu organu v levočskej Bazilike sv. Jakuba. Patril medzi štedrých donátorov rekonštrukcie Kňazského seminára biskupa Jána Vojtaššáka v Spišskej Kapitule, domu pre rehoľné sestry a taktiež pri návšteve študentov katolíckeho Gymnázia sv. Františka Assiského v Levoči prispel na fond školy.

Pohreb biskupa Františka Tondru

Kardinál Meisner prichádzal na Spiš načerpať duchovnú silu a inšpirovať sa cirkevnou tradíciou aj mariánskou úctou, ktorá tento región v súčasnosti charakterizuje a zdobí. Začiatkom mája 2012 však kardinála Meisnera priviedla do Spišskej Kapituly smutná udalosť, úmrtie jeho blízkeho priateľa v biskupskej službe Mons. Františka Tondru. Kardinál Joachim Meisner predsedal zádušnej sv. omši a koncelebrovali s ním zahraniční, slovenskí a spišskí biskupi.

Odpustová slávnosť sv. Martina 2014 a súčasne posledná návšteva kardinála na Spiši

Spišská Kapitula a celá Spišská diecéza si 11. novembra pripomína svojho hlavného patróna, ktorým je sv. Martin. Pri tejto príležitosti celebraval slávnostnú odpustovú svätú omšu v Katedrále sv. Martina Joachim kardinál Meisner, arcibiskup-metropolita Kolína nad Rýnom. Tohto vzácneho hosta viazali k Spišu mnohé spo-

¹⁸ Dostupné na: {iframe width="560" height="315" src="http://www.youtube.com/embed/uQulqznkl2A" frameborder="0" allowfullscreen} {/iframe} -. Vyhľadane 16. augusta 2017.

¹⁹ Dostupné na: DSC_0628Odpovzdanie čestného doktorátu bolo súčasťou slávnosti otvorenia nového akademického roka 2011/2012 na KU. Vyhľadane 16. augusta 2017.

mienky a vzácne priateľstvá, najmä s už zosnulým biskupom Františkom Tondrom, ktorého pred viac ako rokom aj osobne pochovával. Ako sám povedal, už 43 rokov prichádzal na Spiš, kde sa vždy cítil veľmi dobre.

„Vždy som sa odtiaľto vracal späť do Nemecka povzbudený vo viere. Vaša viera je cenným prínosom.“ Svoju túžbu sláviť túto svätú omšu vyjadril slovami: *„Na Vianoce budem mať osemdesiat rokov. Svätý Otec ma uvoľní takmer po štyridsiatich rokoch biskupskej služby. Chcel som ešte raz spolu s vami sláviť tu v Spišskej Kapitule sviatok sv. Martina.“*

Kardinál Meisner vo svojej homílii poukázal na paralelu medzi dobou sv. Martina a dneškom, ktorý preniká rozklad veľkých ľudských hodnôt

„Martin bol v rozkladajúcom sa svete éry sťahovania národov zachraňujúcim ukazovateľom. Bol osobne stĺpom a základom pravdy. On urobil to, čo spojilo pominuteľného človeka s večným Bohom, tak, že slabé ľudské dohody nahradil desiatimi príkazmi, a tým spleťtú prítomnosť poistil Božou budúcnosťou. Svojim súčasníkom poskytol budúcnosť a nádej, priniesol stabilitu do znakov rozkladu.“ Kardinál okrem iného vyzdvihol aj význam liturgie v živote sv. Martina. „Boh nie je len Pravda a Dobro, ale aj Krása. Práve preto predstavovala liturgia pre sv. Martina kus neba na zemi. Svätá liturgia sa tvorila v svojej stále fascinujúcej kráse, v spevoch, v odevoch, v cirkevných budovách a darovala Európe jej neporovnateľný lesk. Najkrajšie ľudské obrazy Európy sú obrazy Ježiša Krista a Panny Márie. Najkrajšou architektúrou Európy sú katedrály, kostoly a kláštory.“

„Dianie vo svete, ktoré je od pádu do hriechu poznačené trhlinami, je horizontálnou rovinou“, povedal kardinál Meisner. „Vertikálna Božia línia, duchovná služba Dobrého pastiera, uchránila svet pred kolapsom. Tak vznikol znak kríža. Sv. Martin svoje európske prostredie v ťažkých časoch horizontálne upevnil, usporiadal a upokojil, keď ho ukotvil vo vertikálnej skutočnosti živého Boha. On priniesol nebo na zem a vyzdvihol zem k nebu podľa Modlitby Pána: Ako v nebi, tak i na zemi. A on to urobil aj obrátene: Ako na zemi, tak i na nebi“. Na záver svätej omše poďakoval kardinálovi za účasť diecézny biskup Mons. Štefan Sečka. Kvety, ktoré mu pri tom odovzdal, sa kardinál Meisner rozhodol položiť na hrob Božieho sluhu biskupa Jána Vojtáššáka, ktorého pozostatky sú v Katedrále sv. Martina.

„Bol veľkým človekom pre Cirkev. Je dobré, že sa modlíte za jeho blahorečenie. Je to veľmi dôležité.“ Nakoniec sa kardinál poďakoval veriacim za svedectvo ich viery, ktoré prejavovali v minulosti aj súčasnosti a vyzval ich, aby túto vieru bolo i naďalej počuť aj vidieť. Spomenul si pri tom na púte na Mariánsku horu v Levoči, o ktorých počul rozprávať už v časoch svojej mladosti. *„Ak by som mal prísť ešte raz na svet, mala by ma Matka Božia urobiť Slovákom. Keďže som však dostal čestné občianstvo Levoče, tak som sa tým Slovákom predsa aj stal“²⁰.*

Úmrtie a pohreb kardinála Meisnera

V deň slávnosti svätých slovanských vierozvestov Cyrila a Metoda 5. júla 2017 celý kresťanský svet v hlbokom pohnutí prijal správu o úmrtí kardinála, vzácneho

²⁰ Dostupné na: <http://ks.kapitula.sk/product/sk/Odpustova-slavnost-sv-Martina>. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

muža a verného služobníka Cirkvi Joachima Meisnera. Kardinál Meisner odovzdal svoju šľachetnú dušu Stvoriteľovi vo veku 83 rokov v bavorskom Bad Füssingu, kde bol na letnej dovolenke. Hoci prenikali informácie o určitých zdravotných komplikáciách Joachima Meisnera, jeho smrť bola predsa len nečakaná a bolestná pre milióny katolíkov v Európe i vo svete.

Úmrtie kardinála Meisnera okamžite vyvolalo početné prejavy sústrasti adresované jeho najbližším a veriacim Erfurtskej, Kolínskej a Berlínskej arcidiecézy. Nielen katolícke kruhy, ale celá kresťanská kultúrna verejnosť sa pred zosnulým kardinálom Meisnerom pietne uklonila ako pred jedným z najznamenitejších katolíckych intelektuálov 20. a 21. storočia.

Viacerí štátnici vyzdvihovali vo svojich kondolenciách zástoj kardinála Meisnera ako muža Cirkvi, ktorý sa usiloval byť mostom medzi východom a západom v čase, keď Európu rozdeľovala železná opona a samotné mesto Berlín pretínal múr.

Lúčenie s kardinálom Meisnerom

Telesné pozostatky zosnulého kardinála Joachima Meisnera boli od piatku 7. júla do pondelka 10. júla 2017 vystavené na katafalku v Bazilike sv. Gereona. Od pondelka 10. júla až do dňa pohrebu – soboty 15. júla bola rakva s kardinálom zatvorená. Každý deň od vystavenia telesných pozostatkov až do pohrebu sa modlili večery za zosnulého pod vedením jeho nástupcu v úrade kardinála Reinera Maria Woelkiho. Počas tohto týždňa súčasne prebiehali prípravy pohrebu kardinála Meisnera, vzácného človeka.

Pohrebné obrady

V jednoduchej drevenej rakve Joachima kardinála Meisnera boli dokumenty o jeho krste, birmovke, kňazskej a biskupskej vysviacke. Tieto dokumenty si kardinál počas svojho života uchovával v skrinke, ktorú nazýval „svojou archou“ a o ktorej často rozprával. Joachimovi Meisnerovi bola darovaná sviatosť krstu 7. januára 1934 vo vrocavskej mestskej časti Lissa.

Zosnulý kardinál mal oblečený fialový ornát, ktorý dostal ako dar pri kňazskej vysviacke a v ktorom slúžil svoju primičnú sv. omšu. Toto primičné rúcho pre neho vždy veľmi veľa znamenalo, čo často spomínal. Na jeho rakve bola položená biskupská mitra, primičný kalich, s ktorým denne vo svojej kaplnke slúžil sv. omšu a taktiež aj jeho primičná svieca. Náprsný kríž, ktorý kardinál Meisner nosil po celý svoj biskupský život chcel mať na sebe aj v rakve.

Keďže kardinál Joachim Meisner sa narodil 25. decembra, na slávnosť Božieho narodenia, prijal si aby na jeho pohrebe zaznela koleda *Adeste fideles*. Jeho pranie bolo splnené. Okrem tejto koledy spevokol zaspieval skladbu *Venite adoremus – Pod'ťe, klaňajme sa...* Tento verš ho viedol od malého Ježiša v jaslách, cez stretnutie s Ježišom Kristom v eucharistii až po stretnutie s Pánom vo večnosti.

Pohrebné obrady za účasti mnohotisícového zástupu veriacich, kňazov, biskupov a kardinálov z Nemecka i zahraničia viedol kolínsky arcibiskup kardinál Rainer Maria Woelki. Smútočný sprievod vykročil z Baziliky sv. Gereona po úvodnej modlitbe a litánii ku všetkým svätým do kolínskeho Dómu. Bývalý osobný sekretár zosnulého kardinála Meisnera Oliver Boss niesol biskupskú palicu a dlhoročný šófer kar-

dinála Roman Dolecki niesol mitru. Celú trasu sprievodu od Baziliky sv. Gereona až po kolínsky Dóm lemovali tisíce veriacich, ktorí sa spojili v modlitbe bolestného a slávnostného sv. ruženca. Bolo dojímavé, ako muži v zástupe držali v rukách ruženca.

Pohrebný sprievod s rakvou kardinála Meisnera prešiel aj okolo impozantného súsošia sv. Edity Steinovej – sv. Terézie Benedikty z Kríža, ktorú svätorečil pápež sv. Ján Pavol II. dňa 11. októbra 1998 v Kolíne nad Rýnom. Kardinál Joachim Meisner mal túto sväticu v mimoriadnej úcte. Výrazne sa zaslúžil o jej svätorečenie a na jej pamiatku inicioval vytvorenie aj umiestnenie súsošia zobrazujúceho tri etapy života tejto svätice, ako židovského dievčaťa, filozofky a rehoľnice i mučenice. Vzťah kardinála Meisnera k sv. Terézii Benedikte z Kríža určovalo aj to, že bola rodáčkou z Vratislavi, tak ako Joachim Meisner.

Po príchode do kolínskej katedrály s rakvou zosnulého kardinála Meisnera začala zádušná sv. omša s pohrebnými obradmi a uložením do krypty. V úvode sv. omše kardinál Reiner Maria Woelki okrem iného povedal tieto slová: „*Máme tu v kolínskom Dóme možno jeden z najväčších pokladov kresťanstva: relikvie Troch kráľov. A preto si chceme osvojiť slova nášho arcibiskupa, ktoré povedal roku 1987 na katolíckom stretnutí v Nemeckej demokratickej republike: Nechceme v Kolíne nasledovať žiadnú inú hviezdu, ako tú betlehemskú*“²¹.

Po týchto úvodných slovách kardinála Woelkeho apoštolský nuncius v Nemecku arcibiskup Nikola Eterovič prečítal list pápeža Františka o veľkom prínose kardinála Meisnera pre Cirkev na Východe i na Západe.

„*S hlbokým pohnutím som prijal správu, že kardinála Joachima Meisnera si Boh milosrdenstva náhle a neočakávane povolal z tejto zeme. Som nablízku Vám a všetkým veriacim Kolínskej arcidiecézy v modlitbe za zosnulého duchovného pastiera. Kardinál Meisner sa s hlbokou vierou a úprimnou láskou k Cirkvi venoval ohlasovaniu Dobrej zvesti. Nech ho Kristus Pán odmení za jeho verné a neohrozené zasadenie sa za dobro ľudí východu i západu a nech mu dá účasť na spoločenstve svätých v nebi. Zo srdca udeľujem apoštolské požehnanie všetkým, čo si v modlitbe a v obeti spomínajú na zosnulého pastiera*“²².

Smútočnú homíliu predniesol budapeštiansko-ostrihomský arcibiskup kardinál Péter Erdő, ktorý bol dlhoročným priateľom kardinála Meisnera a podieľal sa spolu s ním na činnosti diela *Renovabis*. Kardinál Erdő vyzdvihol pomoc zosnulého cirkvi v strednej a východnej Európe. Taktiež zdôraznil mimoriadne náročnú úlohu kardinála Meisnera pri vedení berlínskej arcidiecézy, do ktorej patrila východná a západná časť mesta Berlín. V závere zádušnej sv. omše prečítal prefekt pápežského domu Mons. Georg Gänswein list emeritného pápeža Benedikta XVI. Emeritný pápež Benedikt XVI. vo svojom liste, ktorý napísal 11. júla 2017, spomína na kardinála Meisnera:

„*Rád plním želanie kardinála Woelkiho, ktorý ma požiadal o spomienku na svojho predchodcu. Keď som dozvedel o kardinálovej smrti, nemohol som tomu spočiatku uveriť. Ešte deň pred jeho úmrtím sme totiž spolu telefonicky hovorili a z jeho hlasu znela vďačnosť, že odišiel na dovolenku po tom, čo sa ešte predchádzajúcu nedeľu 25. júna vo Vilniuse zúčastnil blahorečenia biskupa Teofilisa Matulionisa. Celoživotne*

²¹ Dostupné na: <https://www.cirkev.cz/cs/aktuality/170717v-koline-nad-rynem-byl-pochovan-kardinal-joachim-meisner>. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

²² Dostupné na: http://sk.radiovaticana.va/news/2017/07/05/s%C3%BAstras%C5%A5_p%C3%A1pe%C5%BEa_franti%C5%A1ka_kard_meisner_sa_zasadil_na_%C4%BEud%C3%AD_/1323300. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

sa vyznačoval láskou k cirkvám susedných východných krajín, ktoré trpeli komunistickým prenasledovaním, rovnako ako vďačnosťou za vytrvalosť v utrpení každého času. A tak isto nie je náhoda, že jeho posledná cesta bola venovaná práve jednému z vyznávačov viery týchto krajín.

V posledných rozhovoroch, ktoré sme s kardinálom Meisnerom viedli pred jeho smrťou, ma obzvlášť ohromovala jeho uvoľnená veselosť, vnútorná radosť a nádej, ktorými oplýval. Vieme, ako pre neho – ako zanieteneho pastiera a pastoralistu – bolo ťažké odísť z úradu, a to práve v čase, keď Cirkev nutne potrebovala presvedčivého pastiera, ktorý by odporoval diktatúre nastolenej duchom doby a ktorý by úplne a neochvejne žil z viery. O to viac ma teda privádzalo k pohnutiu, že sa v tomto poslednom období svojho života dokázal odpútať a stále viac žil z najhlbšieho vedomia, že Pán neopustí svoju Cirkev, hoci jej bárka je niekedy taká plná, že jej hrozí prevrátenie. Boli tu dve veci, ktoré ho v poslednej dobe stále viac tešili a utvrdzovali v tejto istote. Po prvé ma opakovane informoval o tom, ako ho napĺňa hlbokou radosťou, keď pri spovedi zakúša, ako mladí ľudia – predovšetkým mladí muži – prežívajú milosť odpustenia, onen dar, ktorým skutočne nachádzajú život, ktorý im dokáže dať iba Boh.

To druhé, čo sa ho stále nanovo dotýkalo a spôsobovalo mu radosť, bol tichý nárast eucharistickej adorácie. Pri Svetových dňoch mládeže v Kolíne nad Rýnom roku 2005 to pre neho bol ústredný bod. Aby jeho súčasťou bola adorácia, ticho, v ktorom k srdcu hovorí len Pán. Mnohí znalci pastorácie a liturgie boli toho názoru, že takého ticho pri pohľade na Pána v takom obrovskom množstve ľudí nie je možné dosiahnuť. Iní zasa tvrdili, že eucharistická adorácia je ako taká prekonaná, pretože podľa Pánovho želania ho máme prijímať v eucharistickom chlebe, a nepozerať sa na neho. Avšak skutočnosť, že tento chlieb nie je možné požívať ako ktorúkoľvek inú potravinu a že „prijímanie“ Pána v eucharistickej sviatosti vyžaduje účasť všetkých dimenzií nášho bytia – že teda prijímanie musí byť klaňaním, sa medzitým opätovne prejavila, a to veľmi zreteľne. Chvíľa eucharistickej adorácie pri kolínskom Svetovom stretnutí mládeže sa tak stala udalosťou, ktorá sa nezabudnuteľne vryla nielen do mysle kardinála Meisnera. Tento okamih sa mu od tejto chvíle stále vnútorne sprítomňoval a prinášal mu veľké svetlo.

Keď sa kardinál Meisner v to posledné ráno neukázal na omši, našli ho mŕtveho v jeho izbe. Breviár mu vypadol z rúk – zomrel totiž v modlitbe, v pohľade na Pána s otvorenými očami a v rozhovore s Pánom. Spôsob smrti, ktorý mu bol darovaný, ešte raz poukazuje na to, ako žil – v pohľade na Pána a v rozhovore s Ním. Preto môžeme s istotou jeho dušu zveriť do Božej dobroty. Pane, ďakujeme ti za svedectvo tvojho služobníka Joachima. Kiež sa prihovára za Cirkev v Kolíne a po celej krajine! Requiescat in pace!” Rozlúčil sa emeritný pápež Benedikt XVI. so zosnulým kardinálom Meisnerom²³.

Na rozlúčke s kardinálom Joachimom Meisnerom sa zúčastnili tisícky veriacich, kardinál Péter Erdő, budapeštiansko-ostrihomský arcibiskup, ktorý predniesol smútočnú homíliu. Z Vatikánu prišiel kardinál Gerhard Ludwig Müller, bývalý prefekt Kongregácie pre náuku viery a arcibiskup Georg Ganswein, osobný sekretár emeritného pápeža Benedikta XVI. a prefekt pápežského domu. Ďalej boli prítomní: Kardinál Dominik Duka z Prahy, arcibiskup Jean-Claude Holler Luxemburg, bývalý

²³ Dostupné na: <http://www.radiovaticana.cz/clanek.php4?id=26079>. Vyhľadané 17. augusta 2017.

arcibiskup Mníchova, terajší mníchovský arcibiskup, kardinál Reinhard Marx, kardinál Friedrich Wetter, predseda Nemeckej biskupskej konferencie arcibiskup Robert Zollitsch, zástupca evanjelických duchovných v Porýní Manfred Rekowo. Politické inštitúcie reprezentoval Armin Laschet.

Na pohrebe sa zúčastnilo viac ako 30 biskupov, arcibiskupov a šesť kardinálov²⁴. Slovensko zastupoval spišský biskup Mons. Štefan Sečka s delegáciou diecézy, v ktorej boli generálny vikár Mons. Anton Tyrol a Mons. František Dluhoš, levočský dekan a rektor levočských bazilík²⁵. Kardinál Joachim Meisner našiel miesto svojho posledného odpočinku v krypte kolínskej katedrály, v ktorej prežil podstatnú časť svojej biskupskej služby.

Duchovný testament kardinála Meisnera napísaný v marci 2011

Kolínske „Dómske rádio“ vysielalo 6. júla *Duchovný testament* kardinála Joachima Meisnera.

„Milí spolubratia v duchovnej službe, milí spolupracovníci v pastorácii a charite, milé sestry a bratia v Kolínskom arcibiskupstve, milí priatelia a príbuzní! Ako všetci ľudia nepoznám ani ja deň a hodinu svojej smrti a ani spôsob, kde a ako zomriem. Preto by som chcel už teraz napísať posledné slová vám všetkým, ktoré sa v danom čase prečítajú. Majú to byť hlavne posledné slová v tomto svete pred vami Ježišovi Kristovi.

Pane Ježišu Kriste, ty si Slovo, skrze ktoré všetko povstalo. Ďakujem ti, že si ma chcel a že som preto vznikol. Tvoje slovo ma sprevádzalo v živote a uviedlo ma do tvojej starosti o svet a o ľudí. Preto som sa stal kňazom a biskupom a bol vysvätený tvojimi ranami. Patrí k najúžasnejším darom môjho života, že si ma použil pri svojom kríži a ocenil ma svojimi utrpeniami. Pre tvoju zapálenú lásku k svetu boli tvoje srdce, tvoje ruky a tvoje nohy prebodnuté. Z lásky k ľuďom si sa ma dotkol svojím krížom. Urobil si ma kňazom a biskupom. Preto sa chcem zvlášť v zomieraní chváliť v kríži nášho Pána Ježiša Krista, skrze ktorý prišla na svet radosť.

V liturgii hodín Cirkvi dosvedčujem a výslovne vyznávam s našimi kňazmi: Kristus božský Pán, teba miluje každý, kto len má silu milovať, nevedome, kto ťa nepozná, túžobne, kto ťa pozná. Kristus, ty si moja nádej, môj pokoj, moje šťastie, celý môj život. Kristus pred tebou sa skláňa môj duch, Kristus, tebe sa klaniam. Kristus teba sa pevne držím celou silou mojej duše: teba, Pane, milujem, iba teba hľadám, teba nasledujem.

V tejto radosti sa pokúšam slúžiť vám všetkým v Kolínskom arcibiskupstve. Naše biskupské mesto Kolín nesie čestný titul 'Sancta Colonia Dei Gratia Romanae Ecclesiae Fidelis Filia' (Svätý Kolín, z Božej milosti verná dcéra Rímskej Cirkvi). V mojej biskupskej službe som sa pokúšal pôsobiť v zmysle tohto vyznamenania. Kristus ustanovil v Cirkvi Petrovu službu, aby tým mnohým národom v rôznych dobách dal orientáciu a pevnú oporu. To je moja posledná prosba k vám pre vašu spásu: Stojte pri Svätom Otcovi. On je Petrom dneška. Nasledujte jeho určovanie cesty. Počúvajte na jeho slová. Peter nechce nič pre seba, ale všetko pre Pána a jeho bratov a sestry.

²⁴ Dostupné na: http://sk.radiovaticana.va/news/2017/07/15/kardin%C3%A1lla_joachima_meisnera_pochovali_v_kol%C3%ADnskom_d%C3%B3mskej_1325301. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

²⁵ Dostupné na: http://sk.radiovaticana.va/news/2017/07/14/na_poslednej_rozli%C3%BA%C4%8Dke_s_kard_meisnerom_v_kol%C3%ADnskej_1325140. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

Všetci víete, že môj život obsiahol tri spoločenské systémy: 12 rokov Hitlerovej ríše, 24 rokov panstva komunizmu a teraz už vyše 20 rokov slobodnej demokracie. Vo všetkých troch etapách života mi služba pápeža vždy dávala orientáciu, povzbudenie a oporu. Stojte vždy pri pápežovi a nikdy nestratíte Krista! Nie po milosti, ktorú prijal apoštol Ján túžim, nie po odpustení, ktorým si Petrovi odpustil, iba tú, ktorú si na kríži poskytol lotrovi, tú si vrúcne vyprosujem: 'Ešte dnes budeš so mnou v raji' (Mk 15,43)"²⁶.

Spomienka na kardinála Meisnera

Kardinál Joachim Meisner zanechal nezmazateľné a trvácne stopy v mysliach, srdciach a pamätiach mnohých ľudí, ktorí mali to šťastie pobudnúť v jeho blízkosti a spoznávať výnimočný charakter tohto muža.

Mons. František Dluhoš, priateľ kardinála Joachima Meisnera spomína:

Môj vzácný predchodca dôstojný pán dekan Štefan Klubert blahej pamäti mi prvý raz rozprával o zaujímavom človeku, vtedy ešte pomocnom biskupovi východonemeckej Erfurtskej diecézy, ktorý tajne prichádzal do Levoče a na Mariánsku horu. Vtedy som ani netušil, že tak trochu tajuplného Joachima Meisnera spoznám aj osobne, ale už ako kolínskeho arcibiskupa a kardinála.

Vedel som, že bývalý spišský diecézny biskup Mons. František Tondra a vikár Spišskej diecézy priateľ Mons. Ján Zentko udržiavajú s kardinálom Joachimom Meisnerom čulý písomný aj osobný kontakt. Niekoľko ráz mi spomínali, že sa dá očakávať osobná účasť kardinála Meisnera na niektorej hlavnej levočskej púti na Mariánsku horu. Stalo sa tak roku 1998. Kardinál Meisner nielen na mňa, ale na každého, s kým sa počas tejto púte stretol, zapôsobil svojou bezprostrednou srdečnosťou a sponťanosťou, s akou prekonával jazykovú bariéru. Hneď na tejto prvej návšteve svojím zjavom, gestikou, výrazom tváre a najmä sústredenosťou v modlitbe a pri sv. omši vydal o sebe svedectvo ako o mužovi viery a mariánskej úcty.

Návšteva v roku 1998 nebola poslednou. Práve naopak, ňou sa začali dosť intenzívne kontakty kardinála Meisnera s Levočou a Spišom. Pamätám si, s akou hrdosťou ukazoval svojim pomocným biskupom Baziliku Navštívenia Panny Márie aj dnešnú Baziliku sv. Jakuba v Levoči. S troškou nostalgie poznamenal, ako by bol rád, keby taká atmosféra, akú obdivoval na púti aj pri ďalších pobytoch, vládla aj v Kolínskej katedrále.

Medzi mnou a kardinálom vzniklo nielen priateľstvo na úrovni korektnej medzinárodnej cirkevnej diplomacie, ale naozaj úprimný ľudský vzťah. Určite v tom zohralo rolu aj udelenie čestného občianstva mesta Levoče, ktoré kardinál Meisner označil za jednu z najvyšších pôct, akých sa mu dostalo. Srdcom sa stal Levočanom i Slovákom a naše mesto pri svojich návštevách nikdy neobišiel.

V mojom osobnom archíve vlastním niekoľko vzácných dokumentov, ale nado všetko si cením korešpondenciu s kardinálom Joachimom Meisnerom. Okrem písomností som mu venoval kópiu kríža – stromu života. Tento kríž kardinál Meisner venoval gotickému kostolu, ktorý vyhorel počas druhej svetovej vojny. Menší kostol sa nachádza neďaleko kolínskeho Dómu. Pri mojej návšteve Kolína ma otec kardinál

²⁶ Dostupné na: <http://www.hlavnespravky.sk/kolin-duchovny-testament-kardinala-meisnera/1064676>. Vyhľadané 17. augusta 2017.

do tohto kostola zaviedol. Veľmi rád som vzácnemu človeku podaroval repliku sochy preblahoslavenej Panny Márie z Mariánskej hory, súsošie Panny Márie, sv. Jozefa a Ježiša z Oltára Narodenia Pána v Bazilike sv. Jakuba a kópiu originálu sochy trpiaceho Krista z prešovskej Konkatedrály sv. Mikuláša. Kardinál Meisner prijímal tieto sakrálné artefakty s neskrývaným dojatím a vrúcny podakovaním.

K 25. výročiu mojej kňazskej vysviacky som dostal mnoho blahoželaní, múdrych povzbudení a ocenení mojej služby Bohu, Panne Márii a Cirkvi. Najkrajšie vystihol podstatu kňazstva a eucharistie práve kardinál Joachim Meisner vo svojom osobnom blahoprajnom liste v tomto znení:

Milý monsiňor František!

V týchto dňoch si pripomíname 25. výročie Vašej kňazskej vysviacky. K Vášmu striebornému jubileu Vám chcem zaželať veľa šťastia, zdravia a hojného Božieho požehnania. Na cestu kňazstva ste sa vydali v roku 1984, v časoch, keď sa celoživotné rozhodnutie slúžiť nášmu nebeskému Otcovi stretávalo s mnohými prekážkami minulého režimu. Preukázali ste značnú osobnú odvahu a hlavne absolútnu oddanosť i dôveru v Pána Boha. Nemohli ste tušiť, že po piatich rokoch nedemokratický systém na Slovensku padne.

Pápež Ján XXIII. povedal: „Kto verí, netrasie sa a nebojí sa.“ Prajem Vám, aby Vás nikdy neopúšťala sila a odhodlanie riešiť mnohé súčasné problémy, aby ste s pokorou a smelo prijímali pravdu, že ku ceste Ježiša Krista vždy patrí kríž. *Ďakujem Bohu, že práve Vás poslal do Spišskej diecézy a predovšetkým do Levoče s vzácnym chrámom svätého Jakuba a Mariánskou horou.*

Kňazské jubileum, ktoré slávite, je dňom o ktorom platia slová sv. Pavla Apoštola: „Čo máš, čo by si nebol dostal?“ A Veľká sv. Terézia dodáva: „Všetko je milosť“. Rád pripájam svoje ďakovné modlitby, hoci nás oddeľuje zemepisná vzdialenosť. Váš jubilejný obrázok, pamiatka na vysviacku nosím vo svojom breviári. Prajem Vám, aby podľa Vášho vzácného duchovného príkladu našlo cestu ku kňazstvu veľa mladých ľudí. Som čestným občanom Levoče, a preto si dovoľím povedať: Toto mesto ma veľmi zaujíma, pretože som tu stretol mladých ľudí nasledujúcich cestu Ježiša Krista. Každodenne sa v našej kolínskej katedrále spolu so svojimi veriacimi modlím. V týchto modlitbách predkladám Pánu Bohu svoje prosby, aby mi opäť umožnil prísť 2. júla na púť do Levoče. Teším sa na osobné stretnutia s Vami, s Levočanmi a všetkým Vám žehnám.

Abstrakt:

Kresťania v bipolárne rozdelenom svete počas studenej vojny nemali osobností, ktoré by vytvárali duchovný most medzi východným a západným blokom. Svetlou výnimkou bol kolínsky arcibiskup kardinál Joachim Meisner. Patril k významným mužom Katolíckej cirkvi a počas svojho pôsobenia v Erfurtskej diecéze odvážne nadviazal kontakty s Levočou a jej pútnickým miestom Mariánskou horou. Autor tejto štúdie napísal obširny príbeh kardinála Meisnera, ktorého si Pán povolal na sviatok sv. Cyrila a Metoda 5. júla 2017. Nie je to len biografická alebo rekapitulácia, ale úprimné vyznanie a prejav úcty voči vernému synovi Panny Márie.

Kľúčové slová: Biskup, diecéza, kardinál, Kolín nad Rýnom, Levoča, Mariánska hora, pútnici, Spiš.

Abstract:

Christians in the bipolar world during the Cold War did not have personalities that would create a spiritual bridge between the eastern and western blocks. The light exception was Cardinal Joachim Meisner of Cologne, Archbishop of Köln nad Rýnom. He belonged to the important men of the Catholic Church, and during his work in the diocese of Erfurt boldly established contacts with Levoča and his pilgrimage place of Mariánská hora. The author of this study wrote the long story of Cardinal Meisner, whom the Lord called for the feast of celebration of St. Cyril and Methodius on July 5, 2017. It is no longer a biography or a recapitulation but a sincere confession and a reverence for the faithful Son of Our Lady.

Key words: Bishop, Diocese, Cardinal, Cologne on the Ryn, Levoča, Mariánska hora, pilgrimages, Spiš.

Použitá literatúra:

ARCHÍV FARSKÉHO ÚRADU V LEVOČI: *Historia domus*. Dňa 11. novembra 2010.

ARCHÍV FARSKÉHO ÚRADU V LEVOČI: *Historia domus*. Dňa 14. novembra 2013.

Das Norbertinum Magdeburg – bolo to vzdelávacie zariadenie podporované Katolíckou cirkvou, nazývané seminár pre neskoršie povolanie? (Spätberufenenseminar), ktorý umožňoval mužom v NDR maturitu s výhradným cieľom, absolvovať teologicko-filozofické štúdium na fakulte v Erfurte.

Begräbnisfeier für Joachim Kardinal Meisner, Alt-Erzbischof von Köln. AM 15. JULI 2017 Hohe Domkirche.

DLUGOŠ, F.: *...a do svätyne vedú kroky naše. 760 rokov Mariánskej hory v Levoči (1247 – 2007)* Levoča, MTM, 2007.

DLUGOŠ, F.: *Mariánska hora v slove a obrazoch*. Levoča, MTM, 2006.

DLUGOŠ, F.: *Mariánska Levoča a jej osobnosti medzi sväťňami Európy*. Levoča : MTM, 2008.

Kirchen Zeitung. Für das erzbistum Köln 14. Juli 2017, Seiten 4 und 5.

Dostupné na: <http://www.katholisches.info/2017/07/joachim-kardinal-meisner-tot-seine-dubia-zu-amoris-laetitia-blieben-ohne-antwort/>. Vyhľadanie 16. 7. 2017.

Dostupné na: <http://www.katholisch.de/aktuelles/aktuelle-artikel/portrat-zum-tode-von-kardinal-meisner>. Vyhľadanie 16. 7. 2017.

Dostupné na: <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmeisner.html>. Vyhľadanie 26. 7. 2017.

Dostupné na: <http://niedziela.pl/artukul/30009/Ostatnie-pozegnanie-kard-Meisnera>. Vyhľadanie 30. 7. 2017.

Dostupné na: http://sk.radiovaticana.va/news/2017/07/05/zomrel_kardin%C3%A1l_joachim_meisner,_emeritn%C3%BD_arcibiskup_kol%C3%AD-na/1323268. Vyhľadanie 4. 8. 2017.

Dostupné na: <https://svet.sme.sk/c/7394601/najvacsia-dieceza-nemecka-v-koline-ma-noveho-arcibiskupa.html#ixzz4pRjnaP9v>. Vyhľadanie 4. 8. 2017.

Dostupné na: <https://christ-net.sk/taxonomy/term/32>. Vyhľadanie 15. 8. 2017.

Dostupné na: <http://ks.kapitula.sk/product/sk/Odpustova-slavnost-sv-Martina>. Vyhľadanie 16. augusta 2017.

Dostupné na: <http://www.youtube.com/embed/uQulqznkl2A> frameborder="0" allowfullscreen}. Vyhľadanie 16. augusta 2017.

Dostupné na: DSC_06280dovzdanie čestného doktorátu bolo súčasťou slávnosti otvorenia nového akademického roka 2011/2012 na KU. Vyhľadanie 16. augusta 2017.

Dostupné na: <http://ks.kapitula.sk/product/sk/Odpustova-slavnost-sv-Martina>. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

Dostupné na: <https://www.cirkev.cz/cs/aktuality/170717v-koline-nad-rynem-byl-pochovan-kardinal-joachim-meisner>. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

Dostupné na: http://sk.radiovaticana.va/news/2017/07/05/s%C3%BAstra-s%C5%A5_p%C3%A1pe%C5%BEa_franti%C5%A1ka_kard_meisner_sa_zasadil_z%C4%BEud%C3%AD_/1323300. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

Dostupné na: <http://www.radiovaticana.cz/clanek.php4?id=26079>. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

Dostupné na: http://sk.radiovaticana.va/news/2017/07/15/kardin%C3%A1la-joachima-meisnera_pochovali_v_kol%C3%ADnskom_d%C3%B3me/1325301. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

Dostupné na: http://sk.radiovaticana.va/news/2017/07/14/na_poslednej_roz%C3%BA%C4%8Dke_s_kard_meisnerom_v_kol%C3%ADne/1325140. Vyhľadanie 17. augusta 2017.

Dostupné na: <http://www.hlavnespravy.sk/kolin-duchovny-testament-kardinala-meisnera/1064676>. Vyhľadanie 17. augusta 2017.



Uczestnicy uroczystości w Alsóbodok (słow. Dolné Obdokovce) upamiętniającej męczeństwo Jana Esterhazego – rodem z Polski. Alsóbodok, dnia 16 września 2017 roku.

Wywiad przeprowadzony z Janem Syldatkiem z Garczegorza k. Lęborka



Jan Syldatk - Absolwent Collegium w Marianum

Jan Syldatk absolwent Collegium Marianum. W 2010 ukończył studia na kierunku zarządzanie w specjalności zarządzanie gospodarcze na WSAiB w Gdyni. Od 2006 roku związany z rodzinnym gospodarstwem rolnym. Zorientowany w zakresie cyklu praw rynku zbytu. Odpowiedzialny za wielopoziomowe relacje z poszczególnymi producentami, nabywcami oraz nawiązywanie z nimi relacji w związku ze współpracą, udziałem we wspólnych szkolenia, pozyskiwaniem funduszy europejskich, rozliczania funduszy etc.

A chleba wciąż potrzeba

„Panem nostrum quotidianum da nobis hodie – chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Mamy przełom lipca i sierpnia, to czas kiedy wiele spraw wokół nas się dzieje. Wspomniani wielokrotnie urlopowicze przemieszczają się w różne zakątki Ojczyzny, inni przygotowują się do żniw. Gdy ostatnio przemieszczałem się wieloma drogami po polskiej ziemi zauważyłem, że w niektórych rejonach kraju żniwa w pełni, w innych zaś trwają intensywne przygotowania. Zawsze z wielkim podziwem i uznaniem odnosiłem się do rolników, którzy przyczyniają się, że na stole nie brakuje chleba. A jeśli widzę młodych rolników, krzątających się i mocno zapracowanych, to moje uznanie i podziw zwielokrotnia się i prowokuje mnie do postawienia im wielu pytań. Przede wszystkim w ocenie społecznej współczesna młodzież, to osoby, które mają w swoim życiu nieco inne priorytety zawodowe. Ale czy tak jest? Tego typu dywagacje zostawmy może na inną okazję. Chciałbym dziś postawić kilka pytań jednemu z przedstawicieli młodego pokolenia, a zarazem rolnikowi, który oprócz ukończonych studiów, wciąż aktywnego życia sportowego, nie lękał się przed podjęciem zadania, jakie życie mu przygotowało, zostać rolnikiem, i to rolnikiem – należy odpowiedzialnie ująć – nowoczesnym. Zatem posłuchajmy, co ten młody rolnik chce nam dziś u początku XXI wieku powiedzieć, a szczególnie powiedzieć tym, którzy często obraz o pracy w rolnictwie mają zbyt subrealny.

1. Jak już zaznaczyłem we wstępie, mając 30 lat życia można było wybrać w swoim życiu nieco inną drogę zawodową zwłaszcza, że – jak mi wiadomo – studia, które ukończyłeś nie były studiami rolniczymi, ale prowadzącymi do nieco innej profesji. Skąd więc taka decyzja, a zarazem umiłowanie pracy w rolnictwie, bo wiem, że to umiłowanie jest obecne?

Rolnictwo towarzyszyło mi i wszystkim moim braciom od dzieciństwa. Wychowując się na wsi każdy z nas miał jakieś obowiązki. Podczas roku szkolnego, rodzice

dbali o to, żebyśmy mieli jak najlepsze warunki do nauki. Oczywiście nie doceniało się tego i bardzo często za karę trzeba było pomagać ojcu w obrządku domowym. Szkolne okresy wakacyjne, to w większości pomaganie rodzicom w gospodarce. Tata wszystko planował. Regularny zbiór ziemniaków na sprzedaż, sianokosy bądź żniwa. Idąc do szkoły średniej chciałem uciec od prac rolnych. Jednak choroba taty spowodowała, że człowiek chciał pomóc mu w pracach. Początkowo częściej karmiło się zwierzęta. W późniejszym czasie nosiło się kany z mlekiem, aż zaczęło się samemu doić krowy, żeby tata nie dźwigał. Po zdaniu matury i śmierci taty, chciałem uniknąć pójścia do wojska. Wybór studiów był przypadkowy. Zawsze mówiłem o sobie, że jestem zdolny, ale leniwy. Dlatego najlepiej trafiały do mnie informacje i wiedza przekazywana od wykładowców praktyków. Miałem jednak to szczęście, że okres studiów to początek różnego typu programów rozwoju dla rolnictwa. Zdobyte informacje pomagały mi w rozumieniu funkcjonowania różnego typu zależności urzędowych. Podczas prac biurowych i fizycznych dotyczące naszego gospodarstwa, dotarło do mnie, że to mnie zaczyna cieszyć, i pozwala w jakiś sposób się realizować.

2. Kiedy porównuję karierę Twoich braci, którzy wykonują inne profesje, takie jak np. adwokackie, to rodzi się pytanie: czy nie nurtują Cię czasem myśli, które prowadzą do stwierdzenia, bądź przekonania – być może, że była to błędna decyzja życiowa. Czy dziś po kilku latach pracy w rolnictwie wybrałbyś tę samą drogę życia?

Wydaje mi się, że nie ma sensu się nad tym zastanawiać. Czasu już nie da się cofnąć. Wiadomo nikt nie jest idealny i nie zawsze podejmuje słuszne decyzje. Jeżeli czuje się satysfakcję z tego co się robi, to jest dobrze. Ja przynajmniej staram się cieszyć tym co mam.

3. Praca w gospodarstwie liczącym około 150 ha ziemi, nie mówiąc już o hodowli zwierząt, to dla wielu współczesnych młodych ludzi budzi przerażenie. Dodam, że choćby - codzienna pobudka o godz. 5:00 rano, mnogość obowiązków, wielka odpowiedzialność – czy to wszystko nie przerasta Cię jako młodego człowieka rodząc może myśli rezygnacji z bycia rolnikiem?

Tak. Są takie momenty, które powodują podłamania. Trzeba jednak pamiętać, że nie ma takiej pracy, w której wszystko jest idealne. Ja mam ten luksus, że jeżeli wystąpi jakiś problem mogę się skonsultować z mamą czy bratem przed podjęciem decyzji. Często jednak wolę się wyłączyć na kilka godzin. Po prostu odpalić auto i wyjechać na kilka godzin. Są jednak i takie sprawy, które wymagają czasu, a to jest psychiczna męczarnia, którą też trzeba przeżyć.

4. Każdy człowiek, a szczególnie człowiek młody potrzebuje wiele czasu także dla siebie. Wspomniane choćby hobby sportowe, chęć zwiedzania, odbywania podróży, wypadu nad morze, odwiedzanie znajomych i kolegów, to wszystko wymaga wiele wolnego czasu, jakoś trudno sobie wyobrazić możliwość pogodzenia tego wszystkiego - szczególnie w porze letniej - z obowiązkami

kami rolnika. Jak to Ty czynisz, że jednak potrafisz to wszystko połączyć i zrealizować?

Kilka lat temu nie wyobrażałem sobie wyjazdu na dwa dni z domu. Teraz wiem, że trzeba odpocząć sobie od codziennych obowiązków. Tym bardziej że mam to szczęście, że pracuję w gospodarstwie razem z bratem. Reszta to kwestia organizacji pracy.

W naszej profesji duża część prac zależna jest od pogody. Jednak są też i takie okresy, gdzie można wyjechać na dłuższy odpoczynek. W okresie letnim natomiast cieszymy się kiedy możemy wyjechać na choćby weekend.

5. Wiem, że oprócz gospodarstwa rolnego, prowadzicie agroturystykę, która cieszy się uznaniem, czego sam wielokrotnie byłem świadkiem. Funkcjonując na tyłu obszarach życia rolniczego nie jest łatwo należycie wszystkim jednocześnie dobrze zarządzać. Proszę powiedzieć, skąd te umiejętności zarządcze, czy pomocne w tym były ukończone studia, czy była to odpowiednia szkoła życia rodzinnego, a może po prostu zwyczajnie taki dar - czyli charyzmat życiowy?

Mamy podzielone obowiązki. Zarówno mama, brat jak i ja, wiemy co mamy robić. Wiadomo, że nikt nikogo nie pozostawia samego sobie, ale się wspieramy. Tak zostaliśmy wychowani przez rodziców i tak staramy się działać.

6. Tu, na północy Polski czas żniw dopiero powoli się zbliża. Zapewne jest to bardzo istotny okres dla rolnika, bowiem głównie od pogody zależy przebieg żniw. Dla przeciętnego zaś zjadacza chleba, ten czas żniw mija niekiedy niezauważalnie. Proszę powiedzieć, czym są żniwa dla Ciebie jako rolnika?

To wybuchowa mieszanka. Radości, obawy, stresu, niepewności. Mamy świadomość, że to fabryka pod gołym niebem. My możemy ze swojej strony zrobić wszystko. Zakupić najlepszy materiał siewny, nawozy, uprawiać najlepszym sprzętem, a bez odpowiedniej pogody możemy nic nie zebrać z pola. Jednak podczas tych prac człowiek nie odczuwa zmęczenia, ale cieszy się każdym skoszonym hektarem, i każdą suchą toną zboża w magazynie.

7. Przed paru laty miałem okazję być bezpośrednim świadkiem przebiegu żniw, i to w czasie, gdy pogoda niezbyt sprzyjała. Widziałem wówczas, ile trudu, ale też i ile radości doznają rolnicy, gdy kwintale z hektara są wysokie. Proszę powiedzieć, czego w tym roku oprócz - rzecz jasna dobrej słonecznej pogody - życzyć rolnikom, żniwiarzom, w tym także i Tobie?

Jeżeli będzie odpowiednia pogoda to będzie super. Wtedy ufam, że na twarzach rolników zagości uśmiech, a to ma odniesienie do spotkanych ludzi, których spotykam na swojej drodze. Druga sprawa bardzo istotna, to odpowiednia zapłata za swoją pracę. Życzyłbym sobie odpowiednich cen, adekwatnych do pracy włożonej w wytworzenie danego produktu.

8. Będąc sam młodym człowiekiem proszę powiedzieć, jakie przesłanie chciałbyś przekazać współczesnej młodzieży, nie tylko tej, która, podobnie jak ty pracuje na roli, ale żyje w różnych środowiskach wykonując wiele innych zadań, odpoczywając, pomagając innym, czy wreszcie nudząc się bo nie mają projektu na swoje życie?

Trzeba nauczyć się doceniać to, co się ma. Pracę, rodzinę, otoczenie, znajomych. Nie można ciągle narzekać, bo to nic nie da. Zawsze po burzy jak w pogodzie tak i w życiu wychodzi słońce i to jest najważniejsze.

9. Powróćmy jednak do naszego codziennego chleba. Wiemy dobrze wszyscy, że to dzięki pracy rolnika chleb gości codziennie na naszym stole. Co chciałbyś powiedzieć pod adresem tych wszystkich, którzy ten chleb codziennie konsumują? O czym winni pamiętać, jaka winna im towarzyszyć postawa, myśl?

Powinna towarzyszyć myśl pieśni „Boże z twoich rąk żyjemy choć swoimi pracujemy..”. Tak też jest faktycznie, bo bez Boga na polu nic nie urośnie.

10. Jesteś Ty i Twoja rodzina wierzącym człowiekiem. Proszę więc powiedzieć, jaką rolę odgrywa w życiu współczesnego rolnika, czyli Twoim życiu, wiara?

Zapewne ona pomaga w życiu. Stawia nam pewne ograniczenia, ale też daje nam tę świadomość, że nie wszystko zależy od nas jako ludzi. Ponadto dodaje otuchy, nadziei i pomaga szczególnie wtedy, kiedy wydaje się, że mamy problem nie do rozwiązania. Wszystko można zrealizować, to tylko kwestia, ile nam to czasu wszystko zajmie.

11. Nie mogę zakończyć tego wywiadu bez słów podziękowań.

Po pierwsze – chcę bardzo serdecznie podziękować w imieniu wszystkich „zjadaczy” chleba – Wam Wszystkim utrudzonym i zapracowanym rolnikom za codzienny chleb. Podziękowanie to składam na Twoje ręce jako przedstawiciela wszystkich pracujących nad tym, że mamy chleb.

Po drugie – chcę życzyć Wam wiele błogosławieństwa Bożego na ten szczególny czas zbioru ziarna, które jest darem Nieba. Niech słońce z nieba i radość serca dają siły do spokojnego zbioru plonów. Niech nigdy nie braknie na polskiej ziemi ludzi młodych i odważnych do podjęcia wyzwań związanych z uprawą polskiej ziemi. Szczęść Boże w codziennych trudach.

Gietrzwałd zaprasza



Ks. dr hab. Krzysztof Bielawny – Dyrektor Domu Rekolekcyjnego w Gietrzwałdzie

Ur. się 20 stycznia 1967 r. w Mrągowie. Po otrzymaniu w 1992 r. święceń kapłańskich w Olsztynie, pracował przez 8 lat jako wikariusz. W latach 1998 - 2002 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W 2002 roku doktoryzował się. Od 2007 r. wykładowca w Wyższej Szkole im. Bogdana Jańskiego w Elblągu a także duszpasterz pracowników radia i telewizji w Olsztynie. W 2010 obronił pracę habilitacyjną. Autor licznych publikacji o tematyce teologicznej i historycznej.

Gietrzwałd zaprasza

Wielu Polaków bardzo dobrze kojarzy Gietrzwałd ze sprawami wiary. W tym roku 2017 mija 140 lat od Objawień Matki Bożej uznanych przez Stolicę Apostolską. Osobą zakotwiczoną od wielu lat z tym miejscem jest ks. dr hab. Krzysztof Bielawny – dyrektor Domu Rekolekcyjnego, znajdującego się tuż obok Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Prowadząc od wielu lat to dzieło, Ksiądz dyrektor jest świadkiem wielu zdarzeń, spraw a może i cudów, jakie się dokonywały w tym miejscu. Chciałbym z okazji wspomnianej rocznicy Objawień Maryi porozmawiać z księdzem i zadać kilka pytań. Być może, Czytelnicy, zapoznawszy się z odpowiedziami na te pytania, będą mieli okazję bliżej poznać to miejsce, a może nawet zmotywować się do przybycia tu w duchu wiary. Jest faktem, że mimo laicyzacji miejsce to gości wiele osób z różnych stron Polski i Europy.

- Czy z perspektywy czasu zmienia się klimat duchowy, jakie przeżycia towarzyszą obecności w tym miejscu? Na te i inne pytanie posłuchajmy odpowiedzi ks. Krzysztofa.

Red. - Księżę dyrektorze, proszę powiedzieć, jak to się stało, że to właśnie Księdzu powierzono przed laty prowadzenie Domu Rekolekcyjnego w miejscu szczególnym – miejscu Objawień Matki Bożej – w Gietrzwałdzie?

- Taka była wola ks. abpa E. Piszczka, przyjąłem ją w duchu posłuszeństwa kapłańskiego. I w miarę swych możliwości staram się jak najlepiej swą misję wypełnić.

Red. - Każdy z nas, przyjmując określone zadania, stara się podjąć konkretne wyzwania na miarę czasu, swoich możliwości, sił, oczekiwań. Czy z perspektywy czasu bycia dyrektorem, Ksiądz dokonał pewnej weryfikacji formatu prowadzenia tego Dzieła? Co ewentualnie było powodem zmiany charakteru funkcjonowania Domu?

- Najważniejszym zadaniem funkcjonowania Domu jest przyjmowanie grup na rekolekcje i dni skupienia. Obecne czasy zamętu moralnego, religijnego wymuszają na nas, byśmy głosili Ewangelię różnymi sposobami. Rekolekcje zamknięte, jakie odbywają się w domach rekolekcyjnych, są doskonałym sposobem ewangelizacji. I taka forma powinna pozostać.

Red. - Dom Rekolekcyjny – jak mi wiadomo – służy nie tylko duchownym, ale przede wszystkim osobom świeckim. Czy z perspektywy lat można powiedzieć, że nastąpiła zmiana pokoleniowa w intencjonalności przybywania do tego miejsca?

- Przybywają tu różni rekolektanci. Obecnie widać coraz mocniej polaryzację społeczeństwa, a więc osoby bardzo mocno zaangażowane w życie Kościoła i osoby obojętne, a nawet wręcz wrogie. Dlatego jako duchowni jesteśmy zobowiązani do głoszenia Dobrej Nowiny wszystkim wiernym. Nie wolno nam zostawić ludzi pokaleczonych, z ogromnym bagażem trudnych doświadczeń życiowych. Tym bardziej te swego rodzaju „pustynie”, jakimi dziś są domy rekolekcyjne, takim ludziom są potrzebne.

Red. - Proszę powiedzieć, czy przybywający do Gietrzwałdu pielgrzymi w czasach współczesnych cechują się w postawie bardziej wiarą, czy zwykłą ludzką ciekawością turystyczną? Jak można scharakteryzować współczesnych pielgrzymów?

- Do Gietrzwałdu przybywają przede wszystkim ludzie wiary. Nie jest to miejsce turystyczne, choć znajduje się tu piękny kościół. Osoby pielgrzymujące do sanktuarium gietrzwałdzkiego mają bardzo jasny cel, jest nim modlitwa, prośba, dziękczynienie czy uwielbienie Boga przez Maryję.

Red. - Czy w perspektywie minionych lat bycia dyrektorem, Ksiądz dyrektor spotkał się z jakimś szczególnym faktem, wydarzeniem, które sam głęboko przeżył, a które było zainspirowane zachowaniem bądź postawą przybywających tu pielgrzymów?

- Każdego dnia spotykam ludzi, którzy dzielą się otrzymanymi łaskami w Gietrzwałdzie. Ale szczególnym wydarzeniem, o którym warto wspomnieć, był egzorcyzm, który się tu odbył. W pierwszych dniach lipca 2014 r. w tutejszym Domu Rekolekcyjnym odbywały się rekolekcje charyzmatyczne. Prowadził je ks. Michał Olszewski SCJ, pełniący w tamtym czasie posługę egzorcysty w diecezji kieleckiej. W czasie rekolekcji, za zgodą ks. abpa W. Ziemby, metropolity warmińskiego, dwukrotnie przeprowadził egzorcyzm nad tą samą osobą. Pierwszy raz nieskutecznie. Po dwóch dniach doszło do kolejnego spotkania w kaplicy domowej z osobą opętaną. Egzorcysta, ks. Michał, poprosił mężczyzn towarzyszących mu w modlitwie o przyniesienie dużej ilości wody ze źródła. Użył jej do egzorcyzmu, wylewając sporą ilość wody na osobę opętaną. W czasie modlitwy i polewania tą wodą z osoby opętanej zaczął

wydobywać się niesamowity smród, a zły duch szalał, żądając, by przestano używać wody, którą – jak mówił – pobłogosławiła Matka Boża, używając oczywiście wyzwick pod adresem Niepokalanej. Ostatecznie opętana osoba została uwolniona od złych duchów. Po egzorcyzmie ks. Michał pobiegł do kościoła gietrzwałdzkiego, by dziękować Bogu Trójjedynemu za dar uwolnienia opętanej, przekonany o potężnym wstawiennictwie Pani Gietrzwałdzkiej.

Red. - Rok 2017 jest szczególnym rokiem. Czy ksiądz, jako dyrektor Domu Rekolekcyjnego, dostrzega i odczuwa tę specyfikę czasu? Jeśli tak – to na czym owa nadzwyczajność polega?

- Inspiratorem tego jubileuszu był ks. abp Józef Górzyński, metropolita warmiński, który w liście pasterskim do diecezjan na I Niedzielę Adwentu 2016 roku przywołał dwie ważne daty związane z Gietrzwałdem, 50. rocznicę koronacji cudownego obrazu i 140. rocznicę objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. To zainspirowało wielu świeckich i duchownych do zainteresowania się objawieniami gietrzwałdzkimi. Stworzono program obchodów i od kwietnia 2017 roku widzimy znacznie większy napływ pątników, z różnych stron Polski, ale nie tylko, bo także z różnych krajów świata.

Red.- Wiem, że trwają intensywne przygotowania do przeżywania Jubileuszu Objawień Matki Bożej, których punktem kulminacyjnym będzie dzień 10 września 2017 roku z udziałem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce Abpa Salvatore Pennacchio, Episkopatu Polski i władz państwowych. Jak by Ksiądz dyrektor zachęcił pielgrzymów do udziału w tym duchowym wydarzeniu?

- Przede wszystkim zachęcam do udziału w czuwaniu całonocnym z 9/10 września, a także do uczestnictwa we Mszy św. o godz. 11.00 na błoniach gietrzwałdzkich. To będzie nasze wspólne dziękczynienie za Orędzie, które Maryja nam przekazała.

Red.- Dziś wielu powiada, że zmienia się oczekiwanie człowieka, zmienia się jego spojrzenie także na sprawy wiary. Czy uważa Ksiądz, że Domy Rekolekcyjne prowadzone w tym stylu będą nadal odgrywać ważną rolę w posłudze duszpasterskiej Kościoła?

- Dom rekolekcyjny porównałbym do szpitala, ale dla duszy. Kiedy człowiek choruje, potrzebuje opieki medycznej i wyspecjalizowanej kadry medycznej. Człowiek to jedność psychofizyczna, oprócz ciała ma także duszę, która też potrzebuje opieki i specjalistów. Życie duchowe jest bardzo ważne i w tym wymiarze można je rozwijać, leczyć nie gdzie indziej, ale właśnie w domach rekolekcyjnych. Dlatego te miejsca są bardzo ważne, jednak często niedocenione i spychane na margines.

Red. - Podczas ostatniej naszej rozmowy Ksiądz wspominał, że Gietrzwałd winien stać się miejscem Narodowej Pokuty z racji przesłania, jakie zostawiła Maryja podczas Objawień, oraz potrzeby dokonania ekspiacji Narodu za grzechy ludzkości. Czy mógłby Ksiądz rozwinąć ten temat, uzasadniając tę myśl?

- W przyszłym roku będziemy obchodzić 100-lecie odzyskania niepodległości. Lata niewoli były bardzo trudne dla wielu pokoleń Polaków. Zrywy narodowe, takie jak powstania listopadowe czy styczniowe nie przyniosły wolności Polakom. Po upadku powstania styczniowego w 1863 r. przyszedł czas upokarzania Narodu Polskiego. Pod zaborem rosyjskim rozpoczęła się rusyfikacja Polaków, wywózka wielu działaczy społecznych na Syberię, kasata zakonów, zaś pod zaborem pruskim rozpoczęła się czas germanizacji ludności polskiej tzw. kulturkampf. Naród polski był pozabawiony przywódców, wielu z nich wyemigrowało do Francji czy Włoch. Ważnym wydarzeniem w tym trudnym, mroklwym czasie dla Polaków była pielgrzymka do Rzymu z okazji złotego jubileuszu biskupstwa Piusa IX. Uczestniczyło w niej około 600 Polaków. Pius IX pątników polskich przyjął na audiencji prywatnej w dniu 6 czerwca 1877 roku. Wygłosił wówczas krótkie przemówienie, w którym zawarł program narodu polskiego w dążeniu do niepodległości. Ojciec Święty prosił, by Polacy dążyli do odzyskania wolności w sposób pokojowy, nasza droga winna być uścielona modlitwą, a największym naszym wrogiem jest grzech.

Nie trzeba było długo czekać, by Polacy otrzymali konkretne wytyczne w drodze do niepodległości. Trzy tygodnie później, 27 czerwca 1877 r., rozpoczęły się objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Matka Boża z wizjonerkami rozmawiała w języku dla nich zrozumiałym, czyli po warmińsku, a więc językiem polskim z wieloma naleciałościami słów z innych języków, m.in. niemieckiego. W przekazanym orędie Maryja prosiła o modlitwę, przede wszystkim różańcową, o Msze św., także wymieniła grzechy, które nas najbardziej niszczą jako Polaków, m.in. alkoholizm, rozwiązłość, pycha itp.

Przez pierwsze cztery lata po objawieniach przez Gietrzwałd przewinęło się około jednego miliona pątników. Pielgrzymi przybywali z różnych stron nieistniejącej Polski, z Pomorza, z Mazowsza, ze Śląska, z Wileńszczyzny, z Małopolski, ze Lwowa, a także spoza granic Polski. Orędzie gietrzwałdzkie docierało pod strzechy domostw Polaków. Polacy, zamiast miecza, otrzymali do rąk różańce, poprzez który wypraszały wiele łask. Jeśli każdy z pielgrzymów dotarł z orędiem do kolejnych pięciu osób, to można z całą odpowiedzialnością wskazać, że orędzie Marki Bożej w Gietrzwałdzie dotarło do 5 mln Polaków. I działo się to w czasie, kiedy Polacy mieszkający w trzech dzielnicach liczyli około 10 mln obywateli. Ta ogromna armia modlących się na różańcu realizowała program, nakreślony 6 czerwca 1877 r. przez Piusa IX, powrotu do niepodległości Polski.

Poprzez objawienia gietrzwałdzkie Polacy odzyskali nowego ducha i wiarę w to, że to co niemożliwe, stało się możliwe. Spontaniczny ruch pielgrzymkowy zainicjował oddolne odrodzenie świadomości narodowej Polaków, na miarę dotąd niespotykaną. Ludność polska w sposób systematyczny kształtowała postawy religijne, moralne i patriotyczne. Przede wszystkim poprzez lekturę polskojęzycznych pism i książek religijnych, zgłębianie bardzo popularnych żywotów świętych polskich. Rozczytywano się w dziejach z przeszłości Polski, przede wszystkim ze zwycięstw, które ukazywały heroizm poprzednich pokoleń.

Odzyskanie niepodległości przez Polaków w 1918 r. nie było podyktowane żadną walką zbrojną prowadzoną przez Polaków. Konfiguracja międzynarodowa, osłabie-

nie mocarstw, sprawiło, że Opatrzność Boża sprezentowała nam wolną Ojczyznę.

Objawiania gietrzwałdzkie to nic innego, jak prezent Nieba dla uciemnionych Polaków w czasie zaborów. Droga do wolności trwała jeszcze długo, ale wytrwała modlitwa milionów Polaków na różańcu sprawiła cud, nie tylko nad Wisłą w 1920 r., ale dwa lata wcześniej, w odzyskaniu niepodległości.

Skoro objawienia gietrzwałdzkie odegrały tak ważną rolę w drodze do niepodległości Polski w 1918 r., tym samym otrzymujemy katalog naszych słabości, o których mówił w 1877 r. w czasie audiencji Pius IX do Polaków. Również ks. kard. Stefan Wyszyński w Ślubach Jasnogórskich wymieniał grzechy narodowe. Wobec tego w setną rocznicę odzyskania niepodległości winniśmy dokonać dokładnego rachunku sumienia, co z tą wolnością uczyniliśmy. Jaka jest kondycja naszego narodu obecnie, moralna, religijna, społeczna i polityczna. To może tu w Gietrzwałdzie, gdzie Maryja wymienia nasze słabości, powinniśmy w przyszłym roku odbyć Narodowy Dzień Pokuty.

Red. - Przez wiele lat Ksiądz był asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Warmińskiej, tym samym miał okazję poznać dzisiaj, czego oczekują od Kościoła ludzie młodzi. Jakie według Księdza są to oczekiwania i na ile Kościół je podejmuje?

- Z perspektywy dość długiej pracy z młodzieżą mogę dziś powiedzieć, że najważniejszym środowiskiem kształcenia osobowości młodego pokolenia jest rodzina. Wiara rodziców, ich świadectwo daje najmocniejszy fundament wiary dzieciom. Nasza posługa powinna wspomagać rodzinę. Nie wolno nam ich zastępować. Wszystkie instytucje, także Kościół powinny wspomagać rodzinę.

Red. - Na zakończenie chcę podziękować Księdzu dyrektorowi, że pomimo wielu obowiązków – szczególnie teraz tuż przed uroczystością Wniebowzięcia NMP i w czasie przygotowań do Jubileuszu Objawień, poświęcił czas na podzielenie się sprawami wiary. W imieniu Czytelników strony „Pedagogika Katolicka” i swoim życzę Księdzu dyrektorowi wielu łask Bożych i trwania w posłudze ludowi Bożemu.

Czego chciałby Ksiądz życzyć nie tylko naszym Czytelnikom, ale współczesnym wiernym, a szczególnie młodemu pokoleniu, które zmierza się z różnymi zagrożeniami duchowymi?

- Dziś winniśmy bronić naszej tożsamości katolickiej. Przejawia się ona w sakramentach świętych, w kulcie maryjnym, stąd tyle sanktuariów poświęconych Matce Bożej. Siedem sakramentów, a wśród nich sakrament małżeństwa, bardzo ważny, trzeba go bronić, jako związku mężczyzny i niewiasty, i to związku na całe życie.



Recenzja książki „Bezpieczeństwo funkcjonowania w cyberprzestrzeni. Jednostki - organizacji – państwa”

Dr Dariusz Żak - KUL JP II w Lublinie

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (2003). Ukończył Studia Podyplomowe na Politechnice Rzeszowskiej (2007) oraz Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie (2013). W 2008 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Prawa Prywatnego Instytutu Prawa i Ekonomii Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych, uczestnik konferencji krajowych i międzynarodowych. Stypendysta naukowy oraz realizator zadań badawczych. Kluczowe kierunki zainteresowań naukowo-badawczych: publiczne prawo gospodarcze, prawo własności intelektualnej, prawo Internetu.

Inspiracją do recenzowania książki jest niewątpliwie poruszana w niej aktualna problematyka dotycząca bezpieczeństwa funkcjonowania w cyberprzestrzeni.

Zagadnienie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni stanowi współcześnie jedno z najczęściej podejmowanych zagadnień w różnych płaszczyznach życia społecznego, gospodarczego oraz politycznego. Niewątpliwie rozwój społeczeństwa informacyjnego uzależniony jest od bezpiecznej cyberprzestrzeni. Tematyka ta z uwagi na jej rozległy charakter obejmuje swoim zakresem wiele płaszczyzn podmiotowych, które wymagają stosownych działań ochrony. Po wstępnym zapoznaniu się z jej zawartością można się szybko przekonać jak ważne treści prezentuje i stanowi cenną pozycję książkową.

Autorzy we wstępie publikacji wskazują, iż dynamiczny rozwój technik i technologii informacyjnych na przełomie XX i XXI wieku wprowadził wiele zmian w życiu jednostki, społeczeństwa, a także w funkcjonowaniu gospodarki i państwa. Przyczynkiem do tego był niewątpliwie szybki rozwój Internetu, który umożliwił zmianę m.in. tradycyjnego rynku i handlu na tzw. rynek i handel elektroniczny. Globalna sieć Internet stała się rozwiązaniem ułatwiającym człowiekowi i organizacji wzajemną komunikację a także obrót najważniejszym jej elementem tj. informacją na nieograniczonych polach eksploatacji. Internet pozwolił również na funkcjonowanie społeczeństwa w cyberprzestrzeni, w której komunikuje się za pomocą różnych systemów i sieci komputerowych.

Funkcjonowanie w sieci daje wiele korzyści dla indywidualnych użytkowników, organizacji a także państwa poprzez korzystanie z wielu elektronicznych usług. Jednakże korzyści te generują również nowego rodzaju ryzyka takie jak naruszenie bezpieczeństwa informacji lub systemów informacyjnych a także operacji finansowych czy też ingerencja w obszar prywatności. Zasadniczo zagrożeniem takim jest

przestępczość internetowa przejawiająca się poprzez oszustwa i szpiegostwo komputerowe, cracking a także cyberterroryzm i walkę cybernetyczną ingerujący w systemy cywilne jak i militarne.

Dostępne środki techniczne pozwalają na przeprowadzanie różnorodnych ataków na komputery i sieci w różnych odległych częściach świata, gdzie inicjatorem takich działań może być jednostka, organizacja lub państwo. Współcześnie przejawy naruszeń w sieci komputerowej stały się skuteczną bronią w rękach naruszcycieli, a każdy może być ich celem. Przeciwdziałanie, takim formom jest coraz trudniejsze i wymagające dużych nakładów sił i środków. Działania takie mogą doprowadzić do poważnych awarii lub paraliżu ważnych struktur, jak telekomunikacja transport przez sektor energetyczny.

Głównym wytworem sieci jest informacja, która wymaga szczególnej ochrony w zakresie bezpiecznego przetwarzania, przechowywania i przesyłania. Zapewnienie bezpieczeństwa w Internecie jest wyzwaniem zarówno dla przedmiotowych organizacji, jak i państwa, natomiast świadome korzystanie z sieci przez jej użytkowników staje się wymogiem współczesnych czasów.

Zasadniczym celem przyjętym przez autorów w publikacji jest identyfikacja zagrożeń związanych z funkcjonowaniem sieci zarówno człowieka jak też organizacji, a nawet państwa oraz analiza możliwości skutecznej obrony przed takimi zagrożeniami. Ponadto, autorzy zwracają w pracy uwagę na konieczność świadomego i rozsądnego korzystania z sieci przez jej użytkowników.

Książka zawiera prawidłową strukturę systematyzuje i wyjaśnia niezbędne pojęcia, a także wskazuje na korzyści i współczesne zagrożenia wpływające z globalnej sieci.

Należy wskazać że publikacja ta podzielona została na trzy rozdziały. Pierwszy dotyczy bezpieczeństwa funkcjonowania jednostki w sieci, drugi bezpieczeństwa funkcjonowania organizacji w sieci, natomiast trzeci określa bezpieczeństwo państwa w cyberprzestrzeni. Publikacja zawiera również podsumowanie oraz liczną bibliografię.

Rozdział pierwszy został podzielony na trzy merytoryczne podrozdziały. Pierwszy stanowi o funkcjonowaniu jednostki w sieci, drugi o zagrożeniach związanych z funkcjonowaniem w sieci, natomiast trzeci o sposobach zapewnienia bezpieczeństwa w sieci.

Autorka w tym rozdziale charakteryzuje jednostkę - człowieka, który w związku z rozwojem technologicznym zmuszony został funkcjonować w sieci. Oczywiście przyjęcie przeciwnej postawy skutkuje dla zainteresowanych osób wykluczeniem z cyfrowego świata. Autorka dokonała charakterystyki nowego typu społeczeństwa, który zrodził się dzięki rozwojowi Internetu - społeczeństwa informacyjnego. Wskazała na jego kluczowe cechy, wymiar oddziaływania, decydujące jego elementy, a także jego podstawowe funkcje. Przedstawiono również heterogeniczne wskaźniki rozwoju społeczeństwa informacyjnego powszechnie wykorzystywane do porównań pomiędzy różnymi społeczeństwami. Twórca zwrócił uwagę na rolę jaką pełnią współcześnie media społecznościowe. W drugiej części tego rozdziału przedstawiono różne rodzaje zagrożeń związanych z funkcjonowaniem w sieci, z którymi musi się liczyć każdy, kto korzysta z Internetu. Wskazano na zagrożenia psychospołeczne

tj. przeciążenie technologią i siecią, uzależnienie od Internetu, a także na ryzyko naruszenia prywatności czy ryzyko związane z przeprowadzeniem różnorodnych transakcji w sieci, aż po zagrożenia wynikające z działań przestępczych. W części trzeciej pierwszego rozdziału opisano sposoby zapewnienia bezpieczeństwa w sieci.

W ramach tego podjęto analizę ochrony przed zagrożeniami psychospołecznymi takimi jak uzależnienie od komputera i sieci, ucieczkę do wirtualnego świata przede wszystkim dzieci i młodzieży. Do kluczowych działań zaliczono profilaktykę, ochronę poprzez dostępne regulacje prawne. Ważnym aspektem jest ochrona prywatności w cyberprzestrzeni. Niewątpliwie takie obowiązki nałożone są na usługodawcę, instrumenty prawne ochrony prywatności oraz techniczne sposoby jej ochrony. Ponadto dokonano charakterystyki bezpieczeństwa transakcji w Internecie, który w coraz większym stopniu dokonuje się w sieci, tj. ochrony logistycznej obsługi sprzedaży i zabezpieczenia rozliczeń transakcji.

Rozdział drugi zawiera trzy podrozdziały. Pierwszy dotyczy wirtualizacji działalności organizacji w sieci, drugi opisuje ryzyko funkcjonowania organizacji w sieci, natomiast trzeci stanowi o zabezpieczeniu działania organizacji w cyberprzestrzeni.

W rozdziale drugim autorka przedstawia problematykę bezpieczeństwa funkcjonowania w cyberprzestrzeni z punktu widzenia organizacji. Scharakteryzowana została w nim definicja oraz cechy organizacji wirtualnej, a także liczne korzyści z niej wynikające. Rozdział systematyzuje również najpopularniejsze typy e-organizacji do których zaliczono: e-administrację, e-biznes, e-handel, e-bankowość, e-zdrowie, e-edukację. W kolejnej części rozdziału scharakteryzowano ryzyko funkcjonowania organizacji w sieci. W ramach tego przedstawiono zagrożenia informacji i systemów informacyjnych jak i naruszenia zasobów informacyjnych lub chronionych systemów oraz sieci. Wskazano na ryzyko błędnej współpracy pomiędzy organizacjami i pracownikami. Ważnym jest również zaznaczenie ryzyka prawnego, którego świadomość musi mieć każda organizacja, chcąc prowadzić działalność w sieci. Ostatnia część rozdziału przedstawia o zabezpieczeniu działania organizacji w Internecie. Opisane zostały nietechniczne środki ochrony takie jak: polityka bezpieczeństwa i zarządzanie ryzykiem, podnoszenie jakości usług jako ochrona przed ryzykiem funkcjonowania w sieci. Ponadto, zwrócono uwagę na prawne środki ochrony organizacji. Natomiast do technicznych środków ochrony zaliczono urządzenia, środki programowe, środki kontroli dostępu, środki kryptograficzne oraz protokoły.

Rozdział trzeci podzielony został również na trzy podrozdziały. Pierwszy stanowi o państwie w aspekcie współczesnych technologii informatycznych, drugi definiuje współczesne zagrożenia w cyberprzestrzeni, trzeci przedstawia formy zapewnienia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

Autor rozdziału trzeciego charakteryzuje bezpieczeństwo cyberprzestrzeni na poziomie państwa. W pierwszej części dokonuje komparatystycznego ujęcia państwa w aspekcie współczesnych technologii informatycznych. Charakteryzuje e-społeczeństwo jako następstwo etapu ewolucji cyfrowej. Określa wymagania stawiane sieciom teleinformatycznym tj. bezpieczeństwa danych w systemach, bezpieczeństwa przetwarzania informacji. Przedstawia problematykę ochrony danych osobowych i informacji niejawnych dokonując ich szczegółowej charakterystyki z punktu widzenia cyberbezpieczeństwa. Druga część tego rozdziału stanowi o zagrożeniach

w cyberprzestrzeni, gdzie rolą państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa sieciom teleinformatycznym. Autor zwraca uwagę na cyberprzestępczość oraz wskazuje na działania zaliczane do tej grupy. Ponadto opisuje zjawisko cyberterroryzmu jako bezprawny atak wymierzony w dane lub systemy informatyczne. Zagrożenia związane z Internetem według autora dzielone są na takie, gdzie celem jest technologia informatyczna a także technologia informatyczna jest narzędziem. Dodatkowo wskazane są formy zagrożenia związane z Internetem takie jak: włamania, wirusy czy ataki konwencjonalne. Wskazane zostały zagrożenia bezprzewodowe, szpiegostwo komputerowe, cyberwojny jako nowoczesny sposób walki i zagrożenia dla instytucji państwowych.

W trzeciej części tego rozdziału autor opisuje zagadnienie zapewnienia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni na gruncie wydarzeń w Estonii, Gruzji czy USA. Dokonuje oceny bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych w aspekcie prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia i powstania szkód czy zniszczeń w zasobach systemów, przerw lub innych zakłóceń. Charakteryzuje cyberterroryzm w ujęciu międzynarodowym w oparciu o działania kluczowych organizacji mających na celu zwalczanie takich procederów. Dodatkowo w tym rozdziale opisano uwarunkowania prawne cyberprzestępczości, wyszczególniając wiodące akty prawne. Wskazano również na dokument Strategii Bezpieczeństwa Polski, który przedstawia kwestie związane z bezpieczeństwem kraju. Przedstawione zostały uwarunkowania konstrukcyjne bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni w oparciu o różne dokumenty wspólnotowe, a także przy wsparciu europejskich organizacji zwalczającej cyberprzestępczość. Autor charakteryzuje także ochronę cyberprzestrzeni w Polsce wskazując na najważniejsze dokumenty i akty prawne. Twórca wyróżnia wyspecjalizowane instytucje zajmujące się ochroną cyberprzestrzeni takie jak: Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe, System wczesnego ostrzegania o zagrożeniach w Internecie, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz wskazuje na zadania policji w walce z cyberprzestępczością. Końcowym elementem rozdziału są systemy osobowego i kryptograficznego zabezpieczenia infrastruktury teleinformatycznej, które wymagają zrealizowania przedsięwzięć o charakterze organizacyjno - technicznym.

Uwzględniając całościowo materię monografii należy stwierdzić, iż jej przedmiotowy charakter miał na celu analizę problematyki bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Autorzy trafnie dokonali podziału treści ze względu na podmiotowy charakter - jednostki, organizacji i państwa. Pozwoliło to na pewną systematykę i porządek metodologiczny zasadniczych kwestii poruszanych w opracowaniu. Należy zgodzić się z autorami opracowania, że problematyka bezpieczeństwa cyberprzestrzeni jest procesem złożonym i uzależnionym od wielu czynników zależnych zarówno od państwa, instytucji o zasięgu krajowym i międzynarodowym, a także od pojedynczych użytkowników globalnej sieci, którzy muszą się przekonać do nowego sposobu komunikacji przy zachowaniu reguł ostrożności i ochrony własnej prywatności.

Ukazanie się książki na rynku wydawniczym nakłada obowiązek dokładnego jej przestudiowania przez zainteresowane osoby. Obszerna materia zawarta w tej publikacji powinna stanowić podstawę do dalszej dyskusji z obszaru tematyki w kontekście współczesnych zagrożeń występujących w cyberprzestrzeni, które mają cha-

DEO ET PATRIA

rakter krajowy, wspólnotowy oraz międzynarodowy. Publikacja ta powinna stać się podłożem do dysputy nie tylko w środowiskach naukowych. Bez wątpienia książka ma charakter interdyscyplinarny i może być użytecznym podręcznikiem dla studentów kierunków studiów takich jak prawo, administracja, bezpieczeństwo, informatyka, zarządzanie a także dla wykładowców różnych gałęzi nauki prowadzących zajęcia z tego obszaru. Może być również przedmiotem zainteresowania pracowników różnych instytucji publicznych, a także prywatnych użytkowników Internetu, które chcą zapoznać się z tak ważną problematyką dotyczącą bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.



Grupa organizatorów Międzynarodowego Festiwalu Muzyki w Trzemeszcu wraz z przedstawicielami gości z kraju i zza granicy. Trzemeszcz, dnia 24 sierpnia 2017 roku.

Kalendarium / Calendar

AKTYWNOŚĆ ORDO IURIS

Prawnicy Odno Iuris dotychczas reprezentowali i udzielali pomocy prawnej obrońcom życia w 20 sprawach sądowych oraz prowadzą obecnie w wielu kolejnych. Podejmowane sprawy świadczą o otwartości członków tego dzieła, które nie się pomoc wielu osobom pragnącym przedstawić swój punkt widzenia w sądzie. Owe fakty świadczą, iż w przypadku naszej bezradności możemy poprosić o taką pomoc prawników, którzy swoją wiedzą i doświadczeniem starają się okazać wsparcie. Jest to piękny przykład służby drugiemu człowiekowi. Zapraszamy do zapoznania się z wybranymi elementami aktywności Prawników Ordo Iuris, prezentowanych na naszych łamach, którym dziękujemy za ich działalność i gratulujemy sukcesów.

LENISTWO LITURGICZNE POCHODZI OD SZATANA

7 lipca 2007 roku papież Benedykt XVI opublikował motu proprio Summorum pontificum, przywracając możliwość celebrowania liturgii łacińskiej, która zdaniem niektórych lepiej od nowego rytu uwidacznia centralne miejsce Pana Boga. Z tej okazji przypominamy ważne wystąpienie kardynała Roberta Sarah, obecnego prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Kard. Robert Sarah, przewodniczący watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, zaprasza wszystkich kapłanów do celebrowania ad orientem, a wiernych do klękania przy przyjmowaniu Eucharystii. Purpurat, będący w tym przedmiocie najwyższym autorytetem po papieżu, swój apel wystosował na konferencji Sacra Liturgia, która odbyła się 4. lipca 2016 roku w Londynie. Gwinejski kardynał powiedział, że celebrowanie mszy świętej ad orientem - a więc twarzą do tabernakulum, a nie do wiernych - mogłaby zostać wprowadzona w czasie tegorocznego adwentu rozpoczynającego się 27. listopada. Sarah wyznał też, że Ojciec Święty Franciszek prosił go o „kontynuowanie prac liturgicznych rozpoczętych przez Benedykta XVI”. Prace te, traktując rzecz w największym możliwym skrócie, zasadzają się na wyeliminowaniu nadużyć powstałych po posoborowej reformie liturgicznej i powrocie do niektórych rozwiązań stosowanych w tradycyjnej liturgii.

W CIENIU ŚWIĘTOŚCI

Dnia 09 lipca 2017 roku w Stanach położonych w województwie podkarpackim, rodzinnej parafii naszego Redaktora Naczelnego, odbyły się uroczystości związane z patronem leśników - świętym Janem Gwałbertem. Kościół naucza, że każdy z nas po-

winien mieć duchowego opiekuna, który jest wsparciem, opoką, wzorem do naśladowania. Jest wokół nas wielu opiekunów, patronów, świętych. Patronem leśników, być może mało jeszcze znanym, jest od 1951 roku święty Jan Gwalbert. To znana postać w Stanach Właśnie w miejscowości Stany, w powiecie stalowowolskim i na terenie gminy Bojanów, istnieje należąca do diecezji sandomierskiej, parafia rzymskokatolicka, której patronuje święty Jan Gwalbert.

ZAPOWIEDŹ KARY I OSTRZEŻENIE DLA POLSKI

Orędzie fatimskie jako ostrzeżenie i naglące wezwanie Matki Bożej do nawrócenia „nie jest jednorazowe. Jej apel musi być podejmowany z pokolenia na pokolenie, zgodnie z nowymi »znakami czasu« – mówił Jan Paweł II. „Trzeba nieustannie do niego powracać. Trzeba go podejmować wciąż na nowo”. W obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska, orędzie fatimskie jest szczególnie aktualne. W sposób niezwykle dramatyczny, poprzez przekazanie trzyczęściowej tajemnicy oraz spektakularny cud słońca, Matka Boża przypomniła ewangeliczną prawdę, że ludziom do szczęścia, tak naprawdę, potrzebny jest tylko Wszechmocny Bóg, który stworzył nas dla siebie i pragnie podzielić się z nami pełnią szczęścia. My ze swej strony powinniśmy ze wszystkich sił dążyć do zjednoczenia z Nim, krocząc trudną i wąską drogą wiary.

Z WIZYTĄ U PRZYJACIÓŁ

Relacje przyjaźni można budować między grupami, osobami, narodami. Na dowód tego jest fakt kolejnej wizyty i spotkania jakie miało miejsce w dniu 14 lipca 2017 roku w Warszawie z przedstawicielami Ambasady Węgier w Warszawie, na czele z Panią Ambasador i jej Rodziną. Obecny rok obfituje w przeżywanie wielu wspólnych rocznic. Nie bez znaczenia więc co pewien czas słyszymy o obchodach wspólnych uroczystości. Dajemy temu wyraz również na tej stronie internetowej informując Państwa, by w ten sposób dzielić się wzajemnie radością i ukazywać przyjaźń trwającą między naszymi Narodami – Polską i Węgrami.

BĄDŹMY CZUJNI I MYŚLĄCY

Do naszej Redakcji niemal każdego dnia napływają różne informacje, apele, prośby, komunikaty. Cieszy nas ten fakt, że strona internetowa: „Pedagogika Katolicka” została zauważona jako narzędzie do podejmowania ważnych spraw w duchu katolickim. Informacja jaką otrzymaliśmy rozpoczyna się od słów: „Kilka dni temu „Gazeta Wyborcza” wyrażała najwyższe zaniepokojenie, że pod wpływem Ordo Iuris Ministerstwo Edukacji Narodowej postanowiło usunąć obowiązkowe „warsztaty antydyskryminacyjne” z polskich szkół. Koniec obowiązkowych zajęć genederowych! Faktycznie, nasza opinia prawna, jak również opinie analityków Instytutu dostarczone MEN przez inne organizacje, wykazywały szkodliwość obowiązkowego prowadzenia tego typu zajęć. Jednak o sukcesie przesądziła kampania „Chrońmy Dzieci!”, którą rozpoczęliśmy niespełna dwa miesiące temu, a której rozmach przekonał MEN o bezcelowości utrzymywania tego obowiązku. Oczywiście to nie koniec spr-

wy. Trzeba to jasno podkreślić, że opinia dostarczona MEN wykazała szkodliwość obowiązkowego prowadzenia „warsztatów antydyskryminacyjnych”. Problem jednak nadal trwa. Odbieramy liczne sygnały od rodziców, którzy słusznie nie wierzą w tak szybkie zwycięstwo rodzin nad deprawatorami. Wiele samorządów, niezwiązanych decyzjami rządu, będzie wciąż zmuszało szkoły do prowadzenia genderowej edukacji naszych dzieci.

Z SERCEM DO LUDZI

Czas wakacji można przeżywać w bardzo różny sposób. Jedni w tym okresie wyjeżdżają w dalekie strony na plaże, inni nad oceany i morze, inni w gronie najbliższych spędzają je w swoim środowisku rodzinnym, a jeszcze inni uaktywniają swoje cenne pomysły idące w parze z pomocą dla innych. Okazuje się, że niekiedy pomysły przeżywania wolnego czasu stanowią piękne i szlachetne wyzwanie dla innych. Coraz częściej otrzymujemy od naszych Czytelników wiele ciekawych listów, uwag, propozycji itp. Piszący zwracają się do nas z wieloma sprawami, niekiedy prosząc nas o podjęcie współpracy, włączenie się w konkretne projekty, czy też podjęcie daleko idących idei szlachetnych i godnych uwagi. Dziękujemy za zaufanie i prosimy o więcej.

DOKĄD ZMIERZASZ KOŚCIELE EUROPY?

Czy nie czas powstać z upadku i przyjąć przebaczenie Pana? Doskonale wiemy, że obecny kryzys jest trudnym doświadczeniem, ale zawsze jest czas na nawrócenie i powrót na ścieżki Pańskie. Kryzys dotknął niemal cały Kościół. Najbardziej odczuwają jego skutki katolicy Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Trudno wyobrazić sobie przyszłość Kościoła. Gdy pytamy o frekwencję wiernych na niedzielnych mszach świętych: to odpowiedź mieszkańców Europy Zachodniej czy Ameryki dowodzi, że frekwencja spadła drastycznie i nadal spada. W niektórych diecezjach nie ma żadnego, choćby jednego powołania kapłańskiego lub zakonnego. W wielu środowiskach młodzi ludzie prawie w ogóle zrezygnowali z zawierania związków małżeńskich w Kościele i trzymają się z dala od wszelkich związków z Kościołem. Tak mówią statystyki i taki kreślą wizerunek Kościoła Europy Zachodniej i Ameryki. I nie ma nawet sensu z tym dyskutować. Możemy jednak na tej podstawie snuć naszą refleksję o Kościele. Możemy zapytać o przyszłość Kościoła i spróbować narysować obraz pokazujący wiarę ludzi młodych.

ÚHORNÁ WCIAŽ ZAPRASZA

Są takie krainy, są takie miejsca, gdzie trudno nie być przynajmniej raz na jakiś czas. Powody pobytu w tych miejscach mogą być bardzo różne. Są też inne powody dla których to miejsc wielu z nas podąża, czy to w formie zorganizowanej, czy indywidualnej. W miesiącu sierpniu jesteśmy świadkami wzmożonego ruchu pielgrzymkowego ukierunkowanego głównie na Jasną Górę. Bywają mniej znane, ale jakże ważne

miejsca, w których gromadzi się dana wspólnota by również przeżyć duchowo pewną pamiątkę historio zbawczą. Do takich miejsc zapewne należy Úhorná, położona w południowej części Słowacji, na terenie diecezji rožňawskiej. To tu każdego roku w pierwszą niedzielę sierpnia wierni z całej Słowacji przybywają, by wziąć udział w trzydniowym czuwaniu modlitewnym na zakończenie którego sprawowana jest uroczysta liturgia Mszy świętej pod przewodnictwem miejscowy ordynariusza. Tak też było i w tym roku. Od soboty, to jest 05 sierpnia przybywały w duchu modlitwy do Úhornej z różnych zakątków Słowacji pielgrzymi, by zarówno w ciągu dnia jak i w nocy poprzez różne formy modlić się wspólnie. W dniu 06 sierpnia, w tym roku przypada Uroczystość Przemienienia Pańskiego. Ponadto uroczystość odpustowa stała się wielkim zaproszenie na godz.10:00, kiedy to została odprawiona pod przewodnictwem Jego Ekscelencji ks. bpa prof. Stanisława Stolarika – Msza święta z udziałem kapłanów i rzeszy wiernych. Ks. prof. Jan Zimny uczestniczył na zaproszenie Księdza Biskupa, w tym modlitewnym wydarzeniu.

TO MY TWORZYLIŚMY EUROPE

Byliśmy i jesteśmy w Europie. Nie musimy do niej wchodzić, ponieważ ją tworzyliśmy. I tworzyliśmy ją z większym z trudem, aniżeli ci, którym się to przypisuje, albo ci którzy sobie przypisują patent na europejskość, wyłączność. „Jezu cichy i pokornego serca, uczyni serce moje według serca Twego”. Tak może mówić człowiek do Boga, który stał się człowiekiem, który jako człowiek nosi całą pełnię Bóstwa i całą niezmierną głębię tajemnicy powołania człowieka w Bogu, w tym właśnie ludzkim sercu. Nosi też w tym ludzkim sercu, na końcu przebitym włócznią, całą tajemnicę ceny, wartości, jaką ma człowiek, całą tajemnicę Odkupienia. A cóż to jest odkupienie, jak nie przywrócenie wartości. Nie jest przywracaniem wartości człowiekowi spychanie go do tego wszystkiego, co zmysłowe, do tych wszystkich rodzajów pożądania, do tych wszystkich ułatwień w dziedzinie zmysłów, w dziedzinie życia seksualnego, w dziedzinie używania. Nie jest dźwiganiem człowieka, nie jest miarą kultury, nie jest miarą europejskości, na którą tak często powołują się niektórzy rzecznicy naszego „wejścia do Europy”.

GIETRZWAŁD ZAPRASZA

Wielu Polaków bardzo dobrze kojarzy Gietrzwałd ze sprawami wiary. W tym roku 2017 mija 140 lat od Objawień Matki Bożej uznanych przez Stolicę Apostolską. Osobą zakotwiczoną od wielu lat z tym miejscem jest ks. dr hab. Krzysztof Bielawny – dyrektor Domu Rekolekcyjnego, znajdującego się tuż obok Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Prowadząc od wielu lat to dzieło, Ksiądz dyrektor jest świadkiem wielu zdarzeń, spraw a może i cudów, jakie się dokonywały w tym miejscu.

TEKSTY DO NASZYCH CZASOPISM

Od pewnego czasu zauważyliśmy wzmożone zainteresowanie ze strony Państwa

publikowaniem w naszych wydawanych dwóch punktowanych czasopismach – przypominamy ich tytuły: „Pedagogika Katolicka” (6 pkt.) i „Pedagogia Ojcostwa” (5 pkt). Wielu z Państwa kieruje do nas pytania dotyczące kilku kwestii, w tym także związanych z możliwością publikowania w nich artykułów naukowych. W związku z tym zamieszczamy na naszych łamach najistotniejsze informacje dotyczące warunków i zasad pisania i zamieszczania publikacji. Zapraszamy serdecznie zatem do odwiedzin naszej strony. Tam znajdziecie Państwo odpowiedzi na frapujące pytania.

KONFERENCJE NAUKOWE W ROKU AKADEMICKIM 2017/2018

Zbliżamy się do kolejnego roku akademickiego. Wielu z nas snuje na ten czas różne plany, wyznacza sobie określone cele i zadania. Przed paroma tygodniami obiecaliśmy Państwu, że jeszcze w okresie wakacyjnym ogłosimy terminy planowanych konferencji naukowych na rok akademicki 2017/2018. Od paru już lat ich tematyka jest kontynuacją problematyki z lat poprzednich dlatego, że chcemy, aby dana tematyka była kontynuowana i rozwijana. Z tej racji, że konferencje mają charakter interdyscyplinarny, stąd każdy uczestnik może przygotować wystąpienie w aspekcie swojej specjalizacji, kierunku studiów czy kierunku badań. To stwarza wielką możliwość pochylenia się nad danym zagadnieniem w aspekcie nam bliskim naukowo. Tak jak w latach poprzednich, tak i tym razem pamiętać należy, że zgłoszenia przesyłamy drogą wyłącznie elektroniczną poprzez stronę www.pedkat.pl zakładka „Konferencje”. Tam też już są zamieszczone planowane konferencje. Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie od pojedynczych osób. Planujemy jak dotychczas wydawać równolegle monografie książkowe o zbliżonej tematyce do konferencji.

NA POLSKIEJ ZIEMI

Jest w życiu człowieka wiele form poprzez które można budować bliskie relacje, przyjaźń, współpracę. Drogi do budowania jedności są zróżnicowane, uzależnione od rodzaju grupy, postawionych celów, wyznaczonych zadań. Jedną z takich grup, która wpisała się w rzeczywistość działalności Fundacji Campus w Stalowej Woli i Katedry Pedagogiki Katolickiej – to pracownicy i studenci Narodowego Tarnopolskiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Tarnopolu. Tym razem w okresie wakacyjnym grupa studentów przybyła na zaproszenie wspomnianych podmiotów do Polski, by bliżej poznawać dziedzictwo kultury polskiej, tradycję, a także zacieśniać wzajemne relacje oparte na wartościach katolickich. Zaplanowany program pobytu na czas od 20 sierpnia do 03 września br. zawierał wiele interesujących elementów, w tym pobyt w wielu zakątkach Polski, począwszy od Przemyśla, poprzez Łańcut, Leżajsk, Stalową Wolę, Baranów Sandomierski, Częstochowę, aż po Szczecin i jego okolice. Była to dla naszych Gości wielka uczta kulturalna, duchowa, naukowa. W tym miejscu jako organizatorzy tego wydarzenia dziękujemy Senatowi RP za udział w programie i znaczące wsparcie. Wspomniana grupa studentów, to liderzy środowiska akademickiego Ukrainy, którzy zapewne wejdą w skład Europejskiego Parlamentu Młodzieży powołanego w maju br. w Stalowej Woli.

DLA OBRONY GODNOŚCI I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA

Scenariusz życia każdego z nas zna jedynie sam Pan Bóg. Nikt z nas nie jest w stanie przewidzieć, co, kiedy, dlaczego, gdzie staniemy się uczestnikami określonych wydarzeń. Jeśli jednak one dotyczą istotnych spraw naszego życia, a także życia innych, nie możemy być w takich chwilach obojętni. Udział w tego rodzaju wydarzeniach może być bardzo różny i w różnej formie zaznaczony. Dnia 22 sierpnia br. oprócz miejsc i zabytków związanych z zagadnieniem np. wiary (Katedra św. Jadwigi), wydarzeń politycznych (Reichstag i Brama Brandenburska) poznawaliśmy wiele innych interesujących i godnych uwagi zakątków, które stanowią bardzo ważną historię nie tylko dla Niemiec, ale całej Europy. W czasie naszej wędrówki po Berlinie los zrzucił, że wzięliśmy udział w proteście wyrażającym apel kierowany do władz Rosji w sprawie uwolnienia z więzień młodych ludzi z Ukrainy. Jak się okazało, każdego tygodnia obywatele Ukrainy przebywający w Berlinie czy turystycznie zaznaczają w tej formie swój apel i wołanie o uwolnienie niewinnych ludzi. Nasza grupa przemierzając ulicę na której odbywał się apel zaznaczyła swoją obecność powyższy fakt. Przy okazji dowiedzieliśmy się o wielu faktach mających miejsce w kilku krajach, gdzie wolność i prawa człowieka są naruszane. Jak widać wciąż potrzeba odwagi w głoszeniu prawdy, która dla wielu jest przekleństwem.

SACRUM NON PROFANUM

Dzień 24 sierpnia br. rozpoczęliśmy wraz z alumnami Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie od modlitwy z racji wspomnienia św. Bartłomieja Apostoła. Tuż przed wyjazdem ze Szczecina zwiedziliśmy Diecezjalny Szpital Rehabilitacyjny, który od października tego roku rozpocznie swoją medyczną działalność. To dzieło prowadzone niegdyś przez SS. Boromeuszki na nowo zostało zorganizowane dzięki powołanemu przez Ks. Abpa A. Dziegę Instytutowi Medycznemu im. Jana Pawła II, który oprócz tego dzieła wcześniej zorganizował Dom Pomocy Społecznej funkcjonujący od paru lat. Następnym celem było nawiedzenie Konkatedry w Kamieniu Pomorskim. Dotknęliśmy tu w tym miejscu wielkiej historii Kościoła i ludzkich wędrówek. Stąd udaliśmy się do Trzęsacza, gdzie pozostaliśmy przez najbliższych kilka dni. Okazało się, że w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Trzęsaczu o godz. 20:00 zaplanowany został Międzynarodowy Festiwal Muzyczny, w którym wzięliśmy udział.

ODNOWIĆ WIARĘ

Dzień 09 września 2017 roku pozostanie nie tylko dla Szczecina dniem historycznym, ale pozostanie dniem szczególnym w wymiarze światowym. Otóż w tym dniu w Szczecinie w parafii pod wezwaniem św. Tomasza Apostoła na Osiedlu Kasztanowym, dokonano konsekracji pierwszego w świecie Sanktuarium Dzieci Fatimskich. Do aktu tego prowadziła długa droga przygotowania tej – można powiedzieć – historycznej i światowej uroczystości. Wszystko uczyniono by uroczystość odbyła

się właśnie teraz. Wiemy bowiem, że w tym roku na całym świecie wierni Kościoła przeżywają 100-lecie objawień Maryi w Fatimie. Uroczystość poświęcenia i konsekracji Sanktuarium Dzieci Fatimskich wpisuje się w akt obchodów Jubileuszu Objawień Maryi. Konsekracji Sanktuarium dokonał Jego Ekscelecja Ksiądz Arcybiskup Andrzej Dzięga – Metropolita Szczecińsko-kamieński w asyście biskupów, kapłanów, rzeszy wiernych i wielu gości z różnych stron świata. W programie uroczystości była także koronacja Figury Matki Bożej Fatimskiej. Godnym uwagi jest fakt, że Sanktuarium i jego wnętrze zostało przygotowane na wzór Sanktuarium Fatimy, łącznie z kolorystyką. Jest to wierna replika Trzeba więc powiedzieć, że ziemia szczecińska poprzez ten fakt stała się ziemią szczególnych znaków i obecności Maryi i tych, którym Maryja się objawiła.

ŚWIĘTOŚĆ JEDNOCZY

Na drogach naszego życia stają wciąż różne wyzwania i zadania. Aby nim sprostać, podołać potrzeba niejednokrotnie wiele siły, mocy, samozaparcia, poświęcenia, a czasem wręcz heroizmu o różnej postaci i wielkości. Zapewne do takich postaci, która w swoim etapie życia podjęła wielkie wyzwanie stając się bohaterem należy János Esterházy – wielki człowiek, bohater i męczennik polsko-słowacko-węgierski. Upłynęło od tamtych zdarzeń wiele lat by w dniu 16 września 2017 roku jego prochy spoczęły w upragnionym miejscu, a pragnął spoczywać w ziemi poświęconej na terenie Słowacji - miejscu urodzenia. To właśnie tego dnia w Alsóbadok (słow. Dolné Obdokovce) odbyła się uroczystość upamiętniająca tę szlachetną postać. Uroczystościom przewodniczył J. E. Abp Marek Jędraszewski – Metropolita krakowski w obecności bpa polowego armii węgierskiej László Bíró, bpa Františka Rábka ze Słowacji, duchowieństwa i rzeszy wiernych z Węgier, Słowacji, Czech, Polski. Ze strony polskiej oprócz oficjeli delegatem na uroczystość Ks. Abpa Andrzeja Dzięgi – był ks. prof. Jan Zimny. Msza święta w oprawie liturgicznej zespołów, chóru, sprawowana była głównie w języku łacińskim. Niektóre elementy były także w języku słowackim i węgierskim. Homilię wygłosił biskup polowy z Węgier prowadząc rozważanie w kierunku Krzyża, który zawsze jednoczy. Krzyż przeżywany przez Janosa Esterhazego dziś staje się zwornikiem narodów, budowania jedności w wierze, nadziei i miłości.

Nazwisko i imię autora: Stopień/Tytuł:

Stanowisko: Funkcja:.....

Adres:

E-mail:..... Tel:

Nazwa i miejsce pracy:.....

Tytuł artykułu:

1. OCENA ARTYKUŁU

Stopień/tytuł, imię i nazwisko recenzenta:

	Bardzo słaby ^{1*}	Marginalny*	Akceptowalny*	Dobry*	Bardzo dobry*
Zgodność artykułu z tematyką czasopisma					
Oryginalność pracy (czy artykuł zawiera nowe i znaczące informacje?)					
Jakość warsztatu naukowego (metodologia, czy autor stosuje poprawną metodykę badań i prezentacji wyników badawczych)					
Przydatność praktyczna					
Kompletność pracy					
Jakość komunikacji z czytelnikiem (czy treść artykułu jest spójna i logiczna?)					
Jakość odniesień do literatury i jakości cytowań					
Organizacja i sposób prezentacji treści tekstu					
Przejrzystość/jakość sporządzenia tabel, rysunków i ilustracji					
Aktualność tematu					

Implikacje: Czy artykuł wyraźnie identyfikuje wpływ jego treści na realizację badań naukowych, przedsięwzięć teoretycznych, praktycznych lub rozwój społeczeństwa?		
Czy artykuł stanowi pomost między teorią i praktyką?		
Na ile artykuł może być wykorzystany w praktyce, w edukacji, w dalszych badaniach (tj. co nowego wnosi treść artykułu?)		
Czy wyniki badawcze przedstawione w tekście są zbieżne z wnioskami badawczymi?		

2. REKOMENDACJA

Rekomendacja/Jakość artykułu: (proszę zaznaczyć tylko jedną odpowiedź)

DO ZAAKCEPTOWANIA BEZ ZMIAN

Do akceptacji po drobnych poprawkach*

Do akceptacji **po znaczących** poprawkach* (wymagana ponowna recenzja)

NIE ZAAKCEPTOWANY, ODRZUCONY (w obecnej postaci)

3. UZASADNIENIE

[illegible]

^{1*} Komentarze i wskazówki dla Autora/Autorów:

INSTRUKCJA dotycząca struktury Streszczenia i objętości tekstu

1. Objętość artykułu powinna wynosić minimum: 21000 znaków
2. Tytuł nie powinien być dłuższy niż: 8 wyrazów
3. Autor powinien zamieścić:
 - Imię i nazwisko oraz stopień/tytuł naukowy,
 - afiliację,
 - adres e-mail,
 - pełne dane do korespondencji.
4. Autorzy zobowiązani są do umieszczenia na początku artykułu streszczenia o objętości nie większej niż 300 wyrazów, zawierającego 9 obowiązkowych elementów:
 1. Cel artykułu
 2. Rodzaj wykorzystanej metodologii badawczej/podejścia badawczego
 3. Główne wyniki badań/analiz
 4. Ograniczenia dot. wyników badań/analiz/wnioskowania
 5. Implikacje praktyczne
 6. Implikacje społeczne
 7. Oryginalność artykułu (nowa wartość)
 8. Słowa kluczowe – maksymalnie 6 słów
 9. Kategoria artykułu (zgodnie z poniższą klasyfikacją):
 - artykuł badawczy,
 - studium przypadku,
 - artykuł metodologiczny,
 - artykuł koncepcyjny,
 - przegląd literatury.

DO NABYCIA W REDAKCJI OBTAINABLE IN THE EDITORIAL OFFICE



PEDAGOGIKA KATOLICKA

Nr 19(2/2016)

ISSN 1898-3685

Stron 188, Format B5

Rok wyd. lipiec-grudzień 2016

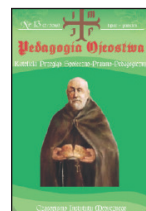
PEDAGOGIA OJCOSTWA

Nr 13(2/2016)

ISSN 2082-3487

Stron 236, Format B5

Rok wyd. lipiec-grudzień 2016



DOSKONAŁOŚĆ DROGĄ DO ŚWIĘTOŚCI

pod red. ks. Jan Zimny

ISBN 978-83-63835-64-4

Stron 310, Format B5

Rok wyd. 2017

AUTORYTET - OGIEŃ MIŁOŚCI

pod red. Ks. Jan Zimny

ISBN 978-83-63835-65-1

Stron 334 Format B5

Rok wyd. 2017



WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA – NATURALNE I CYWILIZACYJNE

Pod red. Ks. Jan Zimny

ISBN 978-83-63835-67-5

Stron 680, Format A5

Rok wyd. 2017

PRAWORZĄDNOŚĆ KOMUNIKOWANIE Z PRAWEM

pod red. Ks. Jan Zimny

ISBN 978-83-63835-69-9

Stron 413, Format A5

Rok wyd. 2017



WOLNOŚĆ GWARANTEM PRAW CZŁOWIEKA

pod red. Ks. Jan Zimny

ISBN 978-83-63835-76-7

Stron 605, Format A5

Rok wyd. 2017